STOPIAK®
CENTRUM HANDLOWE
NOWY TARG, UL. LUDŹMIERSKA 26 A
30 sklepów w jednym miejscu!
Biedronka · mediaexpert · PEPCO · abra · JYSK · MAX ROBINSON · PRYMUS · KOMFORT · psb MRÓWKA

Worek prezentów na Święta - str. 44

TYGODNIK Podhalański

TEL. ALARMOWY
601 100 300

ROK XXIX NR 51-52/1499
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA $ 3.00 20 grudnia 2018 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO



Fot.: Bartłomiej Jurecki

PODHALE

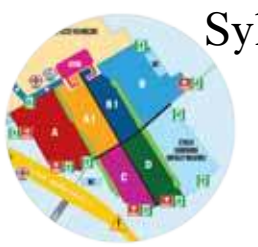
Uwaga wirus



„Bostonka" jest zaraźliwa i bardzo dotkliwa. Właśnie nas dopadła. str. 7

ZAKOPANE

Sylwester



Mapa sektorów imprezy na Równi Krupowej oraz inne ważne informacje. str. 5, 26, 62

NOWA BIAŁA

Wody Polskie, opamiętajcie się

Z takim transparentem pojawili się nad Białką ekolodzy przeciwni jej regulacji. str. 7

RABKA

Zdrój bez nart

Żaden wyciąg narciarski nie ruszy w tym sezonie w Rabce. str. 14

BUKOWINA

Kopuły sferyczne



W Bukowinie Tatrzańskiej stawiają na glamping. str. 5

REKLAMA



Wesołych Świąt

GRUPA autoremo

eprasa.pl a1c0235b32

Bula, bula

„Bula, bula" to dzień dobry, „waka za wa kito" - jak się masz. Tych paru zwrotów Edward Wlazło musiał się nauczyć, gdy podczas misji w Libanie został zaproszony na Wigilię do kontyngentu fidżijskiego w bazie ONZ.



Edward Wlazło w polskiej bazie wojskowej White Eagle w Bagram /US AIR FORCE/ koło Kabulu w Afganistanie.

Edward Wlazło, dziś komendant straży w Tatrzańskim Parku Narodowym, przez lata służył w misjach ONZ i NATO. Nieraz otarł się o śmierć. W latach 1993-2008 służył m.in. w południowym Libanie, Syrii, Izraelu, Bośni, Hercegowinie, Kosowie, Macedonii, Pakistanie i w Afganistanie. Każde święta z dala od najbliższych były szczególnie trudnym okresem, zdarzały się jednak wyjątkowo wzruszające momenty. Taka wyjątkowa Wigilia była w 2004 r. w Afganistanie.

Był w bazie wojskowej Bagram niedaleko Kabulu US AIR FORCE, gdzie służyło 12 tys. żołnierzy z kilkunastu krajów. Samych Polaków było około pięciuset. - *My współpracowaliśmy z 58. żandarmerią wojsk USA, karabinierami włoskimi, , niemiecką Fidel Jager a także batalionem łotewskim. Byliśmy wszyscy zżyci, nawiązywały się przyjaźnie* - wspomina Edward Wcisło. Sam zaprzyjaźnił się z Jonasem, sierżantem sztabowym z jednostki specjalnej z Łotwy, który miał polskie korzenie. Był niewierzący. Kiedyś jechali do Kabulu, w drodze ostrzelali ich talibowie. Jonas został ranny, dostał 2 kule w biodro. - *Widział, jak podczas tej akcji trzech Polaków, którzy byli z nim w samochodzie, przeżegnało się, ja wyciągnąłem z kieszeni kamizelki kuloodpornej różaniec, który kupiłem w Betlejem i pocałowałem* - wspomina ceper z Kościeliska. Medycy opatrzyli Łotysza, potem śmigłowcem został przetransportowany do szpitala w Kabulu. Wrócił do bazy po 2 miesiącach. - *To był już czas przed Bożym Narodzeniem, Jonas przyszedł porozmawiać. Powiedział, że zna znak krzyża, bo tak żegnała się jego babka z Polski. Zwierzył mi się, że chciałby przyjąć jednocześnie 3 sakramenty - chrzest, I komunię św. i bierzmowanie, w podzięce za ocalenie życia* - opowiada Edward Wlazło. Po rozmowie Polak poszedł do swojego kapelana wojskowego i powiedział o pragnieniu kolegi z Łotwy.

Duchowny zgodził się, ale powiedział, że ten musi przygotować się do pojednania z Bogiem. I tak przez miesiąc trwały przygotowania. Jako dzień przyjęcia sakramentów wyznaczono właśnie Wigilię Bożego Narodzenia. Edward Wlazło został jednym z dwóch chrzestnych.

Kolację wigilijną poprzedziła msza, podczas której Jonas przyjął wszystkie trzy sakramenty. - *Był bardzo wzruszony, płakał* - wspomina jego przyjaciel. Od kolegów z Polski dostał w prezencie polski mundur i dobre perfumy. Kapelan podarował mu medalik z krzyżykiem, różaniec, książeczkę do modlitwy w języku polskim i rosyjskim. - *To była podniosła chwila dla wszystkich, faceci płakali jak bobry. Ta Wigilia 5 tys. km od domu była dla mnie szczególna* - podkreśla.

Po nabożeństwie była kolacja wigilijna z dzieleniem się opłatkiem. Na stole była ryba, pierogi, barszcz, żurek, kompot z suszonych śliwek. Wszystko pyszne, bo polscy kucharze uchodzili za najlepszych w bazie. Upiekli nawet swojski chleb. Niestety uroczysty posiłek przerwał ostrzał talibów moździerzami. Resztę nocy wszyscy żołnierze spędzili w schronie. Rano Amerykanie natychmiast poderwali śmigłowce i samoloty szturmowe H-8, zaczęli bombardować pozycje wroga. W czasie tego ataku talibów zginęło dwóch Amerykanów US Marines i Serb, który pracował dla prywatnej firmy ochrony - KBR. Wigilijne posiłki żołnierze zjedli następnego dnia, w Boże Narodzenie, kiedy strzały już ucichły.

Wyjątkowa dla Edwarda Wlazły była także Wigilia w 1994 r., kiedy był na misji w Libanie. Tam zaprzyjaźnił się z chorążym Josefem z Fidżi. To małe państwo wyspiarskie, położone w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego, niedaleko Nowej Zelandii. Kraj katolicki. Josef miał na Fidżi swoją wioskę, był też zawodowym rugbistą. Był człowiekiem bardzo religijnym. - *Josef zaprosił mnie i jeszcze jednego kolegę, chorążego z Krakowa, na Wigilię do ich kontyngentu fidżijskiego. Nauczył nas paru słów w jego rodzimym języku typu „bula, bula", czyli dzień dobry, „woka za wa kito", czyli jak się masz, żebyśmy przywitali się z ich wodzem, starszym narodowym w stopniu pułkownika. Wszyscy żołnierze byli ubrani w odświętne stroje, byli w spódnicach. Kolacja zaczynała się od modlitwy, na stole królowały potrawy oceanu* - wspomina. Na koniec gości poczęstowali tzw. „kawą fidżijską". - *Wypiłem 11 karafek, bo byli bardzo gościnni. To taki korzenny napój, jak się później dowiedzieliśmy, trochę halucynogenny. Z chorążym z Krakowa bardzo się pochorowaliśmy po niej* - opowiada. Ale zdążyli jeszcze po kolacji pojechać na pasterkę do oddalonego o 230 km od libańskiej bazy Betlejem i na spotkanie z polskimi franciszkanami z Płocka i Myślenic.

Edward Wlazło za pełnione misje wojskowe przez ponad 11 lat w ramach sił pokojowo-rozjemczych i humanitarnych ONZ „United Nations" i sił sojuszniczych „NATO" został w 2016 r. odznaczony orderem Virtuti Civili klasy I. Nosi zaszczytny tytuł „Kawalera Orderu Virtuti Civili". Od 2012 r. ma status weterana wojskowego nr 2901.

wysłuchała **Beata Zalot**

Wigilia na wysokościach

Gdy w Wigilię żona Apoloniusza Rajwy wyjeżdżała na Kasprowy Wierch z 5-miesięcznym synkiem, ludzie w kolejce pytali, czy dziecko ma koklusz.

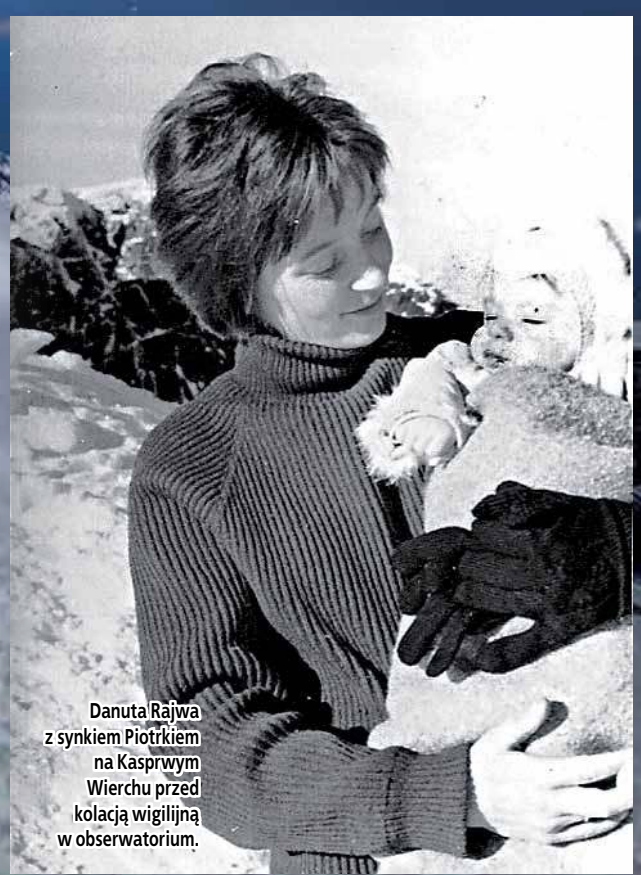
Fot.: Zofia Szwajnos

Był rok 1960. Apoloniusz Rajwa od 2 lat pracował w obserwatorium meteorologicznym na Kasprowym Wierchu. - *To były dyżury całodobowe, czasem wypadały w święta, tak było w grudniu 1960 r., kiedy dyżur wypadł mi 24 grudnia* - wspomina.

W obserwatorium mieszkał wtedy kierownik Michał Orlicz z żoną Jadwigą. - *Ja zaczynałem dyżur o 8 rano. Koło południa kolejką przyjechała do mnie żona Danusia z 5-miesięcznym Piotrusiem. Ludzie, widząc ją z dzieckiem w beciku, pytali, czy ma koklusz, bo wtedy wierzono, że koklusz leczy się, wyjeżdżając z chorym wysoko w góry albo nad morze* - opowiada. Z kolejki do obserwatorium pomagał kobiecie z dzieckiem wyjść Feliks Kozera. Nie dość, że trzeba było wyjść pod górkę, to ziemia w tym dniu była oblodzona. - *Orliczowie zaprosili nas na kolację. Były 3 dania - pamiętam, że był barszcz, ryba i kapusta z grochem, a na deser pyszne ciasta upieczone przez panią Orliczową* - wspomina. O świętach przypominała maleńka choinka na stole. - *Potem wróciłem do rotundy, gdzie co godzinę robiłem obserwacje. Musiałem zapisywać temperaturę, ciśnienie, siłę wiatru, wielkość zachmurzenia. Byłem tam do rana, a żona z synkiem spędziła noc w pokoju gościnnym* - opowiada. Twierdzi, że różnica ciśnień spowodowała, że mały Piotruś na 2197 m n.p.m. zupełnie stracił apetyt, ale za to nocą spał smacznie. Rano, po zakończonym dyżurze, Rajwowie zjechali na dół.

Danuta zmarła 7 lat temu, 2 lata temu Apoloniusz pochował także syna. Po tamtej Wigilii została mu zrobiona przez Feliksa Kozerę fotografia pod obserwatorium.

bz


Danuta Rajwa z synkiem Piotrkiem na Kasprwym Wierchu przed kolacją wigilijną w obserwatorium.

eprasa.pl a1c0235b32

Boga w złotko zawijanie

Traktujemy Go niczym cukiereczek. Lukrujemy, owijamy w złotko i chowamy głęboko. By nie przeszkadzał.

To czas zapachu barszczu, karpia i pierogów. Czas choinki i prezentów. Czas magiczny, gdy ludzie się jednoczą i godzą. Łamią się opłatkiem nawet najwięksi wrogowie, a podczas pracowniczych Wigilii od pocałunków powietrze robi się aż gęste.

Po kraju jadą tiry ze świąteczną colą, mikołaje zastąpiły na Krupówkach białego misia. Charytatywne akcje wylewają się z każdego telewizyjnego kanału. Festiwal dobroci trwa. Ten raz w roku czujemy się dobrzy. Tradycyjnie stawiamy pusty talerz, ukradkiem spoglądając, czy aby na pewno drzwi dobrze zaryglowane.

Tylko... co to za święta?

◆

Normalny to on nie był. Rozpieszczony jedynak, dziecię bogatych rodziców. Ulubieniec imprez, dusza towarzystwa nie skąpiący grosza dla kumpli i dziewczyn o oszałamiającej urodzie. Zmieniła go niewola, w którą wpadł podczas wojny. Potem był dziwny głos w zrujnowanym kościółku świętego Damiana. Wziął go dosłownie i odbudował ściany. Wreszcie konflikt z ojcem poirytowanym tym, jak syn się zmienia. Sprawa miała nieoczekiwany finał przed sądem. Franciszek zrzucił ubranie i oddał ojcu wszystkie pieniądze. Odszedł nagi - jak go Bóg stworzył. Wstyd i skandal na całe miasto.

Pamięć o nim również pozostała cukierkowa. Kazania do ptaków i ryb, sny o podtrzymywaniu walącego się Kościoła, wizja archanioła i stygmaty. I jeszcze żłóbek. Bo to właśnie on - św. Franciszek stworzył w Greccio pierwszą inscenizację Bożego Narodzenia. Były w kościółku żywe zwierzęta, pasterze i Święta Rodzina. Nie po to, by zawinąć wszystko w blichtr i świąteczne złotka. Przeciwnie. By pokazać, że Chrystus rodzi się wciąż wśród nas. Wśród naszej ludzkiej biedy i marności. Jest taki, jak my. A my go przyjmujemy bądź odrzucamy - tak jak przyjmujemy bądź odrzucamy najbardziej potrzebujących.

Wbrew intencjom pomysłodawcy już dawno zmieniliśmy żłóbek w szopkę - nawet tak go nazwaliśmy. Tym samym słowem co cyrk i kabaret, parodię.

◆

Francesco zmarł osiem wieków temu. Zgodnie ze swym życzeniem - położony został nagi na nagiej ziemi. Tak jak go Bóg stworzył. Odszedł tak, jak żył - w skrajnym ubóstwie, podnosząc biedę do poziomu cnoty. Przez nędzę zbliżając się do Boga. Jego grób i jego biedę pokryła z czasem kapiąca złotem bazylika. Ktoś zawinął go w złotko i ukrył to, co Franciszek chciał nam powiedzieć. O bracie ogniu, siostrze śmierci i cudzie natury stworzonej przez samego Boga.

◆

Opakowanie religii w złotka opanowaliśmy do perfekcji. Potrafimy ją też wykorzystać na różne sposoby. Za czasów Franciszka ludzie ginęli tysiącami, próbując odbić z rąk niewiernych Ziemię Chrystusa. Wyprawy Krzyżowe były rzezią czynioną w imię Boże. Z imieniem Boga na pasach maszerowali faszyści Hitlera. W imię swego Boga dziś mordują fanatycy na Bliskim Wschodzie.

Zawijając Boga w sreberka, chcemy uczynić Go na swój obraz i podobieństwo. Zniewolić i zredukować do narzędzia propagandy bądź pospolitego zysku. To łatwe, o czym świadczą wieki religijnych wojen, Inkwizycji, konkwisty. Wojny w imię Boga pochłonęły najwięcej ofiar w historii ludzkości - niezależnie od kultur i wyznania. Czas, byśmy przestali Bogu rozkazywać, a spróbowali słuchać.

Czas wyciągnąć szopkę spod choinki. Wyciszyć telewizor, odstawić flaszkę. Na chwilę sięgnąć po Ewangelię. A ona nie wzywa do obrony Boga. Tylko miłości nieprzyjaciół. Nie do szykowania zbrojnego ramienia, a nadstawiania policzka.

Wierzymy? Czy owijamy?

Zacheusz



Fot.: ks. Zbigniew Pytel



OPOWIEŚCI WIGILIJNE

Kiedy w schronisku rodzi się Jezus

Święta w schronisku są specyficzne i nieprzewidywalne. Nierzadko zdarza się, że ktoś tuż przed kolacją wigilijną zapuka do drzwi.

Krzysztof Knofliczek prowadzi schronisko na Luboniu Wielkim w Gorcach od 1999 r. - *Schronisko to dom otwarty, niespodziewani goście zdarzają się, także w Wigilię* - mówi. Święta w górach mają wyjątkowy urok. Praktycznie nie zdarza się, żeby nie było śniegu. Nawet jeśli na dole zniknie, wyżej - wokół schroniska jest biało. Obecność zwierząt nie jest czymś wyjątkowym. - *Pod schronisko podchodzą sarny, teraz pokazały się wilki, jest dużo sójek* - wylicza gospodarz. W samym schronisku mieszka kot.

Na wigilijnym stole jest podczas wigilii 12 dań. Żona pana Krzysztofa przygotowuje zawsze trochę więcej jedzenia, by nakarmić zabłąkanego w górach wędrowca. - *Czasem ludzie dzwonią w ostatniej chwili. Jeśli to mała grupa, nie ma problemu, zapraszamy. Byłby problem, gdyby chęć przyjścia na Wigilię zgłosiło w ostatniej chwili np. 15 osób* - mówi. Jeśli rezerwują pobyt wcześniej, pan Krzysztof pyta, co chcieliby zjeść podczas tej jedynej w roku kolacji. W święta pojawiają się pary, rodziny, czasem osoby samotne, kiedyś nawet przy ich wigilijnym stole pojawił się bezdomny.

bz

Święta pod kontrolą

Kiedy w domu są sportowcy, których od listopada do marca praktycznie nie ma, czas Bożego Narodzenia nabiera jeszcze bardziej wyjątkowego charakteru. Tak jest w rodzinie Kotów.

Tata przez lata był lekarzem sportowym, czynnym fizjoterapeutą, ja najpierw skakałem, teraz jestem trenerem. Brat Maciek nadal skacze. W zimie nas w domu praktycznie nie było, teraz czekamy już tylko na Maćka - opowiada Jakub Kot. Wigilia była takim dniem, kiedy wszyscy byli w domu, nikt nie patrzył na zegarek. Całe święta już tak nie wyglądały, bo w drugi dzień Bożego Narodzenia odbywają się zawody - Mistrzostwa Polski - raz w Wiśle, raz w Zakopanem.

Wigilia dla skoczków nie oznacza charakterystycznego dla Polaków w tym dniu obżarstwa. Pilnują wagi. Każdy skoczek musi mieć w sezonie odpowiednią wagę - wynika ona ze wzrostu i długości nart. Nie może być mniejsza od tej wynikającej z tabeli, bo wtedy podczas zawodów będzie zdyskwalifikowany. Z kolei zbytnia nadwaga oznacza dodatkowy balans podczas skoku.

- *Każdy zawodnik w kadrze jest indywidualnością, wie, jak stoi ze swoją wagą* - tłumaczy Jakub Kot. - *Ja na szczęście nie miałem z tym większych problemów, podczas kolacji wigilijnej nie musiałem sobie niczego odmawiać, wolałem dwa dni wcześniej zacząć trochę się głodzić, by 24 grudnia się nie ograniczać.*

bz

eprasa.pl a1c0235b32

Portrety polskich góralek



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Zofia Wójciak
– historia góralki z Ochotnicy Górnej, str. 27

Silna jak halny

LISTY

Co z tym Nosalem

Chyba jednak zbyt wcześnie na odtrąbienie zwycięstwa, jeżeli chodzi o przywrócenie Nosala dla narciarzy. Kiedy czytam wypowiedzi osób związanych z zakopiańskim narciarstwem, to wygląda to trochę na zaklinanie rzeczywistości z ich strony.

Dolna część Nosala, a właściwie wypłaszczenie u jego stóp należy do prywatnych właścicieli, którzy najlepszy interes mają z eksploatacji wyciągów dla najmłodszych i początkujących narciarzy, tzw. żółwików, które są pod stokiem Nosala. Trudno przypuszczać, aby zrezygnowali z tej formy bardzo intratnej działalności. COS nie ma powodów inwestować i nie będzie tego robił na nie swoim terenie. Już zapowiedział demontaż zdezelowanego wyciągu i resztek infrastruktury do naśnieżania oraz oświetlenia. Zgoda Rady Parku na częściowe wylesienie stoku to początek drogi do wejścia z piłami na ten teren. Należy się spodziewać detalicznych uzgodnień co do zgody na ingerencję w każdy metr niwelowanego terenu i wycięcie każdego drzewa.

Kto miałby zainwestować w nowy wyciąg i infrastrukturę, skoro w założeniu ma to być stok dla profesjonalistów (zawodników)? Kto będzie operatorem wyciągu i jakie wpływy będzie miał zagwarantowane TPN, bo to inwestycja na jego terenie?

Tylko przy założeniu, że wyciąg będzie działał cały rok i będzie dostępny dla wszystkich chętnych, inwestycja może być rentowna. I znowu nasuwa się pytanie, czy zgodzi się na to TPN.

Cieszy podjęta inicjatywa wskrzeszenia stoku narciarskiego w centrum Zakopanego, jednak jej realizacja będzie wymagała dużo czasu, a termin uruchomienia tego przedsięwzięcia wydaje się być odległy.

Jan Tadeusz Janik

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów w listach.

ROZDAJEMY BILETY

Zaproszenia do Term Szaflary

Dla naszych czytelników mamy 5 jednoosobowych dwugodzinnych biletów do Term Szaflary.
Po jednym otrzymają osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 27.11 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści maila prosimy podać imię i nazwisko, a w tytule wiadomości wpisać: Szaflary.

Liczba tygodnia –

360

paczek przygotowali strażacy z 15 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie tatrzańskim dla dzieci z zakopiańskiego domu dziecka i małych pacjentów szpitala na Kamieńcu.

ROZDAJEMY BILETY

KINO „GIEWONT” DOLBY 3D, 4K

Zakopane, ul. Kościuszki 4

22.12 (sobota), godz. 16.45
KRÓLOWA ŚNIEGU: PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA
PREMIERA!



22.12 (sobota), godz. 18.20
KURSK



KINO „ŚNIEŻKA” 3D

Rabka-Zdrój, ul. Nowy Świat 8

22.12 (sobota), godz. 19.30
AQUAMAN
PREMIERA!



29.12 (sobota), godz. 14
MIŚKÓW 2-ÓCH W NOWYM JORKU
PREMIERA!



KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D

Zakopane, ul. Orkana

22.12 (sobota), godz. 18
MARY POPPINS POWRACA
PREMIERA!



22.12 (sobota), godz. 20.15
AQUAMAN



KINO „MIEJSCE” / kino studyjne

Zakopane, ul. Orkana



22.12 (sobota), godz. 18
FUGA

26.12 (środa), godz. 19.30
MÓJ PIĘKNY SYN
PRZEDPREMIERA!



Do rozdania mamy po dwa podwójne zaproszenia na każdy z filmów. Osoby, które jako pierwsze w piątek 21.12, o godz. 17 prześlą na adres mailowy: kino@24tp.pl swoje imię, nazwisko, nr telefonu oraz tytuł wybranego filmu, otrzymają jedno z zaproszeń. WAŻNE, aby w tytule wiadomości wpisać nazwę wybranego kina. Szczęśliwcy zostaną poinformowani mailem zwrotnym.



Zgodnie z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych (RODO) informujemy, że regulamin ogólny konkursów znajduje się na: 24tp.pl/s/22

eprasa.pl a1c0235b32

Sylwester marzeń

Zamknięte ulice, nieczynne parkingi plus tłumy balowiczów ciągnące ze wszystkich stron na Równię Krupową, by tu powitać Nowy Rok 2019.

Co zrobić, by sylwestrowa fiesta nie zamieniła się w noc grozy pod Tatrami? W zeszłym roku, gdy miasto oficjalnie organizowało imprezę na 10 tys. ludzi, na zabawę pod chmurką zjechało ponad 100 tysięcy balowiczów. W wielu miejscach na okolicznych osiedlach dochodziło do dantejskich scen. W tym roku miasto zgłosiło imprezę masową dla 50 tys. osób. Pewne jest, że - także dzięki reklamie w telewizji narodowej - pod Giewont zjedzie wielokroć więcej fanów disco polo. - *Nauczeni zeszłorocznym przykrym doświadczeniem, ściągnęliśmy posiłki policyjne z całej Małopolski* - mówi aspirant Krzysztof Waksmundzki, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. - *Każda placówka w województwie przysyła na tę noc po kilku lub kilkunastu funkcjonariuszy do pilnowania porządku. Dzięki temu nasz komisariat został solidnie wzmocniony.*

Podstawowa dobra rada dla gości i mieszkańców - samochód tej nocy lepiej zostawić pod domem czy pensjonatem. Korki będą z pewnością na wszystkich drogach dojazdowych do Zakopanego i w centrum. Ulica Kościuszki na odcinku od skrzyżowania z ul. Sienkiewicza do Alei 3 Maja zostanie zamknięta od północy 31 grudnia do godz. 6 rano 1 stycznia 2019. Dodatkowe utrudnienie - to Aleje 3 Maja. Będą zamykane okresowo w godzinach popołudniowych i wieczornych. To oznacza masakryczne korki w centrum miasta. - *Nie chcieliśmy całkowicie zamykać Alei 3 Maja, żeby kompletnie nie zablokować przejazdu przez Zakopane, ale też ze względów bezpieczeństwa, gdy tłumy gości ruszą z Krupówek na Równień Krupową lub gdy będą wracać z koncertu - przejazd Alejami będziemy zamykać* - dodaje rzecznik policji. Także jeżdżąca przez Aleje komunikacja miejska w tym dniu funkcjonować będzie zgodnie z rozkładem jazdy. Warto skorzystać z miejskich autobusów, zamiast stać w korkach, próbując dostać się w pobliże Równi Krupowej samochodem.

Zamknięte na czas imprezy zostają też parkingi w centrum, wzdłuż ul. Kościuszki, Staszica, Alei 3 Maja, Witkiewicza i Sienkiewicza. Wstęp na imprezę sylwestrową jest bezpłatny. - *Wejścia na teren imprezy otwieramy od godz. 18* - mówi Anna Karpiel-Semberecka z Urzędu Miasta Zakopanego. - *Bramy wejściowe będą od strony górnej części Alei 3 Maja i od ul. Sienkiewicza. Od strony ul. Kościuszki będzie scena, tędy wejścia dla publiczności nie ma, jedynie przy skrzyżowaniu z Alejami wjazd dla osób na wózkach inwalidzkich.*

Teren imprezy został podzielony na sektory i odpowiednio oznakowany. Miasto ustawiło dużo więcej przenośnych toalet niż rok temu. Są dostępne z każdej strony sceny. Punkty medyczne będą przyjmować pechowych delikwentów po lewej stronie sceny (patrząc od frontu) i przy Alejach 3 Maja. - *Zwracajmy uwagę na torebki, na portfele, nie zostawiajmy wartościowych rzeczy bez nadzoru, najlepiej nie brać cennych urządzeń na imprezę* - radzi rzecznik policji.

Jak na każdej imprezie masowej do sektorów nie wolno wnosić ani pić alkoholu. Należy wypełniać polecenia służb porządkowych, ochroniarzy i policji. Materiały pirotechniczne, race, sztuczne ognie czy inne fajerwerki są całkowicie zakazane.

Organizatorzy nie przewidują pokazu fajerwerków i apelują do uczestników wspólnej zabawy, by także nie odpalali sztucznych ogni. - *Huk petard szkodzi nie tylko dzikim zwierzętom, ale też nasze domowe czworonogi bardzo źle na huk reagują* - przypomina Anna Karpiel-Semberecka.

„Sylwester Marzeń z Dwójką" startuje o godz. 19 i potrwać ma do godz. 1 w nocy. Nie każdy z uczestników wykupił nocleg pod Giewontem. Tłum ludzi ruszy w stronę stacji kolejowej i dworca autobusowego. Niektórzy do samochodów zostawionych na obrzeżach miasta.

- *Zachęcamy wszystkich przyjeżdżających i wyjeżdżających do korzystania z dróg alternatywnych* - apeluje Krzysztof Waksmundzki. Można wybrać kierunek wschodni i pojechać przez Olczę lub przejechać przez zachodnią część miasta i kierować się na Czarny Dunajec.

PKP oprócz trzech wczesnoporannych kursów uruchomiła dodatkowe składy już od godz. 2 w nocy. Praktycznie co godzinę lub dwie kursować będą kolejne pociągi.

Rafał Gratkowski

Zakopane bez fajerwerków



Organizatorzy sylwestrowej zabawy na Równi Krupowej wraz ze służbami porządkowymi a także władzami Tatrzańskiego Parku Narodowego apelują o Sylwestra bez fajerwerków. Darujmy sobie huk petard, wystrzały i rozbłyski sztucznych ogni. Tak ze względu na bezpieczeństwo nasze i najbliższych, jak i dobrostan zwierząt leśnych oraz domowych pupili.

Bukowina Tatrzańska



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Z każdego namiotu roztacza się piękny widok na Tatry.

Klapnioki, czyli kopuły sferyczne

W Bukowinie Tatrzańskiej stawiają na glamping.

Kiedy zaczęliśmy stawiać nasze kopuły sferyczne, ciotka pasąca nieopodal owce zapytała, co to takiego. Pokazałam jej zdjęcia z końcowym efektem. „A, to takie klapnioki" - skomentowała - opowiada o początkach realizacji pomysłu Justyna Walas.

Cztery białe kopuły postawione na Klinie w Bukowinie Tatrzańskiej od września intrygują przejeżdżających. To kopuły sferyczne - namioty z komfortowym wyposażeniem wewnątrz. Choć jeszcze mało reklamowane przez właścicieli, już cieszą się dużym powodzeniem u turystów. Pomysłodawcy są związani z turystyką nie od dziś. - *Nasz rynek hotelarski jest już przesycony luksusowymi hotelami, kwaterami i apartamentami. Chcieliśmy zaoferować turystom coś nowego* - mówi pani Justyna. Swój projekt nazwali Tatra Glamp. - *Tatra, ponieważ jesteśmy w Tatrach, a glamp pochodzi od glampingu, czyli luksusowego kempingu* - wyjaśnia właścicielka. Każdy namiot ma drewnianą podłogę, natrysk z toaletą i malutki aneks kuchenny. Każda z pięciu kopuł jest urządzona w innym stylu. Pośrodku króluje olbrzymie łóżko, ustawione na wprost przezroczystej ściany, za którą roztacza się przepiękny widok na Tatry. W jednym namiocie jest miejsce dla maksimum 4 osób. Namioty zimą są ogrzewane, a latem chłodzone. Luksus dla tych, którzy nie chcą rezygnować z kontaktu z naturą. - *W przyszłości chcemy jeszcze dostawić kopuły i urządzić dla naszych gości strefę relaksu z ruską banią, sauną i leżakami* - opowiada o planach pani Justyna. Według Vogue Polska to jedno z pięciu miejsc w Polsce, które będzie warto odwiedzić w 2019 roku.

Beata Denis-Jastrzębska

Krzyk rozpaczy

Co roku nowotarska policja poszukuje blisko 40 nastolatków.

Ivan i Mariusz - dwóch 11-latków z Nowego Targu - poruszyli wszystkie służby, gdy pod koniec listopada w samo południe wyszli ze szkoły. Mróz był spory, chłopcy po szkole nie wracali do domu, więc nie czekając długo, rodzice zgłosili zaginięcie na policję. Zaczęły się poszukiwania, a do mediów trafiły zdjęcia i rysopisy poszukiwanych.

Tymczasem chłopcy pojechali do Zakopanego, wrócili wieczorem. Przenocowali na jednej z klatek schodowych w nowotarskim bloku. Nikt ich nie zauważył lub nie zwrócił uwagi na kręcących się chłopców. Rano jeden z uciekinierów dał za wygraną - po niewygodnej i chłodnej nocy wrócił do domu. W południe znalazł się i drugi. Ktoś go rozpoznał na ulicy.

- *To nie był jakiś chwilowy impuls, oni to planowali już wcześniej* - zauważa mł. asp. Dorota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji.

Jak się tłumaczyli - powodem ucieczki miało być ciągłe zwracanie im uwagi, że są niegrzeczni. Dla jednego z chłopców ucieczka to nie nowość - miał ich już wcześniej kilka na koncie. Być może zaimponował tym kompanowi, który również postanowił w ten sposób dać o sobie znać.

Sprawą zajmie się sąd rodzinny - każdy tego typu przypadek po rozmowie z policjantem jest tam zgłaszany. To sąd ma zbadać, czy w domach i szkole wszystko jest w porządku.

- *Wszystkie ucieczki mają najczęściej przyczynę w sytuacji w domu, szkole czy grupie rówieśniczej. Walczymy z mitem, że to chęć przeżycia przygody* - przekonuje Izabela Jezierska-Świergiel z Fundacji Itaka. - *Zwykle ucieczka dziecka poprzedzona jest ucieczką dorosłego - nie ma wokół niego nikogo, do kogo może się zwrócić ze swoimi problemami. A problemy dziecka są nie mniej ważne niż problemy dorosłego.*

Dodaje przy tym, że uciekają nie tylko nastolatki ze środowisk patologicznych, ale i tzw. „dobrych domów". Co nie znaczy, że nie są to rodziny dysfunkcyjne. Bywa, że ucieczka dziecka to akt rozpaczy osoby, która nie ma możliwości zwrócenia się o pomoc. I często nie zdają sobie sprawy z tego, co ich czeka. Czasem ucieczka przybiera zupełnie inną formę - to ucieczka w świat wirtualny, gry, zamknięcie się w czterech ścianach. Pozornie dziecko nie sprawia kłopotów, ale żyje już w zupełnie innym świecie.

Policyjne statystyki nowotarskiej komendy za 2017 rok odnotowują 40 ucieczek nieletnich z domów. W większości (27 przypadków) chodziło o poszukiwania osób, które uciekły z placówek opiekuńczych. Wówczas sąd standardowo zawiadamia jednostkę z miejsca zamieszkania poszukiwanej osoby. I tak, nawet jeśli taka osoba uciekła z „poprawczaka" na drugim końcu Polski, to poszukiwania prowadzą policjanci z Nowego Targu. Bo i w rodzinne strony często uciekinierzy wracają.

W tym roku do początku grudnia policjanci odnotowali 34 poszukiwania, z czego 12 ucieczek z domu i 22 poszukiwania zlecone przez sąd.

Co ciekawe, z ośrodków znacznie częściej uciekają dziewczynki. Ubiegłoroczna „rekordzistka" z naszego regionu poszukiwana była aż 6 razy. Powodem są niekiedy zawiedzione miłości, ale także trudności w dostosowaniu się do rygorów ośrodka. Zdarza się, że dziewczyny uciekają z domów, by pobyć ze swym chłopakiem. W ten sposób jedna z poszukiwanych ukrywała się od maja do września. Jak się okazało - przebywała u znajomych na terenie Podhala.

Wiele ucieczek sprowadza się do wyjścia na imprezę, która nie kończy się wieczorem. A rodzice, nie wiedząc, co się dzieje z dzieckiem, zgłaszają rano zaginięcie. Dziecko zwykle samo wraca następnego dnia.

Jednak policjanci przekonują, że każde zgłoszenie traktowane jest poważnie, podobnie jak było w przypadku 11-latków z Nowego Targu. Informacje natychmiast trafiają nie tylko do komisariatów, ale także do mediów. Zdjęcia i opis poszukiwanych pojawiają się niemal natychmiast na portalach internetowych, między innymi na 24tp.pl. - *Szybkie rozpowszechnienie wiadomości bardzo pomaga w poszukiwaniach. To ogromna pomoc dla policji - dostajemy wiele sygnałów od mieszkańców, którzy coś widzieli lub coś wiedzą* - podkreśla Dorota Garbacz.

Jak dodaje Izabela Jezierska-Świergiel, każda ucieczka to też ogromne ryzyko i zagrożenie dla dziecka. - *Co z tego, że mają pieniądze. Gdy tylko one się skończą, uciekinierzy stają się łatwą ofiarą osób chcących im „pomóc". Jednych wykorzystują, by dla nich kradli, inni skłaniają do prostytucji. Ulica wciąga* - dodaje ekspert Fundacji Itaka.

Ważne są więc nie tylko sprawne poszukiwania, ale i zapewnienie właściwego powrotu. Wszyscy muszą wyciągnąć właściwe wnioski. - *To nie może sprowadzić się do tego, że nakrzyczymy na dziecko i wszystko będzie w porządku* - przekonuje Izabela Jezierska-Świergiel.

Fundacja Itaka prowadzi specjalną stronę internetową poświęconą problemowi uciekających dzieci. To przydatne informacje dla rodziców, nauczycieli. Warto zajrzeć na: www.nieuciekaj.pl

Józef Figura

eprasa.pl a1c0235b32



COLOR PARK
NOWY TARG | NOWOTARSKA SPÓŁKA Z O.O.

JEDYNE W REGIONIE – CINEMA 3D W COLOR PARK NOWY TARG!



- Cztery sale kinowe, ponad 800 komfortowych miejsc, spektakularny system dźwięku Dolby ATMOS, projektory laserowe - wylicza zalety multipleksu kinowego, który znajdzie się w galerii Color Park w Nowym Targu, Zbigniew Głowacki, prezes spółki Nowotarska sp. z o.o., która jest Inwestorem powstającej galerii. Warto dodać, że projektory, które znajdą się w kinie, to obecnie najnowocześniejsze dostępne na rynku rozwiązania kinotechniczne. Ten obiekt będzie dopiero trzecim w całej Polsce kinem posiadającym tak zaawansowane systemy - projektory laserowe, które zapewnią widzom najwyższą jakość obrazu i komfortu oglądania podczas seansu. Mieszkańcy Nowego Targu i okolic będą mogli skorzystać z oferty przygotowanej nie tylko przez kino Cinema 3D, ale również przez wszystkich najemców, którzy otworzą swoje lokale w centrum handlowym Color Park. W Color Park Nowy Targ zostały już ostatnie wolne lokale.

- Ponieważ nie budujemy galerii na sprzedaż, to zachowujemy najwyższą jakość wykonywanych prac budowlanych, stąd też ze względu na zimową aurę kolejne prace na budowie ruszą na wiosnę - podkreśla Prezes Nowotarska sp. z o.o.

– Jednocześnie, korzystając z okazji, pragnę w imieniu swoim oraz całego zespołu realizującego Inwestycję Color Park z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia złożyć mieszkańcom Nowego Targu oraz całego Podhala najserdeczniejsze życzenia.

W tych wyjątkowych dniach życzymy Państwu wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła i radości. Niech nadchodzący 2019 rok przyniesie Państwu wiele sukcesów, zadowolenia z podjętych wyzwań oraz spełnienia zamierzonych celów. Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku 2019!

W imieniu całego zespołu Nowotarska sp. z o.o. – Zbigniew Głowacki Prezes Zarządu

eprasa.pl a1c0235b32

Chronić czy regulować?

Wody Polskie, opamiętajcie się

Z takim transparentem pojawili się nad rzeką Białką ekolodzy przeciwni jej regulacji.

Dlaczego was nigdy nie ma, jak tu jest powódź? Uwiązalibyśmy was za nogi i ciekawe, jak byście sobie wtedy z rzeką poradzili - tak emocjonalnie zareagowali mieszkańcy na działaczy z Koalicji Ratujmy Rzeki, którzy przyszli protestować nad Białkę przeciwko prowadzonym tam pracom. W miniony czwartek odbył się protest ekologów przeciwko regulacji Białki. Poniżej przełomu Białki pojawiła się grupka osób z transparentem, na którym widniał napis „Wody Polskie, opamiętajcie się". - *Protestujemy, bo wykonano tu poważne prace remontowe, używając ciężkiego sprzętu budowlanego. Te działania budowlane prowadzono w rezerwacie Przełom Białki i obszarze Natura 2000* - tłumaczyła Cecylia Malik, jedna z organizatorek protestu. Działacze przeszli do miejsca, w którym pracowała koparka. Kiedy się pojawili, maszyna została unieruchomiona. - *Te prace zlikwidowały naturalny charakter rzeki, cel, dla którego powstał rezerwat i wprowadzono obszar Natura 2000. Ludziom się wydaje, że to tylko zmiana wizualna, ale przecież to wpływa na wszystko. Wpływa na termikę wody, na filtrację, na natlenienie, na siedliska żyjących tu zwierząt i roślin. Rzeka ma charakter warkoczowy, „plecie się" strugami między nierównościami terenu. To, co się tutaj stało, kompletnie zniszczyło naturalny bieg Białki* - tłumaczył Paweł Augustynek Halny, członek Koalicji Ratujmy Rzeki.

Na miejscu pojawili się również mieszkańcy Nowej Białej i Krempach wraz ze swoimi sołtysami. Te dwie wsie szczególnie są narażone na niszczącą siłę rzeki w czasie powodzi. - *Byle żaba jest ważniejsza dla was niż my. Gdzie byliście, jak zalewało Krempachy, Nową Białą Dębno i Frydman? Dlaczego nikt z nami nie chce rozmawiać? Dlaczego nikt nas nie słucha?* - wyrzucał ekologom Józef Pietraszak, sołtys Krempach. - *Nasi przodkowie pogłębiając rzekę, chronili się przed powodzią, to już jest sprawdzony sposób* - bronił prac wykonywanych przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, byłe RZGW, sołtys.

Ekolodzy pytali, dlaczego mieszkańcy nie chcą się zgodzić na plan przeciwpowodziowy, który był z nimi konsultowany i zakładał, że Nową Białą będą chroniły wały przeciwpowodziowe, a droga do wsi zostanie podniesiona. - *Wały może i dobra rzecz, ale co się stanie wtedy z domami, które są poniżej wsi? Zostaną zalane* - stwierdziła Krystyna Węglarz, sołtyska Nowej Białej. Mieszkańcy nie chcą wałów przeciwpowodziowych, bo wtedy woda wylewałaby się na lasy rosnące wzdłuż brzegów i na wybudowane tam kilka lat temu boisko. Te tereny należą do wiejskiej wspólnoty.

W czwartek ekolodzy protestowali nad Białką. W piątek mieli przeprowadzić protest w Krakowie, pod budynkiem Wód Polskich. Tymczasem dyrekcja PGW w czwartek po południu niespodziewanie zwołała konferencję prasową nad Przełomem Białki w następny dzień. Na konferencji pojawiły się nie tylko władze PGW, ale również starostowie powiatów nowotarskiego i tatrzańskiego, wójtowie gmin i sołtysi wsi, przez które płynie Białka. Obecni byli również radni powiatowi, gminni i wojewódzcy. - *Prace, które tu dziś się zakończyły i będą protokolarnie odbierane, to nie jest regulacja rzeki. To tylko usuwanie skutków lipcowej powodzi. Wszystkie prace były uzgadniane z Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska* - przekonywała Katarzyna Pierzga z PGW zlewni w Nowym Sączu. - *Te prace, które wykonały Wody Polskie, tylko udrożniły rzekę. One trochę uspokajają ludzi, ale nie załatwiają problemu. Niezwykle trudno jest uzgodnić koncepcję, która z jednej strony zadowoli ludzi i zabezpieczy ich przed zalewaniem, a z drugiej strony spełni wymogi środowiskowe, które tu są stawiane nie tylko przez ekologów, ale również Wody Polskie* - powiedział Krzysztof Faber, starosta nowotarski. Z dramatycznym apelem wystąpił do władz PGW i władz powiatu oraz gmin sołtys Krempach. - *Proszę was, odbierajcie telefony, kiedy rzeka wylewa. Mieszkańcy wtedy najbardziej potrzebują waszej pomocy* - apelował Józef Pietraszak. Białka to jedyna w Polsce rzeka o charakterze alpejskim. Zwłaszcza w okolicach Nowej Białej i Krempach cenna ze względu na przełom, jaki sobie tu wyrzeźbiła przez miliony lat, również z powodu żyjących tylko tu zwierząt i organizmów.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Te prace zlikwidowały naturalny charakter rzeki, cel, dla którego powstał rezerwat i wprowadzono obszar Natura 2000 – argumentują ekolodzy.

Podczas powodzi siła, z jaką nagromadzona przez opady woda pędzi i rozlewa się po okolicznych wsiach jest ogromna. Białka niszczy dobra materialne, potrafi nawet pozbawiać życia ludzi i zwierzęta.

Jedni z pokolenia na pokolenie walczą z rzeką, próbują osłabić jej niszczycielską moc.

Inni od wielu dekad próbują chronić jej niepowtarzalne piękno i walory przyrodnicze. Czy kiedykolwiek uda się pogodzić te dwa sposoby działania?

Beata Denis-Jastrzębska

Policjant oberwał ślepakiem

Wypadek podczas policyjnych manewrów na nowotarskim stadionie - jeden z policjantów został postrzelony w głowę przybitką naboju hukowego.

W ubiegły wtorek nowotarski stadion piłkarski stał się areną ćwiczeń z udziałem policjantów trzech komend powiatowych: nowotarskiej, zakopiańskiej i myślenickiej. Scenariusz ćwiczeń: interwencja podczas bójki pomiędzy kibicami. - *Po wejściu na stadion kibice swoją agresję kierują w stronę funkcjonariuszy. Na rozkaz dowódcy zabezpieczenia zostają użyte środki przymusu bezpośredniego* - Dorota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji, relacjonuje przebieg ćwiczeń.

Podczas policyjnej symulacji miało dojść do niepozorowanego incydentu. - *Dowódca wydał polecenie służbowe policjantom obsługującym broń gładkolufową o wystrzelenie salwy ostrzegawczej. W grupie tej znajdowało się czterech policjantów. Policjanci ci skierowali broń w kierunku pozorantów i wystrzelili. Jeden z policjantów został postrzelony w głowę, po czym przewrócił się na ziemię* - relacjonują uczestnicy.

Rzecznik policji potwierdza, że jeden z policjantów z komendy w Myślenicach został uderzony przybitką pochodzącą z użytej do salwy amunicji hukowej. Policjant został przewieziony do szpitala. Poza powierzchowną raną lekarze nie stwierdzili żadnych obrażeń. - *Sprawa tego zdarzenia jest analizowana w ramach postępowania wyjaśniającego* - podkreśla rzecznik policji. **mk**

Tragedia z tajemnicą

Okoliczności śmiertelnego wypadku w Spytkowicach coraz bardziej zagadkowe.

Tragedia zdarzyła się w ostatni weekend - w nocy z piątku na sobotę w Spytkowicach. 31-letni mężczyzna wyszedł ze zorganizowanego w jednym z lokali firmowego „opłatka". Szedł wzdłuż krajowej „siódemki" w kierunku Rabki. Kilkaset metrów dalej, w rejonie komisu samochodowego przy granicy Spytkowic i Raby Wyżnej, rozegrała się tragedia. 31-latek wbiegł wprost pod koła nadjeżdżającego osobowego volkswagena. Doszło do zderzenia. Młody mężczyzna zginął na miejscu.

Z ustaleń Tygodnika wynika, że świadkami wypadku byli dwaj mężczyźni. Niewykluczone, że 31-latek próbował przed nimi uciekać chwilę przed tym, jak wpadł pod samochód. Wszystkich uczestników tragicznych zdarzeń miały zarejestrować kamery monitoringu.

- *Sam przebieg zdarzenia nie wzbudza wątpliwości. Prokuratura zleciła przeprowadzenie sekcji zwłok, przebieg zdarzeń bada też biegły z zakresu wypadków drogowych. Kierowca, która prowadził samochód, był trzeźwy* - potwierdza Józef Palenik, szef nowotarskiej prokuratury. - *Zagadkowa i wymagająca wyjaśnienia jest rola tych dwóch mężczyzn, którzy towarzyszyli zmarłemu* - zaznacza prokurator.

Śledczy nie chcą ujawniać szczegółów swych ustaleń. Przyznają jednak, że jak dotąd personaliów obu zagadkowych postaci nie udało się ustalić. Wiadomo natomiast, że obaj mężczyźni pośpiesznie się oddalili, gdy tylko doszło do wypadku. **mk**

W radzie iskrzy

Michał Borzęcki zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Nowotarskiego, PiS odmówił pokierowania dwoma komisjami.

Opozycja skupiona w Klubie Prawa i Sprawiedliwości zarzuca staroście, że nie dotrzymał ustaleń co do obsadzenia stanowisk przewodniczących komisji rady. Zdaniem PiS - największemu klubowi powinno przypaść przewodzenie czterem z 10 komisji i stanowisko wiceprzewodniczącego rady. Warunki miał zaakceptować starosta Krzysztof Faber.

Faktycznie, stanowisko jednego z wiceszefów rady przypadło Michałowi Borzęckiemu z PiS, jednak gdy przyszło do wyboru przewodniczących komisji, koalicja większościowa skupiona wokół starosty zaproponowała opozycji przewodnictwo w tylko dwóch komisjach. Krzysztof Faber tłumaczył, że propozycje PiS zostały oprotestowane przez Klub Radnych Wspólnie dla Powiatu.

W geście protestu ze stanowiska wiceprzewodniczącego zrezygnował Michał Borzęcki, a PiS nie wystawił swoich kandydatów na szefów żadnej z komisji. **mk**

Bostonka atakuje

Zaczyna się od gorączki i bólu gardła, kończy na dokuczliwych wypryskach na dłoniach, stopach i w gardle.

Najpierw przychodzi złe samopoczucie. Tak jakby brało nas ostre przeziębienie. Pojawia się gorączka do 39 st. C. Nie trwa ona długo, zwykle około doby, później nagle ustępuje i wydaje się, że „grypa" niespodziewanie ustąpiła. Wtedy pojawiają się pierwsze plamki i grudki. Zasypują dłonie i stopy, są bardzo swędzące. Może im towarzyszyć ogólne osłabienie organizmu.

Od kilku dni przypadki bostonki, bo o niej mowa, można odnotować w Zakopanem wśród dzieci i dorosłych. Nazwa nawiązuje do epidemii, która miała miejsce właśnie w Bostonie. Wywołuje ją wirus.

Choroba bardzo łatwo się przenosi (drogą kropelkową) i atakuje głównie dzieci, ale zarazić nią mogą się również dorośli, którzy przechodzą ją gorzej niż najmłodsi. Nie ma na nią lekarstwa. Podawane są leki przeciwgorączkowe, a pęcherzyki można obkładać na przykład pudrem. Gdy na nią zapadniemy, trzeba oczywiście udać się do lekarza. Zwykle oprócz swędzących pęcherzyków nie ma jednak ciężkiego przebiegu.



Najbardziej uciążliwa jest swędząca wysypka na dłoniach i stopach.

- *Kiedyś pojawiała się bardzo rzadko, teraz odnotowujemy ją coraz częściej. Nie jest to ciężka choroba, ale trzeba ją po prostu wyleżeć, również po to, aby nie zarażać innych* - radzi lekarz z jednej z zakopiańskich przychodni. Nie ma reguły, kto się nią akurat zarazi. Czasem z wirusowymi chorobami jest tak, że 10 osób ma kontakt z zarażonym, a tylko jedna zachoruje.

Niestety, inaczej niż ospa, bostonka nie uodparnia, więc za rok możemy na nią zachorować ponownie. **pp**

eprasa.pl a1c0235b32



Centrum Handlowe Krupówki 40 w końcu otwarte!





Właśnie zmierzamy do świeżo otwartego Centrum Handlowego Krupówki 40. Elewacje budynku oświeciły tysiące świątecznych światełek, niegdyś puste witryny nagle ożyły, a ogromna tafla okien nad głównym wejściem zamieniła się w świecący ekran, na którym wyświetlane są świątecznie animacje. Z pewnością dużo się zmieniło, ale zapytajmy przechodniów o zdanie.

" Na pewno wniosło dużo do życia, światełka się pięknie mienią, a ekran robi piorunujące wrażenie."

"Na oczku swieci ogromna choinka, teraz zaświeciła galeria i kamienica niżej. Byłem i jestem przeciwny takim obiektom w Zakopanem, ale muszę przyznać ze po otwarciu jest dużo lepiej niż było. "

Wchodzimy do środka. Gości witają Góralscy muzykanci, na środku holu stanęła świąteczna choinka a święty mikołaj rozdaje pierniki. Na parterze znajdują się głównie duże sklepy sieciowe takie jak Apart, Sizer, Yves Rocher, Cocodrillo, Cohnpol, Frank Lyman, Karmello, WITCHEN czy Multikoncept Calvin Klein, Guess, Tommiego Hilfigera. Choć nie wszystkie lokale zdążyły otworzyć się na czas, to trwają w nich prace remontowe. Wyjeżdżając ruchomymi schodami na pierwsze piętro klienci mogą zrobić zakupy w Monnari, Vistuli, Salomonie, Wranglerze, Sempre Si, Rinascimento, Morganie, Marylinie czy Świecie Książki.

Jest też „kącik" Polskich Projektantów. Znajdują się tu butiki Lidia Kalita, multikoncept Polskich Projektantów, Marta Kopias czy Plich. Na drugim poziomie znalazła się strefa, jakiej w Zakopanem chyba nie było - całe piętro poświęcone najmłodszym. Znajdziemy tu ogromny sklep „Świat Zabawek", równie duży „Mini Club", gdzie można zostawić dziecko pod opieką na czas zakupów, wizyty u manikiurzystki „Neo Nail" czy fryzjera, który ma się otworzyć obokOprócz tego sklep z ubraniami dla dzieci „Mayoral", salon z symulatorami i grami dla dzieci, crystal planet, a także sieć z kosmetykami Ziaja oraz Top Brand, w którym znajdziemy marki takie jak Napapijri, Hunter, Moon, Salewa czy Timberland.

„Chcieliśmy, żeby każdy znalazł coś dla siebie" mówi inwestor Andrzej Stoch. „Mamy duże sieciówki, które muszą być obecne w każdej galerii, ale tez mniejsze koncepty i butiki. Cały 2 poziom dedykowany jest praktycznie w całości dla najmłodszych, czego w Zakopanem bardzo brakowało".

„Na ostatnim pietrze miał się otworzyć Sphinx, później openspace"z fast-food'ami. Teraz chodzą słuchy, że to Państwo robią nową, największą w Zakopanem restaurację?"

„3 piętro będzie bajkowe, już niedługo odbędzie się ten Góralski X i wszystko będzie jasne. Proszę, zaproszenie dla Pani, do zobaczenia 12 stycznia!"

eprasa.pl a1c0235b32



Gooralski PROJEKT X

No właśnie, Gooralski Projekt X.
3 piętrowy świetlik zapełniły 10 metrowe banery z informacjami o tym wydarzeniu. W głównym holu choinka, ale tez hostessy zapowiadające wielką imprezę już 12 stycznia. 3 piętro jest zamknięte i nie ma do niego dostępu, natomiast nawet w dzień otwarcia galerii odbywają się tam prace remontowe.

GOORALSKI CZERWONY DYWAN

Wszystkie informacje prowadzą do sieci, gdzie na Facebooku ruszyło wydarzenie Gooralski Projekt X. W dosyć młodzieżowo napisanym opisie wydarzenia czytamy:
„Gooral Zakolove i 100 góralskich gardeł. Sceniczny freestyle będzie należał do Krzysztof Jankowski JANKES i Barbara Pasek / barbrabelt.pl, czyli prawdziwych pogromców mikrofonu. Radzimy zadbać o outfity, bo Maffashion wpadnie do nas na style hunting i uderzy na shopping z trójką z was! Karnawałowy melanż = stylowy look, który ogarnie Jessica Mercedes - Jemerced. Jeśli nie wiecie jak podbijać świat, wpadnijcie pogadać z Przemkiem Kossakowskim. Prawdziwy Projekt X musi mieć prawdziwą gwiazdę wieczoru - tutaj Kayah na wokalu, Marcin Wyrostek - Oficjalna Strona z zespołem Coloriage na danceflorze. Jakby 1000 m2 imprezy było mało, dołożyliśmy 20m2 Łukasza Jakóbiaka. Szukacie więcej wrażeń? Sonia Bohosiewicz na chwilę wstąpi do Koła Gospodyń Wiejskich i zapoda najlepsze góralskie potrawy. Wpadnie też Polska Kadra Narodowa w gotowaniu, więc na pewno nikt nie umrze z głodu. Drinki? Mistrz świata do usług. Na parterze będzie okazja zobaczyć najnowszy model Rolls-Royce'a. Dla wszystkich, którzy nie dadzą rady - no worries, wszystko wrzucimy online.

Jak to na wszystkich Projektach X będzie ciężko, więc proszę nie przyjeżdżać tłumnie.

Serdecznie Pozdrawiam,
Gooral Zakolove

Głównym gospodarzem nowego przedsięwzięcia wydaje się być Gooral Zakolove - jeden z najpopularniejszych górali na Podhalu. Zaprosił on do Zakopanego gwiazdy i influencerów z całej Polski, którzy mają tłumnie przyjechać już 12 stycznia. Nigdzie nie ma szczegółowych informacji odnośnie eventu, natomiast wiemy, że na góralskim czerwonym dywanie pojawią się głośne nazwiska.



Gooralski Projekt X imprezą otwarcia nowego Browaru?

Na 3 piętrze otworzy się nowy Browar i Kawiarnia widokowa. Z niższych kondygnacji już widać zarys nowego miejsca. Najprawdopodobniej będzie to góralski wystrój, widać dużo rzeźb i ornamentów. Nad wszystkim góruje ogromna kadź przysłonięta folią. Brodaty Gooral przechadzał się przy barierkach, od czas do czasu spoglądając w dół był to nikt inny jak Gooral Zakolove.
„Góralski Browar, miejsce legendarne jeszcze przed otwarciem"
W internecie pojawiła się tez nowa opowieść o „projekcie, jakim Podhale jeszcze nie widziało, o jakim na Krupówkach jeszcze nie słyszano". Z historii wynika, że Gooralski Projekt X to wydarzenie otwarcia nowej gastronomii na Krupówkach pod nazwą Góralski Browar. Głównym bohaterem jest „Legenda Tatr" Gooral Zakolove, który wraz z góralami tworzy nowe miejsce „legendarne jeszcze przed otwarciem". Na jego profilu instagramowym widnieje historia powstawania Browaru, a także informacja o Gooralskim Projekcie X. Co szykuje dla nas Gooral? Mielismy okazje spytać

Dzień dobry góralu, powiedz proszę, co szykujesz na 3 pietrze i skąd nazwa Gooralski Projekt X?

- „uwidzicie". To wszystko, co odpowiedział z wyraźnym uśmiechem.
Chyba pozostaje nam tylko czekać.

Na stronie www.GooralskiProjektX.pl odliczanie pokazuje 20 dni, natomiast Facebookowe wydarzenie Gooralski Projekt X codziennie udostępnia nowe informacje. Będzie to impreza dla wszystkich, a może tylko dla zaproszonych? Ja już dostałam zaproszenie, tylko jeszcze nie do końca wiem na co. Wiem jedno, zapowiada się hucznie i głośno.

eprasa.pl a1c0235b32

Na straży uśmiechu



Fot.: Paweł Stanuch

Góra podarunków została rozwieziona przez strażaków do dzieci w całym powiecie tatrzańskim, także do małych pacjentów szpitala na Kamieńcu.

Strażacy z całego powiatu tatrzańskiego sprawili niespodziankę podopiecznym domu dziecka i pacjentom oddziału pediatrycznego w zakopiańskim szpitalu.

I nie tylko im. Pomysł rzuciły druhny z OSP Kościelisko. I lawina dobrych serc przetoczyła się przez 15 jednostek w powiecie tatrzańskim, docierając do strażaków zawodowych z Zakopanego. - *To była akcja „Na straży uśmiechu", którą prowadziliśmy od połowy listopada do początku grudnia* - mówi Paweł Stanuch z OSP Kościelisko. - *Pracowite tygodnie, bo wspólnie ze strażakami z 15 jednostek OSP oraz z Państwowej Straży Pożarnej w Zakopanem przygotowaliśmy ok. 360 paczek dla dzieci.*

Strażacy w remizach uruchomili punkty zbiórek, do których mieszkańcy przynosili liczne dary w postaci maskotek, zabawek, gier planszowych, książek, bajek dla dzieci. Słowa podziękowania należą się też strażakom z jednostek z gminy Rabka-Zdrój, którzy dołączyli do akcji. Po zebraniu cennych darów strażacy zamienili się w pakowaczy i dostawców. Spakowali wszystkie paczki do aut i rozwieźli po gminach w powiecie tatrzańskim. - *W ramach akcji odwiedziliśmy również Szpital Powiatowy im. dr. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, a dokładniej wszystkie dzieci na oddziale pediatrycznym. Kolejnym miejscem, gdzie spotkaliśmy się z dziećmi i przekazaliśmy prezenty, był Dom Dziecka Tatrogród w Zakopanem* - dodaje Paweł Stanuch. Uśmiechy dzieci obdarowanych paczkami - to najcenniejsze podziękowania dla wszystkich strażaków, którzy przyłączyli się do akcji „Na straży uśmiechu". Druhowie już zapowiadają, że to pierwsza, ale nie ostatnia tego typu akcja. I dziękują wspaniałym sponsorom, którzy wykazali się hojnością serc oraz portfeli.

rav

Na straży uśmiechu w tym roku stanęły jednostki: OSP Witów, OSP KSRG Zakopane - Olcza, OSP Stasikówka, OSP Leśnica - Groń, OSP KSRG Białka Tatrzańska, OSP Rzepiska 1, OSP KSRG Nowe Bystre, OSP Czarna Góra, OSP Jurgów, OSP Dzianisz Górny, OSP Ząb, OSP Bukowina Tatrzańska, OSP KSRG Biały Dunajec, OSP Rzepiska 2, KP PSP Zakopane.

Wrak graniczny

Kolejne porzucone auto na celowniku zakopiańskiej policji.

W redakcji interweniują mieszkańcy Zakopanego i Kościeliska. Na granicy obu gmin, przy Polanie Sywarne zrobiło się dzikie składowisko wraków samochodowych. - *Pół roku temu płonęło porzucone BMW, teraz ktoś zostawił volkswagena passata. To kombi w dobrym stanie, ale już jest rozkradane, tylko patrzeć, jak ktoś podłoży ogień, a my te smrody potem wdychamy* - alarmuje zakopiańczyk. Podkreśla, że jeździ tędy codziennie i widzi, jak dewastowane jest ładne widokowo miejsce. Zakopiańska policja bada sprawę. - *Otrzymaliśmy zgłoszenie 9 grudnia, z tablic rejestracyjnych wynika, że porzucony samochód ma właściciela w powiecie gorlickim* - informuje aspirant Krzysztof Waksmundzki, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. Auto nie było skradzione, właściciel został poinformowany o tym, w jakim stanie pojazd jest obecnie. Policjanci skończyli na przekazaniu sprawy do Gorlic. Podkreślają, że samochód nie stwarza zagrożeń, nie blokuje drogi publicznej, stoi prawidłowo na poboczu, więc nie ma podstaw do interwencji. - *To auto porzucili jeszcze w październiku* - mówi zaczepiony przez nas na miejscu góral. - *Stało cały listopad, przykrył je śnieg, a wczoraj w nocy ktoś rozbił szyby, powyciągał ze środka, co się dało cennego, i ukradł koła.*

Obecnie przykryty warstwą śniegu samochód to już prawdziwy wrak, choć na pierwszy rzut oka wygląda na sprawny i zadbany model. Czy podzieli los poprzedników? Czy właściciel go zabierze? Zobaczymy po Nowym Roku.

Tekst i fot.: **Rafał Gratkowski**



Zasypany śniegiem wrak stoi na granicy Zakopanego i Kościeliska, właściciel mieszka pod Gorlicami.

REKLAMA









eprasa.pl a1c0235b32

Drwal telefoniczny

Nieznany sprawca ściął dwa słupy telefoniczne na Oberconiówce.



Takiej akcji na Oberconiówce nie było nawet za okupacji – nocą ktoś ściął dwa słupy telegraficzne.

Czy to byli partyzanci, czy przeciwnicy kablowej łączności - nie wiadomo. Ludzie na Oberconiówce klną na czym świat stoi. Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę 15-16 grudnia. - *To zrobił jakiś złośliwiec* - relacjonuje na miejscu wydarzeń jedna z mieszkanek Oberconiówki. - *Musiał to zrobić piłą ręczną, bo motorowa by nas zbudziła. I to dobrze po północy, bo wcześniej jeszcze rozmawiałam z sąsiadką przez telefon.*

Amator nocnego rżnięcia pozbawił mieszkańców nie tylko dostępu do telefonii stacjonarnej. Odebrał wielu użytkownikom możliwość połączenia z siecią internetową. Słupy ucięto na wysokości willi „Swajnos", leżą w śniegu po drugiej stronie drogi. Na pozostałych w ziemi niczym pnie dwóch resztkach słupów widać kilka nacięć. Mieszkańcy już w niedzielę zgłosili szereg awarii u operatora telefonii. Na miejsce przyjechała ekipa techniczna. Jak się okazuje, ludzie będą odcięci od świata dłużej niż tydzień. - *Jeśli wszystko pójdzie sprawnie, to słupy staną do 20 grudnia i na święta uda się przywrócić łączność* - zapewniają techniczni.

Dla wielu użytkowników to bardzo ważne. - *Dzwonię od samotnej, starszej pani, która ma tylko telefon stacjonarny* - mówi nasz informator. Bez łączności w razie wypadku nie ma jak wezwać pogotowia, nie ma jak zadzwonić po pomoc.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

O dotację dla szkoły

Rada rodziców szkoły katolickiej wystąpiła do miasta o dotowanie placówki z miejskiego budżetu.

Pierwsze posiedzenie komisji oświaty po wybraniu nowych władz samorządowych zdominowała dyskusja dotycząca dofinansowania przez gminę Katolickiej Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Zakopanem, którą prowadzi parafia pw. Świętej Rodziny. Wywołał ją Wawrzyniec Bystrzycki, którego dziecko do niej uczęszcza. Radny tłumaczył, że pismo w tej sprawie zostało wysłane do urzędu miasta jeszcze w czerwcu, ale do dziś Rada Rodziców nie otrzymała odpowiedzi. Przekonywał też, że w takiej samej sytuacji są 2 inne podstawówki niepubliczne, czyli „Zielone Wzgórze" i szkoła Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Obecnie do tych placówek uczęszcza ok. 200 uczniów. W ubiegłym roku wyliczono, że miasto musiałoby znaleźć na ten cel ok. 600 tys. zł rocznie.

- *W publicznej szkole roczne utrzymanie jednego dziecka to ponad 11 tys. zł, w tym 5 tys. to subwencja oświatowa, a resztę dopłaca miasto* - wyliczał Bystrzycki. Obecnie w katolickiej szkole czesne, które płaci opiekun, wynosi 360 zł. - *Rodzice wyręczają samorząd. Robimy też akcje charytatywne, a ksiądz zrezygnował z rozbudowy kaplicy cmentarnej* - tłumaczył.

Aneta Zwijacz-Kozica, naczelnik wydziału oświaty, tłumaczyła, że takie wydatki musiałaby zatwierdzić rada miasta. Przekonywała, że samorząd utrzymuje szkoły różnej wielkości. Najwięcej środków pochłaniają małe placówki, czyli na Olczy, Harendzie oraz na Cyrhli, która kilka lat temu wybroniła się od likwidacji. - *Obecna reforma szkolnictwa wymusza na nas m.in. wypłaty odpraw dla nauczycieli. Będziemy musieli wyposażyć niektóre pracownie szkolne w starszych klasach podstawówek* - wymieniała.

- *Trudno mi się słucha takich wypowiedzi na temat szkoły na Cyrhli. Ja wiem, że ta placówka nie wszystkim pasuje, ale dowóz dzieci do innych placówek też by pochłonął sporo pieniędzy* - mówił Stanisław Majerczyk. - *Nie każdy musi chodzić do szkoły katolickiej, są też publiczne. Jestem za tym, aby wspomóc dzieci z Zakopanego, ale tam chodzą też uczniowie z innych gmin, więc nie będziemy dobrymi wujkami. Nie jestem za tym, aby sponsorować podatników z innych miejscowości* - oświadczył radny.

Aneta Zwijacz-Kozica podkreśliła, że nie ma w Polsce takich gmin, które dotowałyby niepubliczne szkoły.

jof

Koleje zasiedzenia

Osiedle na Chyców Potoku pod sędziowską lupą.

Przed zakopiańskim sądem przesłuchano dwóch świadków w sprawie o zasiedzenie przez kolej terenu z domkami rekreacyjnymi na osiedlu przy ul. Chyców Potok. - *Rozprawa trwała ponad godzinę. Ja i moja rodzina wnioskowaliśmy o odrzucenie wniosku PKP o zasiedzenie* - podkreśla Grażyna Chyc-Czarniak. Kobieta w imieniu swej rodziny walczy o odzyskanie terenu zajętego przez kolej pod budowę 20 domków letniskowych. Tu przed laty na bocznicy stały wagony i pracownicy kolei mieli tzw. „wczasy wagonowe". Wagony zniknęły, teren już od dawna nie służy kolejnictwu. PKP wybudowało ośrodek wypoczynkowy, który wydzierżawiło prywatnej firmie. Cztery domki zajmują działkę należącą do rodziny pani Grażyny. W maju Wojewódzki Nadzór Budowlany w Krakowie kontrolował legalność postawionych domów. PKP nie przedstawiło żadnych dokumentów potwierdzających legalność osiedla. Przypomnijmy, że góralka już 10 lat temu zwróciła się do starosty powiatowego o wypłatę odszkodowania za zawłaszczoną nieruchomość. Sprawa się toczyła, umierali kolejni właściciele i spadkobiercy. Dziś prawo do działki ma 14 osób z rodziny Chyców, część mieszka w USA. W lipcu 2017 roku właścicielka zwróciła się do sądu o wydanie działki. Rozprawa odbyła się w kwietniu tego roku. Ale sąd zawiesił postępowanie, ponieważ kolej w międzyczasie wystąpiła o zasiedzenie nieruchomości. Właśnie w tej sprawie w minionym tygodniu zeznawali pracownicy PKP.

- *Mój syn jako pełnomocnik zadał pytanie świadkowi i sędziemu, czy na załączonym zdjęciu lotniczym z lat 70. widać wagony, które miały być na naszej działce jeszcze przed wybudowaniem domków?* - podkreśla Grażyna Chyc-Czarniak. Sędzia prowadzący rozprawę ogłosił, że na ten temat muszą się wypowiedzieć biegli. Dlatego też sprawa ewentualnego zasiedzenia przez PKP terenu z domkami letniskowymi będzie badana po zasięgnięciu opinii biegłego.

rav

REKLAMA



eprasa.pl a1c0235b32

TYGODNIK Podhalański

REDAKCJA

■ **ZAKOPANE 34-500**
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000,
18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl
ODDZIAŁY:

■ **NOWY TARG, ul. Rynek 11**
tel. 18 26 699 34

■ **CHICAGO, 6500 S. Archer Ave. Chicago ILL 60638,**
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY
Paweł Pełka p.pelka@24tp.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Beata Zalot b.zalot@24tp.pl
DYREKTOR ARTYSTYCZNY
Andrzej Jurecki
aloszajurecki@gmail.com
DZIENNIKARZE
Aneta Dusik (Pieniny)
a.dusik@24tp.pl
Jolanta Flach j.flach@24tp.pl
Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl
Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski)
j.figura@24tp.pl
Marek Kalinowski (Rabka, Orawa)
m.kalinowski@24tp.pl
Rafał Gratkowski (Zakopane)
r.gratkowski@24tp.pl
Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Czarny Dunajec)
m.para@24tp.pl
Miłosz Sowa (Chicago)
tpameryka@yahoo.com
KULTURA, PUBLICYSTYKA
Beata Zalot b.zalot@24tp.pl
GÓRY
Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl
Łukasz Kosut
SPORT
Paweł Pełka
sport@24tp.pl
ROZMAITOŚCI
Agnieszka Nowelli
a.nowelli@24tp.pl
FOTO
Maciej Jonek
Bartek Jurecki
Zofia Szwajnos
RYSUNEK
Zygmunt Pytlik
DZIAŁ GRAFICZNY
Zofia Szwajnos
Andrzej Larkowski
KOREKTA
Małgorzata Rybak
Mirosława Borowicz
Monika Para-Miśkowiec
BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ
Zakopane
- ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23
ogloszenia@24tp.pl
- ul. Zwierzyniecka 14
tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01
sekretariat@24tp.pl
Nowy Targ
Rynek 11, tel. 18 26 699 34,
nowytarg@24tp.pl
Czarny Dunajec
Rynek 7, tel. 18 26 57 204
Chicago
Miłosz Sowa, tel. 1 773 458 3934
SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU
Katarzyna Starczowska
k.starczowska@24tp.pl
tel. 508 380 383
Magdalena Lipkowska
magdalena@24tp.pl
tel. 608 377 217
SEKRETARIAT
Beata Momot (Zakopane)
sekretariat@24tp.pl
WYDAWCA
Zakopiańskie Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.
DRUK
Agora Poligrafia, 43-110 Tychy, ul. Towarowa 4

Wydanie internetowe:
www.24tp.pl

Materiały do informatora kulturalnego można wysyłać pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa	kwartalna	70 zł
	półroczna	120 zł
	roczna	210 zł
zagraniczna (Europa)	kwartalna	150 zł
	półroczna	300 zł
	roczna	550 zł

WPŁATY NA KONTO
PKO BP ZAKOPANE
33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Biegli po(d) choinkę

Pobiegli, żeby zdobyć choinkę i wesprzeć potrzebujących.


Bieg po(d) Choinkę to okazja do aktywizacji podopiecznych fundacji Promyk i Chatka.

Lekki mróz, cienka warstwa śniegu i zapach lasu. Takie warunki panowały na trasie czwartego już Biegu po(d) choinkę. Liczba uczestników w tym roku była rekordowa. Na starcie stanęły całe rodziny, biegacze zrzeszeni w klubach sportowych nie tylko z powiatu nowotarskiego i podopieczni fundacji Chatka i Promyk. Zawodnikom przyświecały dwa cele - wygrać choinkę i wesprzeć obie fundacje. Organizatorami tej sympatycznej imprezy od czterech lat jest Nadleśnictwo Nowy Targ i Państwowa Podhalańska Wyższa Szkoła Zawodowa. - *Ten bieg łączy różne funkcje. Można wygrać choinkę, wylosować ją, a jak się nie uda ani jedno, ani drugie, to można ją jeszcze kupić. Do tego każdego roku prowadzimy akcję Serce za Serce. Nie tylko wspieramy potrzebujące instytucje, ale również aktywizujemy ich podopiecznych* - wylicza zalety biegu Krzysztof Przybyła, leśniczy Leśnictwa Bór, na którego terenie odbywała się impreza. Ci, którzy zdecydowali się na kupno, byli mile zaskoczeni ceną drzewek. - *Lubię biegać, a tutaj jest bardzo fajna trasa, bo biegnie się cały czas w lesie* - mówi Antek, który wraz z rodzicami i bratem Frankiem uczestniczy w imprezie już drugi raz. Rodzice chłopców są zachwyceni zawodami. - *To doskonała okazja, żeby odciągnąć dzieci od telefonów i komputerów, a choinka jest taką wisienką na torcie* - przekonują.

Nie tylko biegacze, ale również kibice i ci, którzy przyjechali tylko kupić choinkę, mogli rozgrzać się w rytm muzyki w czasie profesjonalnie prowadzonej zumby. O tę formę rozrywki zadbała młodzież z PPWSZ. - *Nasza szkoła od początku jest zaangażowana w Bieg po(d) Choinkę. Zbieramy pieniądze w ramach akcji Serce za Serce. Chcemy dać potrzebującym trochę radości od nas i większą szansę, żeby mogli się cieszyć dniem codziennym tak samo jak my* - mówi Iwona Buła z PPWSZ.

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Ekopatrol zbrojny

Z pyłomierzem w ręku ekopatrol udaje się na kontrole.

Tylko w ciągu minionego miesiąca urzędnicy wydziału gospodarki komunalnej i rozwoju przeprowadzili ponad 40 kontroli związanych z ochroną środowiska. Najczęściej sprawdzają, czym nowotarżanie palą w piecach, a w tym sezonie grzewczym inspektorzy mają nowe narzędzie.

To mobilny pyłomierz umożliwiający wykonanie na miejscu badania jakości powietrza. Urzędnicy otrzymali go do dyspozycji na cały sezon grzewczy od Nowotarskiego Alarmu Smogowego. A działacze zakupili pyłomierz ze środków kampanii „Czas na czyste powietrze".

Niestety wraz z mrozem znacznie pogorszyła się jakość powietrza w Nowym Targu. W poniedziałek rano stężenie pyłu zawieszonego sięgnęło 227 mikrogramów przy maksymalnie dopuszczalnej dawce sięgającej 50 jednostek. Nocą stacja monitoringu odnotowała aż 357 jednostek.

fig

Ze słowem Solidarność na ustach

Nowotarżanie obchodzili kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele św. Katarzyny. - *Jesteśmy w szczególnym czasie, bo ciągle cieszymy się z Niepodległej wolnej i naszej. Ale jednocześnie musimy pamiętać, jak doszło do upadku ojczyzny. To dla nas wyzwanie, którego mottem jest wyraz Solidarność i zawołanie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, aby zło dobrem zwyciężać* - mówił ks. Zbigniew Płachta, proboszcz parafii św. Katarzyny w Nowym Targu. Liturgię uświetnili członkowie nowotarskiego oddziału NSZZ „Solidarność". Przedstawiciel związku w procesji z darami przyniósł publikację pt. „Popiełuszko". Były liczne poczty sztandarowe szkół, urzędów, organizacji wojskowych, grup rekonstrukcyjnych i Związku Podhalan.

Ostatnim punktem programu obchodów rocznicy ogłoszenia stanu wojennego była modlitwa przy krzyżu Katyńskim. W czasie apelu wspomniano wszystkich, którzy domagali się wolnej ojczyzny. Delegacje złożyły wiązanki kwiatów. Uczestnicy wydarzenia utworzyli także krzyż z małych zniczy.

Tekst i fot.: **Jan Głąbiński**


Ostatnim punktem programu obchodów rocznicy ogłoszenia stanu wojennego była modlitwa przy krzyżu Katyńskim.

Alkohol niezagrożony

Uchwała o wychowaniu w trzeźwości po poprawce - praktycznie bez zmian.

Radni musieli jeszcze raz głosować nad uchwałą antyalkoholową. Wszystko po tym, jak wojewoda zakwestionował jej jeden punkt, a sąd administracyjny unieważnił ją w całości. Jednak nie poszło o liczbę punktów sprzedaży, ale ustalenie konkretnych odległości od miejsc kultu, obiektów sportowych czy przychodni. Radni więc uchwalili stosowny odstęp, który choć dokładnie zapisany - nie zmienia nic, jeśli chodzi o samą sprzedaż trunków. Strefa „bezalkoholowa" to jedyne 30 metrów od sklepu czy lokalu serwującego alkohol.

- *Przez 20 lat obowiązywała zmieniana właśnie uchwała, ale nie było w niej zapisanej odległości od miejsc chronionych. Ale skoro służby wojewody postawiły takie zadanie, trzeba było zrealizować* - wyjaśnia Marcin Jagła, naczelnik wydziału spraw społecznych nowotarskiego urzędu miasta.

I dodaje, że zaważył też interes przedsiębiorców, stąd by wszyscy byli zadowoleni, nowe przepisy nie doprowadzą do likwidacji żadnego z punktów sprzedaży trunków.

Uchwała pozwala na sprzedaż detaliczną mocniejszych trunków w 85 sklepach (obecnie prowadzi ją 76 punktów). Nowy zapis dotyczący piwa także zapewnia spory margines wzrostu - dziś piwo kupimy w 82 sklepach, a można będzie w 100.

Także w przypadku lokali z trunkami możliwości będą większe, choć jest jedno ograniczenie. Górny limit dla mocnych alkoholi zmniejszy się od obecnie obowiązującego z 63 na 60. To i tak dużo, bo obecnie 40 lokali serwuje wódkę.

Na pytanie radnego Szymona Falti w jakim stopniu zmiana uchwały wpłynie na istniejące lokale i sklepy z alkoholem, odpowiedź naczelnika zajmującego się przeciwdziałaniem alkoholizmowi jest szczera: - *Nie ma zagrożenia dla żadnego z lokali* - podkreśla Jagła.

Ostatecznie radni podczas grudniowej sesji przyjęli uchwałę jednogłośnie.

fig

REKLAMA

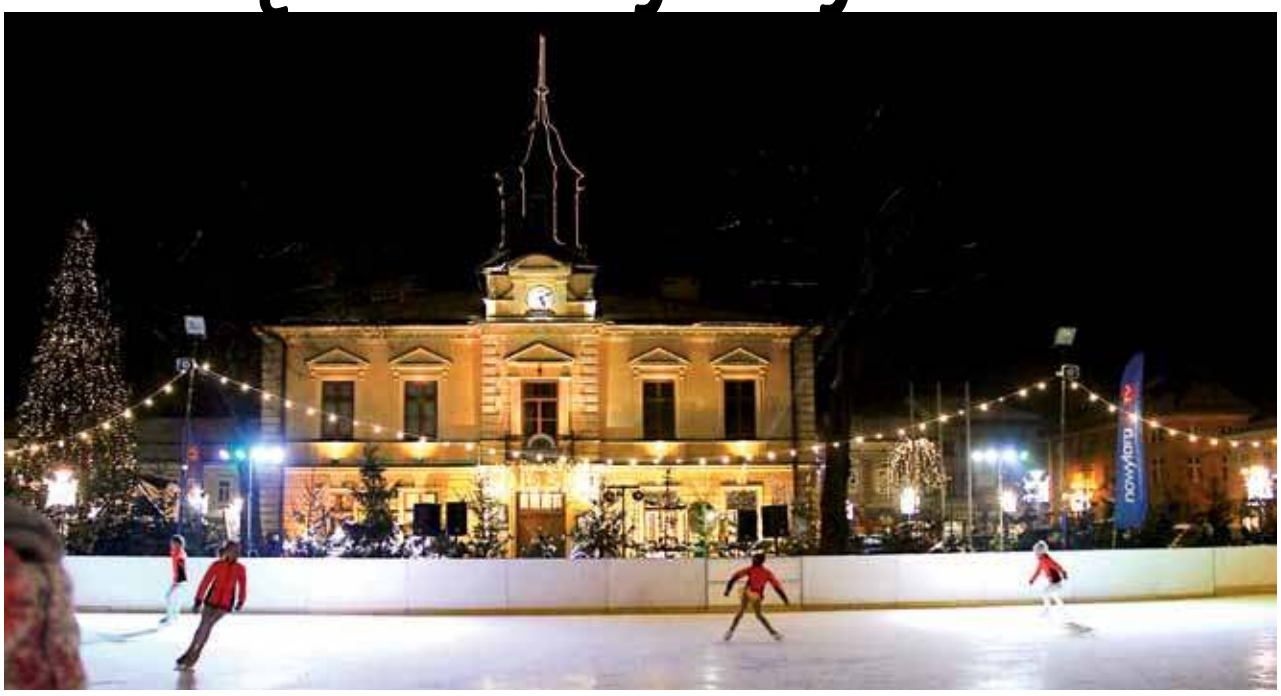




TYGODNIK Podhalański
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA"
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

eprasa.pl a1c0235b32

Świąteczny Rynek



Zwyrtany na lodzie.

W mieście zapachniało świętami. Rozpoczęły się Targi Bożonarodzeniowe.

Mimo mrozu i dokuczliwej wilgoci nie zabrakło chętnych, by sobotnie popołudnie spędzić na Rynku. A tu wszystko rozpoczęło uroczyste włączenie światełek na miejskiej choince, przystrojonej przez dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1. Tradycyjnie ostatnie bombki zawiesił stojący na zwyżce burmistrz Grzegorz Watycha z uczniami. Potem wspólnie wszyscy odliczyli do dziesięciu i tysiące światełek zabłysły na choince. Uwagę zwracały też światełka na drzewach. Stara, krucha śliwa tym razem zamiast wstążkami obwieszona została tysiącami lampek. Przed drzwiami ratusza stanęły podświetlane sanie zaprzężone w renifery.

Zaraz potem sceną zawładnęli najmłodsi uczniowie jedynki, wystawiając jasełka. Jeszcze „gospodarska wizyta" burmistrza z zastępcami na straganach. Tu gospodarskim okiem rzucili na budki pełne ozdób choinkowych, biżuterii czy wędlin i pierogów. Będzie w czym wybierać niemal do samej Wigilii, bo targi zakończą się 23 grudnia.

Choć ślizgawka działa od tygodnia, formalnie właśnie w sobotę zainaugurowała swą działalność. Na lodowisku swoje popisy dały zawodnicz- ki Podhalańskiego Klubu Łyżwiarstwa Figurowego Zwyrtany. Szaloną jazdę na torze przeszkód Ice Cross pokazali młodzi hokeiści MMKS - Podhale Cross Fit.

Lodowisko czynne będzie do marca, można więc korzystać z atrakcji, ale warto zerknąć wcześniej na wskaźniki jakości powietrza, by uniknąć niezdrowego wysiłku w smogu. Odpowiednie znaki przy lodowisku mają podpowiedzieć, kiedy lepiej nie szaleć na powietrzu.

Tekst i fot.: **Józef Figura**

Czekamy na zimę

Na pytania dotyczące przygotowania tras narciarskich odpowiada wiceburmistrz Joanna Skrzyńska-Steg.

Nowy Targ coraz mocniej stawia na narciarstwo biegowe. Trasę wokół lotniska wiele lat temu rozpropagował coroczny Bieg Papieski. Nawet, gdy imprezę ze względu na warunki trzeba było odwoływać, to treningi wokół lotniska przyciągają mnóstwo amatorów biegówek. Największa pętla liczy tu 36 km, niektórych przyciąga też fakt, że biegała tu nawet Justyna Kowalczyk.

Szybko się okazało, że skoro jest zapotrzebowanie, to trzeba przygotowywać kolejne trasy. W porozumieniu z nadleśnictwem w tym roku wyznaczono 2 kolejne trasy koło lotniska, wiodące przez Bór na Czerwonem. Ślad zostanie poprowadzony rowerową Ścieżką Dookoła Tatr. To kolejne 14 i 8 km tras.

Do dyspozycji ma być także 5,5 km tras na Borze Kombinackim przy ul. Ludźmierskiej. Największe kontrowersje przed rokiem wzbudzała trasa „na kole", czyli wokół boiska przy hali lodowej. Pomysł burmistrza Grzegorza Watychy sprzed roku, by niemal w centrum uruchomić łatwą trasę do nauki, miał odpowiadać na potrzeby tych, którym daleko na lotnisko, a chcieliby spróbować pierwszych kroków na biegówkach.

Nie spodobał się on tym, którzy zwrócili uwagę na smog w centrum miasta i trudne warunki do utrzymania takiej trasy. Co prawda miasto zakupiło sprzęt do naśnieżania, ale przy tak kapryśnej aurze produkcja śniegu do łatwych nie należy. Jak będzie w tym roku - zobaczymy. Na razie słaby mróz i niewielkie opady śniegu nie pozwalają na uruchomienie tras. - *Czekamy na zimę, jeśli dopisze, to mamy nadzieję, że uruchomimy około 50 km tras. Ale na razie pogoda jest niestabilna, musimy poczekać. Armatka może być wykorzystywana nie tylko „na kole", także w innych miejscach, gdzie jest odpowiednia infrastruktura, w zależności od zapotrzebowania* - wiceburmistrz zauważa, że dodatkowe trasy można będzie tworzyć także przy niektórych szkołach.

Radny Michał Glonek zachęca do współpracy z gminą Nowy Targ i poprowadzenia szlaku na Turbacz, podobnie jak to ma miejsce z Obidowej. - *Trasa nr 1 oznakowana w ramach projektu obywatelskiego idealnie się do tego nadaje. Każdy, kto się zna, wie, że to najbardziej przyjazny profil, by wyjść na Turbacz. Jest on jeszcze lepszy niż trasa z Obidowej* - przekonuje Glonek.

Póki co jednak amatorzy biegania wypatrują prawdziwej zimy. A kto nie chce czekać - rusza do Obidowej, gdzie mikroklimat pozwala znacznie wcześniej założyć ślad na śniegu.

fig

Lodowisko i widoki na przyszłość

Nowotarskie Centrum Sportów Lodowych to póki co kilka kresek architektonicznej wizualizacji, mglista obietnica ministerialnej dotacji i działka ze sprzeciwem konserwatora.

Wizualizację przedstawił burmistrz Grzegorz Watycha dokładnie 4 lata temu. Przez ten czas sprawa budowy nowoczesnego obiektu z zapleczem hotelowym niewiele ruszyła do przodu.

Nie udało się jej zlokalizować - jak pierwotnie planowano - obok Hali Gorce. Na sprzedaż ostatniej, za to strategicznej działki nie zgodził się jej właściciel. Poszukiwania nowego miejsca zakończyły się częściowym sukcesem. Potrzebne działki na Podmieścisku już są własnością miasta. Ale niespodziewanie pojawił się problem ze strony konserwatora zabytków. Ten dopatrzył się bowiem zakłóceń na osi widokowej. I wizja nowego obiektu znów się oddala.

Paweł Dziuban, kierownik nowotarskiej delegatury Urzędu Ochrony Zabytków, już drugi raz kwestionuje założenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Radni chcą, by na Podmieścisku, czyli między brzegiem Białego Dunajca a skarpą lotniska możliwe było ulokowanie obiektu mierzącego do 30 metrów wysokości.

Konserwator zabytków na to się nie godzi przekonując, że obiekt o tak dużych gabarytach, jakim będzie hala, a szczególnie jej część hotelowa, zachwieje panoramę widokową. Z jednej strony zasłoni ona Tatry, a patrząc z drugiej strony - przysłoni sylwetę starej części miasta.

Najpierw Dziuban zaproponował dopuszczenie budowy na 11 metrów wysokości. Po odwołaniu się burmistrza do ministerstwa kultury, które odesłało dokumentację do Nowego Targu - konserwator poszedł na kompromis, proponując dopuszczalną wysokość na poziomie 20 metrów.

- *Przecież 30 metrów to 10-piętrowy wieżowiec* - irytuje się kierownik. - *Taki hotel przyklejony do skarpy lotniska będzie negatywnie oddziaływał na krajobraz kulturowy. Jesteśmy w stanie zaakceptować maksymalnie 20 metrów, bo tyle wysokości ma skarpa lotniska.*

Burmistrz Grzegorz Watycha pod koniec listopada po raz drugi odwołał się do ministerstwa licząc, że to znów wpłynie na zmianę stanowiska kierownika nowotarskiej delegatury. Sprawa czeka na rozstrzygnięcie. - *Nie wiem, czy o to chodzi, byśmy się musieli targować o każdy metr* - dodaje burmistrz. Ma jednak nadzieję, że kolejna decyzja zapadnie znów po myśli miasta. - *Przecież po drugiej stronie są blokowiska i nikt nie widzi problemu* - zauważa.

Paweł Dziuban z kolei szykuje się na ministerialną odpowiedź, zbrojąc się w ekspertyzę krajobrazowo-widokową, która miałaby jednoznacznie rozwiać wszelkie wątpliwości co do tego, kto ma rację. Przygotowanie dokumentu ma zlecić na swój koszt konserwator wojewódzki.

- *Tu chodzi o obiekt, który na dziesiątki lat wpłynie na krajobraz. Trzeba sobie zdać sprawę, że tam nic innego nie powstanie* - przekonuje Paweł Dziuban. - *Co innego, gdyby to powstało obok hali Gorce czy w miejsce starego lodowiska - wówczas byłby wkomponowany w otoczenie.*

Jak przekonuje Paweł Dziuban, taka ekspertyza może powstać w ciągu mniej więcej 2 miesięcy. Najwcześniej za 2 miesiące może przyjść też odpowiedź z ministerstwa kultury.

Tymczasem wciąż nie wiadomo, jak hala z hotelem miałaby wyglądać, ani jak zostanie sfinansowana. Burmistrz mówi o 30 mln zł obiecanych z ministerstwa sportu, jednak to tylko część inwestycji, nie wiadomo, ile jeszcze trzeba by dołożyć z miejskiej kasy. Kolejne blisko 100 mln miałby kosztować kompleks hotelowy, który miałby wykonać prywatny inwestor.

fig

REKLAMA

WS STYLE
WIERZBICKI & SCHMIDT



życzy

Salon Fryzjerski
WS STYLE

Kolejowa 107, 34-400 Nowy Targ
Telefon: 796 602 125

eprasa.pl a1c0235b32



Wyciąg narciarski Polczakówka

Zdrój bez nart

Żaden wyciąg narciarski nie ruszy w tym sezonie w Rabce.

Od czasu zamknięcia wyciągu na Maciejowej Polczakówka była ostatnią działającą w Rabce stacją narciarską. Prowadząca wyciąg Fundacja Rozwoju Regionu Rabka zdecydowała, że w tym roku stok nie wystartuje. Powód - względy ekonomiczne. Fundacji nie udało się pozyskać środków na rozbudowę stacji, przede wszystkim - na modernizację systemu śnieżenia.

- *Wykorzystując cały nasz potencjał, jesteśmy w stanie naśnieżyć stok w połowie stycznia i utrzymać śnieg najwyżej przez półtora miesiąca. Niestety w takim uwarunkowaniu nie może być mowy o rentowności* - podkreśla Maciej Kopytek z FRRR. Zaznacza jednocześnie, że jedynym sposobem na poprawę rentowności wyciągu jest gruntowna modernizacja infrastruktury, a jeszcze lepiej poważna rozbudowa ośrodka.

Polczakówka to specyficzny stok. Dość wymagający, doskonały do organizowania zawodów. Ta jednak specyfika często odstrasza początkujących narciarzy. - *Mamy pomysł i mamy też plany rozbudowy ośrodka, szczególnie w jego górnej części. Jest tam możliwość zlokalizowania innych wyciągów i wytyczenia nowych tras, które byłyby doskonałe dla mniej wprawnych narciarzy, dla rodzin z dziećmi. Jest nawet możliwość wytyczenia wygodnego dojazdu od strony centrum Rabki. Nawet znalezienie inwestora nie byłoby wielkim problemem. Problemem jest natomiast brak planu zagospodarowania przestrzennego* - podkreśla Maciej Kopytek. Fundacja od kilku lat prowadzi rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Ci byliby skłonni sfinansować ambitne przedsięwzięcie, domagają się jednak gwarancji, że nie będzie nieoczekiwanych przeszkód na etapie realizacji zamierzenia. - *Bez planu nikt rozsądny gwarancji nie udzieli* - podsumowuje Maciej Kopytek.

Fundacja nie rezygnuje z pomysłu zakrojonej na szeroką skalę rozbudowy. Jednak aby nie czekać na uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego przez samorząd - właściciel wyciągu postanowił we własnym zakresie przeprowadzić pierwszy etap inwestycji - gruntowną modernizację istniejącego wyciągu. Obecny przestarzały już nieco „orczyk" miałby zostać zastąpiony wyciągiem krzesełkowym. W planach jest też rozbudowa dolnej stacji oraz modernizacja systemu naśnieżania. - *Biorąc pod uwagę obecne bardzo łagodne zimy, nasz system naśnieżania stał się już nieco niewydolny. Przydział mocy pozwala na użycie zaledwie kilku armat śnieżnych. Po modernizacji byłaby możliwość zastosowania większej liczby urządzeń. To pozwoliłoby naśnieżyć stok w ciągu paru dni. Teraz w niesprzyjających warunkach potrzebujemy nawet kilku tygodni* - obrazuje przedstawiciel fundacji.

FRRR zleciła opracowanie pełnej dokumentacji przebudowy. Właściciel uzyskał też pozwolenie na budowę. Dokumentacja była podstawą do aplikacji o środki z Unii Europejskiej. Projekt przeszedł wstępną akceptację, jednak Urząd Marszałkowski zakwestionował założenia ekonomiczne. - *Ta decyzja jest dość niezrozumiała. Bo chodziło o wskaźniki, które obciążały nas jako właściciela. Jednym słowem gdybyśmy ich nie wypełnili - sami ponieślibyśmy konsekwencje. Koniec końców nasz wniosek nie uzyskał dofinansowania* - zaznacza Maciej Kopytek.

W związku z fiaskiem rozbudowy i raczej nikłymi szansami na przeprowadzenie zakrojonej na szeroką skalę rozbudowy FRRR podjęła decyzję o tym, by w tym roku nie uruchamiać wyciągu na Polczakówce. - *Nie ma się co oszukiwać. Znów mamy łagodną zimę. Jak na razie nie ma widoków, że stok uda się naśnieżyć naturalnie. Temperatury są dość wysokie, to nie sprzyja sztucznemu naśnieżaniu. W tych warunkach i tak nie zdołamy naśnieżyć stoku przed końcem roku. Stacja ruszy w połowie stycznie, a później wystarczy jedna większa odwilż i śnieg nam „zjedzie". Po po prostu nie ma szans, by zbilansować całe przedsięwzięcie* - tłumaczy Maciej Kopytek.

Właściciele stacji narciarskiej zapewniają jednak, że gdy tylko uda się przeprowadzić niezbędne prace modernizacyjne, wyciąg zostanie reaktywowany.

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**

Plan za kilka lat

Rabczańska gmina musi mieć jak najszybciej plan zagospodarowania przestrzennego.

Przyspieszenie prac nad planem zapowiada nowy burmistrz Leszek Świder. Zaznacza jednocześnie, że nawet przy najszczerszych chęciach przygotowanie dokumentu, który objąłby swym zasięgiem całą gminę, zajmie kilka lat. Uchwalenie planu uporządkuje zabudowę i znacząco ułatwi życie inwestorom. - *Uchwalenie planu jest kluczowe* - nie ma wątpliwości burmistrz Leszek Świder. Zapewnia, że pierwsze kroki w kierunku stworzenia projektu dokumentu zostały już wykonane. - *Zleciłem wydziałowi aby przygotował dokładną informację, na jakim etapie jesteśmy i jakich konkretnie środków będzie potrzeba* - podkreśla. Deklaruje przy tym, że procedura uchwalania nowego dokumentu będzie odbiegała od dotychczasowych standardów. Magistrat zamierza w opracowanie dokumentu wciągnąć mieszkańców. - *Dotąd było tak, że społeczność lokalna zapoznawała się z założeniami planu dopiero na etapie wyłożenie gotowego projektu do publicznego wglądu. Uważam, że takie konsultacje należy przeprowadzić dużo wcześniej, tak żeby na temat kluczowych założeń mogli się wypowiedzieć mieszkańcy, a także fachowcy - miejscowi architekci, budowlańcy, urbaniści* - podkreśla Leszek Świder.

Zdaniem burmistrza przygotowaniem planu zagospodarowania przestrzennego dla Rabki powinni się zająć najwyższej klasy specjaliści. Miasto zamierza powierzyć to zadanie Politechnice Krakowskiej.

Przypomnijmy, od czasu unieważnienia planu miejscowego uchwalonego przez radę w 2010 roku w większej części uzdrowiska nie obowiązuje plan. Dokument został uchwalony jedynie dla strefy „A" ochrony uzdrowiska. **mk**

Obywatel skubany

Średnio o mniej więcej 20 procent wzrośnie w przyszłym roku wysokość podatków od nieruchomości na terenie gminy Jabłonka.

Nowe stawki radni uchwalili podczas ostatniej sesji. To pierwsza poważniejsza regulacja lokalnych podatków od 2014 roku. Nieliczna w radzie gminy opozycja krytykuje podwyżkę. - *Jedyny argument za wprowadzeniem podwyżek był taki, że inne gminy również podwyższają. Zamiast szukać oszczędności, my podnosimy podatki* - przekonuje radny Piotr Holla.

Szef komisji budżetowej Jan Głusiak zauważa z kolei, że mimo zwyżki podatki w Jabłonce i tak będą należeć do najniższych spośród gmin powiatu nowotarskiego. - *W tym zestawieniu jesteśmy na 5. miejscu wśród samorządów, gdzie podatki są najniższe. Dzięki podwyżce dochody gminy zwiększą się o 300 tys. zł. Musimy iść do przodu, bo wszystkie ceny też idą do przodu* - argumentuje radny.

mk

Pusto w kasie

Kasa rabczańskiego urzędu miasta świeci pustkami.

Przedstawiciele samorządu mówią wprost, przejmując urząd po wyborach - zastali pustki w miejskiej kasie. Pieniędzy wystarcza ledwie na wypłaty dla urzędników. Zabrakło ich na normalne funkcjonowanie rady miasta.

Nie ma też w kasie środków na wypłatę odprawy poprzedniej burmistrz.

O kiepskiej sytuacji rabczańskich finansów jeszcze u schyłku poprzedniej kadencji przestrzegały ustępujące władze uzdrowiska.

mk

Koniec drogowej męki

Droga prowadząca przez wioskę jest już przejezdna.

Mieszkańcy Rdzawki nie muszą już nadrabiać kilkunastu kilometrów w drodze do szkoły czy kościoła. Kierowcy podróżujący zakopianką mogą nadal korzystać z wygodnego skrótu, łączącego górski odcinek drogi krajowej z centrum Rabki.

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**



Most w Rdzawce wreszcie przejezdny.

eprasa.pl a1c0235b32

STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI
Tel: +48 530 602 603
ul. Sienkiewicza 4A/U03/U04
34-500 Zakopane
www.przyrowni.eu

O KAŻDY ZĄB WALCZYMY DO KOŃCA

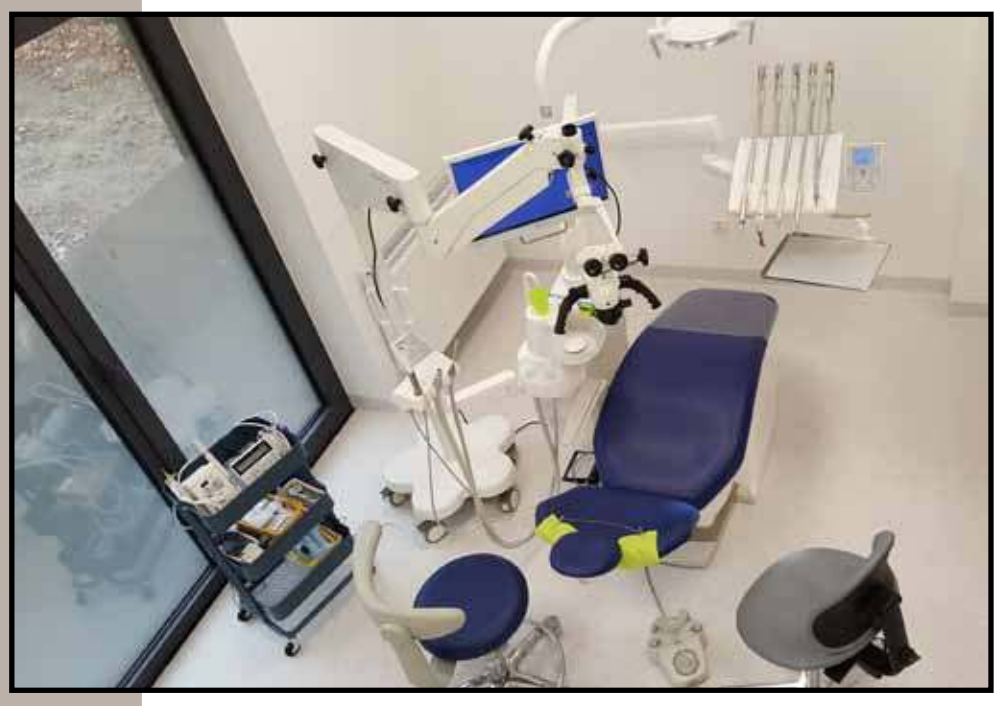
O możliwościach współczesnej endodoncji, o tym na czym polega nowoczesne leczenie endodontyczne, o tym dlaczego warto leczyć własne zęby i o tym dlaczego własny ząb jest lepszy niż najlepszy implant - rozmowa z Anną i Bartoszem Niezgodzińskimi, lekarzami, właścicielami prywatnej kliniki stomatologicznej w Zakopanem, Stomatologia Przy Równi.

TP: - Co to jest właściwie endodoncja i czym się zajmuje?

BN: - W najprostszych słowach endodoncja to gałąź stomatologii zachowawczej, która zajmuje się leczeniem chorób zapalnych miazgi (nerwu) zęba oraz tkanek okołowierzchołkowych zęba. W codziennej praktyce lekarz endodonta przeprowadza leczenie kanałowe.

- Leczenie kanałowe jest chyba zaraz po usuwaniu zębów jednym z najbardziej nielubianych zabiegów dentystycznych?

AN: - Niestety to prawda, wokół leczenia kanałowego narosło i krąży wiele mitów. Endodoncja Pacjentom kojarzy się głównie z bólem, żmudnym, wielowizytowym leczeniem, stosowaniem drażniących „wkładek" (lekarstw) oraz niepewnym rokowaniem. Na szczęście to już przeszłość. W ostatnich latach w tej dziedzinie dokonał się ogromny postęp. Endodoncja dzisiaj to przede wszystkim leczenie bez bólu, w skutecznym znieczuleniu miejscowym, leczenie bardzo precyzyjne, przy użyciu mikroskopu zabiegowego oraz maszynowych systemów opracowujących kanały korzeniowe, leczenie szybsze oraz bardziej przewidywalne. Prawidłowo przeprowadzone leczenie kanałowe daje szansę na zachowanie naturalnego uzębienia Pacjenta przez długie lata. Chroni przed przedwczesną utratą zębów, a prawidłowo przeleczony ząb, korzeń jest lepszy niż najlepszy implant.



- Własny ząb lepszy niż najlepszy implant?

BN: - Zdecydowanie tak!!! Musimy zdać sobie sprawę z doskonałości natury, która jest wspaniałym i niedoścignionym konstruktorem. Naturalne zęby połączone są z kością w wyjątkowy sposób za pomocą aparatu zawieszeniowego zęba - ozębnej. Dzięki tej strukturze obciążenia zgryzowe zostają w sposób fizjologiczny przeniesione na kość. Implanty takiej zdolności jeszcze nie posiadają i są sztywno połączone z kością. W wyniku czego dochodzi do szybszej utraty kości wokół implantu, aniżeli w przypadku naturalnych zębów. Ma to duże znaczenie w przypadku planowania estetycznych rekonstrukcji protetycznych w odcinku przednim uzębienia, czyli tak zwanej strefie estetycznej. Z punktu widzenia estetyki, uzupełnienia wykonane na naturalnych zębach są bardziej estetyczne. Pod względem biozgodności naturalne uzębienie także wyprzedza implanty. Nie ma ryzyka, że taki naturalny implant się nie przyjmie, jak w przypadku wszczepów tytanowych.

AN: - Nie bez znaczenia pozostaje również aspekt ekonomiczny. Leczenie endodontyczne w porównaniu z leczeniem protetycznym czy implantoprotetycznym jest po prost znacznie tańsze.

- Czyli implanty to nie jest rozwiązanie idealne?

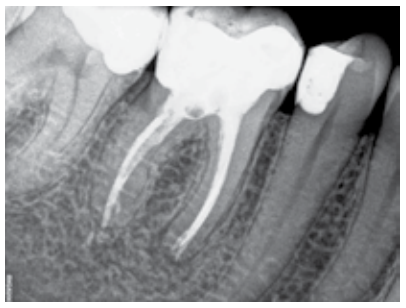
BN: - Implanty są bardzo dobrym rozwiązaniem w wielu sytuacjach klinicznych, czasem jedynym możliwym. Natomiast naturalne uzębienie ma nad nimi przewagę. Dlatego w sytuacji, gdy mamy możliwość zachowania naturalnego zęba, to taką opcję wybieramy. Z punktu widzenia Pacjenta takie postępowanie jest niezwykle istotne (najmniej inwazyjne i bezpieczne).

- W takim razie leczenie kanałowe w wielu przypadkach pozwala zachować naturalne zęby i uniknąć drogich i kosztownych zabiegów stomatologicznych.

AN: - Zdecydowanie tak. Ale nowoczesna endodoncja otwiera drzwi do innych specjalności stomatologicznych, takich jak np. protetyka. Prawidłowo przeleczone zęby są doskonałym filarem dla uzupełnień protetycznych, takich jak korony i mosty. W naszym gabinecie staramy się współpracować z lekarzami innych specjalności w ramach Practice Limited to Endodontics. Co oznacza, że lekarze, którzy na co dzień nie zajmują się endodoncją, kierują do nas Pacjentów, celem wykonania leczenia kanałowego. Po skończonym leczeniu Pacjent wraca do lekarza prowadzącego.



Ząb z nieprawidłowo wypełnionymi kanałami.



Ząb po powtórnym leczeniu kanałowym, prawidłowo wypełniony i odbudowany.

- Państwo we własnej praktyce szczególną uwagę przywiązujecie do endodoncji?

BN: - To prawda. W naszym gabinecie endodoncja stanowi dużą część naszej pracy. Zabiegi z zakresu leczenia kanałowego są codziennością. Można powiedzieć, że endodoncja stanowi filar naszej działalności. W naszej pracy staramy się być profesjonalistami, dlatego leczymy według wytycznych Europejskiego Towarzystwa Endodontycznego ESE a nasz gabinet w bieżącym roku uzyskał Rekomendację Polskiego Towarzystwa Endodontycznego. Rekomendacja PTE jest specjalnym wyróżnieniem i zaliczeniem naszej praktyki do grona ośrodków, które przeprowadzają leczenie endodontyczne na najwyższym poziomie. W Polsce wyróżnienie to uzyskało dotychczas 15 praktyk. A w województwie małopolskim jesteśmy drugim gabinetem, który taką rekomendacją może się pochwalić.

- Jak wygląda zatem leczenie kanałowe u Państwa w gabinecie?

BN: - Nowoczesna endodoncja to przede wszystkim praca w powiększeniu z użyciem mikroskopu zabiegowego. Proszę sobie wyobrazić, że komora zęba trzonowego ma wymiar około 4-5mm kwadratowych a czasem nawet mniej. Na tej niewielkiej powierzchni znajdują się zazwyczaj ujścia trzech lub czterech kanałów korzeniowych, które wszystkie trzeba odnaleźć, aby ząb mógł być prawidłowo przeleczony. Bez odpowiedniego powiększenia to zadanie jest nie do wykonania. Równie ważne jak odszukanie wszystkich kanałów jest wyznaczenie ich całkowitej długości. Tu z pomocą przychodzi nam endometr, czyli urządzenie do elektronicznej oceny długości kanału. Dzięki jego zastosowaniu jesteśmy w stanie określić długość kanału z dokładnością do setnych części milimetra. Po odnalezieniu i zmierzeniu wszystkich kanałów przystępujemy do ich chemomechanicznego opracowania. Ma ono na celu ukształtowanie i dokładną dezynfekcję kanałów. Następnie przystępujemy do szczelnego wypełnienia kanałów metodą termoplastyczną.

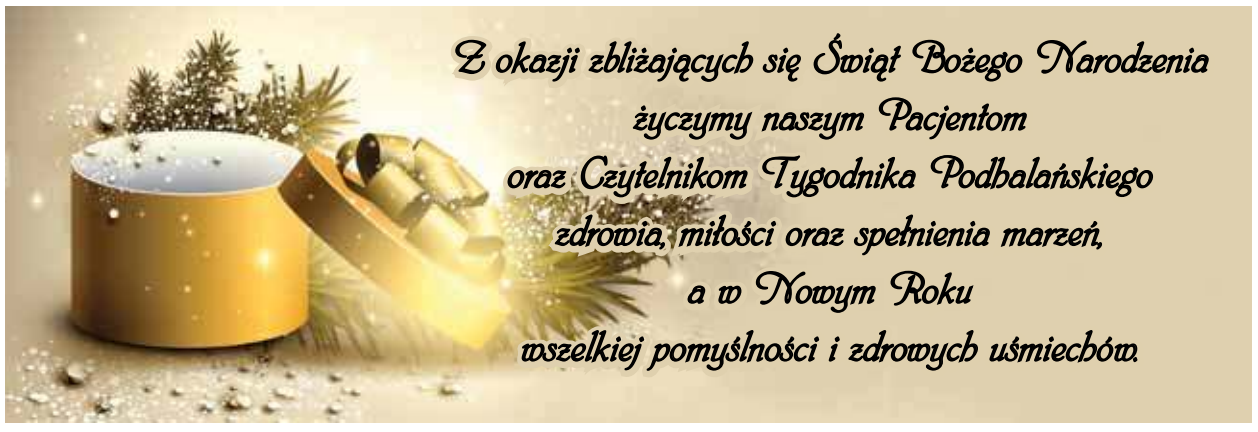
AN: - Tak przeleczony i wypełniony ząb powinien zostać odbudowany z użyciem nowoczesnych technik adhezyjnych. Zęby po leczeniu zazwyczaj wzmacniamy wkładami z włókna szklanego oraz materiałem kompozytowym.

BN: - Musimy zdać sobie sprawę, że leczenie kanałowe to walka z bakteriami, które zasiedlają system kanałowy. Aby było skuteczne, musimy poruszać się w czystym polu zabiegowym. Dlatego każdy z wyżej opisanych etapów leczenia przeprowadzany jest w osłonie z koferdamu. Koferdam to nic innego jak arkusz elastycznej gumy, służący do izolacji leczonego zęba przed środowiskiem jamy ustnej. Pacjenci zwykle początkowo bywają do niego sceptycznie nastawieni, ale często przy kolejnych wizytach chętnie fotografują się z założonym koferdamem.

- Czyli dużo się dzieje na tych 5 mm kwadratowych.

AN: - Zdecydowanie tak. Z naszego punktu widzenia endodoncja jest dziedziną niezwykle pasjonującą. Czasem na tych kilku milimetrach kwadratowych potrafi wydarzyć się zaskakująco wiele, czego Pacjent nie jest do końca świadomy. Mamy nadzieję, że tym artykułem udało nam się przybliżyć naszym Pacjentom choć w niewielkim stopniu istotę i sens leczenia kanałowego. Rozwiać mity krążące na jego temat. A także zmotywować Pacjentów do dbania o własne zęby. Bo najlepszy ząb to własny ząb.

Anna i Bartosz Niezgodzińscy
ul. Sienkiewicza 4A/U03/U04
43-500 Zakopane
tel. +48 530 602 603
stomatologia@przyrowni.eu



eprasa.pl a1c0235b32

Zakonnik z wyrokiem

Grzegorz Z., były zakonnik i nauczyciel religii w Kluszkowcach, skazany za molestowanie 22 dziewczynek.

Duchowny w poniedziałek usłyszał wyrok. Sąd Rejonowy w Nowym Targu uznał Grzegorza Z. za winnego wszystkich zarzucanych mu przestępstw i skazał na 4 lata więzienia, w tym na pobyt w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym.

Sąd zabronił byłemu zakonnikowi przez 10 lat zbliżać się do pokrzywdzonych 22 dziewczynek na odległość mniejszą niż 15 metrów. Zakazał mu również zajmowania stanowisk związanych z edukacją osób małoletnich. Skazany ma na rzecz każdej z ofiar zapłacić 10 tys. zł nawiązki.

Przypomnijmy, sprawa molestowania w szkole w Kluszkowcach wyszła na jaw w kwietniu 2016 roku. To wtedy jedna z uczennic miała opowiedzieć rodzicom o niepokojącym zachowaniu katechety. Ci zawiadomili dyrektorkę szkoły, która z kolei całą sprawę zgłosiła na policji. Początkowo przypuszczano, że pokrzywdzonych dziewczynek może być 10-15. Jednak po przesłuchaniach w obecności psychologa okazało się, że zakonnik molestował aż 22 dziewczynki w wieku od 7 do 13 lat.

Były zakonnik przed sądem odpowiadał także za posiadanie na nośnikach pamięci treści pornograficznych - zdjęć oraz filmów z udziałem małoletnich. Wyrok nie jest prawomocny.

ad

Fotowoltaiczny zgrzyt

Do końca kwietnia 2019 r. mają być wymienione przekaźniki w instalacjach fotowoltaicznych w gminie Ochotnica Dolna.

Producent w ubiegłym tygodniu przysłał harmonogram, w którym zadeklarował usunięcie wadliwego elementu.

W ciągu roku mieszkańcy zgłosili łącznie 539 awarii na 726 zamontowanych instalacjach fotowoltaicznych. Do tej pory firma odpowiedzialna za projekt wymieniła część źle działających przekaźników. Reszta ma być zamieniona - także na koszt wykonawcy - do końca kwietnia 2019 r.

ad

Dyszka dla burmistrza

Wynagrodzenie burmistrza Szczawnicy nie zmaleje.

Radni podczas poniedziałkowej sesji byli zgodni co do tego, jakiej wysokości pensje powinien otrzymywać Grzegorz Niezgoda. Włodarz miasta ma otrzymywać maksymalną kwotę wynagrodzenia, na jaką pozwalają przepisy, czyli... tyle samo co do tej pory. Na pensję burmistrza składają się: wynagrodzenie zasadnicze 4700 zł, dodatek funkcyjny 1900 zł, specjalny 2640 zł i dodatek związany z wysługą lat 940 zł. Łącznie to kwota 10.190 zł brutto.

ad



W Domu Seniora w Niedzicy miały być dodatkowe schody.

Senior poczeka

Miała być winda oraz dodatkowe schody w Domu Seniora w Niedzicy - tymczasem jest interpelacja.

Podczas grudniowej sesji Janina Schlegel postanowiła się upomnieć o dokończenie remontu budynku starej poczty, w której obecnie mieści się Dom Seniora. W interpelacji, którą radna złożyła wójtowi gminy, zaapelowała o zabezpieczenie w budżecie gminy na 2019 rok niezbędnych środków. *„Na podstawie notatki służbowej sporządzonej 13 października 2017 r. zobowiązał się pan do wykonania remontu klatki schodowej w 2018 r. Prace te do tej pory nie zostały wykonane, a wręcz przeciwnie, klatka schodowa została wyburzona i seniorzy zostali pozbawieni możliwości korzystania z piętra w tym budynku”* - napisała radna przypominając, że podczas wizyty w Domu Seniora włodarz gminy obiecał zakupić windę - podnośnik ułatwiający osobom starszym wejście do budynku, z czego do tej pory się nie wywiązał. Tymczasem seniorzy z całej gminy korzystają z jedynych zewnętrznych schodów, które nie są zadaszone i mogą być w sezonie zimowym oblodzone. *„Mam nadzieję, że rada wraz z wójtem potraktuje tę sprawę jako priorytetową w budżecie na 2019 rok”* - podkreśliła w interpelacji radna.

Wójt tłumaczy, że inwestycja w Niedzicy była realizowana we współpracy z Krajowym Instytutem Gospodarki Senioralnej, który miał wyremontować środek budynku. Przy tej okazji gmina wykonała termomodernizację obiektu, a także dodatkowo - co pierwotnie nie było zakładane, wymieniła dach. Specjalnie dla osób niepełnosprawnych korzystających z Domu Seniora zakupiony został łazik schodowy. - *Projekt funkcjonuje, tak jak zakładał program, pani radna wnioskuje o to, żeby wykończyć górę budynku, która póki co do działania Domu Dziennego Pobytu Seniora nie jest potrzebna* - mówi wójt Jakub Jamróz. - *Owszem, dobrze by było, żeby znalazły się środki, aby tę część obiektu wykończyć i wtedy można by było poszerzyć usługi o możliwość tymczasowego przenocowania pensjonariuszy. Są to jednak plany na przyszłość, obecnie mamy inne inwestycje, które będziemy realizować w roku 2019* - dodaje. Tłumaczy przy tym, że w przyszłorocznym budżecie zaplanowane zostały inwestycje na kwotę 20 mln zł, na które gmina ma otrzymać dofinansowanie ze środków unijnych - co jednocześnie wiąże się z zabezpieczeniem przez Łapsze własnych środków. - *Budżet jest jeden, nie można go rozciągnąć* - podkreśla włodarz gminy. - *To, co mówi radna, jest jedną z wielu inwestycji, które trzeba zrobić, nie jest to jednak na chwilę obecną priorytet* - dodaje.

W lutym 2018 roku Dom Seniora w Niedzicy został otwarty. Obiekt jest przystosowany dla 22 seniorów wraz z ich opiekunami. Osoby starsze poza prowadzonymi w nim zajęciami - warsztatami mogą się tu spotkać z lekarzem, rehabilitantem czy też psychologiem.

Tekst i fot.: **Aneta Dusik**

Pod patronatem TP

Wielkie serca

Mróz nikomu nie przeszkadzał. Po raz czwarty Jarmark Bożonarodzeniowy w Sromowcach Niżnych zgromadził tłumy.

Kto w niedzielne popołudnie mimo chłodu wybrał się do pasażu handlowego, wrócił z niego w świątecznym nastroju. Po raz kolejny organizatorzy zadbali o to, by każdy podczas polsko-słowackiej akcji charytatywnej znalazł coś dla siebie. Stoiska uginały się od pomysłowych propozycji upominkowych. Można było kupić świąteczne ozdoby, stroiki, mikołaje, a także pyszne domowe ciasta.

Przez całe popołudnie język polski mieszał się ze słowackim. Było wspólne kolędowanie, specjalny pokaz przygotowany przez strażaków ze Sromowiec Niżnych oraz spotkanie ze Świętym Mikołajem. Kto miał ochotę, mógł spróbować pysznego gulaszu z dzika, kapuśniaku, grillowanych specjałów lub rozgrzewającego grzańca.



Pomysłowe stroiki tylko w Sromowcach Niżnych.



Kolędowanie w wykonaniu najmłodszych chwytało za serca.

Dopisali miejscowi oraz goście ze Słowacji. Sporo zabawy miały dzieci, które chętnie korzystały z malowania twarzy, a przy okazji obrzucały się śnieżkami. Cała akcja zakończyła się rozstrzygnięciem loterii fantowej, na której można było wygrać wiele cennych prezentów.

IV Jarmark Bożonarodzeniowy zorganizował z ogromnym zaangażowaniem Komitet Społeczny „Sromowskie Serca”. Dochód ze sprzedaży przygotowanych na niedzielny Jarmark różnorodności został przeznaczony na wsparcie osób najbardziej potrzebujących.

Tekst i fot.: **Aneta Dusik**

REKLAMA



eprasa.pl a1c0235b32

Medycyna regeneracyjna – gdy lekarstwo jest w nas

To technologia przyszłości, którą z dumą stosujemy w naszej klinice. Pobieramy tkankę od pacjenta, przetwarzamy i podając w inne miejsce, uzyskujemy efekty - przekonuje dr Paweł Grzywacz, właściciel kliniki Lasermed.

– Laser kojarzy się z Gwiezdnymi Wojnami, kosmiczną technologią. A w medycynie?

- W medycynie ma bardzo wiele zastosowań i z każdym kolejnym rokiem zakres możliwości się poszerza, a technologia udoskonala. Dzisiaj praktycznie trudno znaleźć dziedzinę medycyny, w której nie stosuje się laserów.

– Inaczej działa laser do cięcia metalu, a inaczej ten do naprawienia odklejonej siatkówki oka...

- Oczywiście tak, choć zasada działania lasera z fizycznego punktu widzenia w obu przypadkach jest taka sama, to są to zupełnie różne urządzenia. W samej medycynie rodzajów lasera jest wiele. W zależności od typu użytego lasera możemy uzyskać bardzo różne efekty lecznicze, począwszy od chirurgicznego cięcia do wspomnianego przyklejania odklejonej siatkówki oka.

W naszej klinice mamy szeroki wachlarz zabiegów wykonywanych z użyciem laserów ablacyjnych i nieablacyjnych, frakcyjnych i niefrakcyjnych.

– Lasery ablacyjne i nieablacyjne, frakcyjne i niefrakcyjne, na czym polega różnica?

- Krótko mówiąc, ablacyjny odparowuje tkankę wierzchnią, np. laser CO2 czy erbowy. Natomiast nieablacyjny - wnika w strukturę, nie uszkadzając powierzchni tkanki, np. laser neodymowo-yagowy, diodowy.

Działanie lasera frakcyjnego polega na podzieleniu wiązki lasera, która wygląda jakby przeszła przez sitko. Wszystko po to, by obok pozostała nienaruszona tkanka, która przyspiesza proces późniejszej regeneracji. To była rewolucja w dermatologii i medycynie estetycznej.

– Wiem, że o laserach można mówić godzinami, ale dla przeciętnego pacjenta ważny jest efekt. Co można zrobić za pośrednictwem takiego lasera?

- Za pośrednictwem lasera możemy leczyć np. żylaki kończyn dolnych, trądzik i blizny potrądzikowe, chrapanie, grzybicę, kurzajki i wiele innych. Możemy również zamykać naczynka, usuwać różnorodne zmiany skórne, np. włókniaki.

– Medycyna estetyczna to nie jedyna gałąź działalności kliniki Lasermed.

- Nie jedyna, ale istotna część naszego działania. Nie chciałbym jednak, by Lasermed postrzegano przez pryzmat medycyny estetycznej, mimo że rozwija się ona bardzo dobrze i pacjenci są zadowoleni.

– Bo Lasermed to także...

- ...poradnia chirurgiczna, proktologiczna, ginekologiczna, stomatologiczna, dermatologiczna, ortopedyczna i medycyna regeneracyjna.

– Co to jest medycyna regeneracyjna?

- W pojęciu tym mieści się wiele procedur medycznych. Koncentruje się ona na aktywizowaniu naturalnych mechanizmów regeneracyjnych, odpornościowych, immunologicznych, które ostatecznie przynoszą poprawę stanu zdrowia przy jak najmniejszej ingerencji w nasz organizm. Przykładowo pobierając komórki macierzyste od pacjenta i podając je do np. stawu kolanowego, pobudzamy odbudowę chrząstki stawowej. My niejako zapoczątkowujemy proces, a organizm radzi sobie z resztą.

– Krótko mówiąc, macie metody pobudzające organizm, by sam się naprawił?

- Tak można to określić. Wykorzystujemy do tego na przykład osocze bogatopłytkowe-PRP, technologię fibryny bogatokomórkowej, które pozyskujemy z krwi pacjenta, oraz komórki macierzyste, które pozyskujemy z tkanki tłuszczowej.

Medycyna regeneracyjna to technologia przyszłości. To bardzo świeża dziedzina, ale dotychczasowe osiągnięcia dają duże nadzieje.

– Co na przykład potrafi zdziałać medycyna regeneracyjna w ortopedii?

- Ważne jest, by zacząć leczenie odpowiednio wcześnie. Jeśli uszkodzenie nie jest zbyt duże, to np. osocze bogatopłytkowe bardzo dobrze poradzi sobie z regeneracją. Znajdujące się w nim cytokiny i czynniki wzrostu pobudzają tkwiące w tkance stawowej komórki macierzyste, które „śpią", dopóki nic się nie dzieje. Jeśli je „obudzimy", to są w stanie naprawić chrząstkę.



Zabieg chirurgii naczyniowej

Gdy chrząstka jest już mocno zniszczona, możemy przeszczepić komórki macierzyste, które mają zdolność przekształcenia się w nowe i zdrowe komórki chrząstki stawowej, powodując jej odbudowę. Ten zabieg łączymy z zastosowaniem osocza bogatopłytkowego, aby uzyskać lepszy efekt leczniczy.

– A co, jeśli staw jest już całkowicie zniszczony?

- Możemy zaproponować pacjentowi przeszczepianie tkanki tłuszczowej. Zabieg ten nie spowoduje odbudowy chrząstki, ale istotnie poprawi komfort życia pacjenta. W sytuacjach, kiedy konieczne jest już wszczepienie endoprotezy, taki zabieg pozwala przetrwać bez bólu nawet 2 lata w oczekiwaniu na operację.

– I wszystko robicie na miejscu? Od pobrania po wstrzyknięcie?

- Tak, wszystko robimy na miejscu. Najpierw pacjenci przechodzą konsultacje z naszymi specjalistami. Jeśli się kwalifikują, to w przypadku zabiegów krótkich robimy to w tym samym dniu. Jeśli procedury są bardziej czasochłonne i wymagają dodatkowych badań lub specjalnego przygotowania, umawiamy się na konkretny termin.

– Poza ortopedią można wykorzystać medycynę regeneracyjną także w... leczeniu łysienia.

- I mamy tu nawet spektakularne osiągnięcia. Niedawno po jednej dawce fibryny pacjentowi po trzech miesiącach zaczęły rosnąć włosy. To wygląda bardzo obiecująco, ale trzeba pamiętać, że pacjent spełniał wszystkie kryteria w trakcie kwalifikowania do zabiegu - jest młody, zdyscyplinowany, a łysienie niedawno się zaczęło. Mieliśmy też przypadek, gdy pacjentce, która miała siwe włosy, zaczęły odrastać włosy w naturalnym kolorze.

– Medycyna regeneracyjna daje spektakularne wyniki, jeśli chodzi o poprawę wyglądu?

- Tak, ale nie od razu. Pacjentom tłumaczę, że z klasycznej kliniki medycyny estetycznej pacjenci wychodzą ładniejsi niż przyszli, u nas jest odwrotnie. Wychodzą w nieco gorszym stanie, ale efekt końcowy jest zdecydowanie lepszy. Bo przywracamy naturalną młodość, a nie przejaskrawione fragmentaryczne zmiany tkanki. Po naszych zabiegach skóra jest rzeczywiście i naturalnie odmłodzona a nie tylko naciągnięta.

– Brzmi jak pakt z diabłem...

- Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie każdemu pacjentowi jesteśmy w stanie pomóc. To technologia młoda, bardzo obiecująca, ale ma też ograniczenia. Głównie wynikają one ze zbyt późnego zgłaszania się pacjentów z problemami zdrowotnymi.

– I mówicie to pacjentom?

- Nie oszukujemy. Jeśli pacjent się nie kwalifikuje do zabiegu, to nigdy nie namawiamy. Chcemy pomóc. Naszą siłą, jako firmy rodzinnej, jest to, że nie postrzegamy pacjenta jako klienta. Nie mamy ambicji, by sprzedać swą technologię. My pomagamy. Często np. nasz ortopeda dr Wojciech Chowaniec nie kwalifikuje do zabiegu, bo wie, że pacjentowi to nie pomoże. Nierzadko, można powiedzieć, odchodzą z kwitkiem, ale za to z fachową poradą. Każdy nasz pacjent ma mieć pewność, że u nas nie będzie na nic „naciągany". I to jest działanie fair.

– Szefostwo kliniki to rodzina Grzywaczów. Można powiedzieć, że to rodzinna klinika.

- Tak. Żona Justyna jest stomatologiem, ja lekarzem rodzinnym, pracuję w przychodni od 2000 roku. Córka Dominika Grzywacz-Suchanek ukończyła studia medyczne. Zięć Marcin Suchanek właśnie rozpoczyna specjalizację z ortopedii. Druga córka Adrianna studiuje stomatologię i być może podejmie pracę w naszej Klinice. Jej narzeczony Ryszard Szlosarek - jedyny, który nie jest związany z medycyną - prowadzi studia managerskie. Ale Lasermed to przede wszystkim zespół świetnych specjalistów, a zaawansowana technologia jest na drugim miejscu.

* Więcej szczegółowych informacji na temat wykorzystywanych technologii na **www.lasermed.com.pl**



eprasa.pl a1c0235b32

Szambozagadka w Białym Dunajcu

Fekalia wpuszczone w ziemię to: zatruta woda, chore dzieci, cierpiący starsi ludzie i turyści, którzy nie chcą noclegów wśród smrodu.

Piątek, weekendu początek. Jedni wypoczywają, zażywając świeżego powietrza, a inni spędzają piątkowe wieczory bardzo pracowicie. Urzędy pozamykane, można opróżnić szambo, rozlać fekalia po całej działce. - *Mam już tego dość* - mówi Elżbieta Porębska-Mędoń z Białego Dunajca, - *Od wiosny proszę, apeluję, nawet straszę wpisami na Facebooku, ale niestety nic nie pomaga. Pomimo ściągniętej kontroli z gminy jeden z sąsiadów znowu wylał nieczystości. To nielegalne, a proceder trwa nadal i nikt sobie z naszego wójta i jego wydziału ochrony środowiska nic nie robi.*

Na nic przypominanie, że fekalne bakterie dostają się do wód gruntowych, spływają potokami i rzekami do ujęć wodnych. Nic dziwnego, że w minionym roku urząd gminy wielokrotnie ostrzegał o skażonej wodzie w kranach.

Elżbieta Porębska prowadzi w Białym Dunajcu pensjonat, kandydowała na wójta w tegorocznych wyborach. Mimo przegranej postanowiła, że problemu nielegalnego zrzutu ścieków, a także palenia śmieci nie odpuści. Zaczęła już robić listę gospodarstw, które już dawno temu powinny być podłączone do istniejącej sieci kanalizacyjnej. Zamierza rozliczać wójta z tego, co zrobił w sprawie przyłączeń licznych domów i pensjonatów do sieci.

Wójt Jacek Nowak podkreśla, że gdy tylko on lub urzędnicy odbierają sygnały o nieprawidłowościach - od razu przeprowadzane są kontrole. - *Tak było i tym razem* - mówi Jacek Nowak, wójt gminy Biały Dunajec. - *W wyniku kontroli i wizji lokalnej właściciele wypełnili wniosek o przyłącz do kanalizacji.*

Wójt przypomina, że gmina może - tam gdzie możliwy jest szybki przyłącz do kolektora - wydać nakaz opierającym się mieszkańcom. To jednak ostateczność, która też zakończyć się może sprawami sądowymi. - *W tej chwili mamy niepodłączone obiekty na os. Gile, na końcu ul. Kościuszki, na Generała Galicy* - wylicza wójt Nowak. Dodaje, że nie wszędzie są techniczne możliwości szybkiego przyłączenia do kanalizacji.

Elżbietę Porębską-Mędoń ogarnia złość, gdy od mieszkańców odbiera sygnały, że nie powinno się mówić i pisać o problemie zanieczyszczeń. A ten, kto to robi, traktowany jest niczym zdrajca.

Tymczasem zatruta ziemia i palenie śmieci to problemy widoczne gołym okiem - a raczej w przypadku fekaliów - wyczuwalne gołym nosem. Turyści coraz bardziej świadomie decydują się na noclegi i wypoczynek w zdrowym środowisku. Dlatego każdy, kto dewastuje swe otoczenie, wylewa nieczystości na pola, pali plastik i odpady - podcina gałąź, na której siedzą wszyscy. Bo Biały Dunajec żyje z turystyki. Jeśli goście odwrócą się od wsi, która i tak jest postrzegana jako najbrzydsza w powiecie tatrzańskim ze względu na liczbę przydrożnych reklam - to bardzo trudno będzie potem walczyć o ich przychylność.

Co - oprócz głupoty - kieruje ludźmi, którzy nie chcą się przyłączyć do istniejącej kanalizacji? Pozorne oszczędności. Miesięczny koszt wywozu szamba lub opłaty wodno-kanalizacyjnej to ok. 300 zł w przypadku dużego gospodarstwa czy pensjonatu. W skali roku uzbiera się zatem pokaźna pensja. Tyle że gdy właściciel lub ktoś z rodziny zacznie chorować na przewlekłe choroby wywołane piciem skażonej wody, koszty leków znacznie przewyższą oszczędności.

Dlatego Elżbieta Porębska-Mędoń obiecuje, że wraz z innymi, którym zależy na zdrowiu i życiu w czystym środowisku, alarmować będzie policję, straż pożarną i wójta, a także media na Podhalu i w Polsce o kolejnych przypadkach wylewania fekaliów i palenia śmieci. Dokumentacja fotograficzna trafiać będzie do prokuratury, służb wojewody, a także jednostek nadzorujących pracę urzędu gminy.

rav



Na trasach biegowych na Chotarzu o cenne nagrody walczyło 192 zawodników i zawodniczek, biegły też po raz pierwszy służby mundurowe.

Puchar rekordów w Kościelisku

Po raz pierwszy wojskowi, i nie tylko, wzięli udział w walce o Puchar Kościeliska.

Niedziela w Kościelisku należała do narciarzy biegowych. Choć jeszcze tydzień przed imprezą ze śniegiem było marnie, to widać, że organizatorzy mają dobre dojścia do wyższej instancji. Bo miłośnicy biegówek z całej Polski spotkali się w Kościelisku na świetnie przygotowanych trasach w iście zimowej aurze. Wszyscy zgodnie podkreślali, że były to rekordowe jak do tej pory zawody o Puchar Kościeliska, które od sześciu już lat otwierają sezon zimowy na Chotarzu.

Startowało blisko 200 zawodników, amatorów i zawodowców. Rozdano ponad 100 nagród, w tym wartą tysiąc złotych kamerę GoPro7. Uczestnicy wiedzą, że warto walczyć o dobre miejsca, lecz poza medalami nagrody są losowane. Tak więc nawet ci przybywający na metę jako ostatni mają szansę na wartościowe trofea.

Po raz pierwszy w swej kategorii wystartowały w Kościelisku służby mundurowe, co związane było ze 100-leciem odzyskania niepodległości. Jeden z żołnierzy 5 km trasy pokonał tylko na jednej narcie. Powodem było uszkodzenie wiązania. Zawodnik nie poddał się i z połową trasy walczył już na jednej sprawnej narcie.

Mężczyźni mieli do pokonania dystans 10, a kobiety 5 km. Zawody zaliczane są do Pucharu Polski Amatorów PZN. Rekordowa liczba 192 zawodników nie dziwi. Kościelisko to kolebka narciarstwa biegowego i biathlonu, stąd pochodzi blisko 40 olimpijczyków. Dlatego też dostępne od 2013 dla wszystkich trasy biegowe są największą zimową atrakcją tej miejscowości. Z roku na rok przyciągają coraz większe rzesze miłośników aktywnego wypoczynku.

W kategorii OPEN na dystansie 10 km zwyciężył **Piotr Michałek**, drugi przybył na metę **Grzegorz Legierski**. Obaj zawodnicy reprezentowali team nabiegówkach.pl. Trzeci na podium był **Jacek Staroń** z Kross Ski Remsport. W kategorii mężczyzn wystartowało 135 zawodników.

W kategorii kobiet na dystansie 5 km zwyciężyła **Katarzyna Witek,** drugie miejsce zajęła **Iwona Piekarz**, a na miejscu trzecim uplasowała się **Anna Żółtak**.

Wójt gminy Kościelisko Roman Krupa nie poprzestał na organizacyjnym wsparciu imprezy. Sam założył narty i numer startowy i w dobrym czasie pokonał dystans 10 km.

Organizatorem zawodów jest Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki w Gminie Kościelisko. Celem tegorocznych zawodów było nie tylko rozpowszechnienie zdrowego i aktywnego trybu życia. Była to także okazja do upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz dla uczczenia 100-lecia ustanowienia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Początek sezonu zimowego to w Kościelisku także atrakcje dla miłośników dobrej muzyki. Dzień przed pucharowymi zmaganiami w Domu Ludowym w ramach zimowej edycji Kościelisko Music Trail Festival - na szlaku - wystąpił pierwszy artysta. A był nim Sasha Boole. Natomiast w Gminnym Ośrodku Kultury Regionalnej otwarto kiermasz bożonarodzeniowy, który potrwa do czwartku 20 grudnia.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Trudny wybór

Gmina Czarny Dunajec stoi przed ważną decyzją dotyczącą przyszłości kanalizacji.

Marcin Ratułowski, wójt gminy, poinformował na niedawnej sesji, że pojawiła się szansa na pozyskanie przez spółkę Podhalańskie Przedsiębiorstwo Komunalne dotacji na remont oczyszczalni w Czarnym Dunajcu. - *Ale pod warunkiem, że będą rozwijane przyłącza na terenie zlewni. Żeby spółka mogła dostać dotację, musi się wykazać rozwojem kanalizacji* - mówi wójt. Zaznacza, że oprócz Piekielnika, są prawomocne pozwolenia na rozbudowę kanalizacji w zlewni, m.in. w Chochołowie.

Gmina stoi przed dylematem. - *Na przyszły rok w budżecie mamy tylko 2,8 mln zł środków, które możemy rozdysponować* - informuje Marcin Ratułowski. Przypomina, że w przyszłym roku planowany jest remont drogi na ul. Jana Pawła II w Czarnym Dunajcu. Gmina powinna w tym czasie zadbać o rozbudowę sieci. Według kosztorysu budowa kanalizacji na Jana Pawła wiąże się z wydatkiem około 3 mln zł.

- *Trzeba będzie zdecydować, czy robimy kanalizację i poświęcamy na to cały budżet kosztem innych inwestycji, które zaplanował mój poprzednik. Będziemy o tym dyskutować na komisji budżetowej* - zapowiada Marcin Ratułowski.

mon



W minionym tygodniu w Tatrach panowała zima. Pierwsi skitourowcy wyruszali na wycieczki. Największą popularnością cieszył się rejon Kasprowego, na który można było wyjść na nartach, natomiast większym problemem ze względu na małą pokrywę śnieżną był bezpieczny zjazd.

● **ŚRODA 12 grudnia.** Po godz. 15 do TOPR zadzwonił turysta podchodzący drogą z Brzezin na Halę Gąsienicową, że około 20 min. drogi od Murowańca napotkał mniej więcej 40-letnią przemarzniętą turystkę, która stała od 2,5 godz. na drodze. Twierdziła, że nic jej nie jest i nie potrzebuje pomocy. Z opisu wynikało, że może to być turystka, która była w Murowańcu i zamierzała zejść do Brzezin. Jej zachowanie wskazywało, że może mieć problemy psychiczne. Z Murowańca wyruszyło 2 ratowników, którzy o godz. 16.24 dotarli do turystki. Po ogrzaniu sprowadzili ją na Psią Trawkę, skąd samochodem TOPR została przewieziona do zakopiańskiego szpitala.

● **SOBOTA 15 grudnia.** Ok. godz. 15 do TOPR zadzwonił taternik wspinający się na Drodze Kochańczyka w masywie Kościelca informując, że doznał bolesnego urazu barku. Z Murowańca wyruszyło 2 ratowników. O godz. 16.20 dotarli do poszkodowanego. Po udzieleniu I pomocy sprowadzili go do Murowańca i dalej samochodem przewieźli do szpitala. W czasie tych działań do TOPR zadzwoniła turystka informując, że na Suchej Przełęczy spotkała 2 turystów, którzy chcą dotrzeć do Murowańca. Nie mieli światła i według dzwoniącej turystki byli nieprzygotowani do zimowej turystyki. Z Murowańca wyruszyło dwóch ratowników, którzy po godz. 17 napotkali turystów i sprowadzili ich do Murowańca. O godz. 20 jeden z ratowników przebywających w Pięciu Stawach dostrzegł w Szerokim Żlebie Buczynowym 3 osoby mające problemy ze znalezieniem zasypanego szlaku. Ponieważ turyści nie odnaleźli właściwej ścieżki do schroniska, naprzeciw im wyruszyło 2 ratowników, a z centrali z pomocą w transporcie wyjechała do Wodogrzmotów 5-osobowa ekipa. O godz. 23.20 ratownicy dotarli do turystów i po ogrzaniu, asekurując, opuścili ich do Doliny Roztoki. Tam dotarła ekipa z Zakopanego i rozpoczęto sprowadzanie turystów na Wodogrzmoty, gdzie dotarto po 2 w nocy. Stamtąd samochodem przewieziono ich do Zakopanego.

Adam Marasek



Miniony tydzień przyniósł ochłodzenie, mróz i opady śniegu, w górach zrobiło się biało, na Turbaczu spadło ok. 30 cm śniegu, ruszyły pierwsze wyciągi narciarskie.

W górach panował mały ruch turystyczny. Ratownicy interweniowali tylko dwukrotnie, podczas obstawy biegu w Beskidzie Wyspowym. W dniach od 15 do 16 grudnia w Beskidzie Wyspowym oraz Gorcach odbywały się zawody z cyklu Ultra Trial Małopolska. W tym roku najdłuższym zimowym dystansem była trasa licząca 105 km, ponadto zawodnicy rywalizowali na dystansach 64, 45 i 35 km. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ratownicy GP GOPR. Podczas trwania zawodów przeprowadzono trzy akcje ratunkowe.

Przypominamy - wybierając się w góry, należy się odpowiednio przygotować do warunków zimowych. Dobrą decyzją jest pobranie aplikacji Ratunek. Należy pamiętać też o naładowanym telefonie, właściwym ubiorze, zapasowym źródle światła i prowiancie.

Zachęcamy również do aktywnego wypoczynku na stokach narciarskich. Numer ratunkowy w górach 601 100 300 lub 985.

Naszych ratowników spotkacie na stokach: Czorsztyn-ski Kluszkowce, PKL Palenica, Kasina SKI, Stacja Narciarska „RUSIŃSKI", Ski Lubomierz, Stacja Narciarska - Laskowa-Ski.

Bezpiecznego sezonu życzą ratownicy podhalańscy! Możecie czuć się bezpiecznie!

Rafał Zmarz

Ze słowackiej Orawy

● Od 15 grudnia można już kupić na Słowacji znaczki na słowackie autostrady na rok 2019. Roczny kosztuje 50 euro, 10-dniowy - 10 euro i 30-dniowy - 30 euro. Można je kupić za pośrednictwem internetowego portalu eznamka.sk, przez telefoniczną aplikację lub na stacjach benzynowych.

● W Podtatrzańskim Muzeum w Popradzie można zwiedzać wystawę „Urok dzieciństwa" - prywatne zbiory starych zabawek Alicji Tokarčikovej. Wystawiono około 300 eksponatów z całego świata, najstarszy to pluszowy piesek z 1910 roku.

● W Głodówce na Orawie, pomiędzy urzędem gminy a kościołem, postawiono drewnianą szopkę betlejemską.

● 29 grudnia w Trzcianie odbędzie się 12. Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza. Zapisy uczestników o godz. 9.

● W Wigilię w Dolnym Kubinie odbędzie się bieg świąteczny na dystansie 10 km. Start na parkingu przy Kolibie.

● Do końca stycznia czynna jest w Miejskim Ośrodku Kultury w Dolnym Kubinie wystawa prac orawskich fotografów.

● W dniach 27-29 grudnia w godz. 12-15 na Zamku Orawskim można będzie zobaczyć, jak wyglądały na zamku święta Bożego Narodzenia.

● Od 17 grudnia w Instytucie Polskim w Bratysławie czynna jest wystawa fotografii szopek krakowskich.

● Słowackie przysłowie ludowe: w grudniu zima jeszcze żartuje, ale w styczniu już króluje.

Ján Buloň, Sucha Góra

eprasa.pl a1c0235b32

europejska
ZAKOPANE

SYLWESTER
2018

MUZYCZNE HITY W EUROPEJSKIEJ

IMPREZA
OTWARTA
Z DJ-EM

START GODZ.: 20:00

ZADZWOŃ +48 18 26 372 00
KRUPÓWKI 37, ZAKOPANE
WWW.EUROPEJSKAZAKOPANE.PL

eprasa.pl a1c0235b32



PLEBISCYT OSP

Koniówka przed Ratułowem

W minionym tygodniu na czołowych miejscach w naszym plebiscycie nie zaszły większe zmiany.

Prowadzi Koniówka przed Ratułowem Dolnym. Na trzecim miejscu, podobnie jak tydzień temu, znajduje się Ząb, a za nim Gliczarów Dolny, Olcza i Gliczarów Górny.To - przypomnijmy - klasyfikacja bez uwzględnienia kuponów z papierowego wydania TP.

Trwa walka SMS-owa, do redakcji docierają też głosy na kuponach, które mogą wywrócić klasyfikację do góry nogami. Dziś prezentujemy kolejną drużynę w naszym plebiscycie na najlepszą jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej.

Na naszych łamach w wydaniu papierowym i internecie prezentujemy wszystkie jednostki OSP z Podhala, Spisza, Orawy i Pienin.



KUPON do głosowania

W PLEBISCYCIE NA NAJLEPSZĄ JEDNOSTKĘ OSP

.....

Nazwa jednostki OSP, na którą oddawany jest głos.

TYGODNIK Podhalański

JAK GŁOSOWAĆ

Głosować można na dwa sposoby:

1. Wystarczy wypełnić kupon obok, wpisać nazwę jednostki, na którą chcemy oddać głos, i wysłać go lub przynieść do naszych redakcji: **34-500 Zakopane, ul. Zwierzyniecka 14, lub 34-400 Nowy Targ, Rynek 11**. Taki głos liczy się podwójnie.

2. Można też wysłać SMS-a na numer telefonu 71051, głosując na daną jednostkę. Lista jednostek i treść SMS-ów znajduje się na naszej stronie internetowej, adres: **http://24tp.pl/n/42589.** Jeden SMS kosztuje 1,23 zł.

O tym, kto wygra, kto zajmie miejsce na podium, zadecyduje liczba SMS-ów i kuponów. Na naszej stronie internetowej prezentujemy aktualną klasyfikację, uwzględniającą **tylko** głosy SMS-owe.

Oto czołówka z 17 grudnia:

1. Koniówka 31,4%
2. Ratułów Dolny 29,3%
3. Ząb 9,6%
4. Gliczarów Dolny 7,6%
5. Olcza 4,1%
6. Gliczarów Górny 3,2 %

Regulamin plebiscytu jest do wglądu w naszych redakcjach w Zakopanem i Nowym Targu.

pp

OSP Sromowce Niżne



Druhowie spod Trzech Koron

Największe marzenie strażaków ze Sromowiec Niżnych – nowa remiza.



Strażacy podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego w Sromowcach Niżnych.

Ochotnicza Straż Pożarna w Sromowcach Niżnych powstała w 1931 roku. Założyło ją dziesięciu ochotników, wśród nich byli m.in. Stanisław Kołodziejski i wójt Andrzej Regiec. By jednostka mogła dobrze funkcjonować, trzeba było ją wyposażyć, stąd decyzja o zakupie pierwszego sprzętu - austriackiej sikawki ręcznej, którą można zobaczyć, zaglądając do Sromowiec Niżnych. - *To taka nasza pamiątka. Przechowujemy ją razem z 10 hełmami z tego okresu, które zakładamy w Wielkim Tygodniu, sprawując straż przy Grobie Pańskim* - mówi Krzysztof Regiec, naczelnik OSP Sromowce Niżne.

Od początku jednostka działała prężnie. Gdy druhowie wzywani byli do pożarów, mieli ćwiczenia czy wyjeżdżali na uroczystości, sześciu gospodarzy dostarczało im konie. Sromowce Niżne były oddalone od dawnego Czorsztyna, który obecnie znajduje się pod wodą Jeziora Czorsztyńskiego, o 12 km. - *Delegacja naszej straży często furmankami jeździła na takie uroczystości. Podobnie było podczas pożarów. Pamiętam z dzieciństwa, jak kiedyś po południu zatrąbił na alarm trębacz, mój tata szybko wybiegł z domu do stajni, zaprzągł konia i pojechał do remizy* - wspomina naczelnik.

Dopiero w 1983 roku konie zastąpił żuk. Zarządowi OSP ze Sromowiec Niżnych udało się pozyskać środki na zakup samochodu od komendanta Komendy Wojewódzkiej SP. Po jakimś czasie z żuka strażacy przesiedli się do średniego gaśniczego wozu DAF. Obecnie ochotnicy korzystają z lekkiego gaśniczego mercedesa sprintera oraz scanii - zeszłorocznego nabytku z napędem 4X4.

W 1956 roku w Sromowcach Niżnych wybudowana została remiza, w której powstanie zaangażowało się wielu ochotników. W świetlicach w remizie oprócz ochotników spotykały się panie z Koła Gospodyń Wiejskich czy gospodarze działający w ówczesnym Klubie Rolnika. Obecnie ochotnikom przydałoby się nowe lokum. - *Mamy ponad hektar pola nad Dunajcem, ale zdajemy sobie sprawę, że gmina w tej chwili nie ma środków na taką inwestycję, być może pieniądze pojawią się po planowanych budowach 3 sal sportowych* - mówi naczelnik.

W jednostce działa 48 strażaków, w tym 5 seniorów. - *W tym roku przybyło nam 10 młodych strażaków, którzy są obecnie w trakcie 16-tygodniowego szkolenia, odbywającego się w weekendy. Mamy chętnych, więc rozwijamy się w dobrym kierunku* - podkreśla Krzysztof Regiec.

Prezesem OSP Sromowce Niżne jest Bronisław Regiec, funkcję wiceprezesa, naczelnika i komendanta gminnego pełni Krzysztof Regiec, zastępcą naczelnika jest Wiesław Regiec. - *To nie żadna władza absolutna, nie jesteśmy rodziną, to tylko zbieżność nazwisk* - śmieje się naczelnik. Sekretarzem jednostki jest Michał Regiec, skarbnikiem Marcin Regiec, gospodarzem Henryk Regiec a członkiem Zbigniew Waradzyn.

Tekst i fot.: **Aneta Dusik**

TEKST SPONSOROWANY

Tatrzańska Jesień musi być pogodna

Przybywają tu nie tylko z całego Podhala, przeżywają codzienne radości i troski, a bywa, że i miłości. Bo jesień życia nie musi być smutna.

Skrzypne Górne. Skręcamy w drogę Wierchową, mijamy stuletnią lipę i XIX-wieczną kapliczkę, by po chwili zajechać przed duży dom. Wielki napis „Tatrzańska Jesień" nasuwa na myśl ekskluzywny pensjonat. Gustownie urządzony i wyposażony. Automatycznie otwierana brama, kostka, trawnik. Wewnątrz, na korytarzach niemal luksusowe komplety wypoczynkowe, pokoje z łazienką dla 1-3 osób. Jest czysto, a w powietrzu unosi się miły zapach. Tylko zamiast typowego gwaru turystów słychać rozmowy starszych osób. Średnia wieku lokatorów jest bliska dziewięćdziesiątki.



W oczekiwaniu na wspólne zajęcia.

Początki są trudne

Babcia Stasia jest z nimi od samego początku. W tym roku skończyła sto lat i jest najstarszą pensjonariuszką domu seniora. Wkrótce zasiądzie do wigilijnego stołu. Podobnie jak inni. Część z 49 podopiecznych pojedzie na święta do swoich rodzin. Część zostanie. Do części przyjadą rodziny, by właśnie tu spędzić święta z dziadkiem czy babcią.

Agnieszka Majerczyk stworzyła to miejsce przed 6 laty. - *Lubię się opiekować* - przekonuje. - *Niektórzy się śmieją, że w domu mam 3 dzieci, a w Skrzypnem kolejne 50.*

Na początku były jednak studia ekonomiczne, potem biznesowa analiza, co można zrobić na rodzinnej działce, wreszcie rozeznanie, jakie są potrzeby. A takiej placówki - poza państwowymi Domami Pomocy Społecznej - w 2012 roku na Podhalu nie było. Więc założyła firmę i wybudowała Tatrzańską Jesień. - *Ogromnie się stresowałam* - wspomina. - *Początki były trudne - zaledwie 4 pensjonariuszy, dla których trzeba było otworzyć kuchnię i zapewnić opiekę. A myślałam, że wszystko będzie wyglądać jak w amerykańskim filmie - spacerujący starsi państwo, czytający gazetę, uprawiający grządkę i grający w pokera. Szybko się okazało, że tacy seniorzy zwykle zostają w domach. Do nas trafiają ci, z którymi rodzinie trudno sobie poradzić - przypadki ciężkie, coraz cięższe, leżące, z zaawansowaną chorobą Alzheimera. I my się nimi z całą pasją opiekujemy.*

Rodzinne więzi

I każdy z podopiecznych w Skrzypnem znajduje opiekę i zainteresowanie. Kolejny mit, z jakim zmierzyła się właścicielka Tatrzańskiej Jesieni, to opinia, że rodziny oddają starszych, bo chcą wygodnie żyć. Tymczasem zwykle po prostu nie potrafią sobie poradzić. W wielu przypadkach dzieci i rodziny seniorów dawno wyjechały za granicę, a z wiekiem takiej osobie coraz trudniej poradzić sobie z samotnością. Inni mieszkają w bloku, gdzie nie ma windy, a w ciasnym mieszkaniu warunków, by zorganizować fachową opiekę. Stąd z czasem zmieniają podejście sprowadzające się do powtarzanego przez lata jak mantra stwierdzenia: choćby nie wiem, co się działo - nie oddam! - *Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że takie domy po prostu są potrzebne* - zauważa Agnieszka Majerczyk. - *Ale zawsze pierwszy moment rozstania jest trudny dla obu stron. Jednak to nie jest tak, że więzi się zrywają. Do wielu pensjonariuszy bliscy przychodzą codziennie. Mamy też dzienną opiekę - jak w przedszkolu - tyle że to wnuki przywożą bliskich na czas swojej pracy, by odebrać ich po południu.*



Tatrzańska Jesień w Skrzypnem Górnym.

Pani Monika z Nowego Targu, która odwiedza tu swą mamę każdego dnia, przekonuje, że wybrała Tatrzańską Jesień ze względu na panująca tu rodzinną atmosferę. Stosunkowo niewielka liczba pensjonariuszy pozwala przy tym uniknąć anonimowości, pomaga też personelowi nawiązać serdeczne relacje z podopiecznymi i ich rodzinami. - *To było podstawą wyboru ośrodka, a do tego personel obdarzony jest wysoką kulturą, taktem i empatią* - dodaje pani Monika.

Jesień zapracowana

A w ciągu dnia wciąż coś się dzieje. To zajęcia teatralne, to muzykoterapia i wspólne śpiewanie. Jest sala do ćwiczeń i rehabilitacji, gdzie pod okiem fachowca można zadbać o kondycję. Ośrodek zatrudnia blisko 25 pracowników. Na miejscu jest pielęgniarka, ratownik medyczny i fizjoterapeuta, a w każdy czwartek przychodzi lekarz. Oczywiście w razie potrzeby doktor przyjeżdża na wezwanie bądź pani Agnieszka zawozi podopiecznego na specjalistyczną wizytę. Systematycznie duszpasterską opiekę sprawuje ksiądz, a do dyspozycji jest też kaplica.

Właścicielka podkreśla, że wysoki standard opieki i utrzymania domu zapewnia cała załoga. - *Dlatego chciałabym szczególnie podziękować wszystkim pracownikom, a także rodzinom naszych podopiecznych, które obdarzyły nas swoim zaufaniem* - zaznacza Agnieszka Majerczyk.

eprasa.pl a1c0235b32



Fryzowicz nagrodzony

Kazimierz Fryzowicz – Polak z Hickory Hills jest jedynym emigrantem, któremu kongresmen Daniel Lipiński przyznał nagrodę „2018 Senior Citizen" w Chicago.

Prócz pana Kazimierza nagrody odebrało 16 osób.

Fryzowicz jest obywatelem USA od 2008 roku. Udziela się lokalnej społeczności, znany jest z udziału w biegach maratońskich i na krótszych dystansach. Wziął udział m.in. w biegu upamiętniającym ofiary zamachu terrorystycznego w 2001 roku w Nowym Jorku, którego trasa wiodła z zachodniego wybrzeża USA na wschodnie (Los Angeles - Nowy Jork). Wygrywa swoje grupy wiekowe (Fryzowicz ma 70 lat) w biegach w USA, wiele z nich poświęca pamięci znanych polskich polityków (Lech Kaczyński) czy polonijnych i podhalańskich działaczy (Józef Bafia). Biegnie wtedy z tablicą lub banerem. Zawsze podkreśla, że jest Polakiem, jest ubrany na biało-czerwono z orłem lub biegnie z polską flagą.

ms



Pan Kazimierz z polonijnymi biegaczami po biegu dla uczczenia pamięci Józefa Bafii.



Po biegu dla uczczenia pamięci polskiego prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Hickory Hills z burmistrzem miasta Mikem Howley`em.



W biegu w Miami na Florydzie wziął też udział biegacz z Ostrowska Jacek Walasik (z lewej).

Betlejemskie światełko

Polscy harcerze w Chicago już od wielu lat przynoszą do kościoła Pięciu Braci Męczenników światło pokoju. W tym roku akcja odbywała się pod hasłem „Światło, które łączy".

W tę piękną tradycję włączają się też skauci mówiący po hiszpańsku. W niedzielę 9 grudnia we wspólnej procesji harcerze i skauci wnieśli światełko do ołtarza, gdzie będzie się palić do Bożego Narodzenia. Druhna Madzia Nienajadło przeczytała historię i znaczenie światełka. Bo ono właśnie kieruje nasze myśli ku prawdziwemu znaczeniu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, jakże różnemu od komercyjnego charakteru tych świąt.

W tym roku akcji towarzyszyło hasło „Światło, które łączy". Dlatego też ksiądz Bruno Chmiel zachęcił do przyniesienia lampionów, by odpalone światło zabrać do domu. Mówił też o przekazaniu światła innym ludziom, prosząc Boga, by przyniosło pokój, zgodę i błogosławieństwo w naszych rodzinach.

Druhna Asia Rożek, opiekunka drużyny harcerskiej Morskie Oko, od lat organizująca przekazanie światełka do tej parafii, otrzymała w dowód wdzięczności od Komitetu Centrum św. Jana Pawła II unikalny film z wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w parafii 5 Braci Męczenników w 1979 roku.

Mamy nadzieję, że Betlejemskie Światło Pokoju za rok znowu zawita w naszym kościele.

Aniela Bartoszek



Druhna Madzia Nienajadło czyta historię i znaczenie światełka.



Fot.: Anna Zalińska

W kościele św. Heleny

W kościele św. Heleny została odprawiona Msza Święta za duszę śp. Jana Florczyka, ojca księdza Franciszka Florczyka.

Ksiądz Florczyk jest wicekapelanem Związku Podhalan w Północnej Ameryce i kapelanem wielu kół ZPPA. We Mszy wzięło udział koło Podhalanek, wartę honorową przy ołtarzu trzymał poczet sztandarowy tego koła. Mszę celebrował ks. Florczyk, a koncelebrowało 6 innych duchownych, m.in. biskup Andrzej Wypych.

Po mszy jej uczestnicy zostali zaproszeni do przykościelnej sali na poczęstunek ufundowany przez właścicieli Montrose Food Mart.

az



Fot.: Anna Zalińska

W kościele św. Heleny na tzw. Helenowie została odprawiona Msza Święta za żyjące i zmarłe członkinie koła Podhalanek Związku Podhalan w Północnej Ameryce. Mszę celebrował kapelan koła, pochodzący z Nowego Targu ksiądz Franciszek Florczyk.

Serdeczne podziękowanie wszystkim Podhalanom oraz Polonii za udział w mszy składa prezeska koła Podhalanek Maria Gocal z zarządem.

az

Turniej tenisa stołowego

W Schaumburgu został rozegrany polonijny turniej tenisa stołowego PACBA OPEN 2018. W kategorii zaawansowanej niepokonany był Michał Wolski.

Organizacja PACBA, zrzeszająca polsko-amerykańskich kontraktorów, już od wielu lat jest sponsorem i współorganizatorem turniejów ping-pongowych w Chicago.

Turniej oficjalnie został otwarty przez przedstawiciela PACBA pana Bogdana Gromka. W zawodach udział wzięło 65 zawodników. Trzech najlepszych zawodników w swoich kategoriach otrzymało pamiątkowe puchary, a najlepsi w kategorii zaawansowanej - nagrody pieniężne.

Końcowa klasyfikacja medalistów PACBA OPEN 2018:

Kategoria amatorska: 1. Adam Polecki, 2. Jan Kir, 3. Jerzy Ucinski, 4. Kazimierz Kudła.

Kategoria średnio zaawansowana: 1. Paweł Zych, 2. Michał Tomal, 3. Grzegorz Kasperski, 4. Andrzej Cholowicz.

Kategoria zaawansowana: 1. Michał Wolski, 2. Artur Kurek, 3. Paweł Ziółko, 4. Janusz Franeczek.

Turniej mógł się odbyć dzięki pomocy naszych sponsorów. Podziękowania kieruję do organizacji PACBA oraz firm należących do tej organizacji: ABG Construction Inc., W4S Construction Inc., RCR Concrete Inc, KOS Home Improvement Inc., Master Hand Contractor Inc., AP Refinishing Services Inc., Tawa Pro Flooring Inc., GF Carpentry Inc., P.W. Masonry Inc. Gorące podziękowania składam również pozostałym sponsorom: Creative Concept Group, EJ Plumbing, PolDoor oraz Best Care Rehab. Wyrazy wdzięczności kieruję także do pana Bogusława Gromka z PACBA, którego wkład w przygotowanie turnieju jest nie do przecenienia. Dziękuję też polonijnym mediom za patronat medialny oraz nagłośnienie turnieju.

Wojciech Wolski



Kategoria zaawansowana. Od lewej: Wojciech Wolski, Artur Kurek, Michał Wolski, Paweł Ziółko.

eprasa.pl a1c0235b32

TYGODNIK Podhalański 51-52/2018

Premiera

Chrzciny po polsku

Tak to jest, jak się cała rodzina zlezie.



Nadużywanie alkoholu, brak tolerancji, pieniactwo, płytki katolicyzm... czyli polska rodzina.

„Chrzciny" według autorskiego scenariusza i w reżyserii Andrzeja Rozmusa to zabawna opowieść o polskiej rodzinie, która spotyka się przy wspólnym stole z okazji chrzcin. Stół bardzo przypomina ten z Ostatniej Wieczerzy. Nawet osób przy stole jest dwanaście, tyle, ilu apostołów.

Jest rodzina ze wsi i z miasta, młodzi i starzy, wykształceni i prości. Podziałów więcej niż wspólnych tematów. Te pojawiają się dopiero po alkoholu, który - jak to przy polskim stole, w katolickiej rodzinie - musi lać się strumieniami. Po kilku głębszych jak pod szkłem powiększającym ukazują nasze „polskie" przywary. Brak tolerancji, strach przed obcymi, bolączki emigracji - tej, która za chlebem wyjechała aż za Ocean, przez ponad 30 lat nie nauczyła się nawet mówić po angielsku, i tej młodszej, która pracy szuka bliżej - w Europie. Jak to na spotkaniu rodzinnym musi być kłótnia o majątki i rodzinne tajemnice sprzed lat, płytki katolicyzm, pieniactwo. Każda z postaci odmalowana jest w iście gogolowskim stylu, dialogi momentami przypominały groteskę rodem z Gombrowicza. Publiczność bawiła się świetnie, salwy śmiechu towarzyszyły prawie każdej scenie. Świetnie bawili nas, publiczność, ale też świetnie bawili się sami aktorzy Sceny Teatralnej MOK, którzy pod wodzą Andrzeja Rozmusa przygotowali spektakl.

A tak na marginesie, fajnie jest zobaczyć na scenie znanego w mieście pana chirurga, sympatyczną panią z apteki przy Kościelnej w roli jego żony. Grającego jak zwykle z rozmachem Stanisława Apostoła w roli wuja Stanley`a czy największego w MOK-u człowieka w roli księdza, do którego wzdychają wszystkie parafianki.

Tekst i fot.: **Beata Zalot**

Podróż do kurortu

Szukasz ciekawych historii? Uwielbiasz oglądać stare fotografie? Znajdziesz to wszystko w albumie Barbary Węglarz „Szczawnica. Podróż do kurortu w XIX wieku i dzisiaj".



W Dworku Gościnnym w Szczawnicy w miniony piątek odbyła się promocja albumu „Szczawnica. Podróż do kurortu w XIX wieku i dzisiaj". Na zdjęciu autorka Barbara Węglarz.

To wyjątkowa publikacja wydawnictwa Astraia, prezentująca dzieje uzdrowiska, a także jego historię. Każdy rozdział to oddzielna opowieść zaklęta w obrazach, fotografiach, pocztówkach, litografiach i mapach. W książce znajdują się zarówno XIX-wieczne mapy przestawiające drogi do Szczawnicy, jak i XIX-wieczne ryciny Macieja Bogusza Stęczyńskiego. Nie lada gratką dla czytelników są rysunki Józefa Szalaya - założyciela Szczawnicy, a także obrazy Walerego Eljasza Radzikowskiego, Mariana Trzebińskiego oraz współczesnego akwarelisty Michała Suffczyńskiego.

- *Album to kopalnia niecodziennych wiadomości o Szczawnicy i mamy wielką nadzieję, że może stać się zupełnie nowym przewodnikiem po jej historii - dla turystów informacja, że Szczawnica, będąc nowoczesnym kurortem, sięga do historycznych korzeni, dla szczawniczan - świadectwem zarówno przemian, jak też niezwykłej historii* - podkreśla Rafał Monita, wydawca książki.

W piątek w Dworku Gościnnym w Szczawnicy odbyła się prezentacja albumu o dawnej i współczesnej Szczawnicy. Jak przed laty reklamowano za granicą uzdrowisko, kto najchętniej przyjeżdżał do Szczawnicy i jak bardzo miasto zmieniło się po rewitalizacji, opowiadała autorka książki Barbara Węglarz.

Więcej o książce piszemy na stronie 51.

Tekst i fot.: **Aneta Dusik**

Święta robota

Koncert świąteczny w wykonaniu Agnieszki Chrzanowskiej w kawiarni Kmicic.

Muzyczne spotkanie w sobotni wieczór wypełniły kompozycje Agnieszki Chrzanowskiej do słów Georga Trakla, Włodzimierza Dulemby, ojca Leona Pokorskiego OFM, Andrzeja Marka Grabowskiego, Krzysztofa Sikory oraz Mikołaja Gumilowa. Tytuł koncertu „Święta robota" zaczerpnięty został z wiersza Michała Zabłockiego.

Artystka, kiedyś związana z „Piwnicą pod Baranami", jest kompozytorką blisko 200 piosenek, do których słowa napisała sama, a także znani autorzy i poeci. Studiowała na Wydziale Jazzu i Rozrywki na Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest związana z Grecją, z której pochodzi jej dziadek i gdzie uczyła się klasycznego śpiewu.

Tekst i fot.: **Jolanta Flach**



Agnieszka Chrzanowska śpiewa własne kompozycje.

Utkany świat

Gobeliny, torby bacowskie, projekty tkanin i miniatury malarskie składają się na wystawę „45 lat w twórczym świecie Bożeny Gąsienicy Byrcyn".

Pejzaże tatrzańskie, ośnieżone szałasy na halach, urwiska skalne, górskie kwiaty i limby - to najczęstsze motywy występujące w twórczości Bożeny Gąsienicy Byrcyn, która zajmuje się różnorodną działalnością artystyczną. Ukończyła Technikum Tkactwa Artystycznego im. Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem, więc najważniejszą dziedziną jej twórczości jest tkanina, głównie gobelin. Gobelinem była jej praca dyplomowa zatytułowana „Pytace weselni". Kupiło go od szkoły do swoich zbiorów Muzeum Tatrzańskie.

Od tej pory Bożena Gąsienica Byrcyn dużo czasu poświęca działalności artystycznej. Po ukończeniu Studium Pedagogicznego w Nowym Sączu uczyła też tkactwa artystycznego w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Czarnym Dunajcu.

Bożena Gąsienica Byrcyn oprócz tkania projektuje tkaniny, maluje portrety górali i miniatury, na których utrwala sceny rodzajowe z życia mieszkańców Podhala, a także ilustruje książki i haftuje. Jest także instruktorką zespołów regionalnych. - *Na moją twórczość miała wpływ rodzina. Różne talenty przechodziły z pokolenia na pokolenie. Mój pradziadek Stanisław Fatla zajmował się szyciem i zdobieniem strojów góralskich, tworzył nawet nowe wzory* - opowiadała artystka. - *Mój tata Stanisław Bukowski Palarz projektował i budował domy góralskie. Posiadał wrodzony talent architektoniczny i zmysł przestrzenny* - tłumaczyła podczas wernisażu 14 grudnia.

Swoje gobeliny i prace malarskie prezentowała wielokrotnie na ekspozycjach indywidualnych i zbiorowych. Obecna wystawa w Czerwonym Dworze w Zakopanem została zorganizowana z okazji 45-lecia pracy twórczej Bożeny Gąsienicy Byrcyn. Podczas otwarcia nie obyło się bez szkolnych wspomnień, ponieważ na wernisaż przyszło wielu dawnych nauczycieli.

Wystawę można oglądać do 28 lutego przyszłego roku.

Tekst i fot.: **Jolanta Flach**



Gobelin „Goryczki"

Weekend w Krakowie

■ **Opera Krakowska** (ul. Lubicz 48) zaprasza na pełną czaru baletową opowieść o małej Klarze, wędrującej po bajkowej krainie: tu ożywają jej zabawki, a wśród nich - ukochany dziadek do orzechów. To dzieło, które za sprawą błyszczącej, lśniącej i skrzącej się niczym śnieg muzyki nieodparcie przywodzi na myśl Boże Narodzenie - i to nawet tam, gdzie natura skąpi białego puchu. Uwaga, żarty na bok! Nie mówimy o niezatapialnym *Last Christmas*, ale o prawdziwej klasyce, która od ponad 120 lat nie przestaje zachwycać, zadziwiać i bawić. W przedświątecznej atmosferze na scenie Opery Krakowskiej zobaczymy jeden z najpopularniejszych baletów świata: ***Dziadka do orzechów* Piotra Czajkowskiego**. Piątek 21.12 - godz. 11, sobota 22.12 i niedz. 23.12 - godz. 17.30.

■ W **Narodowym Starym Teatrze** (Scena Kameralna, ul. Starowiślna 21) okazja do obejrzenia spektaklu ***„Podopieczni"*** w reżyserii Pawła Miśkiewicza. Spektakl mocno uderza w nerw czasu i jest głosem w dyskusji o palącej kwestii uchodźców, a także spojrzeniem na kondycję europejskiego humanizmu. Piątek 21.12 i sob. 22.12 - godz. 18.

■ Duet artystyczny, który od 1992 r. tworzą **Markus Muntean** i **Adi Rosenblum**, znany jest z monumentalnych obrazów opatrzonych cytatami z literatury. Bohaterowie tych malarskich kompozycji to młodzi ludzie, których sylwetki wzorowane są na materiałach fotograficznych publikowanych w czasopismach i internecie. Cechuje ich bezradność, samotność, emocjonalna kruchość - to pokolenie wykreowane i manipulowane przez media społecznościowe. Od 2017 r. artyści wykorzystują także kadry z YouTube`a, opatrując je fragmentami wierszy Rilkego, Eliota, Celana i Bowlesa. Ważną częścią działalności duetu są akcje performatywne, którymi zaskakują przechodniów czy widzów galerii. Na wystawie ***Ranny, który może chodzić*** do 24 marca przyszłego roku prezentowane są ich prace z kolekcji MOCAK-u (ul. Lipowa 4).

opr. **mon**

Więcej o wydarzeniach kulturalnych w Krakowie na www.karnet.krakow.pl

eprasa.pl a1c0235b32

Kolędy nie tylko na oktet

Kurpie i Podhale to dla Szymanowskiego dwa rasowe serca ludowej polskości.



Beata Pyda, solistka Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", śpiewa białym głosem w towarzystwie grupy „Octava ensemble".

O czym można było się przekonać podczas przedświątecznego koncertu grupy „Octava ensemble" w willi „Atma". Muzeum Karola Szymanowskiego rozbrzmiewało w czwartkowy wieczór głównie kolędami i pastorałkami wyśpiewanymi przez podwójne soprany, alty, tenory i basy. Oktet wokalny tworzą: Magdalena Pikuła, Joanna Stawarska (soprany), Zuzanna Kowalówka, Joanna Święszek (alty), Bartłomiej Chorąży, Zygmunt Magiera (tenory) oraz Bartłomiej Pollak i Marcin Wróbel (basy). Grupa uznawana jest przez krytyków muzycznych za jeden z najciekawszych zespołów wokalnych młodego pokolenia. Ma na koncie sporo nagród, w tym najbardziej prestiżową dla polskiej chóralistyki - Grand Prix „Legnica Cantat". Artyści ugruntowali sobie czołową pozycję wśród polskich zespołów kameralnych. Wraz z grupą przed zakopiańską publicznością wystąpiła Beata Pyda, solistka Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Zaproszona do współpracy przez kierownika muzycznego Zygmunta Magierę artystka zaprezentowała śpiew białym głosem w drugiej części programu. Część pierwsza poświęcona była twórczości Feliksa Nowowiejskiego (1877-1946). Oktet zaprezentował popularne kolędy i pastorałki, takie jak: „A wczora z wieczora", „Dzisiaj w Betleem", „Gdy śliczna Panna", „Przybieżeli do Betleem" czy „Z narodzenia Pana". - *Wciąż przeżywamy rok 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, a Nowowiejski to twórca „Roty", na jego koncerty patriotyczne, na oratorium „Quo Vadis" przybywało nawet 10 tys. publiczności* - podkreśla Małgorzata Janicka-Słysz, prof. Akademii Muzycznej w Krakowie, kurator ds. programowych „Atmy".

W części drugiej publiczność oklaskiwała 6 pieśni kurpiowskich na chór mieszany. - *Muzyka jest stale działającą siłą, jak mówił Szymanowski, uważał też, że najbardziej rasowym regionem Polski w dobrym tego słowa znaczeniu jest Podhale i Kurpie* - dodaje Małgorzata Janicka-Słysz. - *Dlatego też pani Beata Pyda w pięknym stroju kurpiowskim zaśpiewa dla nas białym głosem wraz z naszymi artystami z „Octava ensemble".*

Kurator „Atmy" pochwaliła się też dobrą nowiną. Dzień przed niecodziennym koncertem w Lusławicach, w Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego spotkali się dyrektorzy instytucji kulturalnych i wybierali Unikaty Małopolski. Radzono nad zgłoszonymi kandydaturami w 4 kategoriach: ucho, oko, ruch i umysł. Co cieszy niezmiernie krakowskich i zakopiańskich muzealników, miłośników twórczości patrona „Atmy", za jeden z Unikatów Małopolski uznano postać Karola Szymanowskiego. - *Nie było wątpliwości, ponieważ to twórca, który uosabia najlepsze cechy kultury polskiej, nasycił się rodzimą kulturą Podhala i artystycznie przetworzył ją w swoim dziele, a poza tym zostawił po sobie tak wspaniałą Atmę* - podsumowuje Małgorzata Janicka-Słysz.

Tekst i fot.: **Rafał Gratkowski**

Czekamy na wasze wiersze

Już tylko przez 11 dni można przysyłać wiersze na nasz Konkurs Jednego Wiersza im. J. Tawłowicza.

Termin nadsyłania wierszy upływa z ostatnim dniem grudnia. Czekamy na wasze wiersze pisane językiem literackim, a także w gwarze.

Na zwycięzcę w obydwu kategoriach czekają statuetki autorstwa Joanny Borowicz, artystki z Nowego Targu, a także wieczory autorskie w Zakopanem. Zwycięzca kategorii literackiej spędzi z osobą towarzyszącą upojny weekend w Termach Bania w Białce Tatrzańskiej, gwarowej - w pensjonacie Pan Tadeusz w Łebie.

Dzięki nowemu sponsorowi - firmie Leo Express z atrakcyjną nagrodą opuszczą Zakopane także zdobywcy drugiego miejsca w obydwu kategoriach. Otrzymają bowiem voucher na przejazd w dwie strony dla dwóch osób na dowolnej trasie liniami Leo Express, który obsługuje ok. 70 miast w całej Europie Środkowej. Wartość voucheru to ok. 600 zł.

Tematyka wierszy jest dowolna, nie ma też ograniczeń wiekowych. Każdy poeta może przysłać tylko jeden wiersz. Utwór należy opatrzyć godłem - słowem (pseudonimem). To samo godło powinno występować w oddzielnym pliku z danymi o autorze (imię, nazwisko, adres, numer telefonu). Obydwa pliki (w programie Word) należy dołączyć do maila w formie załączników i wysłać na adres: poezja@24tp.pl. W tytule należy wpisać „konkurs jednego wiersza".

Wiersze w kat. literackiej będą oceniane przez jury pod przewodnictwem Michała Zabłockiego, krakowskiego poety i prezesa krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Utwory gwarowe będzie oceniać jury pod przewodnictwem dr hab. Anny Mlekodaj, znawczyni poezji gwarowej, wykładowczyni na Podhalańskiej Wyższej.

Ogłoszenie wyników nastąpi 23 lutego przyszłego roku, podczas Nocy Poetów w Zakopanem, w Grand Hotel Stamary. Najlepsze wiersze zostaną opublikowane w Tygodniku Podhalańskim.

Pełny regulamin konkursu na stronie 24tp.pl

bz



Witkiewicza zabawa ze słońcem

Ze sztalugami wędrowali po Tatrach, by uchwycić czar potoków, drzew, krokusów, skalnej koleby, by pokazać piękno i siłę Polski.

Urzekające, fotograficzne momentami spojrzenie na potęgę i prostotę gór znajdujemy w pracach znakomitych XIX-wiecznych twórców, które do Zakopanego przyjechały z Krakowa. W kameralnym wnętrzu willi Atma od 11 grudnia podziwiać można tatrzańskie pejzaże pędzla Stanisława Witkiewicza i Walerego Eljasza-Radzikowskiego.

Sześć skromnie wyglądających widoków z Tatr to drobny fragment z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie. Jednocześnie obcować możemy z obrazami najważniejszych XIX-wiecznych artystów, których piękno gór fascynowało przez lata. - *Zakopane stawało się wówczas modnym kurortem wakacyjnym, w którym spotykał się cały artystyczno-intelektualny parnas* - podkreśla Urszula Kozakowska-Zaucha, kurator wystawy i kustosz działu sztuki nowoczesnej MNK. Efekty tej mody i popularności Zakopanego widoczne są także w polskiej sztuce. Tatrzańskie pejzaże nie tylko oddawały ogólną fascynację potęgą gór. One obrazowały ideę wolności, bo w górach człowiek zawsze czuje się wolny. - *Wciąż wynajdujemy kolejne piękne obrazy z Tatr, w naszych zbiorach są też piękne szkicowniki Walerego Eliasza-Radzikowskiego, autora „Przewodnika po Tatrach i Pieninach". Dzięki tym szkicom dowiadujemy się, jak przygotowywał swe trasy i z kim je pokonywał* - mówi Urszula Kozakowska-Zaucha. Pod Giewont przyjechały dwa obrazki jego autorstwa: „Koleba księdza Stolarczyka w Tatrach" i „Kapliczka w Zakopanem". Natomiast ze zbiorów prac Stanisława Witkiewicza podziwiać możemy w Atmie cztery dzieła: „Mgła wiosenna", „Potok w lesie", „Brzózki", „Krokusy i kaczeńce". - *O 10 lat młodszy był od Radzikowskiego Stanisław Witkiewicz, który osiadł w Zakopanem 1890 roku. Efektem fascynacji górami i twórczością podhalańską był nie tylko styl zakopiański, ale też obrazy* - zaznaczyła podczas wernisażu Urszula Kozakowska-Zaucha. Kurator dodała, że obrazy Witkiewicza są nowoczesne i odważne, a choć malowane z zacięciem realisty, przypominać mogą fotografie, to zaskakują kadrowaniem, sposobem portretowania potoku. Jego „Krokusy i kaczeńce" pokazują, jak bawi się słońcem, światłem, cieniem, tworzy nowoczesną kompozycję. - *Ona jest wstępem do malarstwa młodopolskiego i impresjonistycznego spojrzenia na świat. Mgła jest hitem, bo widzimy, jak ważny staje się dla Witkiewicza nastrój* - dodała kurator. U progu zimy w „Atmie" możemy dzięki pracom z Krakowa witać wiosnę. Obrazy niosą nadzieję, nie tylko na miłe, cieplejsze dni. - *Będziemy niebawem pokazywać kolejne skarby, które mamy w Krakowie* - obiecała podczas otwarcia wystawy Urszula Kozakowska-Zaucha. Prace obu artystów można oglądać w Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma" do 31 marca.

Tekst i fot.: **Rafał Gratkowski**

WALERY ELJASZ-RADZIKOWSKI (1841-1905), zagorzały turysta i piewca piękna Tatr, które odwiedzał od 1861 roku. Na kolejnych płótnach utrwalał nie tylko krajobrazy, ale również typy góralskie i sceny rodzajowe z tatrzańskich wędrówek.

STANISŁAW WITKIEWICZ (1851-1915) po raz pierwszy odwiedził Zakopane w 1886 roku i urzeczony tutejszą atmosferą w 1890 roku osiadł pod Giewontem na stałe. Pobyt ten zaowocował koncepcją „stylu narodowego" inspirowanego sztuką ludową górali podhalańskich i wpisującego się w modny europejski trend poszukiwań stylów narodowych.



Krystyna Kozakowska-Zaucha zapowiada, że obrazy Radzikowskiego i Witkiewicza nie tylko zwiastują wiosnę, lecz są zapowiedzią kolejnych wystaw w „Atmie".

Polecamy:

Koncert



Kolędowanie z Anną Wyszkoni

Koncert odbędzie się w piątek 28.12 o godzinie 18 kościele w Suchej Beskidzkiej.

Śpiewanie kolęd to chyba jeden z najmilszych świątecznych zwyczajów; również jeden z najbardziej znanych i do dziś praktykowanych. W Polsce mamy ich niemal dwieście, a do tego czterysta pastorałek. Większość z nich to dzieła anonimowe, a wśród autorów wiadomych są m.in.: Piotr Skarga, Andrzej Morsztyn, Teofil Lenartowicz czy Franciszek Karpiński.

W ramach koncertu Ani Wyszkoni wystąpią także uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 - uczestnicy „Małej Ziemi Suskiej", uczestnicy kółka regionalnego, uczniowie suskiej Szkoły Muzycznej I stopnia oraz studentka Akademii Muzycznej w Katowicach Kasia Cyganik z rodziną. Bilety będą cegiełkami, a całkowity dochód z koncertu przekazany zostanie na potrzeby uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Suchej Beskidzkiej.

opr. **an**

Wernisaż



Na szkle malowane

Marta Walczak Stasiowska maluje już od osiemnastu lat, kontynuując w ten sposób tradycje rodzinne.

Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień, członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych oraz Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej. Artystka ma za sobą 26 indywidualnych oraz 92 zbiorowe wystawy zarówno w kraju, jak i za granicą. Od początku grudnia jej obrazy, m.in. Matki Boże w różnej odsłonie, świętych, scenki rodzajowe czy oryginalny cykl ukazujący tradycje związane z obrzędem pogrzebowym na Podhalu, oglądać można na drugiej już w Kościelisku wystawie prezentowanej w Gminnym Ośrodku Kultury Regionalnej (ul. Nędzy Kubińca 76).

Wernisaż za to odbędzie się w piątek 28.12 o godz. 18 w ramach cyklu „Świąteczne spotkania z folklorem".

an

Widowisko muzyczne



Koncert karnawałowy z Sydney

Nowy Rok, nowy początek, nowy koncert, ale wciąż ten sam Król Walca - André Rieu.

Popularny skrzypek André Rieu powraca do kin, aby zaprezentować specjalny koncert karnawałowy zarejestrowany w Sydney Town Hall w Australii. André mówi: *„Jestem absolutnie zachwycony, że mogłem po raz pierwszy zarejestrować mój koncert noworoczny dla kin. Móc występować w historycznym ratuszu w Sydney powoduje prawdziwy dreszczyk emocji i nie mogę się doczekać, aby podzielić się tym koncertem z publicznością na całym świecie. Mogę tylko obiecać: będzie dużo niespodzianek!"*. Artysta wystąpi ze swoją ukochaną Orkiestrą Johanna Straussa, z którą pracuje od ponad 30 lat. Jak zwykle pojawią się też jego ulubieni wokaliści - sopranistki i tenorzy, a także mnóstwo gości.

Na dwa pokazy tego niezwykłego muzycznego widowiska zapraszamy do kina „Śnieżka" w Rabce-Zdroju w środę i czwartek 2-3.01 o godz. 19.30.

an

eprasa.pl a1c0235b32

Maciej Pinkwart



Donkiszoteria przedświąteczna

Pod choinką nie znajdziemy nowego premiera ani partii rządzącej, więc miejsce przy stole zostawimy dla kogoś, kto do jesieni 2019 zadba o to, by następne święta były wesołe, ale nie śmieszne. W nieustającym festiwalu kłamstw, półprawd, insynuacji i hipokryzji obecne władze sięgnęły po grand prix w czasie zakończonego właśnie katowickiego szczytu klimatycznego. Polska była tam gospodarzem, więc premier Morawiecki zapowiadał, że zgodnie z ogólnoświatowymi tendencjami nasz kraj będzie stopniowo odchodził od potępianego przez cały cywilizowany świat opierania energetyki na paliwach kopalnych na rzecz energii odnawialnej, tj. wiatrowej i jądrowej. W tym samym czasie wicepremier Szydło mówiła, że rząd będzie rozwijał gospodarkę węglową, a nawet będzie skupywał niesprzedany węgiel od górników. Prezydent Duda na uroczystości barbórkowej mówił, że nie pozwoli zamordować polskiego górnictwa, a na szczycie energetycznym władze Polski będą tam mówić prawdę w sposób wolny od poprawności politycznej, dyktowanej bardzo często przez obce - nie nasze, niepolskie - interesy. Zapewne to odwetowcy niemieccy i sowieccy bolszewicy chcą zmusić Polskę do porzucenia węgla i instalowania wiatraków. Polski minister energetyki mówi, że rząd będzie likwidował lądowe elektrownie wiatrowe, ale postawi wiatraki na Bałtyku. Farmy wiatrowe dają prąd o połowę tańszy od elektrowni węglowych, ale PiS ma inne zobowiązania wobec swoich wyborców w kopalniach i elektrowniach. Powodowaną przez nie szkodliwą emisję dwutlenku węgla rząd chce redukować przez sadzenie nowych lasów. Ciekawe, kto się na to da nabrać - całe polskie lasy, łącznie z choinkami w sklepach, tujami na cmentarzach i palmami w ogrodach botanicznych nie zlikwidowałyby skutków trucia nas przez jedną tylko elektrownię w Bełchatowie. Prezydent mówi, że węgla w Polsce starczy jeszcze na 200 lat - ale nie mówi, że jego większość leży pod miastami i parkami narodowymi, na głębokości, z której nie wydobywa się nawet diamentów w RPA, albo znajduje się w miejscach, w których wydobycie będzie technicznie niemożliwe, śmiertelnie niebezpiecznie lub po prostu nieopłacalne, a nasz węgiel kamienny często nie nadaje się nawet na kamienie węgielne. Węgiel nadający się do wydobycia skończy się za 20-30 lat. W Polsce oczywiście, bo przyjaciele naszego rządu w Rosji, w Chinach czy w ukraińskim, ale rządzonym przez rosyjskie zielone ludziki Donbasie będą go dosypywać do naszych kopalń jeszcze przez jakiś czas. Premier mówi, że naszym wkładem w ochronę środowiska będzie produkcja milionów elektrycznych samochodów, które nie będą emitować spalin. Super! A skąd te samochody będą brać prąd? Z kontaktu. A tam skąd on dopłynie? Z elektrowni węglowych. Premier nie powinien myśleć jak dziecko, które widząc bankomat mówi, że jak tatuś nie ma pieniędzy, to bierze je ze ściany. Don Kichot był symbolem romantyzmu, ale Dulcynei nie zdobył, jeździł nie teslą, tylko na Rosynancie, a wyrazem jego zdolności bojowej było atakowanie wiatraków. No i Sancho Pansa był jego giermkiem, a nie panem.

Wesołych, ale nie śmiesznych świąt!

Maciej Pinkwart

Wanda Czubernat



Koniec roku, Gody, zaroz sie zacznie nowe i lepse...

Janielsko dola

Przyleciały z nieba piyrzaste janioły
kozdy uśmiechnięty, golusieńki, goły
chodzom za oknami, chuziajom skrzydłami
hej, kolęda, kolęda!
Przyniesły Dziecine małom jak ziornecko
Popytały gazdów o małe łózecko
Złoto gwiozdka świeci, radość zewsąd leci
hej, kolęda, kolęda!
Okna jasno świycom, wsędy pochnie chlebem
Janioły zmarznięte, ocukrzone śniegiem
Drzwi pozamykane, Dzieciątko kochane
hej, kolęda, kolęda...

Wilijo bogato i radosno, jedzonecko uwymyślane na wselakie sposoby i pochności i wcale nie postne, ba masne i duzo, duzo, bo jak dozwolili hierarchowie we Wilijom nie musi sie pościć. Prowda, ze „postem Pana Boga nie przekupis", ale zawse sie człek ratowoł tym, ze kie juz nic nie pomoze, to może post i pokuta? Rodzina, kolędy, muzycka, janiołki ştucne, hej, kolęda, kolęda! Zbawca świata? Taki mały? W lesie sie urodził? No to jesce kluski z makiem, z rodzynkami i ze smakiem, galas z rajskich śliwek...

Zyce wszystkim spokoju i duchowej radości, dlo dusy opieki boskiej, dlo ciała ciyrpliwości, jakiyj ucy święty Józef, opiekun boski.

I od **babki Krzysia** spokoju i dobrych, ciepłych słów i słówecek od rodziny.

Krzysztof Trebunia Tutka



Zapomniani górale

Gdy przybyli w 1803 r. na północną Bukowinę z okolic Czadcy, Skalitego i Trzyńca, choć byli Polakami, w dokumentach figurowali jako obywatele Węgier, a miejscowi Rumuni nazywali ich Słowakami. Założyli tam wsie Pojana Mikuli i Nowy Sołoniec, a w okolicy istniała już polska wieś Kaczyka, zasiedlona przez górników z Wieliczki i Bochni w 1792 r. Gdy wracali do Polski, zmartwychwstałej po latach zaborów w 1918 r., zyskali miano „Rumunów". Podobnie było po zakończeniu drugiej wojny światowej. Na Ziemie Odzyskane - od Dolnego Śląska po Ziemię Lubuską i Jastrowie w Wielkopolsce - przybyli w swoich płóciennych koszulach, baranich serdakach i kierpcach. Dla swoich znów byli „Rumunami", ale trudno znaleźć lud równie silny tradycją. Górale Czadeccy, ich zwyczaje, język i kultura nigdy nie umarły.

W 1990 r. Zbigniew Kowalski, etnograf i kulturoznawca, zainicjował w Pile „Bukowińskie Spotkania". To tu od 30 lat prezentacje sceniczne i folklor są barwnym dodatkiem do szczerego i spontanicznego celebrowania przyjaźni i jedności ludzi z bukowińskimi korzeniami. Bukowina to dla nich wciąż mityczna kraina, podzielona dziś na część północną - ukraińską i południową - rumuńską, niezależnie od miejsca, gdzie żyją.

Fenomen społeczny i kulturowy tej krainy, określany mianem „Szwajcarii Wschodu", „Małej Europy", to miejsce przenikania się kultur jedenastu grup etnicznych i dziewięciu wyznań. Rumuni, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Polacy, Rosjanie, Mołdawianie, Ormianie - żyli tu obok siebie i z sobą w czasie Monarchii Austro-Węgierskiej, tworząc wspólną historię i odrębne, ale oddziałujące na siebie kultury. Od 1774 r. Bukowina - wraz z Małopolską i Rusią Czerwoną znalazły się w jednym organizmie państwowym. W 1787 roku włączona do Galicji, a w 1849 stała się odrębnym księstwem. Jej historię tworzyła nie tylko wielka polityka, ale przede wszystkim losy konkretnych ludzi. Co jest w tym górzystym miejscu na ziemi, że wspominają je jak rajski ogród ludzie żyjący dziś we wschodnich Niemczech, w Izraelu i USA, w Serbii i Bośni, na Węgrzech, w zachodniej Polsce?

Na Bukowinie folklor był - i w znacznym stopniu pozostał - zjawiskiem międzykulturowym z niepowtarzalnymi cechami kultur narodów tu żyjących. Te tradycje, niszczone systemowo w czasach Związku Radzieckiego i socjalistycznej Rumunii, przetrwały dzięki miłości i przywiązaniu do swojej małej ojczyzny oraz przekazowi pokoleniowemu.

Multietniczna kultura ludowa Bukowiny kultywowana jest wszędzie tam, gdzie żyją bukowińczycy. Jest przykładem dialogu i współistnienia, szacunku dla swoich odrębności i własnej perspektywy historycznej, prawa do swojego widzenia spraw przy zachowaniu specyficznej, bukowińskiej spójności.

Po dziewięciu latach „Spotkań" w Polsce, na dziesięciolecie po raz pierwszy festiwal zorganizowano na Bukowinie. Obecnie około trzydziestu zespołów uczestniczących w tym wydarzeniu spotyka się w Polsce, na Ukrainie, w Rumunii i na Węgrzech. Mocne karpackie więzy i miłość połączyły ludzi ponad granicami. Zawiązały się przyjaźnie, małżeństwa, rodzą się dzieci, którym rodzice przekażą historię i przywiązanie do malowniczej krainy nad Prutem i Seretem. Dziedzictwo Bukowiny to ludzie z otwartymi sercami i drzwiami swoich gościnnych domów. Niełatwe życie i tragiczne losy ich nie omijały, ale tu ganiona dziś wielokulturowość zaowocowała zgodnym życiem wielu narodów i grup etnicznych.

Górale Czadeccy w tym roku po raz trzydziesty przyjadą na Bukowińskie Spotkania, aby być razem, biesiadować i śpiewać do rana nad jeziorem. Do tego najbardziej tęsknią, to ich naturalna estrada i prawdziwe święto. Kto był raz, zawsze wraca. Tak jak na Bukowinę.

Krzysztof Trebunia-Tutka

A poszła ci była matuchniczka Boża

Dziś w okresie Bożego Narodzenia można usłyszeć około 20 kolęd, miłośnicy pieśni znają ich około sześćdziesięciu, tymczasem w starych śpiewnikach można ich znaleźć około sześciuset.

Z takimi właśnie zupełnie nieznanymi, zapomnianymi kolędami przyjechali w niedzielę do Bańskiej Wyżnej z drugiego końca Polski Witold Broda i Rafał Foremski. Sprowadził ich pod Tatry Stanisław Bielecki, miejscowy nauczyciel. Całą trójkę łączy projekt „Wokół tradycji". W ramach tego projektu uczestniczą w wyprawach badawczych, podczas których dokumentują żywą tradycję. Biorą udział w warsztatach prezentujących zanikające zwyczaje, przypominające stare pieśni, tradycyjne, często już zapomniane instrumenty. Odwiedzają też Polaków na Ukrainie, w Rumunii, Mołdawii czy w Naddniestrzu. Jeżdżą tam z koncertami, dokumentują polskie ich zwyczaje, pieśni, a przy okazji docierają z pomocą materialną.

Niedzielne spotkanie w remizie, zorganizowane przez Stowarzyszenie „Nasa Bańska Wyżna", było okazją do poznania dawnych kolęd, ich historii, a także do wspólnego pośpiewania.

- *Nie chcemy wpisywać się w dzisiejszą modę, że już po Zaduszkach można usłyszeć w sklepach kolędy. Raczej jesteśmy jak ci kolędnicy, którzy w Adwencie ćwiczyli, by zaprezentować się dobrze w okresie Bożego Narodzenia* - mówił Witold Broda, który jest skarbnicą wiedzy na temat tradycyjnych bożonarodzeniowych pieśni. Wspólne śpiewanie zaczęło się jednak od dobrze znanej kolędy „Przybieżeli do Betlejem", w której „grają dzieciąteczku na lirze". I taka właśnie lira korbowa zabrzmiała podczas tej pieśni i następnych. - *Większość kolęd powstawała w klasztorach i na dworach* - opowiadał Witek Broda. Ale były i kolędy ludowe, jak „Kiej Maryja wędrowała". Górale usłyszeli wersję lubelską tej bożonarodzeniowej pieśni. W rejony Rzeszowszczyzny przeniosła wszystkich piękna kolęda „A poszła ci była matuchniczka Boża".

Mogli się też czegoś nauczyć goście. Usłyszeli bowiem kilka typowo góralskich kolęd i pastorałek.

Tekst i fot.: **Beata Zalot**



Witold Broda uczy w Bańskiej Wyżnej zapomnianych kolęd i przygrywa na lirze korbowej.

W sylwestra pamiętajmy o czworonogach

Gdy my witamy hucznie nowy rok, a w niebo strzelają fajerwerki, psy uciekają z domów, gubią się, a nawet umierają na serce. Spróbujmy im tego oszczędzić.

Kiedy wybija północ i zaczynają strzelać fajerwerki, nasze czworonogi przechodzą niewyobrażalny stres. Nie wiedzą, co się dzieje. Może to nawet doprowadzić do ich śmierci.

Niestety nie ma sposobu, by psy nie odczuwały lęku w sylwestra. Jedynym skutecznym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie zakazu używania fajerwerków.

Dlatego w sylwestra żaden pies nie powinien być sam. Jeśli mamy czworonoga, nie zostawiajmy go w tę noc bez opieki. Mariola Włodarczyk z inspektoratu OTOZ Animals Zakopane mówi, że jeśli psy boją się strzelania, to nic im nie pomoże. Ale można przynajmniej spróbować ograniczyć im stres, np. włączyć głośniej radio albo zabrać psa do łazienki czy innych pomieszczeń, gdzie nie będzie aż tak bardzo słychać wystrzałów. - *W takich momentach psy chcą schować się do ciasnego pomieszczenia jak do mysiej nory* - mówi. Można zrobić im w domu taką „kryjówkę" z koców, żeby poczuły się w niej bezpieczniej.

Mariola Włodarczyk odradza podawania naszym pupilom jakichkolwiek środków uspokajających. - *One nie skutkują. Niektóre z nich paraliżują tylko układ mięśniowy, podczas gdy mózg dalej normalnie funkcjonuje i pies tak samo się boi* - tłumaczy. Takie zwierzę nadal odczuwa potężny stres i może nawet ugryźć swojego właściciela.

W sylwestrową noc żaden pies nie może zostać sam na zewnątrz - na łańcuchu. Może się zerwać i uciec. A jeśli łańcuch zahaczy o płot, zwierzę się udusi.

Mariola Włodarczyk zaznacza, że mimo corocznych apeli wielu właścicieli psów i tak się do nich nie stosuje. - *Co roku 1 stycznia mamy mnóstwo telefonów. Psy gubią się, uciekają z domu, umierają na serce* - dodaje. - *Jeśli ktoś wychodzi z psem na spacer w sylwestra, to prosimy nie spuszczać ze smyczy* - apeluje. Bo kiedy strzelają petardy, nasz pies wpada w panikę, biega oszołomiony i nie docierają już do niego żadne nasze komunikaty.

mon

eprasa.pl a1c0235b32



Spokojnych, pełnych ciepła i radości
Świąt Bożego Narodzenia.
Pomyślności oraz sukcesów
w Nowym Roku 2019
życzy

GRUPA
autoremo

DACIA RENAULT HYUNDAI mazda ŠKODA



Wesołych Świąt

Spokojnych, pełnych ciepła i radości
Świąt Bożego Narodzenia.
Pomyślności oraz sukcesów
w Nowym Roku 2019
życzy

BUKOVINA
RESORT

eprasa.pl a1c0235b32

Lepsza Polska

Gdy chińska gospodarka wdraża w wielu dziedzinach biotechnologie i sztuczną inteligencję, na polskich uczelniach ludzie studiują demonologię.

Na koniec 2018 roku w Dworcu Tatrzańskim odbyło się spotkanie z Radosławem Sikorskim, byłym ministrem spraw zagranicznych, który promował swą książkę „Polska może być lepsza".

Prowadzący rozmowę Maciej Krupa przypomniał, że autor już jako licealista prowadził działalność opozycyjną, przez lata całe był dziennikarzem, korespondentem wojennym w Afganistanie, zdobył m.in. nagrodę Word Press Photo, pisał znakomite artykuły do prasy brytyjskiej. Pytał, skąd decyzja o zaangażowaniu się w politykę. - *To konsekwencja braku wyobraźni, jakbym przewidział, że w Afganistanie posypią się na nas bomby, to bym nie pojechał, z polityką podobnie, a jako że będąc w opozycji, ma się więcej czasu, to stąd ta moja książka* - mówi Radosław Sikorski.

Ma to być zdaniem autora forma podziękowania ludziom, z którymi w różnych miejscach pracował. A także swoista instrukcja obsługi MSZ-u. Podkreślił, że był najdłużej utrzymującym się ministrem spraw zagranicznych, w ministerstwie przepracował łącznie 14 lat.

Całus prezesa

- Był czas, że prezes Kaczyński to mnie nawet po rękach całował, a teraz nie dzwoni, nie pisze - wypominał z humorem autor książki. Jego uwagi budziły salwy śmiechu i nagradzane były brawami. Były wiceminister w rządzie Olszewskiego i Buzka, minister u Marcinkiewicza i Kaczyńskiego oraz Tuska widział od kuchni oba obozy władzy. - *Dlaczego zatem mamy problem z polską klasą polityczną, czemu jest jakościowo, wizerunkowo, merytorycznie słaba?* - pytał Maciej Krupa.

Na co Radosław Sikorski przywołał stare amerykańskie porzekadło: jak płacisz orzeszkami, będziesz mieć w pracy małpy. Jego zdaniem opinia publiczna, w szczególności dziennikarze są rządni sensacji, tropią korupcję i „koryto", gdy obecnie wiceministrowie, na których opiera się praca całych ministerstw, zarabiają tyle, ile posłowie - 4,8 tys. zł. Porównał to z dużo większymi zarobkami, które dostaje młody człowiek, pracując jako komiwojażer w małej firmie. - *Nie mówiąc już o pracy w korporacjach. Jako minister dostawałem dziesiątki listów od byłych polityków, którzy nie mają z czego żyć. Bo w Polsce wypadnięcie z polityki jest wilczym biletem w biznesie gospodarczym. Przedsiębiorca boi się zatrudnić byłego polityka, bo np. będzie mieć kontrolę skarbową* - dodał Radosław Sikorski.

Pytany, czy ktoś w Polsce jest dziś mężem stanu, odpowiedział, że to łatwe pytanie. I wskazał na Donalda Tuska. Podkreślił, że to jedyny polski polityk, który pełni najwyższą funkcję, jaką kiedykolwiek w historii współczesnej Europy pełnił Polak. - *Tylko mamy też polski rząd, który próbował go z tej funkcji odwołać. Na szczęście przegrał z kretesem* - dodał minister. Przypomniał, że mężami stanu zostali np. Helmut Khol czy Winston Churchill, ponieważ w kluczowym momencie wybrali interesy kraju, a nie partii. Zarzucił rodakom, że nie interesują się europejskimi sprawami.

Jądro kaczyzmu

- Dziś media zeszły na psy, jest mniej korespondentów niż za komuny - zaznacza Sikorski. - *U nas postępuje wtórna prowincjonalizacja myślenia, a większość naszych tragedii narodowych od 300 lat wynika z niedocenienia czynnika zewnętrznego.* Jego zdaniem Polska to kraj leżący na cywilizacyjnym uskoku tektonicznym. W najbardziej niestabilnym miejscu na ziemi, między cywilizacją zachodnią a bizantyjską. Dlatego powinniśmy porzucić myślenie w kategoriach, że możemy być kowalem własnego losu. Że reszta musi się do nas dostosować. - *Bo to wysoce nierealne, a przebudzenie znowu może być bardzo bolesne* - akcentował Radosław Sikorski. Przypomniał, że nowe władze zamknęły tworzoną Akademię Dyplomatyczną, która szkoliła nie tylko polskie kadry polityków.

Jądrem kaczyzmu nazwał decyzję o likwidacji konkursów do służby cywilnej. Bo pracować mają nie fachowcy wyłonieni w konkursach, tylko patrioci. A o tym, kto jest patriotą, jego zdaniem decyduje Jarosław Kaczyński. - *Zlikwidowano wymóg znajomości dwóch języków, bo pociotki PiS-u też chciały świat zobaczyć* - podkreślił minister Sikorski. Przypomniał, że w centrali MSZ pracuje około tysiąca, a na placówkach dyplomatycznych 3,5 tys. ludzi. Czystki objęły nie tylko dyplomację, ale przede wszystkim radio i telewizję. - *Obecna władza przejęła media publiczne, robiąc z nich partyjną jaczejkę. To, co teraz robi TVP, jest gorsze, głupsze, prymitywniejsze niż TVP za Urbana* - dodał Radosław Sikorski. - *Ci ludzie potraktowali instytucje państwa jak teren podbity. Wyrzucili 10 tys. ludzi. W USA, jak zmienia się prezydent, to odchodzi 1,7 tys. ludzi, a USA są 10 razy większe od nas.*



Radosław Sikorski w rozmowie z Maciejem Krupą przekonuje, że choć Polska wiele straciła na arenie międzynarodowej, to i tak gorzej postrzegana jest obecnie Wielka Brytania.

Optymizmem napawa fakt, że Polacy wysłali mocny sygnał w wyborach, że nie życzą sobie wyprowadzania kraju z UE. - *Mam nadzieję, bo my, jako Polacy, nie takich dyktatorków obalaliśmy* - dodał Radosław Sikorski. Zdaniem autora książki Wielka Brytania poprzez brexit szkodzi sobie dużo mocniej niż Polska. - *Bo kaczyzm minie, a brexit zostanie* - mówi Sikorski. - *Obecny rząd szczuje i zohydza rodakom UE, tak jak to przez 30 lat robili Brytyjczycy. Tego się boję.*

Doktorat z wahadełka

Polska zmarnowała jednak wielką szansę wejścia do ścisłej grupy G6, która po opuszczeniu UE przez Wyspiarzy zmieni się w G5. Zmarnowane szanse szybko nie wrócą. Sikorski uważa, że była już gotowość Francji i Niemiec, by kośćcem rządzącym UE był trójkąt weimarski. Paryż, Berlin, Warszawa - jako reprezentująca interesy krajów naszego regionu. - *Trzeba było tylko tego nie psuć, a nie gadać te bzdury o UE. Naprawa szkód zajmie teraz dekady* - podsumowuje Radosław Sikorski. - *Przez 25 lat kolejne ekipy ciężko pracowały na to, by Polska była postrzegana jako zwykły, europejski kraj. Gdy podczas kryzysu ekonomicznego Niemcy odkryli, że Polska ma konstytucyjny zapis o zadłużeniu 60%, po raz pierwszy zaczęli patrzeć z szacunkiem na polską gospodarkę. To była perełka, diamencik, tylko szlifować go, bo zaczęli na nas patrzeć jak na kraj, który daje Europie rozwiązania. Ale to se ne vrati.*

Autor uważa, że Kaczyńskiemu udało się stworzyć dwa plemiona w jednolitym etnicznie narodzie, które ze sobą nie rozmawiają. Mamy jedną z najbardziej zakłamywanych historii, zamienione znaczenia pojęć. Dał za przykład termin targowica. - *To byli ówcześni tradycjonaliści, którzy walczyli z projektem modernizacyjnym, oświeceniowym, europejskim, jakim była Konstytucja 3 Maja. Z Konstytucją walczyła targowica, czyli zachowawcze stronnictwo w sejmie, plus konserwatywna część Kościoła w sojuszu z Rosją. Albo rok 1846 - Powstanie Krakowskie, oddział 800 ludzi wypowiedział wojnę Rosji, Austrii i Niemcom. To w polskich podręcznikach podawane jest jako przykład patriotyzmu. A czy nie powinniśmy raczej uczyć, że kiedy robi się coś takiego to szanse wygranej są raczej marne?*

Radosław Sikorski przypomniał, że polskie szkoły wciąż uczą w systemie XIX-wiecznych wyzwań. Gdy Chińczycy wprowadzają w życie systemy sztucznej inteligencji, które są podstawą nie tylko w wojsku, medycynie, ale też w zarządzaniu społeczeństwem - my tworzymy nowe katedry... demonologii. Taka powstała niedawno na warszawskim Uniwersytecie Stefana Wyszyńskiego. - *Telewizja TVN miała dostać gigantyczną karę, której projekt napisała pani doktor z Radia Maryja* - przypomniał Radosław Sikorski. - *Tytuł pracy doktorskiej tej pani brzmiał: „Organizacyjne formy polskiego ezoteryzmu". Czyli napisała doktorat o wahadełku. W cywilizowanym świecie nie można za takie bzdury dostać doktoratu. My uczymy dzieci więcej religii niż informatyki. Skazujemy się na bycie marginesem* - podsumował autor książki o optymistycznym tytule „Polska może być lepsza".

Tekst i fot.: **Rafał Gratkowski**

Sylwester w Zakopanem

Mapa sektorów imprezy sylwestrowej na Równi Krupowej



eprasa.pl a1c0235b32

Portrety polskich góralek

Zosia od „Lamparta"

Jak Zosia była dzieckiem, to mówili: bogatemu ptasiego mleczka nie brakuje. Dziś ptasim mleczkiem to nawet ubogiemu nie dogodzisz...

Najdawniejsze wspomnienia z dzieciństwa sięgają wielkiej wojny. W domu Bandyków wiele się o niej mówiło. Jakby nie dość było Europie Wielkiej Wojny - przyszło i drugie nieszczęście: grypa hiszpanka. Ludzie marli jak muchy. Ochotnicy Górnej też nie ominęła zaraza. - *Rodzice taty mieszkali w starym domu, bliżej drogi* - Zofia Wójciak odruchowo nachyla się nad stołem i spogląda przez kuchenne okienko. - *Pomarli w ciągu tygodnia oboje. Zostawili najmłodsze dzieci - bliźniaki, całkiem malutkie* - dodaje smutno. Dorosły brat Franek był dla maluchów jedyną rodziną. Jedyną szansą na przeżycie tych strasznych czasów głodu i zarazy. I właśnie wtedy cesarz wzywał Franka w szeregi swej cesarsko-królewskiej armii. - *Tata zdezerterował. Trzy miesiące się ukrywał. Gdy rodzeństwu zapewnił jakie takie utrzymanie, uznał, że nie warto się dłużej po lasach kryć. Pojechał do Krakowa i sam się zgłosił w jednostce* - opowiada Zofia. Szczęśliwie Franka nikt nawet nie spytał o powody trzymiesięcznego spóźnienia. Zofia jest przekonana, że to sam Bóg jej tacie za dobre serce odpłacił.

◆

Mama Zosi była kobietą obytą. Jak na ochotnickie standardy można by nawet rzec - światową. Wszystko dzięki posadzie na plebanii. Pomagała przy gospodarce, ale przy tym także i światowej ogłady nabrała. Była śmiała, oczytana, otwarta. Gdy się związała ze swym mężem Franciszkiem - ogłada zaprocentowała. W Ochotnicy pojawiali się pierwsi letnicy. Nie było internetu, więc spragnieni wypoczynku na łonie natury mieszczuchy stawali w przedsionku urzędu gminy. Wypytywali, gdzie by to można poszukać spokojnej, ale też w miarę wygodnej i czystej kwatery. Urzędnicy zwykle kierowali do Bandyków. Letnicy nie doznawali zawodu. Mieli miłą obsługę, czystą, jasną izbę, wykrochmaloną pościel i jeszcze gospodynię, z którą można było pogadać jak równy z równym. Jak ktoś raz przenocował u Bandyków, to zwykle do nich wracał. Tym sposobem niepozorna chałupa stała się bodaj pierwszym we wsi pensjonatem.

- *To była właśnie ta sama chałupa* - pani Zofia odruchowo omiata wzrokiem przestronną izbę, a jej ślubny Franciszek potakuje głową. Dzisiejsza kuchnia to dawna czarna izba, w której mieszkała cała rodzina. - *Tu była jadalnia, sypialnia. A tam, po drugiej stronie sieni - biała izba się znajdowała, dla turystów. Ale jak nie było turystów, to też żeśmy z niej korzystali* - podkreśla Zofia. - *Dom to już prawie zabytek, zbudowany w 1930 roku.*

◆

W czasie wojny Zofia dała się wciągnąć do partyzantki. Szwagier działał w Armii Krajowej. Zofia była młoda i też postanowiła poświęcić się wzniosłej patriotycznej idei. Złożyła przysięgę na wierność ojczyźnie i została łączniczką w oddziale Armii Krajowej kapitana Juliana Zapały „Lamparta". - *Jak trzeba było, to się meldunki do lasu nosiło. Najczęściej dostawałam je od agronomki z Ochotnicy Dolnej* - wspomina Zofia. - *Bogu dziękować, że nas Niemcy nie pozabijali albo nie spalili.*

Już po wojnie ludzie wytykali Zofii ten jej partyzancki epizod. - *Czego też nie wymyślali* - Zosia uśmiecha się na samo wspomnienie. Wioskowa „legenda" łączniczki głosiła, że się Zofia ogromnego majątku dorobiła, przejmując dolary z alianckich zrzutów. - *Dolara to ja na oczy nie widziałam do czasu, aż sama do Ameryki pojechałam. A miałam okazję na parę „zielonych" naprawdę ciężko zapracować* - poważnieje starsza pani.

Wojna to był naprawdę ciężki czas. Na każdym kroku trzeba było się pilnować. Niemcy dość często zapuszczali się nawet do najbardziej oddalonych przysiółków Ochotnicy. Za każdym razem wyłapywali młodzież i odsyłali na roboty do Niemiec. - *Tata nam zrobił specjalną kryjówkę, żebyśmy w domu nie nocowali. Bez tego pewnie by nas do Niemiec powieźli* - podsumowuje Zofia.

Podczas okupacji głód zaglądał w oczy nie tylko Bandykom. Brakowało dosłownie wszystkiego. Wieś nie była zelektryfikowana. Jedyne źródło światła stanowiło słońce, a po zmroku lampa naftowa. Cenne paliwo było towarem deficytowym. Gdy pogłoska gruchnęła, że w sklepie w Łącku naftę sprzedają, to ludzie ruszali w drogę na wyścigi. Jakie to szczęście było, jak się z takiej wielokilometrowej pieszej wyprawy udawało wrócić z dwoma litrami śmierdzącej nafty.

◆

Po wojnie wcale lżej się nie żyło. U Zofii zaszła jednak epokowa odmiana. Zamiast sama się zmagać z biedą i przeciwnościami, postanowiła się całym tym „dobrem" podzielić z Frankiem Wójciakiem.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Zofia Wójciak

Swego przyszłego męża Zofia poznała, bo... nie miała innego wyjścia. Franciszek mieszkał przy końcu Jaszczego, w ostatniej chałupie pod lasem. Chcąc nie chcąc w drodze do wsi pod oknami Zofii przechodził. Poza tym rodzice młodych od lat żyli w przyjaźni. Franciszek był tylko o rok starszy od swej wybranki. Nikogo nie zdziwiło więc, gdy ojcowie młodych przy którejś zakrapianej posiadówce dojrzeli, żeby Franciszka i Zofię ze sobą zeswatać. Zofia nie protestowała. A Franciszek też się nie wzbraniał. - *W najgorszym czasie żeśmy się pożenili* - nie ma dziś wątpliwości Zofia. Był rok 1946. Wyprawienie weseliska w tych trudnych, powojennych czasach było nie lada wyczynem. - *Z pięć młynów odwiedziliśmy, żeby kupić choć trochę mąki. Ale wesele się udało. Kawa z mlekiem była i bimber. Podali bułkę z pszennej mąki. Sąsiadka kołaczy z bryndzą owczą narobiła. Dobre to było niesamowicie* - rozmarza się starsza pani.

W początkach małżeństwa nic lżej nie było. Tylko robota od świtu do nocy bez perspektyw na wielki zarobek. Franciszek i Zofia różnych sposobów się imali, żeby choć parę groszy dorobić. Czasami były to próby desperackie. - *Nawet za handel bimbrem żeśmy się wzięli* - wyznaje z uśmiechem pani Zofia.

Darami natury też nie gardzili. Gdy pojawiały się grzyby - Zofia szła do lasu. Zbierała prawdziwki, kurki, podgrzybki i turystom sprzedawała. Panie z miasta, co przyjeżdżały na letnisko, rewanżowały się Zofii, wysyłając stare dziecięce ubrania. - *Miałam maszynę i dryg do szycia. Takim trochę samoukiem krawcową byłam* - wtrąca Zofia. Ze sfatygowanych gaci i koszul powstawały piękne ubranka, jak dobierane z jakiego żurnalu. Z kolei od nauczycielki robótek ręcznych, co to w Ochotnicy osiadła, Zofia się nauczyła zaplatać koronki. Dziergała te misterne konstrukcje z wielką wprawą - dzięki temu do domowego budżetu wpadały kolejne grosze.

◆

Zofia i Franciszek dochowali się ósemki dzieci. Pięciu synów i 3 córek. Najmłodsze bliźniaki Zofia powiła jako dojrzała już całkiem gaździna. - *42 lata miałam - dwóch synów się trafiło za jednym razem, jakby nam mało było szóstki dzieci* - śmieje się gospodyni. Ze swoimi pociechami do dziś mają Zosia i Franciszek świetne kontakty. Tak się szczęśliwie złożyło, że cała latorośl się dość blisko rodzinnej chałupy osiedliła. Najdalej mieszka córka - w Nowym Sączu. Był jeszcze jeden syn, drugi z kolei - śmiały, zaradny, do świata go ciągnęło. Pojechał do Ameryki szczęścia szukać. - *Gdybym wiedziała, że tak się to skończy, nigdy byśmy go za morze nie puścili* - oblicze Zofii posępnieje, gdy wracają bolesne wspomnienia. - *Syn już 20 lat nie żyje. Spoczął w amerykańskiej ziemi. Miał zaledwie 46 lat, jak zachorował. To był rak. Jeździłam do Stanów, opiekowałam, ale nie było szans. Ta rana na sercu matki się nigdy nie zagoi* - znacząco zawiesza głos.

◆

Dwa lata temu Wójciakowie świętowali 70-lecie pożycia. Sam ksiądz proboszcz przyznał, że taka uroczystość się często nie zdarza. Kiedy przeleciało to 96 wiosen Zofii i 97 Franciszka - małżonkowie nie próbują swego wspólnego „żywobycia" poddawać dogłębnej analizie. Nie mają jednak wątpliwości, że to szczególny dar niebios. - *70 lat po ślubie żeby obydwaj małżonkowie dożyli, to się rzadko trafi. Człowiek już brzemię czasu odczuwa. Coraz częściej kwęka. Taki już los. Ale przecież i młodzi kwękają. A dziś to naprawdę narzekać nie można. Ósemkę dzieci mieliśmy. Żadne złotego zapomogi nie dostało, jak sobie samo nie zarobiło. Od najmłodszych lat. Jak się komuś dobrze powodziło, to mówiliśmy, że mu ptasiego mleczka nie brakuje. Kiedyś się do ubogiej rodziny wybrałam. W domu banda dzieci była. Nakupiłam tego ptasiego mleczka. Ale młodym nie smakowało...*

Marek Kalinowski

Bukowina Tatrzańska

Wszystkie drogi prowadzą do ludzi

To motto tegorocznego konkursu regionalnego, który odbył się w szkole w Bukowinie Tatrzańskiej.

Była to już kolejna edycja konkursu, który na stałe wpisał się w kalendarium wydarzeń organizowanych przez Szkołę Podstawową im. Bohaterów Warszawy.

Mottem przewodnim tegorocznych zmagań stała się myśl Antoine de Saint-Exupery`ego „Wszystkie drogi prowadzą do ludzi". Motto nieprzypadkowe, ponieważ konkurs miał na celu przypomnienie osób, które trwale zapisały się w historii Bukowiny Tatrzańskiej.

W konkursie uczestniczyli uczniowie klas IV-VI. Wcześniej przebrnęli przez eliminacje, a był to test pisemny, i stworzyli 4-osobowe drużyny reprezentujące zespoły klasowe.

Uczniowie od dłuższego czasu przygotowywali się do konkursu. Na spotkaniach z Dorotą Stępel poznawali sylwetki tych, którzy zasłużyli się dla miejscowości. Na lekcjach historii prezentowali także swoje referaty na ten temat. Organizatorzy podkreślają, że dzięki takiemu przygotowaniu drużyny bardzo dobrze poradziły sobie z zadaniami konkursowymi.

Uczestnicy musieli m.in. rozpoznać przedstawione na fotografiach postacie. Odpowiadali na pytania zadawane przez jurorów. A w jury zasiadali przedstawiciele: Kuratorium Oświaty, Bukowiańskiego Centrum Kultury, Tatrzańskiego Banku Spółdzielczego, spółki Usługi Wodociągowe, Fundacji Bukovina, Gminnej Spółdzielni, Koła Gospodyń Wiejskich oraz Rady Rodziców.

Uczniowie starszych klas odgrywali krótkie scenki dotyczące wybranych postaci, a ich młodsi koledzy odgadywali nazwiska prezentowanych osób. Była też konkurencja kulinarna - obieranie ziemniaków na czas. Towarzyszyły temu wielkie emocje.

Drużyny musiały też wyrecytować wcześniej przygotowany wiersz o wylosowanej postaci i zaprezentować plakat przedstawiający tę osobę oraz jej działalność. Wszyscy wykazali się dużym talentem i pomysłowością.

Rywalizacji przyglądała się cała szkoła - koleżanki i koledzy z klasy, nauczyciele oraz rodzice. Czas pomiędzy kolejnymi konkurencjami umilali gawędziarze, a także dzieci ze Szkółki Muzycznej działającej przy Bukowiańskim Centrum Kultury, prowadzonej przez Bartłomieja Koszarka.



Fot.: Szkoła podstawowa w Bukowinie Tatrzańskiej

Konkurs regionalny jest dużym wydarzeniem dla szkoły.

Zwycięzcami konkursu zostali uczniowie klasy VI. Wygrali atrakcyjne nagrody dla siebie i całej klasy - m.in. bilety do kina, słodycze, plecaki, kubki, książki, materiały papiernicze. Pozostali uczestnicy również otrzymali nagrody, których sponsorami były: Urząd Gminy Bukowina Tatrzańska, Dom Ludowy, Rada Rodziców, Fundacja Bukovina, Usługi Wodociągowe i Tatrzański Bank Spółdzielczy.

Konkurs zakończył się słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez rodziców i uczniów. Można było również skosztować regionalnych specjałów.

opr. **mon**

Więcej zdjęć http://24tp.pl/g/2876

eprasa.pl a1c0235b32



eprasa.pl a1c0235b32

Anioły w nas

Ogarniają kosmiczną pustkę, potrafią ci siedzieć na ramieniu i chronić każdy twój krok.

Niektóre całkiem malutkie, przysiadły na szafie i nieśmiało spoglądają na rozbawionych ludzi. Inne lecą nad górami i nawet nie mają twarzy, bo ich potęga jest kosmiczna, skrzydła sięgają po horyzont, orbitujące gwiazdy tworzą aureolę. Anioły. Uśmiechnięte, zamyślone, smutne, rozbawione, wesołe. Różnych kształtów, form i wielkości. Stworzone przez artystów z przeróżnych materiałów. Rzeźbione, cięte, malowane. Wypalane.

Po raz szósty te artystycznie wymyślone spotkały się z aniołami drzemiącymi w każdym z nas. A to za sprawą 6. edycji wystawy „Anioły pod Tatrami", której wernisaż odbył się w sobotę w zakopiańskiej restauracji Javorina. Doroczne spotkanie to nie tylko ekspozycja prac, które można zakupić, by wesprzeć charytatywne dzieła organizatorów. To także okazja do działania tu i teraz. Temu służy stoisko z ozdobami bożonarodzeniowymi, a od tego roku także akcja wsparcia dla młodych, utalentowanych uczniów Szkoły Kenara w Zakopanem.



Anioły rzeźbione, malowane, cięte, wesołe, zamyślone, prawdziwe i zmyślone sfrunęły do zakopiańskiej Javoriny.

- *Anioły są na świecie i spełniają marzenia, a wszyscy przybywający w gościnne progi Javoriny to są anioły* - mówi Hanna Konopnicka-Kaczmarczyk, organizatorka, właścicielka Galerii pod Makiem. - *Dziękujemy całej załodze Javoriny, która pod wodzą Hani i Ireny Gąsienicy-Rój przygotowała smakołyki, Izie i Januszowi Soroczyńskim, Zosi Gajewskiej, Anecie Grzymkowskiej, Małgorzacie Sadłoń, Ewie, no i nie mogę zapomnieć o moim mężu, który nie zważając na me humory, wozi mnie wszędzie bez względu na porę i pogodę.*

Katarzyna Stachoń z wydziału kultury urzędu miasta w imieniu burmistrza Leszka Doruli dziękowała i gratulowała, że po raz kolejny anioły zawitały pod Tatry.

Po raz pierwszy artyści współpracujący z Galerią pod Makiem wraz z publicznością uruchomili wsparcie dla młodych artystów ze Szkoły Kenara.

Małgorzata Sadłoń z Fundacji Majowe Granie zaprezentowała pokrótce sylwetki trzech uzdolnionych uczennic Szkoły Kenara, które dostaną wsparcie. To **Aleksandra Białoń**, która rysuje od zawsze, preferuje rysowanie tuszem, rzeźbi w miękkich materiałach, a na wystawę przygotowała anioła z plasteliny. **Amelia Zgama** maluje, odkąd pamięta, zaczynała od ślimaków, które wypełniały całe arkusze. Lubi tusz, akwarele i linoryt, kocha zwierzęta, chciała zostać weterynarzem, ale teraz jej pasją jest grafika, plakaty, ilustracje. **Alicja Talaga** stale rozwija swój warsztat artystyczny, preferuje rysunek i malarstwo. Malując, wybiera głównie akwarele i akryl. Lubi niekonwencjonalne rzeczy, często stara się odwiedzać galerie i wystawy.



Trzy bohaterki, które mają wsparcie artystów i publiczności: Alicja Talaga, Amelia Zgama, Aleksandra Białoń.

- *Wiemy, że najtrudniej jest zacząć* - mówi Irena Gąsienica-Roj. - *Dlatego dla naszych młodych artystek mamy ufundowane weekendowe warsztaty samorozwoju. By się nauczyły, jak poprowadzić ścieżkę kariery, by to był zawód artysty, a nie skończyło się na malowaniu w domu.*

Warsztaty z trenerem biznesu Agnieszką Bieńkowską ufundowała Arpi Group Podhale.

Sobotnie spotkanie, wspólne kolędowanie, dzielenie się opłatkiem muzycznie ubarwił iście anielski kwintet w składzie: Justyna Lasiak (wokal, gitara), Małgorzata Lasiak (wokal gitara), Natalia Kmiecik (pianino), Magdalena Karpiel (wiolonczela) i Bogusia Karpiel (skrzypce).

Tegoroczną udaną imprezę zorganizowały: Galeria pod Makiem, restauracja Javorina i Fundacja Majowe Granie z Kościeliska. Wsparcie zapewnił burmistrz Zakopanego i sponsorzy, którym należą się gorące podziękowania.

Tekst i fot.: **Rafał Gratkowski**

Tak posyłano życzenia

Barwny, pełen magii i symboli świat pocztówek świątecznych odszedł do lamusa.

Na ziemiach polskich kartonowe kartki świąteczne pojawiły się pod koniec XIX wieku, a nazwę „pocztówka" zawdzięczają Henrykowi Sienkiewiczowi. Było to w 1900 r., kiedy to w Warszawie ogłoszono konkurs na polską nazwę karty pocztowej. Jury złożone z członków redakcji „Słownika Języka Polskiego" rozpatrywało 5 propozycji, a wśród nich tę sienkiewiczowską „pocztówkę". Pisarz podszył się pod Mariję z B. *„Nie lubię pisać na kartach pocztowych, bo miejsca nie staje, ale mam namiętność do odpowiedzi na kartkach"* - pisał Henryk Sienkiewicz w jednym z listów do siostry.



Fot.: arch. Polona

Często na kartkach pocztowych pojawiali się górale w strojach.

Tradycja wysyłania życzeń z okazji świąt stała się popularna dopiero w latach 20. XX stulecia. Nasi dziadkowie otrzymywane na Boże Narodzenie karty z życzeniami trzymali na honorowym miejscu, najczęściej za szybą w kredensach.

Świąteczne pocztówki miały różne oblicza. Kiedyś wysyłano je oddzielnie, najpierw na święta Bożego Narodzenia i następne na Nowy Rok.

Scena narodzenia Chrystusa często była umieszczana w wiejskich chatach, wnętrzach dworków lub magnackich siedzibach. Niekiedy reprodukowano na nich średniowieczne malarstwo religijne. Z tematyką bożonarodzeniową mierzyli się malarze i rysownicy - wielcy mistrzowie pędzla i ci mniej znani artyści. Autorami byli też twórcy stale współpracujący z wydawcami kart pocztowych. Przywoływali wigilijny nastrój sprzed wieku, dzielenie się opłatkiem. Na pocztówkach nie mogło zabraknąć ubierania drzewka, pasterki, szopek, kolędników, roziskrzonych choinek, grających aniołów, orszaku Trzech Króli. Ludzie najczęściej byli ubrani w ludowe stroje. A to wszystko w pięknej scenerii gór, w otoczeniu oświetlonych księżycowym światłem chat czy drewnianych kościółków. Koniecznie musiał być śnieg, zimowy krajobraz. Były też kartki świąteczne z kiczowatymi scenami dziecięcymi, na których najmłodsi wypatrują przez okno pierwszej gwiazdki lub zjeżdżają na sankach. Z pocztówek spoglądały też damy, zakochane pary, a nawet całe rodziny.

Każdy z artystów miał swój niepowtarzalny styl malarski. Różniły się kartki pocztowe z pracami Zofii Stryjeńskiej, Alfreda Żmudy, Zofii Plewińskiej, Adama Setkowicza czy Józefa Krasnowolskiego, który potrafił wykorzystać dekoracyjność folkloru.

Ciekawą stylistyką wyróżniały się prace rysowników związanych z Zakopanem: Wacława Boratyńskiego i Franciszka Karpowicza. Ich widokówki przedstawiały m.in. górali w saniach, pasterzy czy kolędników na zaśnieżonej drodze. W okresie międzywojennym podhalańska obrzędowość religijna cieszyła się w Polsce dużą popularnością. Tutaj scenę narodzenia Jezusa umieszczano w góralskim szałasie. W 1937 r. wydawnictwo Franciszka Karpowicza Salon Warszawski zamówiło cykl świątecznych pocztówek u Pawła Poraja, który malował zachwycające anioły. Pocztówki autorstwa obu artystów oraz innych malarzy znalazły się w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego za sprawą Juliusza Zborowskiego, który był jego dyrektorem jeszcze przed II wojną światową.



Fot.: Jolanta Flach

Dzieci przygotowały pocztówki według własnych pomysłów.

Początkowo pocztówki były wykonywane ręcznie, a dopiero później powielane technikami drukarskimi i wraz z rozwojem tych technik nastąpiła masowa ich produkcja. Na pierwszych kartach pocztowych nie było miejsca na korespondencję, bo tył pocztówki zajmował adres. Stąd osobiste życzenia często były pisane drobnym pismem dookoła ilustracji.

Szczególnego znaczenia nabierały świąteczne życzenia przesyłane w czasach niewoli i wojen. Na początku XX stulecia na uwagę zasługiwały tzw. patriotyki, na których częstym motywem był żłobek, a w rolę Trzech Króli wcielali się polscy władcy. Niektórzy autorzy nadawali szopce symbolikę narodową.

Wydawaniem kart pocztowych zajmowały się różne wydawnictwa, m.in. Salon Malarzy Polskich w Krakowie, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Polonia w Krakowie, a także Warszawski Salon Karpowicza czy „Współczesna Sztuka" w Przemyślu.

◆

Do dziś można podziwiać dawny kunszt oraz pomysłowość ilustratorów i wydawców pocztówek. Obecnie, w dobie poczty elektronicznej, karty pocztowe straciły na znaczeniu. Czasem pojawiają się jako rękodzieło. Miło jest je wysyłać i otrzymywać. Warto je przechować, bo za kolejne sto lat mogą być podziwiane jak te z przełomu XIX i XX wieku.

Kilka lat temu nakładem Muzeum Tatrzańskiego ukazały się reprinty pocztówek z pracami Wacława Boratyńskiego i znów cieszyły się dużym powodzeniem. Aby wzbudzić zainteresowanie wśród najmłodszych, w tym roku muzeum zorganizowało warsztaty, których tematem były dawne regionalne kartki świąteczne. Na zajęciach dzieci dowiedziały się, jak kiedyś powstawały pocztówki, a później same tworzyły swoje niepowtarzalne prace.

Jolanta Flach

eprasa.pl a1c0235b32



Życzymy niezapomnianych prezentów





LAYS mega 225g
5,99 zł/szt. ~~7,29~~



STORCK toffi fee 125g
6,59 zł/szt. ~~7,59~~



MILKA czekolada 200-300g mix
9,69 zł/szt. ~~11,99~~



LUBELLA makaron mix
2,79 zł/szt. ~~3,29~~



STORCK śmiej żelki 90g
2,49 zł/szt. ~~3,49~~



BONDUELLE groszek 400g
2,29 zł/szt. ~~2,75~~



supermarket	supermarket	supermarket	market	market	market
rabka	nowy targ	nowy targ	nowy targ	jablonka	czarny dunajec
gazda/steskal	plac evry 2	ul. szaflarska 144	ul. kowaniec 153	ul. krakowska 1	ul. rynek 15
ul. chopina 16					

R. Steskal 1975

STESKAL®

www.steskal.pl

eprasa.pl a1c0235b32

Koło garncarskie zrobił sam, z silnikiem z pralki. Nie miał od kogo się uczyć. Dziś urokliwe gliniane przedmioty utoczone w Ratułowie są w większości turystycznych miejsc w Polsce, mają też swoich nabywców za granicą.



Paweł Bogucki ma to szczęście, że zamienił swoją pasję na zawód.



Garnki w suszarni



Jeden z ceramicznych eksperymentów Pawła Boguckiego. Obraz Matki Boskiej wykonany z gliny.

Garncarz

Tradycyjne garncarstwo jest dziś prawie w zaniku. Koła garncarskie w ruchu można zobaczyć najczęściej na ludowych festynach albo na warsztatach w skansenach. Kiedy umierają starzy garncarze, umierają razem z nimi ich zakłady.

Paweł Bogucki z Ratułowa to wyjątek. W jego domu nie było tradycji rodzinnych, nie miał też od kogo się uczyć tego niełatwego fachu. Do wszystkiego dochodził sam. - *Z zawodu jestem kucharzem, więc zajmując się garncarstwem, dalej jestem przy garnkach* - śmieje się. Pochodzi z Gaju pod Krakowem. Ze swoją późniejszą żoną Barbarą znał się od podstawówki. Jej rodzice pochodzili z Ratułowa. Przenieśli się do Gaja, bo kupili tu gospodarstwo. Już jako małżeństwo Barbara i Paweł postanowili się przenieść na Podhale, do Ratułowa, gdzie stał pusty rodzinny dom.

Eksperyment

- *Szukaliśmy jakiegoś pomysłu na życie* - Paweł wraca do historii sprzed 18 lat. Pracowali w pizzerii na Krupówkach, handlowali pod Gubałówką, zajmowali się oprawą obrazów. To właśnie pod Gubałówką poznali człowieka, który przywoził gliniane garnki od jakiegoś garncarza z Polski. Boguccy je sprzedawali. - *Pomyślałem sobie, że jak ludzie robią garnki, to i ja mogę spróbować* - opowiada o początkach przygody z ceramiką. - *Gdybym wtedy wiedział, za co się biorę, że to takie trudne, pewnie bym zrezygnował* - śmieje się. Zaczął metodą prób i błędów, nie znał nikogo, kto by mu pomógł, nauczył pewnych rzeczy, zdradził tajniki rzemiosła. - *Jestem majsterkowiczem, więc sam sobie skleciłem koło garncarskie. Silnik był z pralki, łożysko zamówiłem w Zakopanem* - wspomina. - *Nie było kogo zapytać, nawet internetu wtedy jeszcze nie miałem* - wspomina. - *Zanim zrobiłem pierwszy garnek, przerobiłem 300 kg gliny* - podkreśla. Po glinę pojechał aż pod Tarnów, do skansenu, w którym odbywały się warsztaty ceramiczne. Używany piec do wypalania gliny kupił w Mszanie Dolnej.

Tajemnica glinianej kulki

Choć gliniane przedmioty nie były wtedy jeszcze doskonałe, jakoś się sprzedawały. - *To były gnioty* - podsumowuje krótko. - *Nie wiem, dlaczego ludzie je kupowali.*

Wiele naczyń musiało pójść na straty, zanim przy suszeniu przestały pękać, zniekształcać się, gdy po szkliwieniu uzyskiwał zamierzony efekt. - *A wie pani, co jest najtrudniejsze podczas pracy na kole?* - pyta Paweł zasiadając za kołem, już nie własnej roboty, ale sprowadzonym z Japonii. - *Ustawić kulkę gliny idealnie na środku, wycentrować* - tłumaczy, demonstrując tę czynność, od której zależy połowa sukcesu. Kilka obrotów, niewidoczne prawie ruchy rąk i kulka gliny mieszcząca się w dłoni przeobraża się w dzban o idealnych kształtach. Gdy się na to patrzy, wydaje się to dziecinnie proste. Gdy jednak samemu siada się za kołem, każdy



Praca na kole jest jak medytacja.

garncarni zaczynały coraz lepiej wychodzić, okazało się też, że jest na nie zbyt. Boguccy zatrudnili więc pierwszego pracownika.

Dziś w zakładzie pracuje 9 osób. W ruchu są 4 koła garncarskie. Zakładu pilnuje Paweł, Barbara jest w galerii, którą otworzyli w Zakopanem.

W zakładzie

Pierwsze pomieszczenie, w którym są koła, jest najbardziej wilgotne. Każdy utoczony przedmiot spędza tu dobę. Dopiero potem przenoszony jest do suszarni, gdzie spędza kolejny tydzień. Po oczyszczeniu i wygładzeniu trafia na mniej więcej 2 dni do pieca, gdzie w temperaturze 900 st. C wypalany jest na tzw. „biskwit". Kolejny etap to szkliwienie, po którym przedmiot znowu ląduje w piecu, gdzie tym razem temperatura sięga 1230 st. C. Po kolejnych 2 dniach garnek jest gotowy. Tak więc cały proces od toczenia na kole do ostatecznego wypału zajmuje od 8 do 14 dni. Z ratułowskiej garncarni wychodzą miski, talerze, kubki, garnki, lampki naftowe, beczki na ogórki i wiele innych przedmiotów. W ciągu dnia zakład jest w stanie wyprodukować ok. 1000 kubków, tygodniowo opuszcza go tona przedmiotów ceramicznych. Trafiają do większości turystycznych miejsc w Polsce - od Bałtyku, przez Wisłę, Szczyrk, Brennę, aż po Bieszczady. Są także na targu pod Gubałówką oraz w galerii przy ul. Kościeliskiej. Mały zakład ma też nabywców za granicą - m.in. w Niemczech, Holandii, Austrii, USA.

Wymyślać na maksa

- *Ja osobiście dalej lubię eksperymentować, mam takie założenie, żeby chociaż raz w tygodniu wymyślić coś nowego, nietypowego* - mówi Paweł, choć od razu przyznaje, że nie zawsze się to udaje. W jednej z sal rzuca się w oczy obraz ceramiczny autorstwa właściciela - Matka Boska złożona z poskle-janych prostokątów ceramicznych. W sąsiedniej sali rzeźba skulonego mężczyzny. - *A to kolejny eksperyment* - kwituje krótko. Jest też wysoka na 1,2 m lampa naftowa wykonana z różnych małych lampek. - *Chciałbym mieć więcej czasu na takie właśnie rzeczy* - mówi Paweł. - *Mam dobry, zgrany zespół, wychodzi nam to wszystko, straty mamy już niewielkie* - mówi. - *To stała ekipa, która jest ze mną od początku* - dodaje. - *Chłopaki mają po ok. 25 lat, jak zaczną mieć inny pomysł na życie, pewnie odejdą. Przyjdzie taki moment, że zostanę znowu sam. Wtedy otworzę sobie galerię autorską przy domu i każda moja rzecz będzie inna* - snuje plany. - *Będę wymyślać na maksa.*

Tekst i fot.: **Beata Zalot**

eprasa.pl a1c0235b32

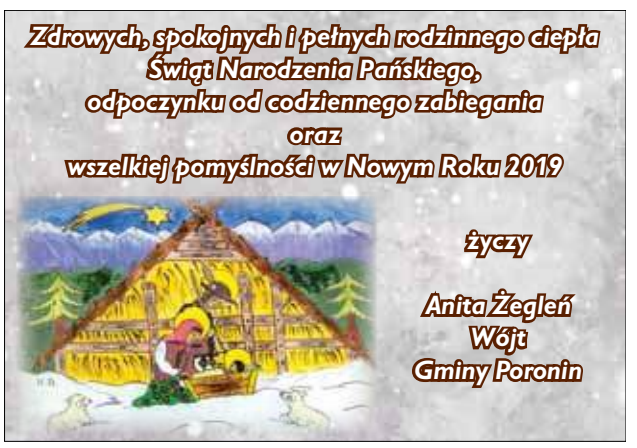














eprasa.pl a1c0235b32











eprasa.pl a1c0235b32

Serdeczne życzenia wielu radosnych doznań
z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
wszystkiego co najlepsze w każdym dniu
nadchodzącego 2019 Nowego Roku
życzy

KIA

WADOWSKI






Zapraszamy do salonu w Nowym Targu, ul. Szaflarska 135

Wszystkim Pacjentom, Pracownikom oraz mieszkańcom Powiatu Nowotarskiego
składamy najserdeczniejsze życzenia pełnych nadziei, miłości i spokoju
Świąt Bożego Narodzenia,
a na każdy dzień Nowego Roku - zdrowia , energii i zapału.

Niech radość Bożego Narodzenia towarzyszy Państwu przez cały 2019 rok.
Radosnych Świąt !

Dyrekcja Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu



eprasa.pl a1c0235b32

Chabówka



Moja córeczka chodzi do przedszkola. Zastanawiam się, co będzie, jak powie pani, że jej tatuś całymi dniami siedzi w piwnicy i bawi się nożami.

Nożorób

Nie ma w polskim języku odpowiedniego słowa, które określiłoby pasję Przemka Filipiaka z Chabówki. „Nożownik" kojarzy się z osobą, która noży nie wyrabia, a tylko ich używa, i to raczej w niecnych celach. „Nożorób" - ten termin od biedy by uszedł, gdyby nie to, że natrętnie kojarzy się z... nierobem. Pozostaje więc niezbyt ładny, bo angielski termin „knifemaker" - który o nożowej pasji mówi prawie wszystko.

◆

Przemek od dzieciństwa miał „zajawkę" na punkcie noży. Zafascynował go sztylet dziadka. Był to przerobiony niemiecki bagnet, któremu jakieś wprawne ręce nadały kształt wschodniego kindżału. Przemek całe swe młode życie marzył o tym sztylecie i w końcu go odziedziczył. Dziś jednak się uśmiecha, biorąc do ręki dość nieporadny wyrób „nożopodobny" o rękojeści pokrytej olejną farbą.

Pierwszy prawdziwy nóż. Ogromny, myśliwski, oprawiony w autentyczne jelenie poroże. Prezent od rodziców, którzy zamiast zaniepokoić się dziwnymi zainteresowaniami swej pociechy - pozwolili Przemkowi zanurkować w „ostrej" pasji po same uszy.

Gdy chłopak odkrył internet - uzyskał dostęp do wszystkiego, co w świecie „knifemakerów" najlepsze. - *Człowiek widział prace z całego świata. Świetne noże wykonane przy użyciu prostych narzędzi, które niemal każdy posiada w przydomowym warsztacie* - ekscytuje się Przemek.

◆

Pierwsze wykonane własnoręcznie ostrze powstało z wielkiej potrzeby serca i... pustek w portfelu. Przemek chciał mieć naprawdę porządny nóż. Temat już znał na tyle, że kolekcjonowanie „budżetowych" scyzoryków, finek i majchrów typu „Rambo" - zwyczajnie przestało mu wystarczać. Problem w tym, że ceny naprawdę porządnego ostrza sięgały chmur. Wiedział jednak, że 90 procent ceny to koszty żmudnej pracy i wiedzy gromadzonej latami. Tak się złożyło, że Przemek roboty się nigdy nie bał, a o nożach wiedział już niemal wszystko. Wiedział też, że najprostszą i najtańszą receptą na wykonanie porządnej klingi jest wycięcie jej z kawałka starej piły. Stal, z której niegdyś wykonywało się takie zębate dyski, była wystarczająco dobra - twarda i sprężysta. Z powodzeniem wystarczała na wykonanie całkiem dobrego ostrza. Podstawowy minus - robota ręcznymi narzędziami w utwardzonej, zahartowanej już stali to prawdziwa udręka. Przemek postanowił jednak spróbować. Najpierw zaprojektował kształt głowni, później przygotował szablon i przeniósł go na piłę. Następnie szlifierką wyciął kształt. Modelowanie ostrza z zachowaniem wymaganych kątów trwało kilka dni. Ostatecznie kilkadziesiąt godzin piłowania pilnikami, gładzenia papierami ściernymi, a w końcu satynowania i ostrzenia przyniosło całkiem zadowalający rezultat. Do wykonania rękojeści Przemek użył cieniutkich klepek czarnego dębu, który niegdyś podarował mu przyjaciel. Pierwszy własnoręcznie wykonany nóż prezentował się naprawdę „bojowo". Robota nie była jednak skończona. - *Duma mnie rozpierała. Komu się nie chwaliłem - wszyscy gratulowali. Jednak pozostawała jeszcze jedna kwestia do rozwikłania - nóż nie miał pochwy* - zaznacza. Kolejne tygodnie poszukiwań w internecie zaowocowały zdobyciem wiedzy z zakresu podstaw kaletnictwa. Przemek wiedział już, że potrzebuje grubej bydlęcej skóry, paru prostych narzędzi, klejów, nici i bejcy spirytusowej, aby pochwę zabarwić. Gdy już kompletne etui było gotowe, początkujący „nożorób" wpadł w euforię. Pierwszy nóż jednak długo miejsca na półce nie zagrzał. - *Postanowiłem, że się wciągnę w robienie noży. Sprzedałem swój pierwszy wyrób, a pieniądze zainwestowałem w narzędzia i lepsze materiały* - tłumaczy. Zbliżały się święta. Pod choinką Przemek znalazł pierwszą amatorską szlifierkę taśmową i ręczną frezarkę - prezent od żony Ilony. - *Te proste narzędzia przyspieszyły robotę o jakieś 80 procent* - wyznaje twórca.

- *Uświadomiłem też sobie, że szkoda mojego czasu i energii na przerabianie na noże starych pił* - dodaje. Zainwestował w prawdziwą gatunkową stal, przewidzianą specjalnie do wytwarzania noży. Materiał o niewiele amatorowi mówiącym symbolu „D2" kupuje się w formie grubej blachy lub płaskowników. Z punktu widzenia nożoroba stal ma same zalety. Bardzo dobrze się obrabia. Po zahartowaniu osiąga naprawdę dużą twardość, a mimo to daje się łatwo ostrzyć. W dodatku - jest stosunkowo tania i niemal nierdzewna.

◆

Z każdym kolejnym wykonanym samodzielnie ostrzem Przemek doskonalił umiejętności. Wszystkie noże robił z nastawieniem, że zachowa je w swojej kolekcji do końca żywota, a nawet dłużej. A jednak wkrótce jakoś tak gładko kolejne ostrza znajdowały nowych właścicieli. Wszystkie zarobione przy okazji zaskórniaki nożorób inwestował w coraz to lepsze narzędzia i materiały. W wygospodarowanym w piwnicy warsztacie powstała minipracownia kaletnicza. Amatorską szlifierkę zastąpiło zupełnie nowe - wykonane na specjalne zamówienie, a przy tym strasznie drogie urządzenie.

Dziś Przemek niemal wszystkie detale swych noży wykonuje własnoręcznie. Fachowcom zewnętrznym powierza jedynie hartowanie ostrza. - *Ja się w to nie bawię. Specjalne piece kosztowałyby krocie. A wiem, że inni zrobią to profesjonalnie* - zaznacza. Nawet mosiężne piny utrzymujące okładziny rękojeści i przelotki służące do przypięcia paska również powstają w niepozornej piwnicy w Chabówce. Ostatnia nowinka to okładki powstające z zatopionej w specjalnej masie szyszki. Szyszka musi przejść specjalne, bardzo długie i żmudne przygotowanie, którego kluczowym etapem jest stabilizacja w kosztownej żywicy. Na koniec „ustabilizowana" szyszka zostaje zatopiona w barwionej masie i trafia do komory, w której panuje próżnia. Nóż oprawiony w tak przygotowaną okładkę sprawia niesamowite wrażenie. Epoksydowe „szyszki" były dotąd sprowadzane wyłącznie z Rosji i kosztowały krocie. Przemek jest jedną z dwóch, może trzech osób w Polsce, które opanowały trudną technologię.

◆

Nie ma noży uniwersalnych, każdy jest do czegoś innego. Pierwsze pytanie, jakie Przemek zadaje potencjalnemu klientowi: do czego ci ten nóż będzie potrzebny? Na polowaniu 30-centymetrowe ostrze, grube na pięć milimetrów się z pewnością nie sprawdzi. Za to jeśli ktoś chce popracować w lesie na biwaku, zaostrzyć kołek i pociupać patyki na ognisko - z ogromnego majchra z pewnością będzie zadowolony.

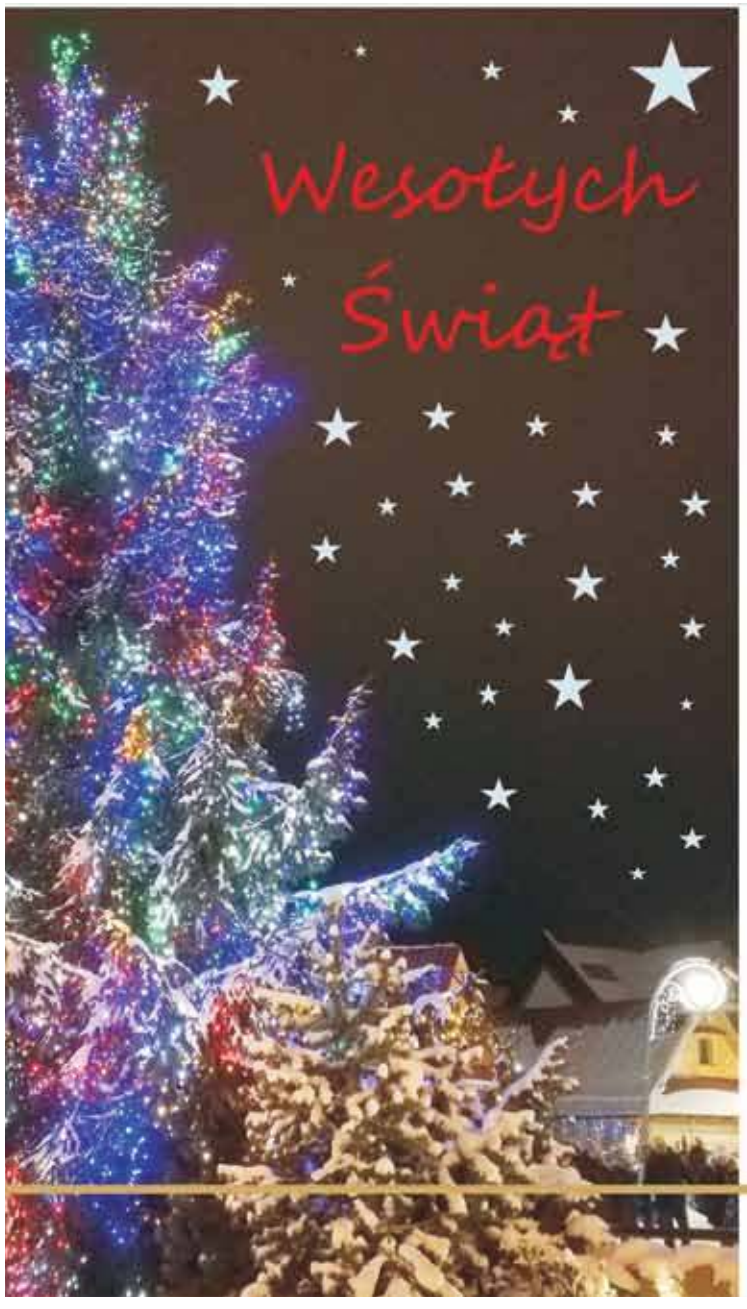
- *Kto chce wydać kilkaset złotych na taki wytworzony ręcznie nóż?* - Przemek zastanawia się dłuższą chwilę, usiłując na poczekaniu skreślić profil swojego statystycznego klienta. - *Nie ma jakiegoś jednego nurtu. Noży potrzebują myśliwi, poszukiwacze przygód, każdy, kto ma zachciankę posiadania czegoś oryginalnego i dobrze czuje się ze świadomością, że drugiego takiego noża nie ma nikt na świecie. Często ludzie zamawiają noże na prezent. To naprawdę świetny upominek dla faceta. Teraz na przykład robię dwa noże bliźniacze dla kumpli, którzy wspólnie jeżdżą na quadach. Potrzebowali grubszych noży biwakowych.*

◆

- *Co mi to daje - ciężko tak w dwóch zdaniach odpowiedzieć. Z pewnością mnie to odpręża. Nie cierpię marnować czasu, a przy tym lubię coś zrobić własnymi rękami z niczego, od zera. Coś, co ludzie docenią, a nawet są skłonni za to zapłacić. Tam na dole w warsztacie czas staje w miejscu. Mieszkam w środku Chabówki, ale sąsiedzi nie wiedzą, czym się wieczorami zajmuję. Mam malutką córeczkę. Inga ma cztery latka i chodzi do przedszkola. Czekam, aż powie pani, że tata w piwnicy siedzi i całymi dniami bawi się nożami* - śmieje się „nożownik" z Chabówki i zapewnia skwapliwie, że poza swym ostrym hobby ma też całkiem konwencjonalną pracę zawodową. Niedawno został górnikiem i pracuje na samym przodku budowy tunelu pod Małym Luboniem.

Tekst i fot.: **Marek Kalinowski**

eprasa.pl a1c0235b32



Zakopane 2018

Niech te święta spokój Wam przyniosą,
a radość chodzi za Wami krok w krok.
Niechaj dostarczą tyle optymizmu,
by starczyło na cały Nowy Rok.

Wszystkiego najlepszego
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i wspaniałego Roku 2019

życzą pracownicy Społem Zakopane

80 lat
Społem
ZAKOPANE



**Wspaniałych świąt spędzonych w rodzinnej atmosferze,
samych pomyślnych dni,
wielu sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.
Optymizmu każdego dnia oraz spełnienia marzeń,
doskonałej zabawy w Sylwestra
i szczęśliwego Nowego Roku 2019
życzy
załoga Schroniska
PTTK Trzy Korony i Schroniska PTTK Orlica
w Szczawnicy**

TRZY KORONY
SCHRONISKO PTTK

ORLICA
SCHRONISKO SZCZAWNICA

eprasa.pl a1c0235b32

ZAPOMNIANE kobiety festiwalu

Animozje między zespołami, Turcy z bronią, talony na benzynę i kartki na mięso - to dawne wspomnienia z zakopiańskiego festiwalu. Przez wiele lat angażowały się w jego organizację Helena Ciułacz i Małgorzata Sulek.



Fot.: arch. Apoloniusza Rajwy

Wspólne chwile Heleny Ciułacz (z prawej) i Małgorzaty Sulek.

Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w tym roku obchodził 50. urodziny. Przez te pół wieku przewinęły się setki, a może nawet tysiące osób, które przy nim pracowały. Większość z nich była zupełnie anonimowa, nie widać ich było na scenie. To dzięki nim wszystko działało „jak w zegarku".

Ponad 20 lat przy festiwalu przepracowała Helena Ciułacz, która zajmowała się przede wszystkim sprawami organizacyjnymi, m.in. zakwaterowaniem i wyżywieniem. Na co dzień pracowała wtedy w „Orbisie", więc wykorzystywała swoje doświadczenie zawodowe i różne znajomości. Z zapałem pracowała też jej przyjaciółka Małgorzata Sulek, przewodniczka tatrzańska, która zginęła w 1991 r. w Tatrach, a było to w czasie festiwalu. Od półtora roku nie żyje też pani Helena, ale kilka lat temu zdążyła jeszcze powspominać różne festiwalowe historie, zdradzić zakulisowe tajniki.

Od liczydła do komputera

Helena Ciułacz (1938-2017) przekonywała, że ta kultowa impreza to nie tylko barwne występy na scenie, ale przede wszystkim wielka praca. - *Zaczynałam pracę przy Danusi Rejdychowej i Stasi Strachanowskiej. To były najtrudniejsze lata, bo były jeszcze kartki na mięso i talony na benzynę. Wtedy nie było nawet faksów, nikomu się nie śniło o telefonach komórkowych, internecie, poczcie elektronicznej, które teraz tak ułatwiają pracę. Zaczynałam od liczydła, a kończyłam na komputerze. Tak zmieniła się technika pracy biurowej. Pod względem organizacyjnym festiwal był bardzo trudnym przedsięwzięciem* - przekonywała. Pani Helena wspominała, że nie było łatwo nawet z załatwieniem noclegów, które trzeba było rezerwować na wiele miesięcy wcześniej. - *Dziś zawsze znajdzie się jakieś łóżko. Kiedyś zespoły zakwaterowane były głównie w internatach przy „Hotelarzu" i dawnych „Szpulkach". Z pomocą przychodziło nam kierownictwo sanatorium nauczycielskiego na Ciągłówce, gdzie mieliśmy zakwaterowanie nawet dla kilku grup* - opowiadała pani Helena. Do końca nie wiedzieli, czy wszystkie zespoły dojadą. Dotyczyło to zwłaszcza tych ze wschodu, z dawnego Związku Radzieckiego. Niekiedy zdarzały się kilkudniowe opóźnienia. - *Czasem było tak, że grupy prosto z autobusu wychodziły na scenę* - wspominała. - *Gorzej było, gdy jakiś zespół przyjechał za wcześnie i nie było go gdzie ulokować. To był dla nas nie lada kłopot. Nieraz grupa musiała przeczekać w sali konferencyjnej urzędu miasta.* Za komuny trudne było załatwienie paczek żywnościowych na powrotną drogę, gdy zespół wyjeżdżał wcześniej niż to było planowane. - *Dziś to żaden problem w ciągu godziny załatwić kilkudziesiąt bułek z serem czy wędliną. A wtedy to graniczyło z cudem* - tłumaczyła.

Opiekunowie ubecy

Organizatorzy festiwalu musieli też wiedzieć o animozjach między różnymi zespołami. - *Trzeba było uważać przy rozlokowywaniu. Turków nie można było zakwaterować w tym samym miejscu co Bułgarów. Z kolei Bułgarzy niechętnie spoglądali na Rumunów. A ja biegałam i dowiadywałam się, kogo nie mogę ulokować obok siebie* - po latach pani Helena mówiła już o tym ze śmiechem.

Na festiwal przyjeżdżały zespoły, które miały różne wymagania. Jedne uważały się za bardziej ekskluzywne, inne nie miały pieniędzy nawet na wysłanie pocztówki. Do pierwszej grupy zaliczali się Hiszpanie i Włosi. Francuzi i Norwedzy byli mało wybredni, a najbardziej wymagające były zespoły z Izraela.

Najbiedniejsze były zespoły zza wschodniej granicy - nie miały żadnych pieniędzy, nawet na kartki pocztowe do rodziny czy przyjaciół. - *Wtedy dyrekcja robiła wszystko, aby zdobyć dodatkowe środki i dać po parę złotych członkom takiej grupy albo kupowało się im widokówki ze znaczkami* - wspominała.

W czasach komuny grupy z Izraela i zza żelaznej kurtyny miały - oprócz pilota i tłumacza - dodatkowych opiekunów - ubeków, którzy cały czas z pewnej odległości obserwowali te zespoły. - *Pamiętam grupy tureckie, które miały wzmożoną opiekę. Turcy przyjeżdżali już ze swoją obstawą, która przy sobie miała nawet broń* - opowiadała.

Trochę trudności sprawiała pani Helenie opieka nad ważnymi gośćmi. - *Wszystko zgrać w kulminacyjnych momentach jest trudno. A goście, czyli obecnie VIP-y, musieli być dopieszczeni* - przekonywała.

Radość z pobytu w górach

Przez wiele letnich sezonów w pracę przy festiwalu była zaangażowana przyjaciółka pani Heleny - Małgorzata Sulek (1946-1991) - przewodnik tatrzański, instruktor i sędzia Polskiego Związku Narciarskiego. Zginęła na Kozim Wierchu. Jeszcze 6 sierpnia 1991 r. prowadziła dzieci ze szkoły w Drużynach k. Torunia nad Czarny Staw, a 3 lata później stała się patronką tej podstawówki. Na stronie internetowej placówki znajduje się adnotacja: *„Dzieci ją po prostu kochały, bo jak nie darzyć miłością osoby, która na własnych plecach wnosi na szczyt Giewontu ciastka przez siebie zrobione i częstuje dzieci za to, że były i miały dobry czas podejścia?"*

W kronice obozu wędrownego po Tatrach na zakończenie umieściła wpis: *„Czekam na Was w przyszłym roku"...* Ale nieco dalej, pod datą 20 sierpnia odnotowano: *„Symbolem poświęcenia własnego życia dla innych stała się 45-letnia Małgorzata Sulek, przewodnik tatrzański z Zakopanego. Prowadziła grupę młodzieży na Orlą Perć, kiedy z góry posypały się kamienie. Małgorzata Sulek własnym ciałem osłoniła dzieci. Poniosła śmierć na miejscu".*

Jerzy Tawłowicz poświęcił jej wiersz. Krystyna Sałyga-Dąbkowska, dziennikarka, ratownik TOPR, przewodnik tatrzański, narciarska i taterniczka, po tej tragedii napisała wspomnienie, a w nim: *„Czyniła wrażenie zadowolonej z życia. Nikt nie widział jej w złym humorze, nie słyszał z jej ust skargi czy narzekania. Potrafiła znaleźć wyjście z każdej sytuacji i poradzić w największych kłopotach. Miała zawsze czas dla innych".*

Pochodziła z Bielska-Białej, ale pasja do nart i dobre wyniki zawodnicze przywiodły ją pod Giewont. Poważna kontuzja kręgosłupa po upadkach narciarskich zniweczyła jej karierę sportową. Mimo to zimą przypinała narty, a latem nie rezygnowała z górskich wędrówek. Zanim przeszła na rentę, pracowała w wydziale kultury fizycznej zakopiańskiego urzędu miasta. I znów miała kontakt ze sportem, narciarstwem, turystyką. Borykała się z kolejnymi chorobami, ale wciąż wychodziła na tatrzańskie szlaki. *„Z nieodłącznym plecakiem przemierzała górskie ścieżki, czasem - eksponowane, skaliste, czasem - łagodne leśne szlaki. I sprawiało jej to wielką radość. Tę radość z pobytu w górach potrafiła przekazać uczestnikom wycieczek, jakie prowadziła. (...) Turyści lubili ją serdecznie"* - pisała Krystyna Sałyga-Dąbkowska. Często prowadziła wycieczki bez wynagrodzenia. Ostatnią jej pasją była fotografia. Zabrała też aparat fotograficzny na tę ostatnią wycieczkę. Fotografowała podejście do Pięciu Stawów Polskich. Na ostatnim zdjęciu utrwaliła żleb opadający z Koziej Przełęczy.

Rozdawała uśmiechy

Po 10 latach od śmierci Magdalena Sarkowicz z Krakowa tak wspominała Małgorzatę Sulek: *„Poznałyśmy się podczas Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich. Ta jedyna w swoim rodzaju impreza skupiała wielu zapaleńców, miłośników folkloru góralskiego, góralskiej tradycji, kultury, do których i ona należała. Kochała góry namiętnie, kochała ludzi gór, wśród których miała wielu przyjaciół. Widzę jej wyprostowaną, smukłą sylwetkę, krótkie popielatoblond włosy, jak lekkim krokiem sunie po Krupówkach (z nieodłącznym granatowym plecaczkiem, w którym zawsze zacinał się zamek), rozdaje uśmiechy, kłania się, zna wszystkich".* W niewielkim mieszkanku, ciągle pełnym gości, całe okno w pokoju wypełniał Giewont. A ona o każdej porze dnia i nocy, o świcie i zmierzchu - była w niego wpatrzona.

Na Pęksowym Brzyzku przyjaciele ustawili granitową skałę z tablicą upamiętniającą Małgorzatę Sulek.

Jolanta Flach

eprasa.pl a1c0235b32

Etat na szczycie

Tu nie ma ludzi z przypadku, wszyscy pracownicy obserwatorium na Kasprowym Wierchu to ludzie gór.



– To tylko z pozoru przyjemna i lekka praca. Pogodę trzeba obserwować bez przerwy. Co godzinę dyżurny musi wysłać depeszę – przekonuje Łukasz Chmura.



Andrzej Gąsienica Józkowy najpierw pracował jako konduktor w kolejce na Kasprowy Wierch. Jest też przewodnikiem tatrzańskim. Gdy dowiedział się, że brakuje pracowników w obserwatorium na szczycie, długo się nie zastanawiał.

Taka praca wydaje się marzeniem. Z dala od cywilizacji, widoki zapierające dech, miejsce pracy bardziej przypominające dom niż zakład. Fajni ludzie, podobne pasje, wspólne tematy. Dyżury 24-godzinne, podczas których można sobie książkę poczytać, obiad ugotować, kawkę ze znajomymi wypić, jak wpadną na górę.

– *To tylko z pozoru przyjemna i lekka praca. Pogodę trzeba obserwować bez przerwy. Co godzinę dyżurny musi wysłać depeszę, w której zakodowane są informacje na temat temperatury, ciśnienia, wilgotności powietrza, zachmurzenia, siły i kierunku wiatry, widzialności, wysokości podstawy chmur, wysokości pokrywy śnieżnej i rodzaju śniegu* – wymienia długo Łukasz Chmura, kierownik Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprowym Wierchu.

To, co laik popularnie nazywa śniegiem, dla meteorologa jest puchem, przewianym, gipsem, szrenią, lodoszrenią, mokrym, ziarnistym. Może być też krupą lodową czy ziarnem lodowym.

Łukasz Chmura z wykształcenia jest fizykiem. Poza dyżurami w Tatrach pracuje też na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej, zajmuje się badaniem fizyki środowiska, atmosfery. Z powodu badań naukowych trafił w 2004 r. na Kasprowy Wierch, gdzie AGH wynajęło pokój w obserwatorium i stworzyło laboratorium pomiaru gazów cieplarnianych. Kierownikiem stacji jest od 2015 r.

W sobotę o 8 rano zmienia Andrzeja Gąsienicę Józkowego, który kończy 24-godzinny dyżur. Nie spieszy mu się na dół.

Andrzej Gąsienica Józkowy najpierw pracował jako konduktor w kolejce na Kasprowy Wierch. Jest też przewodnikiem tatrzańskim. Gdy dowiedział się, że brakuje pracowników w obserwatorium na szczycie, zgłosił się. Po szkoleniu w Tarnowie w sierpniu 2009 r. zaczął pracę na Kasprowym.

– *Tu nie ma ludzi z przypadku, wszystkie osoby w obserwatorium to ludzie gór – przewodnicy tatrzańscy, osoby, które się wspinają, jeżdżą dobrze na nartach. Jak kolejka nie działa, to też trzeba dotrzeć do obserwatorium* – tłumaczy.

Nieprzyjemny dźwięk budzika przerywa rozmowę. Dzwoni tak co godzinę. – *Musi być taki, żeby nie przegapić pełnej godziny, o której trzeba wysłać depeszę* – tłumaczy Andrzej.

WOM na Kasprowym Wierchu wykonuje pomiary nieprzerwanie od 22 stycznia 1938 r., kiedy to ukończono budowę stacji i uroczyście otwarto. Nawet w czasie okupacji, kiedy stację zajęli Niemcy, skrupulatnie wykonywali wszystkie pomiary. – *Kiedy pod koniec wojny uciekali, podminowali cały budynek, na szczęście wybuchła tylko jedna mina, która niewiele uszkodziła obiekt* – opowiada Łukasz Chmura. Kasprowy Wierch został wybrany na miejsce obserwatorium nie przez przypadek. – *To jedna z łatwiejszych gór zjazdowych w Tatrach, nie ma też takiego zagrożenia lawinowego jak na innych tatrzańskich stokach* – tłumaczy kierownik.

Kiedyś w obserwatorium było mieszkanie dla pracowników. Atmosfera domu została, choć nikt teraz tu nie mieszka. Jest dobry sprzęt grający, radio, książki, dużo bibelotów. Na ścianie obrazy namalowane przez Andrzeja Wojtycha, nieżyjącego już pracownika obserwatorium.

– *Trzeba sobie jakoś zorganizować czas w samotni. Zmrużyć oka nie możemy. Trzeba coś robić. Większość z nas gotuje. Żony mają z nami dobrze, bo każdy potrafi coś upichcić* – mówi Andrzej.

Czasem dyżur wypada w święta czy sylwestra, wtedy bywa, że na dyżur przyjeżdża się z rodziną. – *Moja żona tu nie przyjdzie, bo panicznie boi się myszy* – śmieje się Andrzej.

Z tą samotnią to nie do końca. W sezonie na Kasprowym jest jak na Krupówkach.

– *Tak naprawdę pusto to jest tu tylko w listopadzie* – mówi. – *I to nie zawsze, ten listopad był ciepły, to i turystów było wyjątkowo dużo* – dodaje.

Ale jak przyjdzie prawdziwa zima, to czasem zaspy są takie, że można po nich wejść na dach. – *Wtedy z naszego dachu można zjechać prosto na Krupówki* – śmieje się Łukasz. Żarty żartami, ale bywa, budynek jest tak zasypany, że drzwi nie można otworzyć, trzeba się odkopywać, żeby wyjść z budynku

Wali po Kasprowym

Andrzej zapamięta na długo dyżur w święta 5 lat temu. Wtedy był ten pamiętny halny, który wszyscy górale dobrze pamiętają. Z kolejki zerwało wtedy dach. Wszystko trzeszczało. Jakby budynek miał się za chwilę rozpaść. Pracownicy obserwatorium nie muszą nawet patrzeć na urządzenia, żeby wiedzieć, z jaką siłą wieje. – *Jak rynny wydają gwizd, to wiemy, że wiatr wieje z prędkością co najmniej 10 m/s* – mówi.

Groźne bywają też burze na szczycie. Mimo że jest instalacja odgromowa, bywa, że po uderzeniu pioruna popali urządzenia. Sprzętu nie można wyłączyć. Dlatego systemy pomiarowe mają 3 stopnie zapasu. Żeby sprzęt przestał działać, musiałyby się spalić 3 komputery jednocześnie.

Jak wiadomo wyładowania mogą być międzychmurowe, wewnątrz chmury, pioruny mogą uderzać też w ziemię. – *Jak wali po Kasprowyjm to huk jest niezły* – mówi Andrzej. – *We wrześniu tego roku miałem tu taką dyskotekę całą noc, chyba z sześć godzin* – wspomina. W Zakopanem wysiadł wtedy prąd, padła łączność komputerowa. – *Wtedy pozostaje pisanie depesz ręcznie i podawanie jej telefonicznie* – wyjaśnia Łukasz.

Raj dla naukowca

Dla naukowca Kasprowy Wierch to miejsce fascynujące i bezcenne. Dlatego Centrum Badań Jądrowych planuje badać tu skażenia radiologiczne. Być może będzie tu też stacja bolidowa, która śledzi meteory i meteoryty. Jest to także najbardziej na wschód wysunięta stacja wysokogórska w Europie, która bada gazy cieplarniane. Badań naukowych, które można wykonywać na KW jest bardzo wiele, a ze względu na położenie (najbardziej wysunięta stacja wysokogórska na wschód) waga tych badań dla całej Europy jest bardzo duża. – *Wiadomo, że klimat się ociepla i że ma na to wpływ człowiek. Tu nie ma takich zanieczyszczeń jak na dole. KW pozwala też ocenić, co dzieje się z atmosferą po przejściu mas powietrza nad kontynentem europejskim* – tłumaczy Łukasz.

Goście na szczycie

Stałymi bywalcami są zwierzęta. Stację na Kasprowym odwiedza gronostaj, kuna, częstymi gośćmi są myszy, z którymi pracownicy obserwatorium staczają bezustannie walkę. – *Kiedyś pod oknem widziałem świstaka, który wyglądał, jakby pozował do zdjęć. Odwiedziły nas też gołębie zaobrączkowane, były bardzo senne i zmęczone, widać, że przyleciały z daleka* – wymienia Andrzej. Czasem pod obserwatorium zawędruje niedźwiedź.

Są i wizyty ludzi. Znajomi czasem wpadają na herbatę, jak są gdzieś w pobliżu. Bywają też nieproszeni goście. I tacy, których trzeba ratować.

Z rowerem na Kasprowym

– *Najbardziej to nas chyba zaskoczył tu widok gościa z rowerem* – śmieje się Andrzej. – *Dyżur miał wtedy Zbyszek, który, jak usłyszał dzwonek do drzwi, wyszedł na dach – patrzy, a pod drzwiami stoi facet z rowerem, takim rowerem miejskim, z koszykiem z tyłu* – opowiada. Turysta z Krakowa tłumaczył, że nie planował wychodzić na Kasprowy Wierch, przyszedł z ro-



Wysokogórskie Ob
Kasprowym Wierchu
unikalną w skali kraju
ne dane wykorzystyw
meteorologicznej i hy
wań statystycznych i r
tów opracowanych na
Wierchu codziennie k
go i okolic, a także tur
cały rok Zakopane i Ta
Budynek Wysoko
teorologicznego znajd
w odległości 1 km od
mi a Tatrami Wysokim

eprasa.pl a1c0235b32

werem na plecach z Giewontu.

Andrzej kilka lat temu ratował dwóch młodych ludzi z Warszawy, którzy przy temperaturze minus 20 stopni, wietrznej i śnieżnej pogodzie, wybrali się 1 kwietnia na Kasprowy Wierch. Byli lekko ubrani, w dżinsowych kurtkach, nie mieli górskiego obuwia, a nawet czapek. – *Gdy dotarli już pod okna obserwatorium, wyglądali jak ludzie lodu. Otworzyłem piekarnik i ich grzałem* – wspomina Andrzej. Ponieważ kolejka nie kursowała, spali na stacji, a następnego dnia zjechali ratrakiem. Tłumaczyli, że byli tu latem i chcieli powtórzyć wycieczkę, nie spodziewali się, że w Tatrach zastanie ich zimowa aura. – *Niewiele brakowało, żeby zamarzli* – twierdzi.

Duchy? W takim miejscu to aż się prosi o jakieś mrożące w żyłach historie. Niestety. – *Mnie tylko raz papa przestraszyła. Kawał papy oderwał się z jednej strony budynku, zawinął i zaczął uderzać w okno z drugiej strony* – opowiada Łukasz. – *No, ale jak 12 grudnia 2013 r. zmarł w Tatrach Włodek Cywiński, siedziałem w kuchni z Justyną i rozmawiałem o Włodku, to wtedy spadł ze ściany obrazek. Może to przypadek, a może Włodek dał znak...* – mówi Andrzej.

Obserwatorium to nie hotel

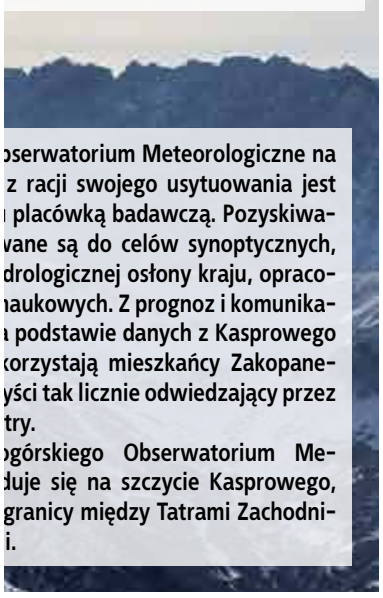
– *Obserwatorium nie jest schroniskiem ani hotelem* – podkreśla Łukasz. Ludzie często dzwonią i pytają o wolne pokoje, niektórzy się nawet denerwują, gdy słyszą, że nie mogą tu przenocować. – *To stacja badawcza, nie prowadzimy usług turystyczno-hotelarskich* – powtarza kierownik. Opowiada o turyście – Polaku mieszkającym w Sierra Leone, który celowo wyszedł z Zakopanego o godz. 12 licząc na nocleg w obserwatorium. Był bardzo niezadowolony, kiedy usłyszał, że nie ma takiej możliwości.

Choroba zawodowa?

– *Złamania* – mówi Łukasz, który sam, schodząc po dyżurze, złamał nogę. – *Koleżanka podczas zjazdu na nartach złamała piszczel* – przypomina sobie. Bywa niebezpiecznie, nawet bardzo. W różnych warunkach pogodowych trzeba wracać do domu.

Dwóch pracowników obserwatorium tak właśnie zginęło. 4 maja 2009 r. zjeżdżał po dyżurze na nartach Andrzej Wojtych. Miał zawał. Nie przeżył. Głośna była historia z 1966 r., kiedy Anna Brydówna, podchodząc na dyżur, pobłądziła we mgle i zamarzła.

Tekst i fot.: Beata Zalot



bserwatorium Meteorologiczne na
z racji swojego usytuowania jest
placówką badawczą. Pozyskiwa-
wane są do celów synoptycznych,
drologicznej osłony kraju, opraco-
aukowych. Z prognoz i komunika-
podstawie danych z Kasprowego
korzystają mieszkańcy Zakopane-
yści tak licznie odwiedzający przez
try.
górskiego Obserwatorium Me-
duje się na szczycie Kasprowego,
granicy między Tatrami Zachodni-
i.



Fot.: Archiwum Wojciecha Gliwy

Z kokpitu samolotu Wojciecha rozpościerają się m.in. widoki na jego rodzinne Podhale, nawet na Witów. Jak to było podczas rejsu z Katowic na Cypr.

Patrzę z góry na góry

Najbardziej utkwił mu w pamięci lot na Cypr, bo w jego trakcie rozpościerał się przepiękny widok na... Witów.



Fot.: Archiwum Wojciecha Gliwy

Wojtek zasiada za sterami Aribusa A320 i A321 jako I oficer. Lata m.in. na Wyspy Kanaryjskie i do Dubaju.

Ma dopiero 26 lat, od kilku miesięcy siedzi za sterami potężnego statku powietrznego, na pokładzie którego może zmieścić się nawet 230 osób. Wylatał już ponad 700 godzin. Wojciech Gliwa urodził się w Oświęcimiu. Jednak rok po narodzinach rodzicie zdecydowali przeprowadzić się na Podhale. Mieszkali w różnych miejscowościach, ostatecznie osiedlili się w Witowie, gdzie mama otworzyła salon fryzjerski. Co ciekawe, zaglądają tam bardzo znane osoby, ostatnio zawitał nawet Tomasz Karolak. Nasz rozmówca pamięta jednak bardzo dobrze wizytę kogoś innego. - *U mamy gościł gen. Błasik. To on przekonał mnie, że jeśli bardzo chcę latać, to powinienem spróbować. Powiedziałem mu o swoich obawach, np. o tym, że boję się, że jestem za wysoki. Myślałem, że może mnie to jakoś ograniczać do siedzenia w kokpicie* - wspomina młody pilot. W salonie fryzjerskim gościli również inni lotnicy, których Wojtek rozpoznawał po charakterystycznych szachownicach na samochodach, będących symbolem Polskich Sił Powietrznych. - *Wchodziłem do środka i wprost pytałem, do kogo należy samochód z szachownicą. I tak zaczynały się rozmowy z lotnikami* - śmieje się Wojtek. Wśród nich znaleźli się także piloci ze słynnej szkoły w Dęblinie.

Na zajęciach nie było łatwo

O lotnictwie myślał od dzieciństwa. Na zajęcia z techniki przygotował nawet projekt o tym, co trzeba zrobić, aby móc zostać pilotem. Wciąż jednak wydawało mu się to zbyt nierealne. Mimo wszystko nie mógł wyprzeć ze swojej głowy marzeń o lotnictwie. Znajomy z Chochołowa - Mirek Rzepka, żołnierz z „Gronika", który był kierowcą gen. Błasika, zabrał młodego górala na pokazy lotnicze do Radomia. - *Wszystkie takie sytuacje nie pozwalały mi zapomnieć o lotnictwie, wręcz jeszcze bardziej rozbudzały we mnie chęć spróbowania patrzenia na świat nie z dołu, ale z góry* - wspomina Wojciech.

Kariera lotnika była dopiero przed nim. Skończył zakopiańskie Gimnazjum na Sienkiewicza i Liceum Ogólnokształcące im. Oswalda Balzera. - *Aplikowałem do szkoły w Dęblinie na kierunek Lotnictwo i kosmonautyka, gdzie można starać się o specjalność pilotażu statków powietrznych. Już samo to, że zostałem przyjęty, było dla mnie wielkim sukcesem. Kolejny przełom nastąpił po 3 semestrach studiów. Wtedy ze 160 chętnych zaledwie 20 mogło kontynuować naukę na specjalności pilotażu* - opowiada Wojciech. Udało się! Droga do sterowania statkami powietrznymi była już bliska. - *Zajęć było wiele, począwszy od tych typowo lotniczych, przez matematykę i fizykę, na psychologii kończąc. Łatwo nie było* - nie ukrywa. Ale przyszły lotnik poradził sobie ze wszystkim znakomicie. Jednocześnie zaczęły spełniać się jego największe marzenia - zaczął latać. Szkoła w Dęblinie sfinansowała mu kurs na pilotaż zawodowy, który kosztuje około 200 tys. zł. Upragniony tytuł pilota zawodowego otrzymał w zeszłym roku. Szybko rozpoczął poszukiwania linii lotniczej, w której mógłby się zakotwiczyć. Odpowiedź przyszła szybko od Wizz Air.

70 ton unosi się do góry

Wojciech rozpoczął szkolenia w Budapeszcie, gdzie znajduje się główna siedziba jego pracodawcy. Następnie we francuskiej Tuluzie musiał zmierzyć się z symulatorami, a później z prawdziwymi statkami powietrznymi, którymi były Airbus A320 i A321. Na ich pokład wchodzi odpowiednio 180 i 230 pasażerów. Zresztą węgierska linia w stolicy tego państwa otworzyła niedawno jedno z najnowocześniejszych centrów szkoleniowych dla swojego personelu lotniczego. Inwestycja warta była 30 mln euro! - *Nigdy nie mogłem sobie wyobrazić, jak to jest możliwe, że takie 70 ton - bo tyle ważny Airbus A321, wznosi się w powietrze. A jednak doświadczyłem tego osobiście, siadając za jego sterami. Niezapomniana chwila w moim życiu* - wspomina Wojciech. Młody pilot ćwiczył starty i lądowania, odbył też wiele rejsów, zajmując miejsce obserwatora w kokpicie, przyglądając się pracy kapitana i pierwszego oficera.

Nareszcie przyszedł ten wymarzony dzień, kiedy to jako pełnoprawny członek załogi zasiadł na prawym fotelu w kokpicie. Wtedy zaczęło się prawdziwe latanie, z pasażerami na pokładzie. - *Ogarnia mnie zawsze wielka radość, gdy nadchodzi kolejny dzień pracy. Poza radością pojawia się również stres związany z ogromną odpowiedzialnością. Chyba najbardziej lubię starty, zwłaszcza gdy w Katowicach niebo pokryte jest warstwą gęstych chmur, a my się przez nie przebijamy, aby po kilku chwilach móc spoglądać na błękit przejrzystego nieba. Czyli to, co złe, zostawiamy za sobą* - uśmiecha się pilot Wizz Aira.

Na Teneryfie i w Dubaju

Wojciech przynależy do bazy w Katowicach. Obsługuje wszystkie połączenia dostępne z siatki połączeń Wizz Air. Stąd wykonuje loty w różne strony Europy, Afryki i Azji, zaczynając od Norwegii, przez Wyspy Kanaryjskie po Dubaj. - *Nie ma mowy o zwiedzaniu podczas rejsów, bo po przylocie na lotnisko docelowe spędzamy tam zaledwie 30-40 minut, aby podsumować rejs i przygotować się do drogi powrotnej. Zawsze jednak znajdzie się chwila, by odetchnąć świeżym powietrzem gdzieś w ciepłym kraju czy w mroźnej Islandii. Po każdym rejsie załoga - robi to kapitan albo pierwszy oficer - musi dokonać oględzin samolotu, sprawdzić, czy wszystko jest w porządku, np. czy nie ma śladów spotkania z ptakiem na silniku lub w innym miejscu na kadłubie* - opowiada o porządkach lotniczych pilot z Witowa.

Wojtek jako pierwszy oficer lata od maja. Zdążył wylatać już prawie 500 godzin na rejsach z pasażerami. Szczególnie zapamiętał rejs na Cypr. Jego trasa przebiegała nad Podhalem. - *Była wtedy bardzo dobra widoczność, ujrzałem niezwykłą panoramę Tatr, w tym nasz piękny region, a przede wszystkim moją miejscowość - Witów. Dostrzegłem nawet swój dom. Ale czy akurat był u mamy w salonie jakiś pilot, tego nie wiem* - śmieje się Wojtek.

W życiu prywatnym od czterech lat towarzyszy mu Alina, która też pracuje w branży lotniczej, jest stewardessą w linii czarterowej Enter Air operującej z Katowic. - *Bywa i tak, że się mijamy. Ja mam tak ułożone loty, że pracuję przez 5 dni, potem mam 4 dni wolnego. Alina ma inny grafik* - opowiada Wojtek. W czasie jednego dnia pracy Wojciech zwykle obsługuje kilka rejsów z Katowic do Londynu czy Oslo, chyba że są to dalekie kursy, np. ze Śląska na Teneryfę czy do Agadiru. Wykonuje wówczas tylko ten dany rejs do lotniska docelowego i z powrotem.

Nasz pierwszy oficer cieszy się bardzo z latania, zachęca do tego innych. - *Mam nadzieję, że kiedyś na pokładzie pojawi się moja mama. Bo brat często lata. A siostra z okazji ślubu dostała ode mnie oczywiście bilet dla siebie i męża. Zobaczymy, co młodzi małżonkowie wybiorą. Może akurat ich podróż poślubna zbiegnie się z moim dyżurem* - dodaje Wojtek. - *Chciałbym podkreślić na koniec, że każdy z młodych ludzi, myślących poważnie o lotnictwie, niech próbuje i nie traci nadziei, bo naprawdę marzenia się spełniają, nawet tak odległe* - puentuje 26-latek. Przed nim zapewne jeszcze niejedna ważna chwila w lotnictwie. Może kiedyś uda mu się zasiąść na lewym, kapitańskim fotelu. A już teraz, lecąc z Katowic, możemy usłyszeć zapowiedź szefowej pokładu, że wśród załogi jest pierwszy oficer Wojciech Gliwa.

Jan Głąbiński

eprasa.pl a1c0235b32

Wydarzenia pod patronatem TP

Bożonarodzeniowy Nowy Targ



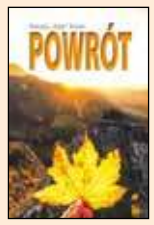
Na nowotarskim rynku odbywają się właśnie Targi Bożonarodzeniowe.

Są stragany ze świątecznymi cudeńkami i pysznościami, sympatyczne zwierzaki, czyli minizoo z alpakami z hodowli El Salvador (codziennie 10-18), jest i lodowisko, a w ostatni przedświąteczny weekend (22-23.12) na płycie rynku ponownie pojawi się zagroda św. Mikołaja z żywymi reniferami. W ostatnią niedzielę przed świętami - 23.12 o godz. 16 odbędzie się tu również tradycyjna góralska Wigilia Związku Podhalan.

Na Targi zapraszamy codziennie do 23.12 w godzinach 10-18.

an

Premiera książki „Powrót"



Zapraszamy na oficjalną premierę książki Romualda „Aldka" Romana „Powrót". W czwartek 20.12 o godz. 16 do willi Oksza (ul. Zamoyskiego 25, Zakopane).

Będzie gawęda o Zakopanem z końca lat sześćdziesiątych, okazja do wspomnień i odkurzenia obrazów sprzed pół wieku. Autor książki opowie o sobie, o ukochanym mieście i o tym, jak wyglądało w nim życie w epoce Gomułki.

Romuald „Aldek" Roman jest zakopiańczykiem mieszkającym w Filadelfii. Przez 34 lata, które spędził w Zakopanem, bywał: leśnikiem, taternikiem, nauczycielem, narciarzem i pisarzem „do szuflady". Po wyjeździe do USA najpierw pracował jako znawca owadów na pustyniach Idaho, po czym wyjechał na Wschodnie Wybrzeże. Tu po nocach monitorował usuwanie azbestu z wieżowców na Manhattanie, a w ciągu dnia studiował toksykologię przemysłową i zdawał egzaminy licencyjne. Po kilku latach wyjeżdżał już do Europy z ramienia ONZ i pracował dla Ministerstwa Ochrony Środowiska (EPA). Najwięcej radości sprawia mu jednak pisanie książek.

opr. **an**

Kino, którego szukasz



Na seans zapraszamy w czwartek 20.12 o godz. 19 do zakopiańskiego kina „Sokół". Obejrzymy film animowany „Wyspa psów" w reżyserii Wesa Andersona.

To już drugie tego typu przedsięwzięcie filmowe w karierze reżysera. Pierwszy jego film z wykorzystaniem animacji poklatkowej to „Fantastyczny Pan Lis".

Jak zrodziła się idea powstania kolejnego? Otóż, Barbara Hollender w swojej recenzji „Wyspa psów: Animacja traktowana poważnie", cytuje słynnego reżysera: *„Kocham psy i filmy japońskie, przede wszystkim Akira Kurosawy. Tę miłość dzielę z moimi przyjaciółmi - Romanem Coppolą, Kunichi Namurą i Jasonem Schwartzmanem. Postanowiliśmy razem napisać scenariusz, w którym te nasze urzeczenia połączymy."* W jej ocenie z kolei: *„Wyspa psów" to mocny komentarz do dzisiejszych czasów. Anderson pokazał mechanizmy oddziaływania na tłumy, cynizm polityków szukających wroga, by zawładnąć społeczeństwem, wzbudzając w nim strach. Pokazał, jak rodzą się ruchy społeczne, które jednoczy nienawiść. Ale też jak powstają i walczą o swoje prawa wykluczeni."*

Jeśli chcecie sami przekonać się, jakie emocje wzbudzi w was najnowszy film Andersona - przyjdźcie na seans.

an

Feromon i Lupi pod Gontem



„Lupiego" stałym bywalcom Karczmy pod Gontem w Zakopanem nie trzeba przedstawiać.

Ma tutaj wielu fanów, którzy nie opuszczają żadnego jego występu. Tym razem popularny „Lupi" zaprosił do wspólnego grania przyjaciela - znakomitego skrzypka Wiesława Bieniasza, z którym łączy go długoletnia muzyczna przyjaźń. Panowie zagrają oczywiście akustycznego bluesa.



Piotr „Lupi" Lubertowicz - śpiew, gitara akustyczna oraz Wiesław Bieniasz - skrzypce w Karczmie pod Gontem (ul. Kasprowicza 1a) wystąpią w sobotę 29.12. Początek - godz. 21.

Za to jeszcze przed świętami, w sobotę 22.12, w karczmie odbędzie się zabawa taneczna z zespołem Feromon. Trio zaśpiewa i zagra największe przeboje muzyki pop.

opr. **an**

Święta w Szczawnicy



Pełen atrakcji zapowiada się okres świąteczno-noworoczny w Dworku Gościnnym w Szczawnicy.

W niedzielę 23.12 od godz. 14 do 16 - tradycyjne ubieranie choinki, na które zapraszamy wszystkich chętnych. We wtorek 25.12 o godz. 19 w Jazz Barze wspólne oglądanie z DVD koncertu króla walca Andre Rieu - „Christmas in London 2017". W środę 26.12, również w Jazz Barze, od godz. 19 animacje dla dzieci oraz świąteczne oglądanie filmu „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków". Dorośli w tym czasie zabawią się na wieczorku tanecznym w willi Marta.

28-29.12 zapraszamy dla odmiany do Pijalni Wód Mineralnych na Pienińskie Kolędowanie. W piątek o godz. 14 zagra Regionalny Zespół im. Jana Malinowskiego, a w sobotę o 15.30 kapela Zbójnicka. Także w sobotę od godz. 20 w Jazz Barze Dworku Gościnnego JB Party z DJ`em. Na występ artystyczny kabaretu Piwnica Pod Baranami zapraszamy do Dworku Gościnnego we wtorek 1.01 o godz. 19. Wcześniej (godz. 13) w Jazz Barze Koncert Noworoczny Filharmoników Wiedeńskich (z DVD).

Świąteczny Kiermasz Pieniński odbywał się będzie w Pijalni Wód Mineralnych od 28.12 do 2.01, codziennie od godz. 10.

an

Kolędowanie pod Giewontem



To już 10. edycja wspólnego kolędowania w Zakopanem oraz spotkania z okazji święta Trzech Króli.

Dzięki Festiwalowi Kolęd, Pastorałek i Pieśni Bożonarodzeniowych świąteczny i noworoczny czas umilą wszystkim koncerty z najpiękniejszymi góralskimi pastorałkami, a także tradycyjne polskie kolędy i współczesne kompozycje.

Gośćmi zbliżającego się festiwalu będą: Aga Zaryan, Andrzej Sikorowski i Maja Sikorowska z zespołem, Dikanda, Tatrzańska Orkiestra Klimatyczna, Antonina Krzysztoń, Megitza, Joanna Albrzykowska-Clifford, Hanka Wójciak. Ponadto kolędy i pastorałki góralskie zaśpiewają: regionalny zespół parafialny „Giewont", zespół im. Klimka Bachledy, 9Sił, rodzina Lassaków, Hanka Rybka i zespół „Krywań".

Pierwszy z festiwalowych koncertów - w Wigilię 24.12 o godz. 23 w sanktuarium na Olczy. Szczegóły w informatorze obok/Spotkania, koncerty.

an

Kolędy i pastorałki



Na „Z przytupem kolędowanie" zaprasza Teatr Rozrywki RZT Szymaszkowa w Zakopanem.

Z Hanną Zbyryt i Wojtkiem Wachułką spotkamy się w środę 26.12 o godz. 20 - ul. Szymaszkowa 1. Zapowiadają wieczór nie tylko pełen śpiewu, ale i pełen energii. Bo jak kolędować, to z przytupem.

an

Koncerty w Muzycznej Owczarni



W Jaworkach jak zwykle zapowiada się intensywny muzycznie koniec roku.

W czwartek 27.12 koncert zagra Kraków Street Band - zespół, który w ekspresowym tempie stał się muzyczną wizytówką miasta w kraju i za granicą. Natomiast w piątek 28.12 na scenie w Jaworkach wystąpi Cheap Tobacco. To wybuchowa mieszanka czystej energii, autentyczności oraz mocnego vintageowego brzmienia, połączona z charyzmatycznym głosem dziewczyny z Bieszczad, która dwukrotnie została uznana za najlepszą bluesową wokalistką w Polsce. Grają materiał w pełni autorski.

W sobotę 29.12 czas na Trebunie-Tutki. Umiłowanie tradycji i wierność góralszczyźnie nie ogranicza twórczości zespołu. Opierając się na tradycyjnym instrumentarium, skali góralskiej, budowie muzycznej i charakterze wykonania tworzą Nową Muzykę Góralską.

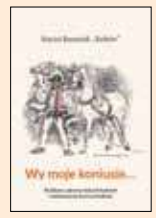
Piotr Wyleżoł - jeden z najwybitniejszych polskich pianistów jazzowych wystąpi w Jaworkach w niedzielę 30.12. Program jego trio to istny fajerwerk stylów. Od akustycznie brzmiącego jazzu, przez funk, rytmy drum`n bass i hip-hop po ciężkie, prawie rockowe brzmienie. Zespół zaprezentuje muzykę przygotowywaną na nowy album.

W sylwestrowy wieczór 31.12 ostatni w tym roku koncert w Muzycznej Owczarni zagra Jerzy Filar - muzyk, kompozytor, wykonawca swoich piosenek do tekstów Jacka Cygana spod znaku „Krainy Łagodności" i piosenki poetyckiej, założyciel zespołu Nasza Basia Kochana.

Kolejny rok tradycyjnie rozpocznie się od koncertu romskiego zespołu Kałe Bała, na który zapraszamy 1.01.

opr. **an**

Wy moje koniusie...



W czwartek 27.12 o godz. 17 zapraszamy do sali regionalnej w nowotarskim MOK na promocję książki Macieja Baraniaka „Kubów" - „Wy moje koniusie... Studium z zakresu historii hodowli i użytkowania koni na Podhalu".

Od momentu udomowienia konie zawsze zajmowały szczególne miejsce w gospodarce, obyczajowości i kulturze wielu krajów. Pomagały i towarzyszyły ludziom nie tylko w pracy czy walce, ale także w aktywnym odpoczynku. O takim właśnie współistnieniu konia i człowieka opowiada książka autorstwa dra Maciej Baraniaka. W ciekawy i rzetelny sposób przedstawia historię hodowli, chowu i wykorzystania koni na Podhalu, ściśle związaną z gospodarką rolną, będącą podstawą egzystencji ludności tego regionu. Z książki dowiemy się o zmianach w strukturze i liczebności pogłowia koni na Podhalu, sposobach ich użytkowania na tym terenie czy udziale w regionalnych uroczystościach. Wiele miejsca poświęca autor zawodom hippicznym, typowym zaprzęgom, jak też ludziom uczestniczącym i odnoszącym sukcesy w tych zawodach czy wytwarzającym pojazdy konne.

opr. **an**

Dzień Juliusza Zborowskiego



Zapraszamy do udziału w spotkaniu poświęconemu jednej z najbardziej zasłużonych postaci w 130-letnich dziejach Muzeum Tatrzańskiego.

Juliusz Zborowski (1888-1965) od 1922 r. najpierw pełnił funkcję kustosza Muzeum, a potem dyrektora (aż do śmierci). Stworzył z Muzeum placówkę naukową, sam wiele publikował. W 1937 roku został odznaczony za zasługi na polu pracy naukowej.

Na obchodny Dnia Juliusza Zborowskiego Muzeum Tatrzańskie zaprasza do gmachu głównego przy Krupówkach w piątek 28.12 o godz. 16.30. W programie: czytanie tekstów Juliusza Zborowskiego - Joanna Banasik/Teatr „Witkacego" i pracownicy muzeum, opowieść o życiu Juliusza Zborowskiego - Wojciech Szatkowski, wspomnienia i pokaz filmu.

an

Spacer śladami Hasiora



W sobotę 29.12 zapraszamy do udziału w spacerze po miejscach związanych z twórczością i życiem Władysława Hasiora.

Hasior to milion historii i anegdot zaklętych w tkance miasta, opowiadanych przez jego przyjaciół i znajomych, przyjezdnych i ludzi, którzy oglądali warsztat pracy artysty tylko z daleka. To nieistniejąca już „Restauracja Rybna", gdzie z przyjaciółmi spędzał typowo „męskie" wieczory przy wódce, to „Watra" i „Chata Zbójnicka", skąd zawsze miał łatwy „transport" do domu, pracownie Walocha i Brzozowskiego i wreszcie cmentarz na Pęksowym Brzyzku, gdzie go pochowano pośród przyjaciół, a zarazem rzeźb i nagrobków wykonanych w jego pracowni.

Spacer rozpocznie się o godz. 12 sprzed Galerii Władysława Hasiora przy ul. Jagiellońskiej 18. Poprowadzi go Anna Batko.

opr. **an**

5. żywioł - fantazje



Muzeum Tatrzańskie zaprasza na koncert grupy Pathman „5. żywiołów - fantazje (gdyby Hasior był muzykiem)", wieńczący obchodzony przez Muzeum Tatrzańskie i miasto Zakopane Rok Władysława Hasiora.

Muzyka zespołu to otwarte kompozycje wypełnione ciągłym, improwizowanym dialogiem muzyków ze światem, przekaz specyficznego postrzegania natury, człowieka i „cywilizacji". Stanowi często oprawę muzyczną do wystaw, spektakli teatralnych czy filmów.

Tak będzie i tym razem. Muzyka zabrzmi na tle prac oraz impresji na ich temat, prac mistrza Władysława Hasiora - oczywiście w Galerii Hasiora w Zakopanem. W sobotę 29.12 o godz. 18. Założycielom grupy Pathman - Piotrowi Koleckiemu i Markowi Leszczyńskiemu towarzyszyć będą Włodzimierz Andrzej Kiniorski, Jan Kubek oraz Piotr Majerczyk.

an

Pastorałka Rafałka



Na 104. spotkanie w ramach Krakowskiego Salonu Poezji w Nowym Targu zapraszamy w niedzielę 30.12 o godz. 11 do ratusza. Pastorałki śpiewał będzie Rafał Jędrzejczyk.

Uzdolniony wokalnie aktor o charakterystycznej vis comica od z górą dwudziestu lat związany jest z kabaretem „Piwnica pod Baranami", gdzie wykonuje piosenki Turnaua, Koniecznego, Zaryckiego, Radwana, Kantego-Pawluśkiewicza. W 2010 roku wydał solową płytę „Jeszcze się wszystko da odkręcić". Świetnie czuje się w roli śpiewającego konferansjera. Szerszej publiczności znany jest z seriali („Z biegiem lat, z biegiem dni", „Blisko, coraz bliżej", „Świat według Kiepskich") i programów Telewizji Kraków. Założyciel krakowskiego Studia Teatralnego „SPOT", wykładowca Drama Studio; pisze teksty piosenek, scenariusze estradowe, bajki dla dzieci. (info za: Stary Teatr w Krakowie, stary.pl)

opr. **an**

kina i teatry

ZAKOPANE

■ **KINO „SOKÓŁ" DIGITAL 3D**, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl

● **20.12, 14.00, 16.15** Mary Poppins powraca, **19.00 KINO, KTÓREGO SZUKASZ**: Wyspa psów, **20.45** Aquaman

● **21.12, 10.30, 12.45** Mary Poppins powraca, **15.00/dubb. 3d, 20.00/nap.** Aquaman

● **22-23.12, 10.30, 13.00, 18.00** Mary Poppins powraca, **15.30/dubb. 3d, 20.15/nap.** Aquaman

● **25.12, 17.30** Mary Poppins powraca, **20.00** Aquaman

● **26.12,** ● **28.12,** ● **30.12,** ● **1.01 i** ● **3.01, 11.00, 13.30, 16.00** Mary Poppins powraca, **18.15/dubb. 3d, 20.45/nap.** Aquaman

● **27.12 i** ● **2.01, 10.30, 15.30, 18.00** Mary Poppins powraca, **13.00/dubb. 3d, 20.15/nap.** Aquaman

● **29.12, 10.30, 13.00, 18.00** Mary Poppins powraca, **15.30/dubb. 3d, 20.15/nap**. Aquaman

■ **KINO „MIEJSCE" (sala studyjna kina „Sokół)**, ul. Orkana 2

● **20.12, 16.00** Miłość jest wszystkim, **18.30** Kraina wielkiego nieba, **20.30** Roma

● **21.12, 16.00** Miłość jest wszystkim

● **22.12, 18.00** Fuga, **20.00** Miłość jest wszystkim

● **23.12, 16.00, 20.30** Fuga, **18.00** Miłość jest wszystkim

● **26.12, 16.00** Fuga, **18.00 PRZEDPREMIERA!** Mój piękny syn, **20.15** Miłość jest wszystkim

● **27.12, 18.00** Fuga, **20.00** Miłość jest wszystkim

● **28.12, 16.00** Fuga, **18.00** Teraz albo nigdy, **20.00** Oni

● **29-30.12, 15.00, 20.00** Teraz albo nigdy, **17.00** Oni

● **1.01, 18.00** Teraz albo nigdy, **20.00** Oni

● **2.01, 11.00 (seans dla seniorów), 20.00** Oni, **18.00** Teraz albo nigdy

● **3.01, 17.00** Oni, **20.00** Teraz albo nigdy

■ **KINO „GIEWONT" 4K REAL 3D**, ul. Kościuszki 4, 18 20 153 04, kinogiewont.pl

● **20.12, 11.00** Mišków 2-óch w Nowym Jorku/dubb., **12.45, 21.00** Zabójcze maszyny/dubb., **15.00** Grinch/dubb., **16.45** Kursk, **19.00** Fuga

● **21-23.12, 11.20,16.45 PREMIERA!** Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra, **13.10** Fuga, **15.00** Grinch, **18.20** Kursk, **20.30** Planeta singli 2

● **24.12** kino nieczynne

● **25.12, 18.20** Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra, **20.00 PREMIERA!** Pech to nie grzech

● **26-30.12 i** ● **1-3.01, 11.15** Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra, **12.40, 14.50, 17.00 PREMIERA!** Spider-Man Uniwersum, **19.10, 21.15** Pech to nie grzech

● **31.12, 11.15** Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra, **12.40, 14.50, 17.00** Spider-Man Uniwersum, **19.10** Pech to nie grzech

■ **TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA**, ul. Chramcówki 15, bilety on line: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).

● **27.12, 19.15** CZY W NIEBIE JEST CYRK?/Scena Witkacego

● **28.12, 19.15** OPERETKA Witold Gombrowicz/Scena Witkacego

● **29.12, 19.15** NA NIBY - NAPRAWDĘ Lope de Vega - nowa odsłona/Scena Witkacego

● **30.12, 19.15** CZŁAPÓWKI-ZAKOPANE wg Andrzeja Struga/Scena AB

● **31.12, 18.00** Z cyklu: Tatrzańskie. Część III: SPISKI - Hej! - PREMIERA! wg Wojciecha Kuczoka /Scena Witkacego

● **1.01, 21.15** CCY - WITKAC-Y Menażeria wg Juweniliów St. I. Witkiewicz /Scena AB

● **3.01, 19.15** TAKIE MAŁE NIC - variétés!/Scena AB

Zakopane biega



Zakopiański Sylwestrowy Bieg/Marsz Nordic Walking - 31.12, a Zakopiański Noworoczny Bieg/Marsz Nordic Walking - 1.01. Obydwa na dystansie 5 km.

Obydwa wystartują też o godz. 10. Start i meta, podobnie jak biuro zawodów: willa „Swoboda „ Zakopane, ul. Podhalańska 70. Do biegów zgłaszać się można drogą elektroniczną na stronie internetowej: mosir.zakopane.eu do 30.12 bądź do wyczerpania wolnych miejsc lub w biurze zawodów 31.12 i 1.01.

Więcej informacji i pełny regulamin zawodów znajdziecie na naszym portalu 24tp.pl/Kalendarium wydarzeń.

an

Kobiety Straży 2019



Pod koniec 2017 roku strażacy z OSP Maków Dolny wpadli na pomysł wydania nietypowego kalendarza. Chcieli w ten sposób wypromować działalność kobiet w swojej jednostce.

Tak powstał kalendarz „Kobiety Straży 2018", o którym było głośno nie tylko w ich okolicy. Druhowie ponowili zeszłoroczną inicjatywę z jeszcze lepszym skutkiem. Autorem zdjęć do tegorocznej edycji kalendarza jest pasjonat fotografii ratowniczej - Mateusz Wilczek, zaś celem projektu „Kobiety Straży 2019" przypomnienie, jak dużą rolę we współczesnym świecie pełnią kobiety. Środki pozyskane ze sprzedaży kalendarza przeznaczane zostaną na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP Maków Dolny. Publikację można nabyć w kilku punktach: remiza OSP Maków Dolny/ul. Wolności 238 (po wcześniejszym kontakcie: 602-462-138); F.U. ELMO Wojciech Pająk/Mickiewicza 36A, Sucha Beskidzka; Bar Bistro/ul. Makowska 14, Sucha Beskidzka; Monika Sałapat Design/ul. Mickiewicza 16, Sucha Beskidzka. Również drogą aukcji na Allegro.

an

■ **TEATR ROZRYWKI RZT Szymaszkowa**, ul. Szymaszkowa 1

● **26.12, 20.00 „Z przytupem kolędowanie"** w wykonaniu Hanny Zbyryt i Wojtka Wachułki/kolędy - pastorałki

NOWY TARG

■ **KINO „TATRY"**, ul. Jana Kazimierza 17, 18 26 626 24, kino.nowytarg.pl

● **20.12, 14.30, 18.30 PREMIERA!** Mary Poppins powraca, **16.45** Grinch, **21.00/nap.** Aquaman

● **21-23.12, 13.45, 18.30** Mary Poppins powraca, **16.00/3d dubb., 20.45/2d nap. PREMIERA!** Aquaman

RABKA-ZDRÓJ

■ **TEATR LALEK „RABCIO"**, ul. Orkana 6, 18 26 77 648, rabcio.pl

● **29.12, 11.00** Zimowa przygoda

■ **KINO ŚNIEŻKA 3D**, ul. Nowy Świat 8, 18 544 74 72, kino.rabka.pl

● **20.12, 15.15, 17.00** Grinch, **18.45/dubb., 21.15/nap.** Aquaman

● **21-22.12, 15.15** Grinch, **17.00/3d dubb., 19.30/2d dubb., 22.00/2d nap. PREMIERA!** Aquaman,

● **23.12, 11.45, 13.30, 15.15** Grinch, **17.00/3d dubb., 19.30/2d dubb., 22.00/2d nap.** Aquaman,

● **26.12, 15.15** Grinch, **17.00 PREMIERA!** Spider-Man. Uniwersum, **19.15/3d dubb., 21.45/2d nap.** Aquaman

● **27.12, 13.30, 15.15** Grinch, **17.00** Spider-Man. Uniwersum, **19.15/3d dubb., 21.45/2d nap.** Aquaman

● **28-29.12, 11.45, 15.30, 17.45** Spider-Man. Uniwersum, **14.00** Misków 2-óch w Nowym Jorku, **20.00/3d dubb.** Aquaman, **22.30** Planeta singli 2

● **30.12, 11.45, 15.30, 17.45** Spider-Man. Uniwersum, **14.00** Misków 2-óch w Nowym Jorku, **20.00/3d dubb.** Aquaman,

● **31.12, 11.45, 15.30, 17.45** Spider-Man. Uniwersum, **14.00** Misków 2-óch w Nowym Jorku

● **2-3.01, 15.00, 17.15** Spider-Man. Uniwersum, **19.30 Koncert karnawałowy z Syndey 2019** - Andre Rieu i orkiestra Johanna Straussa/retransmisja

muzea i zabytki

ZAKOPANE

■ **Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego**, ul. Krupówki 10, gmach główny; 18 2015205, 18 2012935 (pn.-sob. 10-18, niedz. 9-15; NIECZYNNE: 25-26.12 i 1.01), muzeumtatrzanskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny). Wystawy stałe: historyczna, przyrodnicza i etnograficzna. Wystawa: Romscy kowale na Spiszu.

● ***28.12, 16.30 Dzień Juliusza Zborowskiego*** - w programie: czytanie tekstów Juliusza Zborowskiego, Joanna Banasik (Teatr „Witkacego" i pracownicy Muzeum), opowieść o życiu Juliusza Zborowskiego (Wojciech Szatkowski), wspomnienia o Juliuszu Zborowskim, pokaz filmu o Juliuszu Zborowskim

■ **Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w „Kolibie"** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Kościeliska 182 (NIECZYNNE - REMONT). Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu St. Witkiewicza.

■ **Muzeum Kornela Makuszyńskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Tetmajera 15, 18 2012263 (pon.-pt. 9-16; 24.12 od godz. 12, 31.12 od godz. 13; NIECZYNNE: 25-26.12 i 1.01). Mieszkanie pisarza z wieloma dziełami sztuki i pamiątkami w willi „Opolanka", gdzie państwo Makuszyńscy mieszkali w czasie niemal corocznych pobytów w Zakopanem, a po drugiej wojnie osiedlili się na stałe.

■ **Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniców Sobczaków** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga do Rojów 6 (NIECZYNNE - REMONT). Chałupa, położona nieopodal słynnej z zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej, to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.

■ **Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie**, 182068426 (wtorek-niedziela 10.15-15.15). Galeria malarstwa Władysława Jarockiego (w budynku muzeum) - wystawa: *Twarze z portretów Władysław Jarocki - Sylwia Brzyszczyk*. Pamiątki po poecie i jego rodzinie. Wnętrza mieszkalne pozostawiono w takim stanie, jak przekazała je zmarła w 1968 r. Maria Kasprowiczowa.

■ **Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN**, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311 (czynne codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8-15). System rejestracji wejść przez stronę: tpn.pl.

■ **Zespół Dworsko-Parkowy**, Kuźnice 1. W spichlerzu: ekspozycja muzealna Zamoyscy i ich dzieło. W Wozowni wystawa: Kolekcja fauny Antoniego Kocyana.

■ **Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma"**, ul. Kasprusie 19 (wt.-niedz. 10-17). Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu. Czasowy pokaz obrazów: „Tatrzańskie pejzaże Stanisława Witkiewicza i Walerego Eljasza-Radzikowskiego". Prace obu artystów można oglądać do końca marca 2019.

■ **Cmentarz na Pęksowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa,** ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, dr Tytus Chałubiński, muzyk Jan Krzeptowski Sabała, pisarz Kornel Makuszyński, rzeźbiarze: Antoni Kenar i Antoni Rząsa.

■ **Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace" - Katownia Podhala**, ul. T. Chałubińskiego 7. Czynne: wt. i czw. 16-17. W innych terminach: 508 276 432.

■ **Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich,** willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, czynne soboty 11-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CZARNA GÓRA

■ **Zagroda Korkoszów** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Za Górą 86 (NIECZYNNA - REMONT). Drewniana zagroda należąca niegdyś do tutejszej zamożnej rodziny Korkoszów.

eprasa.pl a1c0235b32

JURGÓW

■ **Zagroda Sołtysów** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Jurgów 215 (NIECZYNNA-REMONT). Ubogie gospodarstwo spiskie. Zagrodę Sołtysów wybudował w 1861 r. pradziad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtysa.

CHOCHOŁÓW

■ **Muzeum Powstania Chochołowskiego** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75 (śr.-niedz. 10-16; NIECZYNNE: 25-26.12 i 1.01). W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamożnego gospodarza Jana Bafii. We wnętrzu połączono dzieje powstania chochołowskiego (znaczący w dziejach Chochołowa epizod 1846 r. zwany „poruseństwem" chochołowskim) z ekspozycją etnograficzną, uzmysławiającą, jak w połowie XIX w. żyła rodzina góralska.

■ **Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk**, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. Ekspozycja multimedialna.

NOWY TARG

■ **Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego**, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776 (pn. 9-17, wt. -pt. 8-16, w każdą sobotę 9-14, niedziele po wcześniejszym uzgodnieniu), facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawa stała ze zbiorów muzeum: *Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma* - warsztaty rzemieślnicze: szewstwo, bednarstwo, garncarstwo, kuśnierstwo, tkactwo, kowalstwo, stolarstwo. Na parterze wystawa: *Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ; przeszłość i obecność*. Wystawa czasowa: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie" - miejsca pamięci narodowej w Nowym Targu i na Podhalu.

■ **Muzeum Drukarstwa**, ul. Sobieskiego 4. Pon. -pt. 9-16. Na ekspozycją składają się nie tylko druki, ale i elementy wyposażenia dawnej drukarni - są szczotki, czcionki, można też samemu sprawdzić na czym polegała praca zecera.

■ **Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunizmu „Izwis"**, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1 (w dni robocze - kontakt z oprowadzającymi: 886 418 615, 18 26 11 294, 501 752 998, 693 749 470).

ŁOPUSZNA

■ **Dwór w Łopusznej** (Oddz. M. Tatrzańskiego) (śr. -niedz. 10-16; NIECZYNNE: 25-26.12 i 1.01). Z Nowego Targu w kierunku Czorsztyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Lgockich.

■ **Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GOK-u** (wt.-pt. 10-17, sob. 10-16, ostatnie wejście pół godz. przed zamknięciem).

NIEDZICA

■ **Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy**, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473 (codziennie, oprócz poniedziałków, 9-16, ostatnie wejście 15.30). Atrakcją zamku jest zachowany historyczny układ pomieszczeń, obronny charakter obiektu oraz widoki z dwóch tarasów. We wnętrzach: meble, obrazy, bibeloty z XVII-XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.

■ **Wozownia**. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.

■ **Spichlerz w Niedzicy** (NIECZYNNY). Drewniany obiekt z XVIII w. Eksponaty etnograficzne związane ze Spiszem. Przed budynkiem łodzie flisackie (tzw. dłubanki) wykonane z jednego pnia drzewa.

CZORSZTYN

■ **Zamek Czorsztyn**. Zachowane i częściowo utrwalone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zieleniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorsztyńskiego, niewielkie lapidarium, oraz wystawa reprodukcji kart pocztowych ze zbiorów PPN: *Z biegiem Dunajca - od Czorsztyna do Krościenka. Pieniny na dawnej widokówce*. Codziennie 10-15.

ZUBRZYCA GÓRNA

■ **Muzeum-Orawski Park Etnograficzny** (grudzień-styczeń: 8.30-14.30; NIECZYNNE: 25-26.12 i 1.01). Ekspozycje obrazujące życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w., oraz wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnię, folusz (miejsce, gdzie pokazany jest sposób spilśniania sukna), tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

SIDZINA

■ **Park Etnograficzny.** W górnej części Sidziny - Bińkówce. Do 31.04: oprowadzanie po skansenie po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu: 501 597 208, w soboty i niedziele - zapisy od czwartku poprzedzającego weekend odwiedzin, do godz. 15); skansen.bystra-sidzina.net. Eksponaty związane z historią i etnografią regionu.

ORAWKA

■ **Kościół św. Jana Chrzciciela**. Najstarszy kościół katolicki na Górnej Orawie. Zwiedzanie tylko z przewodnikiem - możliwe w grupach powyżej 15 osób po wcześniejszym (przynajmniej jednodniowym) zgłoszeniu: 691 204 504, 606 586 296, orawka.kosciol@gmail.com, parafiaorawka.pl.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana**, ul. Orkana 2, 18 2676747, muzeum-orkana.pl (9-16, w poniedziałki nieczynne; NIECZYNNE: 25-26.12 i 1.01). Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa. Wystawa: *Władysław Orkan w drodze do Niepodległej* (do 31.12) i *Demono Logika - w kręgu ludowych wierzeń nadzmysłowych*.

■ **Muzeum Górali i Zbójników - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali**, ul. Sądecka 4. Codz. 10-18, 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne, w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków. Malarstwo na szkle Jana Fudali, miniskansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

■ **Muzeum Orderu Uśmiechu, Muzeum Rekordów i Osobliwości** („Rabkoland", Rynek), 18 2676957. Ekspozycja stała (czynne: listopad-kwiecień po uzgodnieniu tel.).

PORĘBA WIELKA

■ **Orkanówka - Muzeum Władysława Orkana.** Wt.-sob. 9-16. W pozostałych terminach po uzgodnieniu: 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarcze tzw. wironek i boisko.

CHABÓWKA

■ **Skansen taboru kolejowego w Chabówce**. Skansenchabowka.pl (w dni robocze 8-15, w soboty, niedziele i święta 8-15). Ekspozycja: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalinowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, pługi śnieżne itp. Część eksponatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

■ **Muzeum Uzdrowiska Szczawnica**, Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk, wt.-niedz. 9-18), 18 5400433. Wystawy stałe: *Stadniccy w Szczawnicy*, *Jak do Szczawnic podróżowano*, *Z historii Uzdrowiska Szczawnica*.

SZLACHTOWA

■ **Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya**, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, wt.-niedz. 10-15.30 (ostatnie wejście 14.45). Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego.

KROŚCIENKO N/D

■ **Pieniński Park Narodowy**, ul. Jagiellońska 107B. Wt.-sob. 8-16. Wystawa: *Jak powstał współczesny krajobraz Pienin, dlaczego i jak go chronimy* i makieta Pienin.

ČERVENY KLÁŠTOR/Słowacja

■ **Múzeum Červený Kláštor.** Pod lipami č. 20, muzeumcervenyklastor.sk. Kompleks klasztorny nad Dunajcem, na pograniczu Pienin i Magury Spiskiej. Wieś Czerwony Klasztor przedzielona jest rzeką Dunajec ze wsią Sromowce Niżne.

MAKÓW PODHALAŃSKI

■ **Izba Regionalna TPZN**, ul. 3 Maja 24, 33 877 13 41. Pn., śr., pt. 10-18; wt., czw. 8-16, sob. 8-15. Zbiory etnograficzne, fotografie z II wojny światowej.

ZAWOJA

■ **Ośrodek Edukacyjny Babiogórskiego Parku Narodowego**/przy dyrekcji BPN, Zawoja Barańcowa 1403, 33 877 51 10, 33 877 51 24. Czynny: wt.-pt. 9-15. Wystawa stała i ogród roślin babiogórskich.

■ **Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Rówienkach** (Oddz. PTTK Ziemi Babiogórskiej), Zawoja 155, 607 250 980, skansenzawoja.republika.pl, wt.-niedz. 9.30-16. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest „kurna chałupa" z 1840 r.

galerie

ZAKOPANE

■ **Galeria Sztuki im. Włodzimierza i Jerzego Kulczyckich** (Oddz. M. Tatrzańskiego), Koziniec 8 (NIECZYNNA). Budynek w stylu dworkowym, wybudowany we wczesnych latach dwudziestych XX w. przez rodzinę Koziańskich.

■ **Galeria Władysława Hasiora** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Jagiellońska 18b, 18 20 66871 (wt.-sob. 10-18, niedz. 9-15; NIECZYNNE: 25-26.12 i 1.01). Autorska galeria prac artysty. Znalazły tu swoje miejsce sławne sztandary, kompozycje przestrzenne i rzeźby, tworzone z różnorakich materiałów.

● ***29.12, 12.00-15.00 Spacer po miejscach związanych z twórczością i życiem Władysława Hasiora***, który poprowadzi Anna Batko

● ***29.12, 18.00 Koncert „5. Żywioł - fantazje (gdyby Hasior był muzykiem)" - grupa Pathman.*** Koncert grupy będzie zwieńczeniem obchodzonego przez Muzeum Tatrzańskie i miasto Zakopane Roku Władysława Hasiora.

■ **Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza** (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817 (śr. -sob. 10-18, niedz. 11-16; NIECZYNNE: 25-26.12 i 1.01). Willa jest trzecim dziełem St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Wystawa stała: *Artyści i sztuka w Zakopanem. Twórczość zakopiańskiej kolonii artystycznej oraz artystów, dla których Tatry były inspiracją. Lata 1880-1939*. Nowe obrazy Witkacego: Portrety Teodora i Heleny Białynickich-Birulów. Wystawy czasowe: Rzeczpospolita Zakopiańska 1918 oraz Kolekcja. Rozdział pierwszy (sztuka współczesna w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego) (do 31.12).

■ **Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego**, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl (wt.-pt.10-18, sob. -niedz. 10-16). Wystawa: Rzeźba w drewnie w twórczości polskich artystów 1918-2018. M.in. prace: Jerzego Beresia, Wojciecha Brzegi, Waldemara Cichonia, Ksawerego Dunikowskiego, Oskara Hansena, Władysława Hasiora, Grzegorza Klamana, Antoniego Kenara, Stanisława Kulona, Konstantego Laszczki, Józefa Kandefera, Henryka Morela, Adama Myjaka, Sławoja Ostrowskiego, Antoniego Pastwy, Antoniny Wysoczańskiej-Jończak, Stanisława Sobczaka, Macieja Szańkowskiego, Antoniego Rząsy, Adama Smolany, Edwarda Sitka, Wojciecha Roja, Karola Stryjeńskiego. Również Zakopiańskie Targi Sztuki: malarstwo, rzeźba, tkanina, ceramika, grafika, rysunek.

■ **Galeria Sztuki Współczesnej „YAM"**, ul. Krupówki 63, 18 2066984 (pon.-sob. 12-19).

■ **Galeria Sztuki Współczesnej „Dom Doktora"**, ul. Witkiewicza 19, 18 20 00239 (codz. 11-14, 16-19).

■ **TCKiS „Jutrzenka"**, ul. Grunwaldzka 3, 18 2012833. Galeria „ARTPARK" (pon.-pt. 10-14). Prace uczestników zajęć plastycznych „Jutrzenki".

■ **Galeria „Strug"** (PLSP im. A. Kenara), ul. Kościeliska 35

■ **Galeria Sztuki Współczesnej „Podhalanart"**, ul. Witkiewicza 1 (9-20). Malarstwo, grafika, rzeźba.

■ **Galeria „Pod Makiem"**, Pasaż Handlowy, ul. Krupówki 29/1IL (od 11). Prace Wójcika, Fortuny, Karaska, Wątora, Popowicz, Kowalczyk, Kłosowskiego i inne, oraz rękodzieło.

■ **Galeria Aniger**, Zamoyskiego 3a, codz. 9-18. Tatry w malarstwie: Zygmunt Kłosowski, Zofia Majerczyk-Owczarek, Regina Sośnierz; oferta regionalna.

■ **Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej**, ul. Kasprusie 27. Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 10-16, w pierwsze poniedziałki miesiąca 12-20. Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała. Wystawa czasowa: 45 lat w twórczym świecie Bożeny Gąsienicy-Byrcyn. Galeria Sztuki Ludowej.

■ **Restauracja Javorina**, ul. Strążyska 1. 6. edycja projektu artystycznego „Anioły pod Tatrami" - wystawa artystów Galerii pod Makiem w Zakopanem.

NOWY TARG

■ **Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych „Jatki"**, ul. Kościuszki 4, 18 2669482 (pn.-pt. 10-17; sob. 10-14). Wystawa: „Rysunek w procesie" - prace studentów oraz pedagogów II Pracowni Rysunku Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

■ **Galeria „Ruczaj"**/Restauracja „Ruczaj", ul. Ludźmierska 32. Wystawa malarstwa na szkle Agnieszki Górkiewicz.

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria MOK „Pod Lilianną"**, ul. Nowy Świat 1, (codz. 11-17). W jednej z najstarszych rabczańskich willi „Lilianna" (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych. Swoje prace wystawiają tu m.in. rzeźbiarze; Kazimierz Kwatyra, Jacek Skawiańczyk i Zygmunt Wójtowicz, wyroby ceramiczne i garncarskie Edward Gacek, Adam Kościelniak i Dawid Wędziarz, obrazy malowane na szkle i na płótnie Agnieszka Wańkowicz-Marczak, Wiktoria Handzel i Andrzej Handzel, pergamano Ewa Piechota, hafty i wyszywanki Ewa Kisiel i Janina Gil, metaloplastykę Waldemar Kuniczuk.

■ **Galeria Pogotowie Sztuki**, ul. Orkana 20

SZCZAWNICA

■ **Galeria Pijalni Wód Mineralnych**, plac Dietla (codz. 10-17.30, oprócz 24-25.12). Wystawa malarstwa Marka Kołodziejczyka „Włoskiem i piórkiem".

● ***28.12, 14.00 Pienińskie Kolędowanie*** - Regionalny Zespół im. Jana Malinowskiego

● ***28.12-2.01, od 10.00 Świąteczny Kiermasz*** Pieniński

● ***29.12, 15.30 Pienińskie Kolędowanie*** - Kapela Zbójnicka

■ **Galeria „Krzywa Jabłonka"**, ul. Pienińska 4. Sztuka artystów pienińskich. Wt.-sob. 12-20, niedz. do 18. Informacje: 608 154 522, 888 462 143.

galerie autorskie

ZAKOPANE

■ **Galeria Antoniego Rząsy**, ul. Bogdańskiego 16 (codz. po umówieniu: 182066969, 695482204). Czynna od lipca 1976 r. Po śmierci artysty w 1980 r. prowadzi ją syn, rzeźbiarz Marcin Rząsa.

■ **Galeria Rzeźby Jerzego Popielaka**, ul. Dr. do Walczaków 19 (pon.- pt. 13-17).

■ **Galeria Grzegorza Pecucha - rzeźba**, ul. Kasprowicza 31a, pecuch.art.pl (pon.-pt. 13-16), 18 20-68-109.

■ **Galeria malarstwa Rudolfa Krzyżaka**, ul. Krupówki 35a (codz. 12-19).

■ **Galeria autorska Arkadiusza Walocha**, ul. Kościuszki 12 (pon., śr., czw. 16-18).

■ **Galeria Anny i Eugeniusza Boguckich** - malarstwo na szkle, rzeźba w drewnie, ul. Smrekowa 11 (codz. 10-13, 15-18, w innych terminach: 18 20 142 74).

■ **Galeria Marii i Jerzego Gruszczyńskich**, ul. Skibówki 26, 18 20 634-34

■ **Orski Gallery**, galeria autorska Ryszarda Orskiego, ul. Broniewskiego 4, 18 20 17 171

■ **Izba Twórcza Adama Doleżuchowicza** - rzeźba, szachy regionalne, świątki, malarstwo na szkle, ul. Za Strugiem 30a, 18 20 157 47 (pon., śr., pt. 10-15)

■ **Galeria „Seba"**, malarstwo, rzeźba Sebastiana Króliszewskiego, ul. Tetmajera 7c, 600 809-813 (pon.-sob. 10-17)

■ **Galeria Autorska Lidii Rosińskiej,** Kościeliska 31D, 608775493. Czynna: wt- śr., sob.-niedz. 15-19. Ceramika, rysunek, malarstwo.

■ **Galeria malarstwa Ryszarda Budnika,** ul. Krupówki 48, codziennie 10-18

■ **Galeria Kenara**, Sobczakowka 9, codziennie po umówieniu: 1820 152 47

■ **Galeria AWA**, ul. Kościuszki 12. Pon., śr., czw. godz.16-18

GRONKÓW

■ **„Ozwa" - galeria autorska Beaty Zalot**. Pastele i ceramika. Gronków 317. www.pastele.pl

OSTROWSKO

■ **Autorska galeria malarstwa Mariana Gromady**, ul. S. Bryjewskiego 5. Po uzgodnieniu: 697 700 969.

CHOCHOŁÓW

■ **Izba regionalna i pracownia rzeźby w drewnie**. Rzeźbiarz ludowy Jan Zięder. Chochołów 28, 18 27 571 66.

GLICZARÓW GÓRNY

■ **„Gonzówka". Galeria autorska Jarosława Jamroza**. Malarstwo, rzeźba. Gliczarów Górny 79, czynna codziennie 8-20.

NOWY TARG

■ **Wirtualna galeria rzeźb Edwarda Sutora** ze zbiorów Muzeum Podhalańskiego w Nowym Targu, nowytarg.pl/sutor.

ŁAPSZE NIŻNE

■ **Pracownia-galeria malarstwa żel-art Jana K. Pawluśkiewicza,** ul. Długa.169/2 - po uzgodnieniu tel. 601 093 221

RABKA-ZDRÓJ

■ **Galeria autorska Ewy Łaczek-Daleki**, ul. Kręta 3, (codz. 11-17).

SZCZAWNICA

■ **Pracownia Twórcza Anny i Józefa Madejów,** ul. Pienińska 4, 18 262 12 90. Malarstwo na szkle, rzeźba.

■ **Malarstwo Józefa Ignaciuka,** ul. Flisacka 16d. Pejzaże pienińskie, portrety.

■ **Galeria Jana Wierzby,** ul. Szalaya 100. Korzenioplastyka, metaloplastyka, minerały Pienin.

■ **Izba Pamięci Michała Słowika Dzwona**, ul. Szalaya 43, 18 262 20 65. Malarstwo na szkle, rzeźba, twórczość pisarska.

■ **Pracownia Twórcza Janiny i Tadeusza Zachwiejów,** ul. Połoniny 5, 18 262 23 08. Rzeźba - kamień, malarstwo na szkle, hafciarstwo.

KROŚCIENKO N.D.

■ **Prywatna Galeria Tadeusza Olesia.** Wystawa przyrodnicza i nie tylko. Codz. 10-16, ul. Potoczki 2, 18 26 23 926. Tadeusz Oleś - zoolog, lepidopterolog, preparator zwierząt.

ośrodki kultury

KOŚCIELISKO

■ **Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej,** ul. Nędzy-Kubińca 76, pon.-pt. 9-16, 182070051.Wystawa malarstwa na szkle Marty Walczak-Stasiowskiej.

● ***Do 20.12*** Kiermasz Bożonarodzeniowy

● ***28.12, 18.00 Wernisaż*** wystawy malarstwa na szkle Marty Walczak-Stasiowskiej

■ **Centrum Tradycji i Turystyki,** ul. Nędzy-Kubińca 136 (pon.-pt. 10-16). Wystawa: Twórcy ludowi z Witowa.

● ***20.12, 17.00 Spotkanie wigilijne*** społeczności gminy Kościelisko

■ **Dom Ludowy**, Chotarz 453

● ***30.12, 19.00 Koncert świąteczny*** zespołu Trebunie-Tutki

BIAŁY DUNAJEC

■ **Gminny Ośrodek Kultury**, ul. Jana Pawła II 363

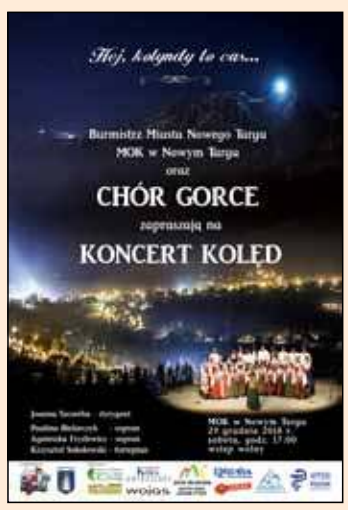
● ***22.12, 15.00-19.00 Warsztaty*** wykonywania ozdób bożonarodzeniowych

NOWY TARG

■ **Miejski Ośrodek Kultury**, al. Tysiąclecia 37, mok.nowytarg.pl. Wystawy czasowe: „ZNP w służbie Niepodległej"/hol górny i wystawa kilimów Ewy Chotarskiej wg projektów Aliny Kalczyńskiej - „Rytmy"/hol górny.

● ***27.12, 17.00 Promocja książki „Wy moje koniusie...*** Studium z zakresu historii hodowli i użytkowania koni na Podhalu" - Maciej Baraniak „Kubów"/sala regionalna

● ***29.12, 17.00 Kolędowanie z Miejskim Nauczycielskim Chórem Gorce*** „Hej, kolędy to cas"/wstęp wolny, s. widowiskowa



RABKA-ZDRÓJ

■ **Miejska Biblioteka Publiczna**, budynek Dworca Kolejowego, ul. Wł. Orkana 27, biblioteka.rabka.pl.

■ **Rabczańska Spółdzielnia Mieszkaniowa**, ul. Słoneczna 10, świetlica. **Teatr Chrząszcz w Trzcinie zaprasza**:

● ***27.12, 16.00*** O! Wlazł kotek na płotek/spektakl 5+; 17.15 Jak zrobić Mapeta?/warsztaty 6+

● ***28.12, 10.00*** Bam-Bam/spektakl 0.8+; 16.00 C jak Cyrk/spektakl 2+; 17.15 Moja literka/warsztaty 6+

● ***29.12, 10.00*** Witajki i Papatki/spektakl 1+; 16.00 Paluszek/spektakl 5+; 17.15 Teatr Paluszkowy/warsztaty 6+

● ***30.12, 16.00*** Puk! Puk!/spektakl 3+; 17.15 Rodzina mamuta/warsztaty 6+

● ***31.12, 10.00*** Sylwester dla naj-najów/zabawa 1-3; 15.00 Sylwester dla przedszkolaków/zabawa 3-6

RABA WYŻNA

■ **Gminny Ośrodek Kultury** (remiza OSP)

● ***22.12, 19.00 Świąteczny koncert Eleni*** - największe przeboje i kolędy

JABŁONKA

■ **Centrum Kultury Górnej Orawy,** ul. 3 Maja 3

■ **Orawska Biblioteka Publiczna**, ul. Sobieskiego 13. Wystawa: „Generał Haller i jego podhalańscy żołnierze" (do 31.12).

ZAWOJA

■ **Babiogórskie Centrum Kultury**, Zawoja Centrum

● ***27.12, 10.00 Elfowe figle*** - świąteczne zabawy i animacje dla dzieci; 11.00 Elf. Rozśpiewane święta - świąteczne kino dla dzieci

SUCHA BESKIDZKA

■ **Miejski Ośrodek Kultury - Zamek,** ul. Zamkowa 1. Galeria Sztuki - Zamek - wystawa fotograficzna Grzegorza Bobrowicza „Szepty przyrody" (do 31.12). Muzeum Miejskie - wystawa: „Miłość do człowieka - Miłość do sztuki - Miłość do natury".

kluby i kawiarnie nie tylko muzyczne

ZAKOPANE

■ **Cafe Tygodnik Podhalański**, ul. Kościuszki 3, SDH Granit, IV p. Wystawa fotografii „Himalaje na rowerze".

■ **STRH Cafe&Galery,** ul. Krupówki 4a

■ **Klub Muzyczny VaVaVoom**, ul. Kościuszki 10

■ **Cafe Appendix,** ul. Krupówki 6

■ **Klub Le Scandale**, Zaruskiego 5

■ **Klub Piekiełko,** ul. B. Czecha 1 (budynek COS)

■ **Willa Kmicic**, ul. Staszica 11a. Wystawa Ewy Fortuny i Czesława Jałowieckiego (do 28.02).

■ **Dworzec**, ul. Krupówki 12

■ **Karczma „Pod Gontem"**, ul. Kasprowicza 1A

● ***22.12, 20.00*** Zabawa taneczna z zespołem Feromon

● ***29.12, 21.00*** Koncert: Piotr „Lupi" Lubertowicz i Wiesław Bieniasz

■ **Kawiarnia widokowa 3.Piętro**, ul. Grunwaldzka 10, Hotel Logos

NOWY TARG

■ **Bar Łan**, Krzywa 19B

● ***27.12, 19.00 Premiera tomiku poezji*** „Czas na nas" Sylwia Beata Lehner; wiersze czytają: Wiktoria Węgrzyn-Lichosyt i Andrzej Lichosyt

MSZANA DOLNA

■ **Folwark Stara Winiarnia**, ul. Ogrodowa 2, folwarkstarawiniarnia.pl

● ***28.12, 20.00 Koncert***: Partyzant

● ***31.12, 20.00*** Bal sylwestrowy z Beti&Bobass

SZCZAWNICA

■ **Dworek Gościnny**, Park Górny 7

● ***23.12, 14.00-16.00 Ubieranie choinki***/wstęp wolny

● ***25.12, 19.00 Andre Rieu „Christmas in Londn 2017"*** - koncert na DVD z muzyką świąteczną/Jazz Bar, wstęp wolny

● ***26.12, 19.00 Animacje dla dzieci*** oraz świąteczne rodzinne oglądanie filmu „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków"/wstęp wolny

● ***29.12, 20.00 JB Party z DJ-em*** - rozgrzewka przed sylwestrem/Jazz Bar, bilety

● ***1.01, 13.00 Koncert Noworoczny*** Filharmoników Wiedeńskich z DVD/wstęp wolny

● ***1.01, 19.00 Występ artystów kabaretu Piwnica pod Baranami:*** Rafał Jędrzejczyk, Agata Półtorak, Kamila Klimczak, Tamara Kalinowska, Andrzej Talkowski, Tadeusz Kwinta, Aneta Talkowska, Maciej Półtorak/bilety

■ **Willa Marta**, ul. Główna 30, 18 262 22 70

● ***26.12, 19.00 Wieczorek taneczny***/bilety

JAWORKI

■ **Muzyczna Owczarnia**, ul. Biała Woda 13, muzycznaowczarnia.pl

● ***27.12, 20.00*** Kraków Street Band

● ***28.12, 20.00*** Cheap Tobacco

● ***29.12, 20.00*** Trebunie Tutki

● ***30.12, 20.00*** Piotr Wyleżoł Trio

● ***31.12, 20.00*** Jerzy Filar - koncert sylwestrowy z poczęstunkiem

● ***1.01, 20.00*** Kałe Bała

spotkania, koncerty

ZAKOPANE

■ **X Festiwal Kolęd, Pastorałek i Pieśni Bożonarodzeniowych:**

● ***24.12, 23.00*** Sanktuarium Matki Boskiej Objawiającej Cudowny Medalik, Olcza Piszczory 13: Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Parafialnego Zespołu Regionalnego „Giewont"

● ***26.12, 11.00*** Sanktuarium Matki Boskiej Objawiającej Cudowny Medalik, Olcza Piszczory 13: Msza, a po niej jasełka w wykonaniu zespołu Mały Giewont

NOWY TARG

■ **PSM**, ul. Parkowa 12, sala koncertowa

● ***20.12, 18.00 Młoda Podhalańska Filharmonia*** - koncert „Noc cudna, noc święta" w wykonaniu uczniów i pedagogów PSM

■ **Ratusz**, Rynek 1

● ***30.12, 11.00 104. Krakowski Salon Poezji*** w Nowym Targu: „Pastorałka Rafałka" - Pastorałki Rafała Jędrzejczyka - śpiewa autor

OCHOTNICA DOLNA

■ **Kościół parafialny** pw. Znalezienia Krzyża św.

● ***23.12, 9.00 Montaż muzyczno-poetycki*** „Wspomnienie krwawej Wigilii 1944 r."

SUCHA BESKIDZKA

■ **Kościół** Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

● ***28.12, 18.00 Kolędowanie*** z Anną Wyszkoni

imprezy różne

ZAKOPANE

■ **Przed Urzędem Miasta**, ul. Kościuszki 13

● ***20.12, 15.30 Uroczyste otwarcie szopki*** z udziałem Parafialnego Zespołu Regionalnego „Giewont" - przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju przez harcerki i harcerzy ZHP i ZHR

■ **Rówień Krupowa**

● ***31.12, 20.00 Sylwester Marzeń*** - wśród wykonawców m.in. Dawid Kwiatkowski, Margaret, Golec Orkiestra

KOŚCIELISKO

■ **AMW Rewita**, Nędzy Kubińca 101

● ***1.01, 19.00 Noworoczny koncert tenorów:*** Piotr Kalina i Jakub Pawlik oraz przeboje Tatrzańskiej Orkiestry Klimatycznej/bilety

NOWY TARG

■ **Rynek**

● ***Do 23.12 Targi Bożonarodzeniowe,*** mobilne lodowisko, zjeżdżalnia Snow Tubing, mini ZOO

● ***22-23.12 Żywe renifery*** w zagrodzie świętego Mikołaja

● ***23.12, 16.00 Wigilia*** Związku Podhalan

SZCZAWNICA

■ **Plac** pod kolejką

● ***31.12, 22.00-1.00 Sylwester pod gwiazdami*** - Folk Power, imprezę rozkręca Kudłaty Sound System

RABKA-ZDRÓJ

■ **Amfiteatr**, ul. Chopina 17

● ***31.12, 23.00 Plenerowe powitanie Nowego Roku 2019:*** zabawa taneczna z DJ-em Sanchezem, muzyczna podróż przez 100-lecie, światowe hity muzyczne, konkursy z nagrodami, noworoczne życzenia burmistrza, pokaz sztucznych ogni

MAKÓW PODHALAŃSKI

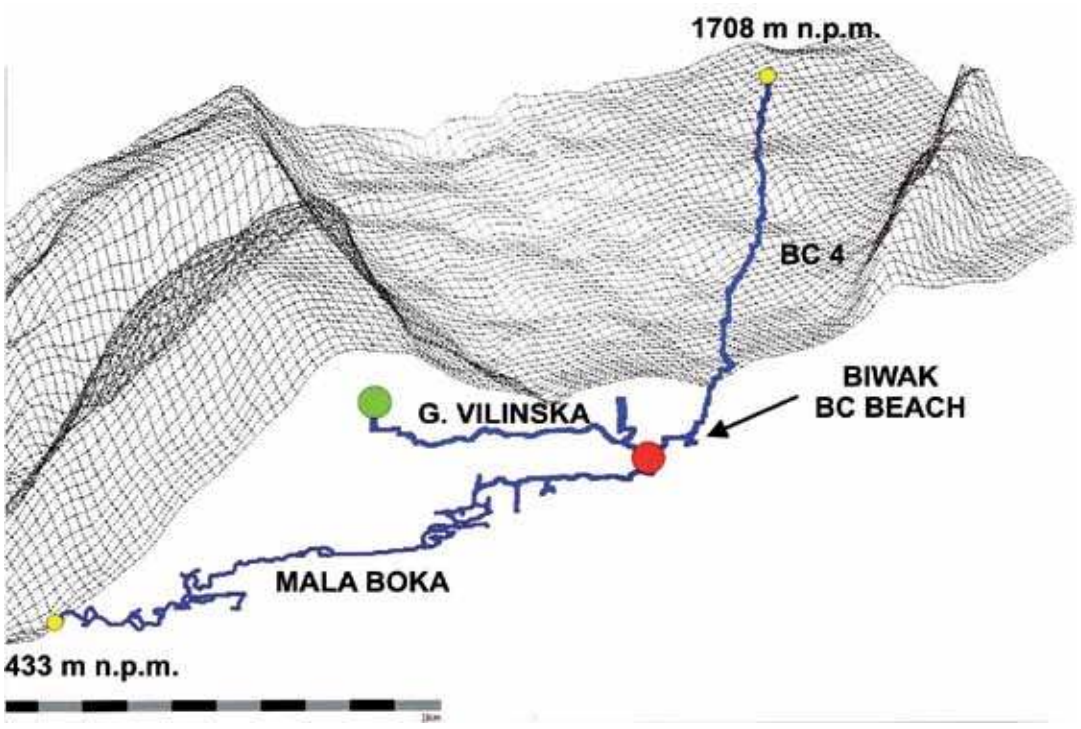
● ***22.12, 10.00 Wigilia*** na makowskim rynku.

Redakcja nie odpowiada za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili.

eprasa.pl a1c0235b32

Drugi jaskiniowy trawers świata

W pierwszych dniach grudnia 6 ratowników TOPR i dwóch taterników jaskiniowych z STJ KW Kraków dokonało przejścia trawersu BC 4 - Mała Boka o deniwelacji 1319 metrów.



Pierwszego polskiego przejścia tego trawersu dokonali przed 4 laty, ale w odwrotnym kierunku, czyli od dolnego otworu po górny, Paweł Ramatowski, Piotr Sienkiewicz i Andrzej Witas. Obecne przejście od górnego otworu po dolny było drugim polskim przejściem drugiego co do deniwelacji trawersu jaskiniowego świata. Uczestniczyli w nim ratownicy TOPR: Sebastian Szadkowski - kierownik, Przemysław Pawlikowski, Jakub Hornowski, Łukasz Kowalczyk, Zbigniew Gruszka, Adrian Koźbiał oraz Paweł Ramatowski i Mateusz Czerwiak z Sekcji Taternictwa Jaskiniowego Klubu Wysokogórskiego z Krakowa, którzy ten system jaskiniowy dobrze znają, gdyż eksplorują go od lat.

Znajduje się on w Słowenii, w Alpach Julijskich, w masywie Kanin, w rejonie, który przed laty został przydzielony polskim taternikom jaskiniowym do eksploracji. Eksplorują go systematycznie od ponad 20 lat, a największym ich odkryciem jest Polska Jama, zwana również BC 4 o głębokości niespełna 900 metrów, która w grudniu 2005 roku została połączona z Jaskinią Mała Boka o charakterze poziomym, opadającą do otworu na wysokości 433 metry n.p.m. Połączenia tego nie dokonali jednak Polacy, którzy Polską Jamę eksplorowali, tylko zrobili to Włosi przy współudziale kilku grotołazów słoweńskich w czasie „pirackiego" wejścia do jaskini. Jaskinia ta, jak również jej rejon jest systematycznie przeszukiwany i eksplorowany przez członków STJ KW z Krakowa, głównym motorem napędowym tych akcji jest Paweł Ramatowski. Organizowane są wejścia zimowe, przeważnie w grudniu, dolnym otworem, a letnie - górnym. W sierpniu tego roku odbyła się już dwudziesta letnia wyprawa tego klubu w masyw Kanin, w czasie której w dolnych partiach BC 4 pomierzono ponad kilometr nowych ciągów, zmierzających w stronę położonych w tym masywie głębokich jaskiń. Najwyżej znajduje się otwór jaskini Skalarjeva Brezna (- 911m) na wysokości 2335 metrów.

W przypadku, gdyby udało się połączyć tę jaskinię z systemem BC 4 - Mała Boka, powstałby najgłębszy trawers świata o deniwelacji 1900 metrów.

Ratownicy TOPR szkolą się systematycznie nie tylko w jaskiniach tatrzańskich, ale także w najgłębszych jaskiniach Europy. Przed dwoma laty przeszli system jaskini Gouffre Berger we Francji do syfonu na głębokości 1122 metry, a w ubiegłym roku pokonali trawers jaskini w Pirenejach Pierre Saint Martin od otworu CL 3 do Sali Verne`a i tunelu EDF o deniwelacji 1058 metrów. - *Pomysł zrobienia trawersu BC 4 - Mała Boka powstał już w ubiegłym roku, ale wypadek mojej córki spowodował, że nie wyjechaliśmy - w tym roku postanowiliśmy to zrealizować* - wyjaśnia Sebastian Szadkowski, szef szkolenia jaskiniowego w TOPR. - *Pojechaliśmy do Słowenii w dwóch grupach 1 grudnia: ja, Przemek Pawlikowski, Łukasz Kowalczyk i z STJ Paweł Ramatowski oraz Mateusz Czerwiak, a 3 grudnia dojechali pozostali: Zbigniew Gruszka, Adrian Koźbiał i Kuba Hornowski.*

Następnego dnia po dojeździe w rejon jaskini weszła do Małej Boki pierwsza grupa, by sprawdzić stan wody oraz czy można przejść trzy syfony. To był stosunkowo krótki odcinek ciągu, bo około 500 metrów i 150 metrów pod górę. W pierwszym i drugim syfonie stan wody był niski i dało się przejść nad wodą na sucho, natomiast w trzecim prześwit nad lustrem wody był mały i na sucho nie dało się przejść 12-metrowego zawieszonego jeziorka, trzeba było brodzić w wodzie. Po stwierdzeniu, że Mała Boka jest do przejścia, po przybyciu drugiej grupy podjechali samochodem w kierunku otworu Polskiej Jamy, stamtąd do otworu było jeszcze pieszo 1,5 godziny.



Pokonywanie zacisku.



Przed zjazdem do studni.

Warunki były dobre, nie było śniegu. Otwór tej jaskini znajduje się na wysokości 1730 metrów. Jaskinia ma charakter pionowy - studnie są rozdzielone ciasnymi meandrami, które w czasie poprzednich wypraw były poszerzane bądź to przez rozkuwanie skały, bądź strzelanie, co robili Włosi i Słoweńcy. Najgłębsza studnia ma 240 metrów, a mniejsze to 140, 60, 50 metrów. Weszli do jaskini o godz. 11 i po 5 godzinach cały ośmioosobowy zespół był na biwaku na głębokości ponad 800 metrów. W rejonie Studni Faraona jest taki kolektor, gdzie łączą się ciągi dochodzące prawdopodobnie z innych jeszcze jaskiń. Tam też odchodzi najbardziej obiecująca Galeria Vilenska, eksplorowana przez STJ z Krakowa.

Po krótkim odpoczynku i posiłku ruszyli poziomym ciągiem Małej Boki, opadającym 400 metrów na odcinku około 5 kilometrów, aż do wylotu jaskini. To była najtrudniejsza partia tego trawersu, wszystkim dała porządnie w kość. Na jej przebycie potrzebowali 9 godzin. Była to ponadkilometrowa zapieraczka nad ciekiem wodnym z worem jaskiniowym lub czołganie niskimi korytarzami. - *Przed dojściem do trzeciego syfonu zrobiło się trochę nerwowo* - powiedział Sebastian - *bo gdyby syfon był zalany, to nie stać nas było na odwrót tymi trudnymi partiami, a potem wychodzenie Polską Jamą w górę. Na szczęście stan wody był trochę niższy niż przed dwoma dniami, a syfon drugi był suchy. Całe przejście trawersu zajęło nam 14 godzin. Ze wszystkich jaskiń, w których dotychczas byłem, przejście tego trawersu najbardziej mnie wyczerpało* - podsumował Sebastian. Że nie było łatwo, a jak mówi Kuba Hornowski, było rześko, potwierdzają także inni uczestnicy tej wyprawy. Do kraju powrócili 5 grudnia, a Sebastian ma już plany na przyszły rok, który będzie jubileuszowy dla TOPR.



Uczestnicy przejścia drugiego jaskiniowego trawersu świata.

Apoloniusz Rajwa
Fot.: **Sebastian Szadkowski**

telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek".** Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia 1; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (całoroczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Služba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel`ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26

biura podróży

ogłoszenia płatne

- **GRUPA „TRIP"**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.
- **TOUR & TRAVEL POLAND,** ul. Kościuszki 15, tel. 18 2015051, zakopane@ttpoland.eu, www.ttpoland.eu. Bilety lotnicze, autokarowe, promowe. Wczasy i wycieczki zagraniczne, krajowe. Wycieczki i imprezy dla firm, konferencje, szkolenia. Ubezpieczenia i wizy.
- **BIURO TURYSTYCZNE „TERESA"**, Zakopane, AL. 3 MAJA 9 (Budynek „Jawor"), tel./fax 18 20-13-660, tel./fax 18 20-143-01. Pobyty w Zakopanem, wycieczki lokalne, wczasy krajowe i zagraniczne dla turystów indywidualnych, zakładów pracy i szkół, autokarowe bilety międzynarodowe m.in. Nowy Targ - Wiedeń, bilety lotnicze, bilety Zakopane - Kraków, ubezpieczenia. www.teresa.zakopane.pl. e-mail: biuro@teresa.zakopane.pl.
- **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL,** Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy, incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.

noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

- **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA"**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.

baseny

ogłoszenia płatne

- **Hotel BELVEDERE****, ul. Droga do Białego 3, czynny 8-22, 18 20 21 200, basen ze zjeżdżalnią, jacuzzi, łaźnia rzymska, sauna fińska, sauna turecka, sauna na podczerwień, siłownia, sala gimnastyczna, squash, bilard, kręgielnia, golf, SPA Belvedere.

eprasa.pl a1c0235b32

Kronika

W Tatrach już pełnia zimy. Pokrywa śnieżna powyżej górnej granicy lasu ma już ponad pół metra grubości. W rejonie Kasprowego Wierchu przygotowywane są trasy narciarskie. Warunki do uprawiania turystyki są niekorzystne, wiele szlaków jest nieprzetartych. W szczytowych partiach, tam, gdzie śnieg jest wywiany, występują oblodzenia, są także miejsca z nawianym śniegiem. Aktualnie obowiązuje II stopień zagrożenia lawinowego. W niższych partiach na przedeptanych szlakach jest miejscami ślisko. W Dolinie Chochołowskiej trwa zrywka drewna. Nadal zamknięty jest szlak pomiędzy Świnicą a Zawratem. Zamknięte są także do 15 maja szlaki na odcinkach: Przełęcz w Grzybowcu - Wyżnia Przełęcz Kondracka, Dolina Tomowa - Chuda Przełączka i Dolina Pięciu Stawów Polskich - Świstówka Roztocka - Morskie Oko. Jest także zamknięta do 25 kwietnia Jaskinia Mroźna. Przed wyruszeniem w góry należy się zapoznać z prognozą pogody. Telefon alarmowy TOPR i GOPR 601 100 300.

W Tatrach Słowackich zamknięte są do 14 czerwca szlaki powyżej schronisk i Magistrali Tatrzańskiej, a także doliny, w których nie ma schronisk - oznaczone są one w terenie. Zamknięta jest także Chata pod Rysami i dojście do niej. ŠL TANAP prowadzą sprzedaż choinek świątecznych - świerków i jodeł, których cena w zależności od gatunku drzewka i wielkości wynosi 1,6-13,2 euro. Wybierając się w góry lub na narty do Słowacji, należy się ubezpieczyć na wypadek akcji ratunkowej HZS. Potrzebna jest też Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego, by nie ponosić kosztów związanych z opieką medyczną w publicznych placówkach służby zdrowia na terenie Słowacji. Telefon alarmowy HZS 18 300.

W tym roku z okazji przypadającego 11 grudnia Międzynarodowego Dnia Gór Muzeum Tatrzańskie im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem zorganizowało warsztaty dla dzieci w „Chałupie góralskiej", a wieczorem odbyło się spotkanie z Apoloniuszem Rajwą, taternikiem, speleologiem, przewodnikiem i ratownikiem tatrzańskim, który opowiadał o różnych aspektach swojej aktywności górskiej. 14 grudnia w kawiarni „Kmicic" przewodnicy MSPG „Lider" czytali fragmenty „Na przełęczy" Stanisława Witkiewicza, była też oprawa muzyczna i promocja współczesnej literatury górskiej.

W 84. Plebiscycie na Najlepszego Sportowca Polski 2018 roku, organizowanym przez Przegląd Sportowy, znalazło się dwóch kandydatów z naszego terenu - Andrzej Bargiel, który jako pierwszy człowiek na świecie zjechał na nartach z drugiego szczytu świata K2 (8611 m), oraz znakomity skoczek narciarski Kamil Stoch, który zdobył w skokach już prawie wszystko. Obaj rywale godni są tytułu Najlepszego Sportowca 2018 roku. Można na nich głosować jeszcze 15 dni.

8 grudnia w Centrum Wspinaczkowym La Skala w Żylinie odbyły się Mistrzostwa Słowacji w drytoolingu oraz pierwsza edycja tegorocznego Pucharu Europy w tej konkurencji. Startowało ponad 50 zawodników, w tym jedyny Polak Jan Mondzelewski, który zajął 16. miejsce. Mistrzem Słowacji został Peter Kuric, a wicemistrzem Juraj Švingál, natomiast brązowym medalistą - Marek Radovský. Tytuł mistrzowski wśród pań wywalczyła Maja Šoltesová, wicemistrzynią została Denisa Šulcová, a trzecie miejsce zajęła Katia Lukačková. W zawodach zaliczanych do Pucharu Europy zwyciężył Słowak Peter Kuric, a wśród kobiet Słowenka Maja Šuster.

(ar)

W Krakowie o Gasherbrumach

O tegorocznej wyprawie, której celem było wejście na kilka z wierzchołków masywu Gasherbrumów, opowiadał na Krakowskim Festiwalu Górskim Adam Bielecki.



Fot.: arch. Adama Bieleckiego

Adam Bielecki w drodze na Gasherbrum II

W głównej festiwalowej sali Adam Bielecki nie wracał do wydarzeń z tegorocznej zimowej wyprawy na K2, ale skupił się na swoim głównym letnim przedsięwzięciu. - *Wyprawa, o której chcę dziś opowiedzieć, miała być wyprawą eksploracyjną, co jest o tyle dziwne, że odbywała się w bardzo dobrze już - wydawałoby się - znanym zakątku Karakorum.* Przed przejściem do wydarzeń spod Gasherbrumów Bielecki przedstawił w dużym skrócie swe dotychczasowe górskie dossier - od pierwszych wspinaczek w skałach w wieku 13 lat, przez pierwsze alpejskie czterotysięczniki w wieku lat 16, po pierwsze wyjazdy w góry wysokie, kiedy to jako siedemnastolatek, wówczas najmłodszy wspinacz w historii, wszedł na Chan Tengri. Kolejnym impulsem w jego górskim rozwoju stało się poznanie Adama Hajzera i udział w programie Polski Himalaizm Zimowy. - *W ramach tego programu udało mi się wejść na cztery ośmiotysięczniki - Makalu, Gasherbrum I zimą, K2 i Broad Peak zimą - ta tragiczna wyprawa na Broad Peak zamknęła pewien etap w moim życiu, od tego momentu zaczęły się samodzielnie robione wyprawy* - mówi. Nie udawało się jednak wrócić z nich z sukcesami: - *Były to próba poprowadzenia nowej drogi na Kangczendzondze - nieudana, próba wejścia zimowego w stylu alpejskim na Nanga Parbat - nieudana, próba poprowadzenia nowej drogi w stylu alpejskim na północno-zachodniej ścianie Annapurny - nieudana, próba wejścia zimą na K2* (z powrotem na wyprawie w ramach programu PHZ - przyp. red.) - *nieudana. Porażka to integralna część tego sportu* - podsumował to wyliczenie Bielecki. Pomysł Gasherbrumów jako celu tegorocznej wyprawy podsunął Niemiec Felix Berg, z którym himalajski zespół stworzył on już w zeszłym roku na Annapurnie. Kolejnym członkiem wyprawy został Jacek Czech. - *Mój bardzo dobry przyjaciel, partner, wspinaczkowy mentor, był moim instruktorem na kursie, a kilka lat później zaproponował mi wyprawę do Patagonii, teraz mamy dziewięć takich wyjazdów na koncie i różne wspinaczkowe cele zrobione razem* - tak o Jacku (który od zeszłego roku jest również ratownikiem TOPR) mówił w Krakowie Bielecki. Aklimatyzacyjnym celem wyprawy miał być GII, a tymi bardziej wymagającymi - nowa droga na wschodniej ścianie GIV oraz pierwsze wejście na GVII. Na samym początku wyprawy udział w niej Berga stanął pod znakiem zapytania ze względu na jego problemy zdrowotne po wiosennej wyprawie na Cho Oyu. Bielecki z Czechem zdecydowali się jednak na samodzielne jej rozpoczęcie. Gdy dotarli do bazy, okazało się, że pomimo iż przebywały w niej już 4 wyprawy, nikt nie rozpoczął jeszcze wytyczania drogi przez dziewięciokilometrowy, pełny szczelin Icefall, który Bielecki określił jako jeden z najtrudniejszych odcinków drogi na jeden z najniższych ośmiotysięczników. Pierwszego dnia pokonywali go około 16 godzin, klucząc i obchodząc szczeliny, a Jacek Czech „zaliczył" również dość długi lot do jednej z nich. Po założeniu „jedynki" i przeczekaniu w bazie tygodniowego opadu śniegu już we czterech - z Felixem Bergiem oraz Kazachem Borysem Dedeszką, który dołączył do nich po zakończeniu prowadzonej przez siebie komercyjnej wyprawy - wyruszyli w górę, ale zagrożenie lawinowe zmusiło ich do szybkiego powrotu do bazy. Kolejne wyjście odbyło się już w nieco lepszych warunkach, z tym że bardzo wysokie temperatury (w bazie dochodzące do 18-20 stopni) wymuszały wyruszanie w środku nocy. Pierwszy nocleg czterech wspinaczy był w „jedynce", drugi już kilkaset metrów powyżej zwyczajowej „dwójki", trzeciego dnia już około 7-8 rano byli na wysokości „trójki", podchodząc jeszcze na wysokość około 7400 metrów, by następnie - traktując to wyjście jako aklimatyzacyjne - zacząć schodzić do bazy.

W niej mogli pozwolić sobie tylko na dwa dni odpoczynku, bo potem zaczynało się trzydniowe okno pogodowe. - *Jeszcze drugiego dnia wieczorem nie byliśmy pewni, co robimy, ale stwierdziliśmy, że tyle czasu poświęciliśmy już GII, że chcemy wejść na szczyt, chcemy go zdobyć, a poza tym miałem swój chytry plan na ten atak szczytowy* - wspomina. Mimo niedostatecznej regeneracji wspinacze zgodnie z planem docierają pierwszego dnia do „jedynki", drugiego do „trójki". Noc przed atakiem szczytowym to prócz zmęczenia i ekscytacji nadchodzącym dniem także czas obaw, tym bardziej że Bieleckiemu udało się namówić towarzyszy na wyprostowanie zwykłej drogi na szczyt przez ścianę zachodnią - jak wspominał w Krakowie, ten „niełatwy" trawers rzucił mu się w oczy już w czasach dzieciństwa i lektury książki Kukuczki „Mój pionowy świat".

W stronę szczytu pierwsi wyszli Bielecki z Czechem, druga dwójka około pół godziny później. W „polskim" zespole prowadził Jacek do momentu, kiedy na wysokości ok. 7300 metrów powiedział Adamowi, że zawraca. - *Bardzo mi zależało, żeby Jacek wszedł, jest świetnym wspinaczem, z szeregiem fajnych przejść wielkościanowych i w innych formach wspinania i wejście na ośmiotysięcznik byłoby taką wisienką na torcie* - mówi Adam. Motywowany przez Adama Jacek poszedł jeszcze kawałek wyżej, ale w okolicy miejsca, gdzie droga klasyczna wchodzi w trawers pod ścianą, którą chcieli przejść, zaczął schodzić, a Adama dogonił Felix Berg. W ten sposób ustalił się skład zespołu, który jako jedyny wbił się w nowy wariant (Borys Dedeszko wybrał drogę normalną, na której doszedł do 7800 m). Wariant, o którym - zasięgając wcześniej informacji od himalaistów, którzy działali w pobliżu tej linii - Bielecki dowiedział się, że teren, z którym się zmierzą, będzie „mental" - wymagający psychicznie, ale że nie będą potrzebowali dużo sprzętu do asekuracji, gdyż i tak nie da się go założyć. - *Początkowo było przyjemnie, wspinaliśmy się łatami śniegu między skałami, ale potem śniegu robiło się coraz mniej, zaczęło się wspinanie w skale, którą jednak trudno nazwać skałą* - opisuje Bielecki. - *Wspinaliśmy się z lotną, mieliśmy 1-2 punkty między nami, ale nie mieliśmy wątpliwości, że ta asekuracja lotna może szybko stać się ulotna.* W miarę jak teren stawał się bardziej stromy, jakość skały poprawiała się, ale tempo wspinaczki bardzo spadło. - *Mieliśmy świadomość, że nie mamy sprzętu, żeby zjeżdżać, a nie jest to teren, którym bylibyśmy w stanie zejść* - oceniał sytuację Adam. Z problematycznej sytuacji wybawiła ich półka, którą na wysokości ok. 7900 m n.p.m. wytrawersowali na grań. - *Gdy wyszliśmy na nią i zobaczyliśmy dalszy teren, wiedzieliśmy, że już nic nas nie powstrzyma, te chwile na grani były chyba najpiękniejsze na wyprawie.* Na wierzchołku Adam z Felixem byli na 2 godziny przed zmrokiem, jeszcze za dnia dotarli do połączenia swojego wariantu z drogą zejściową, po ciemku musząc pokonać tylko fragment, który znali z wejścia, następnego zaś dnia we czwórkę dotarli do bazy. Tę ostatnią Felix i Borys szybko opuścili, Jackowi i Adamowi pozostał jeszcze tydzień na działanie w Karakorum - *Gasherbrum IV odpadał, dlatego że ilość śniegu sprawiła, że nawet podejście było niebezpieczne, co potwierdziło się niestety, gdy zginął tam Włoch. Byliśmy napaleni na zdobycie GVII, więc mimo kiepskiej pogody, po 4 dniach restu ruszyliśmy w górę.* Drugiego dnia pogoda ostatecznie przekreśliła jednak szansę działania na śnieżno-lodowych drogach - było bardzo ciepło i padał deszcz, wspinaczom pozostało zejście do bazy i zakończenie wyprawy.



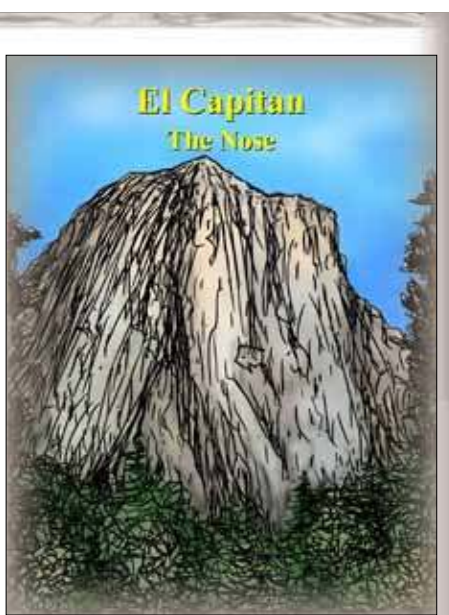
Fot.: Adam Kokot/ Krakowski Festiwal Górski

20 grudnia Adam Bielecki na KFG

- *Najbliższe plany to zimowe wspinanie w miejscu uzależnionym od warunków - może Tatry, ale też inne góry, a równolegle trening pod wyprawę w Himalaje* - zapowiadał Adam na koniec swej prezentacji. - *Chciałbym wrócić na Annapurnę, mam tam niedokończony biznes, chcę to zrobić z Felixem. Jest to może obsesja, ale chciałbym poprowadzić nową drogę na ośmiotysięczniku, próbowałem kilka razy i będę próbował dalej. Ostatnia polska nowa droga na 8 tysiącach, i to wcale nie w stylu alpejskim, powstała w 1996 roku, a więc ponad 20 lat temu, i trzeba coś z tym zrobić.*

Łukasz Kosut





El Capitan, zwany też zdrobniale „El Cap", jest skalną formacją mierzącą około kilometra wysokości, leżącą w dolinie Yosemite, w środkowej Kalifornii. Jest on jednym z najbardziej cenionych celów wspinaczkowych, a jego dwie główne ściany - południowo-wschodnią oraz południowo-zachodnią, pomiędzy którymi znajduje się masywny filar zwany The Nose, niegdyś uważano za niemożliwe do zdobycia. Po latach stały się standardem wspinaczki wielkościanowej. Poprowadzono na nich ponad 70 dróg wspinaczkowych, a w tym jedną z najsłynniejszych na świecie, filarem o deniwelacji 900 metrów, od którego wzięła nazwę „The Nose". Wytyczyli ją w 1958 r. Warren J. Harding, Wayne Merry i George Whitmore. Dokonali tego w 47 dni, stylem wyprawowym, tzw. oblężniczym, po długich, trwających 18 miesięcy przygotowaniach, w czasie których zakładano liny poręczowe łączące kolejne obozy na całej długości drogi. Umożliwiało to wspinaczom schodzenie ze ściany i powrót na nią podczas poręczowania. Ekipa atakujących stosowała głównie techniki sztucznych ułatwień, używając lin, haków i śrub. Drugiego przejścia drogi dokonali w 7 dni w 1960 r. Royal Robbins, Joe Fitschen, Chuck Pratt i Tom Frost również techniką sztucznych ułatwień, lecz w stylu alpejskim. Było to pierwsze ciągłe przejście drogi, bez wracania do podstawy ściany i powrotu wzdłuż lin poręczowych. Pierwszym, który pokonał „The Nose" solo, był Tom Bauman, w roku 1969, natomiast w 1975 r. John Long, Jim Bridwell i Billy Westbay przeszli ją w ciągu jednego dnia.

eprasa.pl a1c0235b32

uwaga prezenty!

Dla naszych czytelników mamy świąteczne prezenty. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w niedzielę 23.12 o godz. 11 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila numer wybranego prezentu. Na maile odpowiemy 27.12.

YAOWARES
SALON MASAŻU TAJSKIEGO

2

Dla trojga spośród naszych czytelników Salon Masażu Tajskiego YAOWARES w Zakopanem przy Alejach 3 Maja 9 (budynek „Jawor") przygotował 3 VOUCHERY VIP NA GODZINNY MASAŻ TAJSKI

1



Niedźwiedzia Residence w Poroninie, ul. Tatrzańska 49a – przekazała na prezent VOUCHER VIP – ZAPROSZENIE DLA DWÓCH OSÓB na nocleg ze śniadaniem w tej pięknej, klimatycznej, drewnianej willi z historią.

3

StudioORCHIDEA



Trzy nasze czytelniczki Gabinet Kosmetyczny Studio Orchidea – Zakopane, ul. Grunwaldzka 11B – zaprasza na MANICURE HYBRYDOWY.

mydlarnia u Franciszka

„Co natura daje dla ciała i dla ducha".

Prezenty przygotowała również Mydlarnia u Franciszka w Zakopanem – ul. Krupówki 29 (pasaż) i ul. Krupówki 13. Troje spośród naszych czytelników otrzyma po ORGANICZNYM, WZMACNIAJĄCYM ZESTAWIE DO WŁOSÓW MARKI LORIENT, w skład którego wchodzi szampon i odżywka. Starannie dobrane składniki i brak sztucznych wypełniaczy – to gwarancja zdrowych i lśniących włosów.





4

Dla naszych czytelników mamy w prezencie 3 VOUCHERY NA ZDROWE SŁODKOŚCI



5



od Eco Cafe Zieleń – kameralnej kawiarni przy centrum ogrodniczym Zieleń, ul. Chyców Potok 14 w Zakopanem.

ECO-CAFE ZIELEŃ



7

FIZJOTERAPIA
mgr Monika Odrzywołek

Troje naszych czytelników Gabinet Fizjoterapii (ul. Chramcówki 2, lokal 4, Zakopane) zaprasza na MASAŻ – LECZNICZY LUB RELAKSACYJNY. Rodzaj masażu dopasowany zostanie indywidualnie.

Pięciorgu spośród naszych czytelników przekażemy VOUCHERY – DWUOSOBOWE ZAPROSZENIA NA KAWĘ I CIASTKO do Kawiarni Widokowej `3. PIĘTRO` – kameralnej kawiarenki z pięknym widokiem na Tatry i Giewont w hotelu Logos*** przy ul. Grunwaldzkiej 10 w Zakopanem.

6



Od wydawnictwa Prószyński i S-ka mamy dla naszych czytelników 8 RÓŻNYCH KSIĄŻEK, które przypadną Wam losowo. Są wśród nich m.in.: „Kanał" Jerzego Stefana Stawińskiego – zbiór opowiadań o Powstaniu Warszawskim wybitnego polskiego scenarzysty; „Arabska żona" Tanyi Valko – wstrząsająca historia Polki, która poślubiła muzułmanina; „Tragarze śmierci" Witolda Gadowskiego i Przemysława Wojciechowskiego – zbiór pasjonujących reportaży, który czyta się jak powieść kryminalną i wreszcie kryminał „W sieci kłamstw" Hilary Norman.



9





Dwoje z naszych czytelników Gabinet Podologiczny Studio Orchidea w Zakopanem przy ul. Grunwaldzkiej 11B zaprasza na PEDICURE PODOLOGICZNY.

Gabinet PODOLOGICZNY

8

10

Studio Paznokci LEJDIS w Nowym Targu – ul. Sikorskiego 21 (przy „Małpim Gaju") zaprasza 5 naszych czytelniczek na MANICURE.

Lejdis
STUDIO PAZNOKCI



11

Pięcioro naszych czytelników otrzyma w prezencie PŁYTĘ „ERNEST BRYLL – JASNOŚĆ NARODZENIA", utrzymaną w klimacie Bożego Narodzenia, a jednak do słuchania przez cały rok. Muzyka skomponowana przez Mirosława Kowalika (basistę zespołu Raz Dwa Trzy), Andrzeja Polaka i Jana Trebunię-Tutkę przenosi poezję Brylla w świat dźwięków. Na płycie usłyszymy znakomitych artystów, w tym: Krystynę Prońko, Anię Rusowicz, Jerzego Trelę, Andrzeja Polaka i Jana Trebunię-Tutkę z zespołem.

Zgodnie z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych (RODO) informujemy, że regulamin ogólny konkursów znajduje się na: 24tp.pl/s/22

eprasa.pl a1c0235b32

HOROSKOP na najbliższy tydzień



21 marca – 20 kwietnia

Wyrzuć za okno to swoje realistyczne postrzeganie wszystkiego. Istnieje przecież świat symboli, nie alternatywny, lecz uzupełniający ten twój. Na pewno kawałeczkiem opłatka się nie najesz, ale za to pozyskasz odrobinkę czyjegoś serca.



21 kwietnia – 21 maja

Skończ wreszcie z tym wiecznym utyskiwaniem. Przecież tak naprawdę nie masz żadnych powodów do narzekania. Sięgając po jedenastą potrawę, pomyśl o tych, którzy na wigilijnym stole mają niewiele więcej poza siankiem.



22 maja – 21 czerwca

To dobrze, że chociaż w ten świąteczny czas budzą się w tobie takie odruchy. I naprawdę nie musisz wysilać się na cenne prezenty, wystarczy włożyć w nie ciut serca. Pamiętaj też, że prawdziwy święty Mikołaj nigdy nie popędza swoich reniferów batem.



22 czerwca – 22 lipca

Święta to taki okres ogólnego pojednania, nawet jeżeli jest ono nie do końca szczere. Schowaj więc na ten czas głęboko do kieszeni wszelkie urazy i uprzedzenia. Powitać powinieneś uśmiechem te wszystkie czarne owce, które pojawią się na pasterce.



23 lipca – 22 sierpnia

Odłóż na resztę roku komórkę i nie rezygnuj z osobistych kontaktów. Skorzystaj z okazji i, jeżeli tylko da, spędź ten czas w gronie dawno niewidzianych najbliższych. Póki co nawet trzej królowie nie kupują darów przez internet i nie wysyłają kurierem.



23 sierpnia – 22 września

Nie możesz czuć się tak do końca spokojna. Jak wiadomo, w tę magiczną noc, o północy, zwierzęta mówią ludzkim głosem. Możesz więc liczyć tylko na to, że twój kot nie spotka nikogo, komu mógłby wyjawić twoje sekrety.



23 września – 23 października

Tradycja to piękna i wartościowa rzecz. W jej imię warto zrezygnować z modnych, będących na topie nowinek, nawet ryzykując opinię staroświeckiego zgreda. Przekonasz się sama, gdy nie ogrzejesz się przy choince obwieszonej ledowymi światełkami.



24 października – 22 listopada

Liczba miejsc przy wigilijnym stole przypomina o gościnności i otwartości na potrzeby innych. Warto o tym pamiętać nie tylko w święta. Wolne krzesło przy wigilijnym stole zakłada, że zbłąkani wędrowcy chyba jednak nie chodzą parami.



23 listopada – 21 grudnia

Czasem trudno określić, która z gwiazd na nieboskłonie jest tą najjaśniejszą. Nie można dać się ponieść pierwszemu wrażeniu. Nie każda gwiazda, za którą podążasz, doprowadzi cię do właściwej stajenki, a trafić możesz po prostu do stajni.



22 grudnia – 20 stycznia

Staraj się nie odrzucać czyjejś pomocy. Nawet gdy nie do końca właśnie tak ją sobie wyobrażałeś. Dla marznącego nie ma znaczenia, czy ogrzewające go swym oddechem zwierzęta użyły odświeżacza do ust, czy też nie.



21 stycznia – 20 lutego

W przekonaniu niektórych miejsce i okoliczności narodzin automatycznie stawiają ich na pozycji szczególnej. Włącz rozsądek i nie daj się temu więcej zwieść. Nie każdemu urodzonemu w stajence dane będzie być Mesjaszem.



21 lutego – 20 marca

W te święta warto włożyć więcej trudu w treść składanych życzeń. A szczególnie rozważyć trzeba ich treść, by była adekwatna do adresata. By nie zdarzyło się, że złożysz karpiowi życzenia radosnych, obfitych i zdrowych świąt.

Pyfia

Pomyśl o szczęściu

Kiedy w wigilijny wieczór przychodzi podzielić się opłatkiem, zwyczajowo towarzyszą temu życzenia. A czego sobie podówczas nawzajem życzymy? Najczęściej zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

Że zdrowie jest niezwykle ważne - to nie podlega dyskusji. Pomyślność zawsze jest mile widziana. Czym jednakże jest szczęście? Co mamy na myśli zarówno składając, jak i przyjmując takie życzenia? Czy mamy na szczęście jeden uniwersalny przepis?

Otóż okazuje się, że niekoniecznie. Zadając pytanie o to, czym jest szczęście, otrzymujemy różne odpowiedzi. Każdy zwraca uwagę na coś innego. Postrzegamy ten stan różnorako, choć i wiele jest punktów wspólnych. Dominica Alicia Roszko, szczerze oddana naturze i szczodrze z niej czerpiąca, zapytana o to, czym jest dla niej szczęście, odpowiedziała: *„Pojęcie szczęścia jest subiektywne, to oznacza, że zarówno Ty i Ja mamy swoją indywidualną definicję szczęścia. Samodzielnie definiujemy, co nas w życiu uszczęśliwia. Dla mnie jest to wszystko to, co czyni moje życie spełnionym. Dla mnie prawdziwe szczęście to znalezienie czasu na okazywanie miłości moim najbliższym. Czasu, aby w pełni i świadomie z nimi być. Bez telefonu w ręku, bez laptopa, bez telewizji. Chłonąć energię bliskości, będąc w pełni tu i teraz. Nazwałabym to karmieniem serca. Ale poza tym są jeszcze inne rzeczy, jak na przykład znalezienie czasu na przyjemności: pobyt w domu czytając książkę przy kominku (kominek i naturalne ciepło, jakie daje ogień, jest dla mnie bardzo ważne), pobyt w naturze, nawet jeśli to tylko jest krótki spacer, podróże - jednym słowem karmienie duszy”*. Dla odmiany Elżbieta Matlak-Bętkowska - ciepła, energiczna i absolutnie pozytywna osoba, powołała się na portalyogi.pl/blog, do którego często wraca, by inspirować się dziesięcioma cytatami o szczęściu. Jeden z nich, autorstwa Dale`a Carnegie, amerykańskiego pisarza, brzmi: *„Szczęście nie zależy od warunków zewnętrznych. Zależy ono od warunków wewnętrznych.”* I dodała od siebie: *„Dla mnie szczęście to stan umysłu, jeśli okazja spotka się z przygotowaniem. To jest samorealizacja, wyznaczanie celów i zadań. Szczęścia szukam w każdej chwili i odczuwaniu satysfakcji. Lubię ten stan bardzo i myślę, że wtedy, kiedy nie ma nieszczęścia, jest szczęście. W uśmiechu, spojrzeniu, podaniu obiadu”*. Na pytanie o szczęście odpowiedział też bardzo sympatyczny zakopiańczyk Mateusz Zając. Według niego: *„Szczęście to nie zawsze musi być coś materialnego, kolejna kupiona rzecz czy jakiś okazyjny prezent, który wywoła uśmiech na twarzy obdarowanej osoby (choć to też jest miłe i nawet czasem drobny upominek jest super świetną rzeczą), ale to też ważniejsze rzeczy, takie jak bliskość, dobre słowo, życzliwość i szacunek wobec siebie nawzajem. Szczęściem jest dla mnie fakt, że inni są dzięki temu szczęśliwi”*.



Fot.: Agnieszka Nowelli

Szczęście może czekać na nas za oknem. To natura, dzięki której, jak twierdzi Dominica Alicja Roszko, karmimy duszę.

Kwestii szczęścia poświęciła czas, a w finale kolejną książkę Helen Russel. Tak powstał napisany z humorem swoisty „Atlas szczęścia”. Inspiracją do jego stworzenia były fascynujące relacje, których wysłuchała, odkąd w 2013 roku zaczęła badać temat szczęścia do swojej pierwszej książki „Życie po duńsku. Raj w najszczęśliwszym kraju na świecie”. Od tego czasu ludzie z różnych zakątków globu w różnych miejscach i sytuacjach dzielili się z nią opowieściami o tym, jak w ich kraju rozumiane jest szczęście. *„W efekcie powstał katalog kulturowych zwyczajów, który daje horyzontalny przekrój szczęścia i stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czym w różnych miejscach jest dobre życie. Kraje uszeregowałam alfabetycznie, co tworzy nieoczekiwaną i oryginalną podróż po świecie szczęścia. Książka nie stanowi kompendium najszczęśliwszych krajów świata - jest to raczej przegląd wybranych idei, dzięki którym ludzie w różnych miejscach globu są trochę szczęśliwsi”* - pisze we wstępie autorka.

„Atlas szczęścia” rozpoczyna Anglia i jej w zasadzie wszechobecne *jolly* - przymiotnik - energiczny, radosny, używany w odniesieniu do sposobu zachowania lub nastroju. *Jolly* określa typowo angielski sposób bycia, który ta nacja niezwykle wysoko sobie ceni. Bo choć Anglicy wydają się nam niezmiennie sztywni i do wszystkiego odnoszący się z rezerwą, to tak naprawdę jest to przestarzały stereotyp. *„Anglicy tak bardzo cenią sobie radosne podejście do życia, że ci, którzy go nie wykazują, trafiają często na czarną listę - a przynajmniej nie są zapraszani na herbatę i ciasteczka.”*

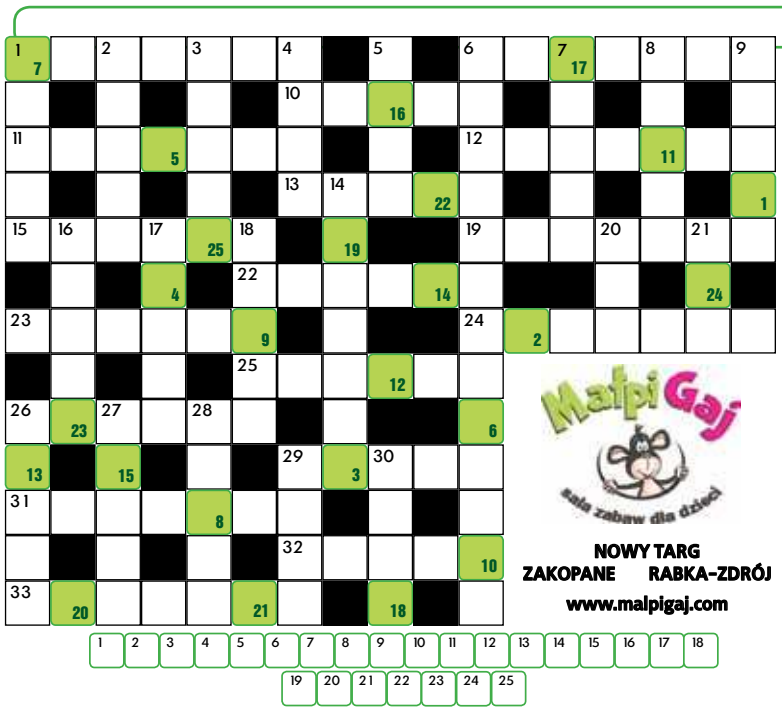
W Bhutanie, niewielkim himalajskim kraju zamieszkiwanym zaledwie przez 750 tysięcy ludzi i przez krowy, czwarty jego król Jigme Singye Wangchuck (rządzący w latach 1972-2006) ukuł termin „Szczęście Narodowe Brutto” (ang. Gross National Happiness, GNH). To ideologia, którą kieruje się zarówno rząd, jak i obywatele Bhutanu. *„Polega ona na mierzeniu zbiorowego szczęścia i dobrostanu, które przedkłada się tu ponad zysk finansowy. (...) Wszystkie przedsięwzięcia prywatne i państwowe są kontrolowane pod kątem GNH - niezależnie od potencjalnych zysków zawsze sprawdza się, jak będą wpływać na środowisko i ogół społeczeństwa. Zgodnie z danymi Happiness Research Institute istnieje wyraźny związek między zrównoważonym rozwojem a szczęściem.”*

Krajów na mapie „Atlasu szczęścia” znalazło się sporo. Są między nimi: Australia, Chiny, Finlandia, Hiszpania, Japonia, Nowa Zelandia, Rosja, Syria, Turcja oraz Włochy. Podróżując przez wszystkie zebrane na kartach książki, poznacie aż 33 sposoby różnych narodów na szczęście. Zróbcie to z ciekawości, dla przyjemności albo inspiracji. A czasem i po to, by znaleźć dla siebie uniwersalny przepis. Pogubiliście się w życiu? Zajrzyjcie do odpowiedniego rozdziału i sprawdźcie, jak w podobnej sytuacji radzą sobie Chińczycy. Stwórzcie sobie tak jak oni własne *xingfu* - cel, który nada waszym działaniom głębszy sens. A może macie zbyt wiele spraw na głowie? Z pomocą przyjdą wam Włosi i opanowana przez nich do perfekcji sztuka słodkiego nicnierobienia, czyli *dolce far niente*. Naprawdę bardzo łatwa i przyjemna. Niestety nie ma na tej liście Polski, ale miejmy nadzieję, że jest to wynikiem tylko i wyłącznie faktu, że nie wszędzie w swoich badaniach Helen Russell dotarła. Zresztą, jak sama podkreśla, jej katalog nie wyczerpuje zagadnienia i jest otwarta na nowe idee.

Przed nami święta Bożego Narodzenia, szczególny czas, który wielu z nas uznaje za szczęśliwy, ale też dobry moment, żeby zastanowić się, czym dla nas samych jest szczęście, porozmawiać o nim z bliskimi albo sprawić, żeby w te dni otaczała nas jego szczególna aura.

an

Krzyżówka nr 51-52



POZIOMO: **1.** pensja **6.** bezpośredni podział komórek **10.** syn Izaaka **11.** choleryk **12.** kolumna w gazecie **13.** ocena sytuacji finansowej **15.** porcja chleba **19.** szczątek, ostatek **22.** gotycki motyw ornamentacyjny **23.** zakończenie utworu **24.** narkotyk z konopi indyjskich **25.** element łańcucha **26.** silny, duży pies angielski **29.** pływa obok skalara **31.** ogromna przestrzeń **32.** wielki meczet **33.** wzdłuż zewnętrznej krawędzi czegoś.

PIONOWO: **1.** akcja zapaśnika **2.** jedno ze zbóż **3.** autor liryk tatrzańskich **4.** miasto u podnóży Lasu Bakońskiego **5.** daw. srebrna moneta włoska **6.** pomijanie tego, co uważa się za mniej ważne **7.** patowa sytuacja **8.** placek z jaj **9.** wyspa czarodziejki Kirke **14.** dobry do spełnienia **16.** punkt niwelacyjny terenu **17.** miasto Talesa i Arystydesa **18.** gaz w żarówce **20.** wada wzroku **21.** śpiewak w parku **26.** instrument dobosza **27.** duet znany z piosenek „Don`t Go”, „Only You” **28.** wezwanie na pocztę **29.** włoski producent AGD **30.** szatan z siódmej klasy.

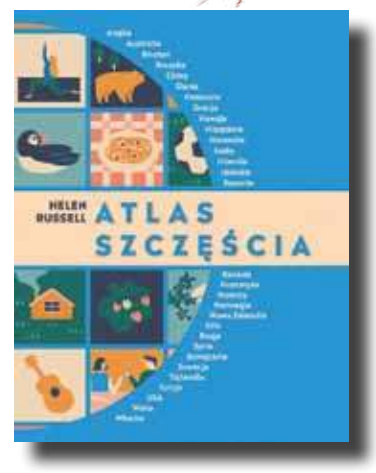
MałpiGaj
sala zabaw dla dzieci
NOWY TARG
ZAKOPANE RABKA-ZDRÓJ
www.malpigaj.com

HASŁO – PRZYSŁOWIE POLSKIE – z ponumerowanych pól od 1 do 25 wraz z kuponem prosimy przesyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji w terminie do 10 dni od ukazania się numeru. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę niespodziankę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 48/2018:
Hasło: ?????????
Nagrodę niespodziankę wylosował pan AN?????????I z Łodzi.
Gratulujemy! Prosimy o kontakt z redakcją.

KUPON 51-52/2018

uwaga książka



Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w piątek 21.12 o godz. 17. W treści maila podajcie imię i nazwisko, a w tytule wpiszcie: Insignis.

Zgodnie z rozporządzeniem o ochronie danych osobowych (RODO) informujemy, że regulamin ogólny konkursów znajduje się na: 24tp.pl/s/22

eprasa.pl a1c0235b32

Cash & Carry
brutal

ZAKOPIAŃSKIE CENTRUM
HURTU SPOŻYWCZEGO

Zakopane, ul. Skibówki 4c
tel. 18 20 145 18



Zawsze tanio
brutal
Market

Zakopane, ul. Walkosze 4
tel. 18 200 17 08

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, Wszystkim Klientom, Współpracownikom i Przyjaciołom życzymy pełnych miłości i spokoju Świąt Bożego Narodzenia. Niech Nowy Rok przyniesie państwu tę odrobinę szczęścia, która sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem.

Właściciele i Pracownicy Przedsiębiorstwa Handlowego „Brutal"
oraz Podhalańskiej Sieci Handlowej

Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia
w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.

Kolejny zaś Nowy Rok niech będzie czasem pokoju
oraz realizacji osobistych zamierzeń

CENTRUM
RTV-AGD

Nowy Targ, Rynek 12, tel. 18 266 92 99

eprasa.pl a1c0235b32

PIN do sklonowania

Choć działa dopiero rok, to pomoc Podhalańskiej Iskierki Nadziei rozlewa się szeroko na kolejnych doświadczonym przez los.



Janina Kinga Baniowska (z lewej), podopieczny Iskierki Dariusz Bartosik na nowym wózku i Katarzyna Gewont.

Ciebie trzeba sklonować, myślałaś już o tym? - woła ze śmiechem Maria Strączek. Joanna Kinga Baniowska tylko macha ręką i rzuca parę słów nie do zacytowania. Po góralsku. Bo szefowa Podhalańskiej Iskierki Nadziei nie przebiera w słowach. Lubi pożartować, lecz gdy mowa o ludziach dotkniętych chorobą, nieszczęściem - żartów nie ma. Potrafi rzucić wszystko i ruszyć z pomocą. Dziś przyjechała do Marii Strączek. Spod jej szałasu na Krzeptówkach szczęśliwy Darek Bartosik, podopieczny Podhalańskiej Iskierki Nadziei, odebrał elektryczny wózek inwalidzki. Ciężka, elektryczna maszyna dotarła pod Giewont w kontenerze z USA. Jej koszt to kilka tysięcy złotych, których Darek nie byłby w stanie wygospodarować. Pomagamy mu wysiąść z auta. Choć Darek przeszedł amputację obu nóg, nie lubi nadopiekuńczości. Prosi, by tylko przytrzymać wózek. Sam na niego wsiada. Przyjechał z Krakowa seatem przystosowanym dla niepełnosprawnego kierowcy, by ekipie telewizyjnej Tygodnika Podhalańskiego powiedzieć o swym szczęściu. Przy okazji do niedużego auta trzech chłopów z ledwością zdołało zapakować ważącą dobrze ponad 100 kg maszynę. Stąd ruszamy kawalkadą aut na Cyrhlę.

Wózek cudów

- *Tyś mi się przyśnił, kolego* - mówi do Darka Andrzej Obrochta, którego odwiedzamy na Polanie Kiełbasówka. Na Cyrhli noc, obaj przyjaciele nie kryją wzruszenia. Długo patrzą sobie w oczy. Razem pracowali w pogotowiu ratunkowym na Kamieńcu. Spieszyli z pomocą innym. Po kilku latach ich drogi się rozeszły. Andrzej pojechał pracować do USA. A Darkowi przytrafił się wypadek. Zasłabł, gdy schodził po schodach. Przeżył upadek z wysokości. Złamał nogę. Gdy się ocknął, nie wiedział do końca, co się stało. Wsiadł w auto i pojechał na pogotowie. Okazało się, że złamanie jest bardzo skomplikowane. Przeszedł operację. Wdało się powikłanie. Najpierw amputować trzeba było jedną, potem drugą kończynę. - *Jak się dowiedziałam, co go spotkało, to mu obiecałam, że robimy dla niego imprezę charytatywną na Podhalu, przecież razem pracowaliśmy w szpitalu na Kamieńcu* - podkreśla Janina Kinga Baniowska. Andrzej w Stanach zaprzyjaźnił się z mieszkającym tam na stałe Łukaszem Toporem z Olczy. Jego nowy kolega miał pecha. Zapadł w śpiączkę, a rokowania były złe. Groziło mu inwalidztwo. Niedaleko mieszkał znajomy. Ponad 80-letni sąsiad, który po latach przesiadł się na elegancki wózek elektryczny sterowany joystickiem. Nie nacieszył się nim długo. Pojeździł 3 miesiące, gdy zabrała go kostucha. Najbliżsi zmarłego stwierdzili, że podarują cenny dar rodzinie Łukasza. Lecz stał się cud. Chłopak nie tylko został wybudzony, ale rehabilitacja szybko postawiła go na nogi. - *Byłem u niego, widziałem, jak ten wózek stał bezużyteczny w garażu* - mówi Andrzej Obrochta, który niedawno wrócił na Podhale. - *Jak przeczytałem w Tygodniku, że Darek jest w potrzebie, że Podhalańska Iskierka Nadziei zbiera dla niego na wózek, to od razu sobie przypomniałem, że widziałem taki sprzęt w USA.*

Łańcuch pomocy

Maria Strączek nie ma wątpliwości - tu się dzieją cuda. To ona zadzwoniła do Tygodnika Podhalańskiego po tym, jak opisaliśmy tragedię Darka Bartosika. Skontaktowała nas z Andrzejem Obrochtą, a ten powiedział krótko: wózek jest. - *Dał go dla potrzebującego Łukasz Topór z Olczy, mieszka na stałe w USA, a Paweł Leja z Witowa, który kontenery przewozi z Ameryki do kraju, za darmo zapewnił transport* - zaznacza Andrzej Obrochta.

Darek Bartosik mieszka z wiekowymi rodzicami na 2. piętrze w domu bez windy. Mimo amputacji nie poddaje się, jest wciąż aktywny. Nie tylko sam prowadzi samochód. Pracuje też jako terapeuta, zajmuje się dogoterapią, jeździ konno. - *Nie spodziewałem się, bardzo duże zaskoczenie, wielka radość. Jestem bardzo wdzięczny stowarzyszeniu i darczyńcom* - mówi wzruszony Darek. W starym wózku do przemieszczania się potrzeba dużej siły rąk. A nowy wózek sterowany joystickiem ma napęd elektryczny. Łatwiej pokonuje też nierówności. Jest stabilny, ciężki. - *Ja od pewnego czasu mam problemy z rękami. Teraz będę mógł łatwiej wyjechać z domu do ogrodu* - cieszy się obdarowany. Dołączył do rosnącego szybko grona podopiecznych Podhalańskiej Iskierki Nadziei, która przecież działa od niedawna, a już ma na koncie szereg udanych akcji charytatywnych. Motto stowarzyszenia to: „Dobro wraca podwójnie. Niech dobry Bóg wynagrodzi wasz trud". Podhalańska Iskierka Nadziei to dziś kilkudziesięciu wolontariuszy, uczniowie szkoły weterynaryjnej w Nowym Targu. - *Jest ze mną Kasia Gewont, nasi mężowie, dorośli już synowie, córki, są dziewczyny ze Stowarzyszenia Kobiet Podhala, Kasia Walczak z Białego Dunajca, Ania Ostrowska, mama Karola Stopki się włącza. Podczas imprezy mikołajowej w Zakopanem, na placu Niepodległości, do puszek datki na pomoc potrzebującym zbierało 40 wolontariuszy* - wylicza założycielka stowarzyszenia.

Góralskie serca

Z Iskierką było tak. Stowarzyszenie formalnie działa od roku. Ale ludzie z nim związani dłużej. Gdy zachorował Karol Stopka, Janina Kinga Baniowska opiekowała się pacjentem. Działała w Stowarzyszeniu Kobiety Podhala. Zbierała pieniądze na jego leczenie. Niestety Karol zmarł. Jego tata założył Fundację im. Karola Stopki. Ale ludzie z problemami coraz częściej przychodzili po pomoc do niej. Nie szukali ratunku w fundacjach. - *Po prostu mnie kojarzyli jako pielęgniarkę, ratownika, medyka. Szli do mnie* - mówi Janina Kinga Baniowska. Razem z Józefą Kolbrecką ze Stowarzyszenia Kobiet Podhala aktywnie zbierały datki podczas wszystkich imprez w ramach Tatrzańskich Wici na rzecz Fundacji Karola Stopki. Ale było coraz więcej ludzi dotkniętych przez los. Paradoksalnie większą pomoc finansową można zorganizować, dzieląc się na kilka organizacji. - *Bo jedno stowarzyszenie może organizować 6 imprez charytatywnych dla jednej osoby w okresie 5 lat, a zgłasza się coraz więcej potrzebujących* - wyjaśnia założycielka Iskierki. - *Dostajemy numer w MSWiA na daną zbiórkę i można działać. Stwierdziliśmy, że możemy wielu potrzebującym pomóc jako odrębne stowarzyszenie. No i tak to się zaczęło.*

Pierwsza impreza charytatywna, zorganizowana wspólnie z Fundacją im. Karola Stopki, to była zbiórka dla chorego na białaczkę Stasia Stachonia z Olczy. Chłopaka udało się uratować. Potem były akcje dla potrzebujących dzieci niepełnosprawnych, 10 zabaw charytatywnych, artyści grali za darmo, karczmy sponsorowały imprezy. Dwie zbiórki charytatywne dla Andrzeja, 28-letniego górala z Bustryku cierpiącego na stwardnienie rozsiane, ojca trójki dzieci. Dla Kasi Ustupskiej z Bukowiny Tatrzańskiej 2 zabawy charytatywne. Kobieta w wieku 25 lat, matka 2 dzieci, chora na stwardnienie rozsiane. - *Dla Rozalki Kasprzak, która potrzebowała pilnych badań diagnostycznych, czeka na operację serca. Urodzona z wadą serca, małogłowiem, szeregiem wrodzonych wad, ale choć nie dawali jej żadnych szans, udało się, jest rehabilitowana, ćwiczy* - podkreśla Janina Kinga Baniowska. Kolejno Andrzejek Łukaszczyk z Bukowiny Tatrzańskiej jeździ na wózku, konieczna pomoc, by walczyć o władzę w nogach, potrzebne są turnusy rehabilitacyjne w Białymstoku, gdzie prowadzone jest leczenie drogim lekiem. Nierefundowana przez NFZ kuracja to koszt 7 tys. zł. Jaś Jarząbek z Nowego Bystrego, urodzony z zanikiem mięśni, po szeregu operacji czeka na kosztowne badania i dalsze intensywne leczenie. Dla Doroty Chyc-Magdzin z Zakopanego, która uległa wypadkowi. Kto nie brał udziału w charytatywnych spotkaniach, może wspierać podopiecznych PIN wpłacając na konto stowarzyszenia. Liczy się każdy grosz. Założycielka Iskierki podkreśla, że górale mają wielkie, dobre serca. Chętnie dzielą się tym, co mają. Karczmy, artyści, hurtownie, sklepy - wspierają każdą imprezę charytatywną. - *Dobro powraca, dzielmy się opłatkiem, by nie było nikogo zostawionego samemu sobie, trzeba sobie pomagać* - podsumowuje założycielka Podhalańskiej Iskierki Nadziei.

Tekst i fot.: **Rafał Gratkowski**



Po kilku latach koledzy z karetki pogotowia spojrzeli sobie w oczy. Na Cyrhlę do Andrzeja Obrochty (z prawej) przyjechał Dariusz Bartosik (z lewej), podziękować za wózek od górali z USA.

eprasa.pl a1c0235b32

Podhalańskie Centrum Dystrybucji
SALAMI
PCD

Twój producent wędlin

Podhalańskie Centrum Dystrybucji „SALAMI" sp. z o.o.

Nowy Targ, ul. Kolejowa 172
tel. 18 26 14 400 www.pcd-salami.pl

Zapraszamy na przedświąteczne zakupy:

pon. - sob. 7.00 - 17.00

Ze szczerego serca w ten piękny czas,
gdy gwiazdka świeci dla wszystkich nas,
życzymy miłości, bez trosk i złości,
pokoju na świecie
i wszystkiego czego tylko zapragniecie,
niech Wam się spełni i radości doda
i niech będzie biało,
żeby się szczęście zawsze
do nas uśmiechało!

Małgosia
CENTRUM HANDLOWE
Kazimierza i Piotra Stolarczyków

Rabka Zdrój, ul. Orkana 19 b
tel. 18 26 70 902

Zapraszamy na przedświąteczne zakupy:

MARKET SPOŻYWCZY:
pon. - sob. 6.45 - 21.00
niedziela 9.00 - 20.00

PASAŻ HANDLOWY:
pon. - sob. 8.45 - 18.45
niedziela 9.00 - 18.00

eprasa.pl a1c0235b32

Podróże motocyklowe

Motocyklem po bezdrożach Azji



W dalekim Tadżykistanie. Najdłuższa prosta w rejonach jeziora Karakul.

Spędziła 23 dni na motocyklu jako pasażerka, podróżując przez dzikie regiony Kirgistanu i Tadżykistanu. Przejechała 4 tys. km. Połowa dróg prowadziła przez wysokie góry Pamiru.

Magda Lipkowska z Zakopanego od pięciu lat marzyła o tym, żeby pojechać do Azji Środkowej. Wszystko zaczęło się w chwili, gdy zobaczyła zdjęcia swojego partnera z podróży po Kirgistanie. Urzekły ją magia gór i widoki.

W październiku ub. roku razem z Markiem Gmyrkiem z Krakowa zaczęła planować cały wyjazd. Trzeba było m.in. zdobyć wizy, wszelkie pozwolenia na wjazd do Pamiru, w obszar GBAO, załatwić transport motocykla.

W sierpniu tego roku Magda zrealizowała swoje marzenie i wyruszyła z Markiem w podróż na motocyklu jako pasażerka.

Najpierw samolotem polecieli do Ałmaty w Kazachstanie. Z Kazachstanu musieli dojechać jeszcze do Biszkeku w Kirgistanie, gdzie czekał na nich motocykl. Podróż z Krakowa do Kirgistanu zajęła im blisko 40 godzin.

W drogę

Podróż motocyklową zaczęli w Biszkeku, skąd ruszyli w stronę miasta Osz, a następnie do Sary Tash, wioski położonej na wysokości 3170 m n.p.m., ważnego węzła drogowego łączącego Chiny, Kirgistan i Tadżykistan.

Jechali na motocyklu BMW GS1150 Adventure. W trasie towarzyszyły im 4 samochody, którymi podróżowała grupa znajomych.

Samochodami jechały ich rzeczy - ubrania, jedzenie, zapas benzyny. W kufrach na motocyklu mieli tylko to, co najpotrzebniejsze, zwłaszcza wodę. - *W drodze jednak ciężko było się zgrać. Motocyklem podróżuje się zupełnie inaczej niż samochodem. Jechaliśmy szybciej, więc później musieliśmy czekać na resztę ekipy, aż dowiozą nasze rzeczy i jedzenie. Byliśmy uzależnieni od innych, do czego nie jestem przyzwyczajona* - opowiada Magda.

Jedwabny szlak

W Kirgistanie i Tadżykistanie jechali m.in. słynną drogą M41, która niegdyś była częścią jedwabnego szlaku. To dawna droga łącząca Chiny z Bliskim Wschodem i Europą.

Pamir Highway to druga po Karakorum najwyżej położona autostrada na świecie, gdzie granica kirgisko-tadżycka przebiega przez przełęcz Kyzyl Art na wysokości 4280 m n.p.m. - *Autostrada tylko z nazwy, bo o asfalcie można było tutaj pomarzyć. Droga biegła wysoko, pośród 7-tysięczników. Podziwialiśmy góry Pamiru, m.in. Pik Lenina, a widok ośnieżonych szczytów przyprawiał o gęsią skórkę. Byliśmy w najbardziej niedostępnej części jedwabnego szlaku. Droga wiła się wzdłuż przepaści i urwistych rzek, a mosty, po których przejeżdżaliśmy, były zbudowane z byle czego, albo ich w ogóle nie było* - wspomina Magda.

Przełęcze

Pokonywali liczne przełęcze, m.in. Töö Ashuu i jeden z najbardziej zanieczyszczonych tuneli na świecie. Wykuty w skale, o długości 2,7 km. Położony na wysokości 3180 m n.p.m. - *Słabo oświetlony, nie ma w nim wentylacji, jest pełno kurzu. Ogólnie nie jest polecany do podróży rowerem czy motocyklem* - mówi Magda.

Jechali wzdłuż rzeki Naryn i jeziora z zaporą Toktogul.

Pass Taldyk była kolejną wysoką przełęczą, którą pokonywali (3615 m n.p.m.). Zimą jest jedną z najniebezpieczniejszych przełęczy górskich w kraju ze względu na nagłe i nieprzewidywalne zmiany pogody, jak burze i zamiecie śnieżne.

- *Aby bezproblemowo przejechać wysokie górskie przełęcze, wcześniej spaliśmy na niższych wysokościach, ok. 2,5 tys. m n.p.m., żeby się zaaklimatyzować. Codziennie braliśmy aspirynę, ibuprofen, który wspomagał aklimatyzację. Na takiej wysokości mała zawartość tlenu w powietrzu sprawiała, że każda czynność, jak ubieranie się, zakładanie kasku, schodzenie z motocykla, wymagała ogromnego wysiłku* - wyjaśnia Magda. - *Wszystko robiło się dwa razy wolniej. Dopiero później, kiedy oglądałam film z naszej wyprawy, zauważyłam, że miałam spowolnioną mowę.*

Ciekawostki i życie tubylców

W Dżalalabadzie odwiedzili m.in. polski cmentarz, gdzie spoczywają żołnierze gen. Andersa, byli jeńcy i więźniowie sowieckich łagrów.



Magda i Marek na przełęczy Kyzyl-Art (4280 m n.p.m.).

- *W Kirgistanie jest dużo pięknych stepów z jurtami. Stepy wykorzystywane są jako pastwiska, na których wypasane są stada owiec, krów i kóz. Kirgizi kochają konie, dlatego tak wiele można było ich tutaj spotkać. To dla nich najwierniejszy przyjaciel. To bardzo gościnni i poczciwi ludzie, chętnie nas do siebie zapraszali.*

Tadżykistan

Z Kirgistanu pojechali do Tadżykistanu, gdzie widoki nie były już takie same. Bardziej przypominały krajobraz księżycowy czy marsjański. Tutaj już nie było zasięgu ani stacji benzynowych. Ten obszar jest słabo zaludniony.

W Tadżykistanie jechali przez dłuższy czas wzdłuż granicy z Chinami. Po drodze spotkali motocyklistę z Chorwacji, który „utopił" motocykl w rzece. - *Przez pół dnia jego motocykl był pod wodą. Nasza ekipa pomogła mu wydostać go z rzeki i uruchomić ponownie* - wspomina Magda.

Wjechali na jedną z najwyższych przełęczy świata Ak Baital (4655 m n.p.m.), by następnie dojechać do Korytarza Wachańskiego, który ciągnie się na granicy Tadżykistanu z Afganistanem. - *Cały ten teren jest ponoć zaminowany* - mówi Magda.

Po drodze odwiedzili Murgab, piękne jezioro Yashilkul, płaskowyż pamirski, ciepłe źródła Bibi Fatima oraz Chorog.

Dolina Bartang

Magda opowiada, że najbardziej niezwykłym miejscem, jakie odwiedzili w tym kraju, była dolina Bartang o długości 300 km. To tutaj przemierzyli najbardziej ekscytujący odcinek trasy. Dzikie tereny i totalne pustkowie.

Dolina Bartag miejscami jest nieprzejezdna, zalewana lub tarasowana przez olbrzymie głazy. Godzinami przeprawiali się przez rwące rzeki, strumienie i niebezpieczne urwiska. Pokonanie doliny zajęło im trzy dni. - *Bez pomocy kolegów z naszej ekipy nie dalibyśmy rady przejechać przez dolinę* - przyznaje nasza rozmówczyni.

Powrót

Z Tadżykistanu wrócili do Kirgistanu, ale przez Kirgistan wracali już zupełnie inną drogą. Na mapie ich podróży znalazły się jeszcze: przełęcz Toguz-Toro, Moldo Ashuu (3346 m n.p.m.), jezioro Issyk-Kul - górskie, drugie co do wielkości jezioro na świecie, przełęcz Tosor (ok. 4 tys. m n.p.m.), zwiedzili Kanion Skazka czy Dolinę Siedmiu Byków.

Motocyklową podróż zakończyli w Biszkeku. Stąd czekała ich jeszcze podróż do Kazachstanu i powrót samolotem do Polski.

Wszędzie daleko

Podczas całej wyprawy największy problem był z dostępem do bieżącej wody, myciem, jedzeniem. Spali w namiocie, kąpali się w rzekach. Jedną noc mieli okazję spędzić w jurcie. Czasem dzięki znajomym mogli skorzystać z prysznica z samochodu.

W kurzu, ze spierzchniętymi ustami, w upale pokonywali drogi, których nawet nie było na mapie. - *Tam wszędzie jest daleko. Jazda motocyklem po piaszczystych drogach nie jest łatwa. Można stracić kontrolę nad maszyną albo złapać gumę. Po drodze spotkaliśmy polsko-angielską ekipę, która od dwóch dni łatała dziurę w oponie. Teraz już wiemy, że nasz motocykl nie był odpowiedni na tego rodzaju drogi* - mówi Magda. Razem z bagażami BMW ważyło ponad pół tony. - *Musieliśmy się też zmierzyć z bólem głowy na dużych wysokościach i z dużą różnicą temperatur. W dzień sięgały 40 stopni Celsjusza, a wysoko na przełęczach i w nocy było około zera.*

Pod drodze mieli kilka awarii. W okolicach Langar w motocyklu zepsuła się pompa paliwa, ale na szczęście mieli zapasową. Kilka razy zaczęła też szwankować elektronika.

Podnoszenie poprzeczki

Pomimo trudów Magda jest zachwycona wyjazdem i niezapomnianymi widokami. Do dziś lubi wracać do tych chwil, a wszystko szczegółowo opisała na blogu pieknotatr.pl, w zakładce „inne".

- *Podróż pomogła sprawdzić mi swój charakter i podniosła wysoko poprzeczkę. Nauczyła mnie, jak bardzo liczą się kontakty ludzkie w trudnych chwilach. Dziękuję mojemu partnerowi, że mogłam spełnić jedno ze swoich marzeń. Moim kolejnym marzeniem są Himalaje i Patagonia. A co będzie następne, czas pokaże. Jedynym marzeniem, którego nie udało się nam zrealizować podczas wyjazdu, to trekking pod Pik Lenina - dlatego chciałabym jeszcze tam wrócić* - podsumowuje z uśmiechem.

Monika Para-Miśkowiec,
Zdjęcia: **z archiwum Magdaleny Lipkowskiej**

eprasa.pl a1c0235b32



Niecka Balneologiczna

NOWOŚĆ!

AQUA PARK ZAKOPANE®

Siarczkowe wody termalne
Wyjątkowy skład chemiczny wody
Prozdrowotne właściwości

Kąpiele w **siarczkowych wodach termalnych** mają pozytywny wpływ na różne dolegliwości

- reumatyczne, zwyrodnieniowe
- narządów ruchu, dyskopatii, rwy kulszowej
- skóry, łuszczycy
- nadciśnienia tętniczego, zaburzeń krążenia

Relaks z pięknym widokiem na Tatry



www.polskietatry.pl

eprasa.pl a1c0235b32

Szczawnica wczoraj - dziś

Gdzie w uzdrowisku znajdowała się Świątynia Dumania - ulubione miejsce wypoczynkowe dam? Skąd przed laty odchodziły autobusy?



Kąpieli w Dunajcu kuracjusze zażywali w miejscu, gdzie obecnie znajduje się przystań flisacka w Szczawnicy.

Dowiedzieć się można tego wszystkiego, zaglądając do albumu „Szczawnica. Podróż do kurortu w XIX wieku i dzisiaj".

- *Wydaje się więc, że wiemy już wszystko o Szczawnicy. Nic bardziej mylnego. Mimo dosyć krótkiej, nieco ponad 200-letniej historii kurortu istnieje na jego temat przebogata literatura oraz imponująca ikonografia* - tłumaczą wydawcy publikacji Katarzyna Wiwer i Rafał Monita. Mapy ukazujące drogi do Szczawnicy po raz pierwszy pojawiły się w XIX wieku. Były to ryciny Macieja Bogusza Stęczyńskiego oraz Józefa Szalaya - założyciela Szczawnicy. Niewielki kurort przyciągał znanych pisarzy, poetów, aktorów oraz malarzy, w tym: Walerego Eljasza-Radzikowskiego i Mariana Trzebińskiego. To dzięki pracy ich oraz fotografików, głównie Awita Szuberta, wiemy, jak bardzo zmieniało się miasto. Które miejsca w Szczawnicy przez lata przeszły największą metamorfozę? Głównie serce uzdrowiska. *„Nazwa Górny Zakład Zdrojowy została umownie wprowadzona po 1860 r., kiedy powstał Zakład Kąpielowy na Miedziusiu. Wówczas, wykorzystując topograficzne położenie obu zakładów, dookreślono je ze względu na ich usytuowanie - ten położony wyżej otrzymał przymiotnik „górny", a drugi „dolny""* - wyjaśnia Barbara Węglarz, autorka albumu „Szczawnica. Podróż do kurortu w XIX wieku i dzisiaj". Na terenie Górnego Zakładu biło kilka źródeł: „Józefina", „Stefan", „Magdalena", „Waleria" i „Jan", obok nich znajdował się „Dom nad Zdrojami", wille „Pałac", „Stara kancelaria", „Batory", „Brat" i „Siostra", „Dom kawalerski" oraz restauracja zakładowa „Malinowa". Dwie kryte galerie spacerowe od rana tętniły życiem. To tu ze szklaneczką wody przechadzali się kuracjusze, którzy przyjeżdżali do uzdrowiska, szukając ratunku w różnych dolegliwościach. Jak wyglądał zdrój „Magdalena", który tak przyciągał gości? Najlepiej obrazuje to rycina znaleziona w przewodniku Michała Zieleniewskiego z 1869 r. Kryta galeria spacerowa z arkadami wspartymi na profilowanych kolumnach była dostępna do 1963 roku. W 1971 r. uzdrowisko oddało do użytku nową pijalnię ze szkła i aluminium. Rotundę rozebrano w 2011 roku, by na jej miejscu postawić drewnianą zabudowę, podobną do tej sprzed lat.

Niewiele zmieniła się „Willa Holenderka". Niegdyś w tym miejscu znajdowała się siedziba Dyrekcji Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego w Szczawnicy. Skąd taka pewność? Z tego miejsca zachowały się czarno-białe zdjęcia z lat 1925-1939 wykonane w Zakładzie Fotograficznym „Tatry" w Szczawnicy. Przed budynkiem stoi samochód do transportu wody mineralnej. Na tylnych drzwiach i z boku widnieje duży napis: Szczawnickie wody lecznicze „Alkal" Szczawnica. „Alkal" to prawdopodobnie spółka, która dzierżawiła handel szczawnickimi wodami mineralnymi w latach 20. XX w. Dziś po firmie nie ma śladu.

Nie znajdziesz dziś również w uzdrowisku Świątyni Dumania. Romantyczna altana w Parku Górnym była przed laty ulubionym miejscem wypoczynku dam. Powstała w latach 30. XIX w. jako jedna z pierwszych budowli wzniesionych przez Józefinę i Stefana Szalayów. Altana została rozebrana 100 lat później.

Gdzie znajdował się pierwszy dworzec autobusowy w Szczawnicy? W zupełnie innym miejscu niż obecnie. Dzięki czarno-białej fotografii z ok. 1925 r. wiadomo, że na autobusy w mieście został wydzielony specjalny plac. Na zdjęciu widać dwa samochody: jeden osobowy - odkryty, drugi to autobus, na dachu którego podróżni umieszczali swoje bagaże. Budynek z lewej strony to restauracja „Malinowa", a ten obok, mały, drewniany - to powstała w latach 70. XIX w. kumysarnia. W wieku XX mieściła się tam mleczarnia prowadzona przez Jana Whona, ale można było w tym miejscu nabyć butelki zarówno z zamiejscową wodą mineralną, jak i z rabczańską, żegiestowską, krynicką i gorzką Huniadego. Stała tam też dostępna dla wszystkich waga. Ponad domkiem widać fragment willi „Alma", a nieco z boku szczyt willi „Brat".

Dziś najbardziej oblegane miejsce znajduje się obok skrzyżowania ulicy Szalaya ze Zdrojową. Jak centrum miasta wyglądało przed wojną? Na zachowanej fotografii pierwszy z lewej strony to budynek Żyda Kornhausera - rozebrany na przełomie lat 60. i 70. XX w., dalej charakterystyczna szczytowa wieżyczka domu Arona Englandera, a tuż za nią parterowy domek Jana Słowika, w którym mieścił się wyszynk. Na wprost willa „Polanka" Markusa Ungara, której też już nie ma. Z prawej szczyt domu „Pod trzema różami" należącego do Heleny Fröhlich, gdzie znajdowały się punkty usługowe: pracownia krawiecko-modniarsko-gorseciarska prowadzona przez Bronnerównę i sklep kolonialny Bernarda Mannheimera.

Przyjeżdżający chętnie korzystali z kąpieli na Dunajcu. Na fotografii Awita Szuberta z 1912 r. widać dwa domki usytuowane bezpośrednio na rzece - to szatnie dla kobiet i mężczyzn, do których z brzegu prowadziły pomosty. Postawiono je w 1882 r. w pobliżu miejsca, gdzie obecnie w Szczawnicy kończy się spływ Przełomem Dunajca. Goście brali tu lecznicze kąpiele zimne - rzeczne. Z lewej strony zdjęcia widać Drogę Pienińską, łącząca Szczawnicę z Czerwonym Klasztorem, której budowę rozpoczął jeszcze Józef Szalay w 1860 r., a ukończyła Akademia Umiejętności dzięki pomocy marszałka Sejmu Galicyjskiego Mikołaja Zyblikiewicza w 1882 r.

◆

Książka autorstwa Barbary Węglarz pt. „Szczawnica. Podróż do kurortu w XIX i dzisiaj" to wyjątkowa publikacja. Album składa się z 16 rozdziałów prezentujących niezwykle ciekawe dzieje uzdrowiska, historię jego tworzenia, dawne widoki, sposoby podróżowania i spędzania czasu „u wód". To ponad 270 pięknych stronic o historii uzdrowiska, stare mapy, zdjęcia i akwarele.

Partnerem i współwydawcą publikacji jest Fundacja Andrzeja Mańkowskiego. Książka jest w księgarniach od połowy grudnia.

Aneta Dusik



Willa Holenderka. Niegdyś w tym miejscu znajdowała się siedziba dyrekcji Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego w Szczawnicy.



Dawny dworzec autobusowy w Szczawnicy.

eprasa.pl a1c0235b32



Naszym Klientom życzymy
spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku

Zapraszamy do naszych salonów firmowych w Nowym Targu:
ul. Rynek 7, ul. Składowa 2
Al. Tysiąclecia 44 (outlet), ul. Ludźmierska 29 (outlet)
oraz do sklepu internetowego na www.wojas.pl

Adresy wszystkich salonów marki Wojas znajdują się na wojas.pl



wojas
THE BEST STEP...

eprasa.pl a1c0235b32

KRAINA
ŚWIATŁA

Kolej na Gubałówkę zabierze Cię w niezwykłą podróż do **Krainy Światła**

ILUMINACJI BŁYSZCZĄCEJ 250.000 TYSIĄCAMI ŚWIATEŁEK

Zapraszamy codziennie od godziny 16:00



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim mieszkańcom i turystom najserdeczniejsze życzenia: radości, miłości, zdrowia i rodzinnej atmosfery oraz odpoczynku w górskiej zimowej scenerii. Życzymy, by nadchodzący rok 2019 był czasem serdeczności, wzajemnej życzliwości i wszelkiej pomyślności.

Zarząd i pracownicy Polskich Kolei Linowych.

PKL

eprasa.pl a1c0235b32

PODHALAŃSKI
BANK SPÓŁDZIELCZY
rok założenia 1882



Piękna jest radość w Święta
ciepłe są myśli o bliskich,
niech pokój, miłość i szczęście
otoczy dzisiaj Was wszystkich.
Niech blask żywej choinki rozświetla
drogę na cały Nowy Rok!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć
oraz błgosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku

życzy
naszym Członkom, Starostwu Powiatowemu,
współpracującym z nami Urzędom Gmin
i wszystkim Klientom

Rada, Zarząd, Pracownicy
Podhalańskiego Banku Spółdzielczego
w Zakopanem

Zapraszamy
do korzystania z naszych usług od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 17
Zakopane, ul. Kościuszki 2, tel. 18 20 148 25, 18 20 66 960
Biały Dunajec, ul. Jana Pawła II 315 a, tel. 18 20 73 192
Poronin, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18 20 74 031
Kościelisko, ul. Nędzy Kubińca k/181, 18 20 00 745
oraz bankomatów w Białym Dunajcu, Kościelisku, Poroninie, Zakopanem i Zębie

Polacy mają już 40 milionów kart płatniczych

Więcej niż jedna w każdym portfelu

Płacić kartą czy gotówką? Spróbujmy rozważyć wszystkie za i przeciw, obalić mity, które mogą nas drogo kosztować, a następnie wybrać najkorzystniejsze rozwiązanie.

Płatności gotówkowe to nieustanne problemy z resztą?

TAK!

Ile razy odeszliśmy od lady bez zakupów, bo sprzedawca nie miał nam jak wydać reszty? Kiedy mamy kartę płatniczą i sprzedawca dysponuje terminalem – taki problem w ogóle nie istnieje.

Czy kartą będzie bezpiecznie?

TAK!

W Polsce bardzo popularne są karty zbliżeniowe z chipem, który pozwala zastosować nowoczesne technologie, takie jak np. szyfrowanie danych. Dodatkowo, płacąc taką kartą nie musimy podawać jej kasjerowi i cały czas mamy nad nią kontrolę. To m.in. dlatego Polska jest najbezpieczniejszym krajem w Europie, jeśli chodzi o płacenie kartą. Zgubioną lub ukradzioną kartę można błyskawicznie zablokować i nikt nie będzie mógł z niej skorzystać. A z tak samo utraconą gotówką możemy się pożegnać. Trzeba tylko zawsze chronić numer karty i PIN.

Czy gotówką będzie taniej?

NIE!

Sprzedawcy, którzy twierdzą, że obsługa karty kosztuje tak drogo, że przyjmują płatność tylko w gotówce, pewnie nie są świadomi, ile czasu i pieniędzy kosztuje ich liczenie gotówki, jej przewożenie czy wpłacanie do banku. Dla klienta natomiast płatność kartą jest nie tylko wygodniejsza i bezpieczniejsza, ale również może być tańsza gdy korzysta z różnych zniżek i programów lojalnościowych.



Lubimy nagrody i niespodzianki?

TAK!

Czy płacisz kartą, czy gotówką zawsze możesz spróbować coś wytargować. Za to płacąc kartą Mastercard, za zakupy w wielu popularnych sklepach zbierasz punkty, które możesz zamienić na wartościowe nagrody w programie Priceless Specials. Jeśli masz kartę z logo Mastercard, możesz też wejść na stronę BezcenneNiespodzianki.pl i zaskoczyć kogoś bliskiego – Mastercard może zorganizować mu wakacje życia, spotkanie ze znaną osobą lub spełnić inne marzenie.

Z kartą wydajemy więcej?

NIE!

To gotówka ciąży nam w portfelu (jeśli jest to bilon, to ciąży dosłownie) i szybciej znika podczas zakupów. Płacąc kartą rzeczywiście nie jesteśmy ograniczeni ilością gotówki w portfelu, więc nie odejdziemy od kasy „z kwitkiem". Ale jednocześnie mamy możliwość sprawdzenia później, np. w serwisie bankowości online, jakie kwoty wydaliśmy w konkretnym sklepie, i lepiej kontrolować nasze wydatki. Dzięki temu, że mamy elektroniczne potwierdzenie transakcji, nawet nie trzeba mieć paragonu, żeby zareklamować wadliwy towar.

Z kartą kupujemy wszędzie nie wychodząc z domu?

TAK!

To rozwiązanie polubili zwłaszcza Polacy z małych miejscowości. Co druga osoba powyżej 16 roku życia robi dziś zakupy przez internet, gdzie oczywiście też można płacić kartą. Tak można poszukać okazji cenowych, nie trzeba tracić czasu i pieniędzy na dojazdy do wielkich centrów handlowych, które są w większych miastach.

Karty są dla młodych?

NIE!

To właśnie osoby starsze są bardziej narażone na oszustwa przy płaceniu gotówką. Niedowidzą, wolniej liczą, bardziej ufają sprzedającym. A przy płatności kartą nikt ich nie oszuka, bo wartość zakupów na paragonie i płatność muszą być identyczne. Wnuki mogą pomóc babciom i dziadkom ustalić fakty korzystając z dostępu do bankowości elektronicznej, a jeśli starsza osoba nie ma nikogo zaufanego, to pracownicy banku też są pomocni w takich sprawach.

Sprzedający tylko za gotówkę znikną?

TAK!

Może nie z dnia na dzień, ale już dziś brak terminala płatniczego ogranicza rozwój mniejszych sklepów i punktów usługowych. Bo każdy z nas chce mieć przecież wybór między kartą i gotówką. Zapytaj swojego sprzedawcę, czy wie, że teraz może mieć terminal płatniczy za darmo dzięki programowi Fundacji „Polska Bezgotówkowa".

Polska jest liderem płatności zbliżeniowych?

TAK!

99% terminali płatniczych obsługuje płatności zbliżeniowe. Jesteśmy też jednym z europejskich i światowych liderów, jeśli chodzi o popularność nowoczesnych płatności zbliżeniowych, które działają w Polsce już ponad 10 lat. Już 85% transakcji kartami Mastercard w Polsce odbywa się właśnie zbliżeniowo.

Płacenie kartą jest wygodniejsze niż gotówką?

TAK!

Tak uważa 64% Polaków. Transakcja kartą zbliżeniową zajmuje średnio 12,5 sekundy, podczas gdy gotówką 34 sekundy. Przy około trzech płatnościach dziennie oznacza to oszczędność 6 godzin rocznie. Szczególnie szybkie są transakcje zbliżeniowe bez konieczności wpisywania kodu PIN.
Idą święta, a wraz z nimi szał grudniowych zakupów. Zastanów się, jak zapłacisz za swoje prezenty?

Ewa Barlik

eprasa.pl a1c0235b32

Teatr, miłość i wiara na dwa płuca

Do Rabki trafili przypadkowo. Pokochali ją mocno, podobnie jak odkryty właśnie rodzinny ekumenizm.



Marta, Czarek i najmłodszy syn Hubert.

Gorąca herbata kusi tajemniczym aromatem goździków, cynamonu, czarnego bzu i ziół. Zdaje się, że wypełnia on pomieszczenie niczym kadzidła cerkiewne wnętrze. Skojarzenie jest tym bardziej słuszne, że za chwilę wigilijna opowieść przejdzie na ekumenię, a cerkiewny chór zdaje się wręcz słychać zza rzędu cienkich świec i kadzidlanych oparów.

Ale nie jesteśmy w cerkwi i nie rozmawiam z batiuszką. To niewielki dom w Skomielnej Białej, a za stołem siedzą Marta i Czarek Skroccy. On z Olsztyna, ona z Białegostoku. Ona prawosławna, on katolik. On zawodowy aktor, ona plastyczka. Razem trzon teatru Chrząszcz w Trzcinie i przyjaznego maluchom Teatru Najnajowego.

Miłość unoszona pod cerkiewnym sufitem

Jest przedświąteczny wieczór, a nas unosi w niebo odrobina mistycyzmu. Choć jak zgodnie przekonują - nie są przesadnie religijni.

Pewnie do słów o religijnym dialogu trzeba by dodać nutkę protestanckiego kalwinizmu. Bo o tym, jak znaleźli się w Rabce, mówią nie inaczej, jak o przeznaczeniu. Ten Boży palec, który wskazał miejsce, napisał niewielką karteczkę na tablicy ogłoszeń białostockiej akademii teatralnej. Czarek właśnie kończył studia. Był maj 2000 roku. Nowe Millenium. Nowe otwarcie. - *Chciałem trafić do małego miasta, ale w pobliżu dużego. Pracować w niedużym zespole, w którym będzie się dużo grać, a nie będzie niezdrowej rywalizacji* - wylicza.

Wysiedli z busa. Ona tu nie była nigdy, on pamięta, jak w latach szkolnych autostopem przyjechał odwiedzić kuzynów w sanatorium. Wyciągnął ich do sklepu na bułkę i kefir.

Skroccy miasta prawie nie znali. Teatr zastali zamknięty na cztery spusty, bo załoga udała się na wyjazdowe występy. - *Poczułem jednak, jakbym tu miał jakieś wirtualne korzenie, poczułem jakąś magię, jakoś podświadomie dotarło do mnie, że to jest to miejsce, w którym chcę zostać* - podkreśla Czarek.

Marta też nie mogła się opędzić od uczucia niemal entuzjastycznego. - *Przyjechałam w góry i stwierdziłam, że tu dopiero jest fajnie. Już trochę nudził mi się rodzimy krajobraz po horyzont - zawsze mnie to przygnębiało. A tu jakieś spiętrzenie krajobrazów, perspektywy powietrzne - jako plastyka strasznie mnie energetyzowały* - zauważa.

Mówią, że nie przywiązują się do miejsca, nie przeraża ich wizja przeprowadzki. Ale czują, że do Rabki trafili nie przez przypadek. Są tu po coś.

W sierpniu Cezary Skrocki wyszedł na teatralną scenę Rabcia. Marta jeszcze kończyła studia we Wrocławiu.

Ślub wzięli w cerkwi. Co nie było wcale takie oczywiste. Wspólnie się zastanawiali, w którym Kościele złożyć życiową przysięgę. Poszli do księdza, powiedział, że nie ma problemu, ale muszą przysiąc, że dzieci wychowają w duchu katolickim. Poszli do batiuszki - nie stawiał warunków.

Pobrali się w największej cerkwi Białegostoku. W dymie kadzideł, pod koronami trzymanymi przez świadków, wcześniej trzykrotnie okrążając *prestoł* z ewangelią.

- *Potrzebuję poczucia sakrum. Ta ceremonia była uroczysta, piękna, przesycona duchowością* - przyznaje Marta. - *Do tego olbrzymi chór z solistką śpiewał nam modlitwy. Mieliśmy uczucie, że fruwamy w tej naszej miłości pod sufitem. To przeżycie ślubu cerkiewnego zapadło nam w pamięci.*

Odosobnienie, które zbliża do Boga

Gdy urodził się pierwszy syn, uznali za oczywiste, że ochrzczą go w cerkwi. Mimo że tego nikomu nie obiecywali. I mimo że wszyscy dookoła są katolikami. Igor, a potem Hubert przyjęli - jak wszyscy prawosławni - sakrament chrztu, komunii i bierzmowania w jednym momencie. A w „wieku komunijnym" poszli po raz pierwszy do spowiedzi.

- *Cerkiew chce, by dziecko w każdym wieku przyjmowało Eucharystię. Dopiero, gdy dojrzewa i zaczyna rozpoznawać, co jest grzechem, a co nie - to rodzice decydują, czy jest ono już gotowe na spowiedź. I jest to bardzo subtelna uroczystość, nie ma czegoś takiego, że wszystkie dzieci idą tego samego dnia do spowiedzi, a potem do komunii* - wyjaśnia Marta.

Cała uroczystość sprowadza się do kościelnego obrzędu, bez wielkich przygotowań i prezentów. To jest przeżycie w znacznie większym stopniu duchowe.

Prawosławie zbliżyło ich razem do Boga. Paradoksalnie Marta, wychowując się w obrządku wschodnim i uczęszczając do wielkiej cerkwi, dziś przyznaje, że więcej nauczyła się teraz. Gdy dojeżdża do niewielkiej wspólnoty w Krakowie, czuje rodzinną niemal więź, o wiele więcej rozumie z obrzędów. Lepsze poznanie religii wymusił też ten ich ekumenizm. Mieszkając na Podhalu, musi częściej odpowiadać na pytania znajomych, siłą rzeczy - musiała zgłębić tradycję prawosławia. - *Na peryferiach religii Marta religię lepiej poznała. Ja też jestem emocjonalny, stąd podoba mi się przeżywanie przez śpiew, muzykalność, trochę nawet teatralność Cerkwi* - zauważa Czarek.

Tu także odnajdują swojego Boga.

- *Kościół stara się rozumowo przedstawić prawdy wiary, a Cerkiew dociera do nas przez zmysły* - wyjaśnia Marta. - *Kadzidła, śpiew, wystrój - to wszystko ma na celu oczarowanie człowieka. Jak poczuję kadzidło, czuję się jak w domu.*

W krakowskiej cerkwi przy ul. Szpitalnej znajduje się wiele obrazów, które wyszły spod ręki parafianina - Jerzego Nowosielskiego. A to również do Marty jako plastyczki przemawia w dwójnasób.

Ekumenizm praktyczny

Nie byłoby rodzinnego ekumenizmu bez styku prawosławia z katolicyzmem. Bo Czarek pozostał przy swoim Kościele. Tym samym w niewielkim domu w Skomielnej Białej ziściła się wizja przedstawiana przez Jana Pawła II, który mówił o dwóch płucach Kościoła - wschodnim i zachodnim.

I tak Czarek chętnie wyjeżdża na nabożeństwa do cerkwi, ale i Marta z synami odwiedzają tutejszy kościół. Szczególnie, gdy śpiewa miejscowy chór, w którym jednym z głosów jest Czarek. Rokrocznie przyjmują też księdza po kolędzie. Właśnie podczas jednej z rozmów z ks. Andrzejem powstał pomysł realizacji misteriów czerpiących z tradycji prawosławia. Szybko okazało się, że o ile misteria są ważnym składnikiem obrzędowości Kościoła zachodu, to na wschodzie nie widziano potrzeby wykraczania ze wspomnieniem męki poza liturgię Mszy św.

Podczas jednego ze spotkań po nabożeństwie w cerkwi zupełnie przypadkowo wdali się w rozmowę z siedzącym obok mężczyzną. Okazało się, że rozmówca jest religioznawcą i specjalistą od prawosławia. To on wyszukał im tekst, którym mogli się posiłkować, przygotowując wielkopostny spektakl.

Co ciekawe - również przypadkowo misterium wystawili w roku, w którym Wielkanoc katolicka i prawosławna schodzą się w tym samym czasie.

Opłatek zamiast prosfory

Aromat herbaty i rozmowa o cerkwi przywodzi na myśl zbliżające się święta Bożego Narodzenia. A te Skroccy również przeżywają inaczej. Początkowo świętowali dwa razy. Najpierw jechali na katolickie święta do rodziców Czarka do Olsztyna. Na prawosławne Boże Narodzenie 6 stycznia wyruszali do Białegostoku. Tym sposobem z każdą rodziną mogli spędzić całe święta.

Gdy kupowali dom w Skomielnej Białej, ściągnęli do siebie rodziców Marty. Była to dla nich okazja do cieszenia się wnukami. Dziś mama jest chora i wymaga opieki. Szczęśliwie będąc blisko - mogą ją jej zapewnić.

Tato zmarł. I jest chyba jedynym pochowanym w Skomielnej Białej pod krzyżem z ukośną belką.

Pogrzeb odbył się w kościele, ale w obrządku wschodnim ceremonię prowadził batiuszka z Krakowa. - *Ludzie we wsi dotąd mówią, że to była wyjątkowo piękna uroczystość, a o ceremonii wypowiadają się wręcz entuzjastycznie. O ile oczywiście można tak mówić w przypadku pogrzebu* - zaznacza Czarek.

Ekumenia zostawiła ślad w niewielkiej Skomielnej Białej. Skroccy razem z dziećmi i mamą zasiądą po raz kolejny przy tradycyjnym stole. Choć połamią się opłatkiem, a nie prosforą, to będzie kutia i barszcz grzybowy. Potrawy wschodu i zachodu pomieszczają się ze sobą w jedno. Może uda im się w styczniu wyjechać do Krakowa do znajomej, która co rok zaprasza na prawosławną Wigilię.

Teatr i przeznaczenie

A w świąteczne rozmowy na pewno wda się też wątek teatralny. Bo teatrem żyją już obydwoje. Od kilku lat Czarek nie występuje w Rabciu - odszedł, zakładając Chrząszcza w Trzcinie. Gdy wydawało się, że placówka się świetnie rozwija przytulona do rabczańskiego MOK-u, willę Pod Aniołami strawił pożar. W ramach pomocy pogorzelcom swoją salę udostępniła im spółdzielnia mieszkaniowa. Teraz dowiedzieli się, że od 1 stycznia mają sobie poszukać innego miejsca. Dramat, czy może przeznaczenie? Tak czy tak - nie wyobrażają sobie swojego teatru w innej niż Rabka miejscowości.

Tekst i fot.: **Józef Figura**

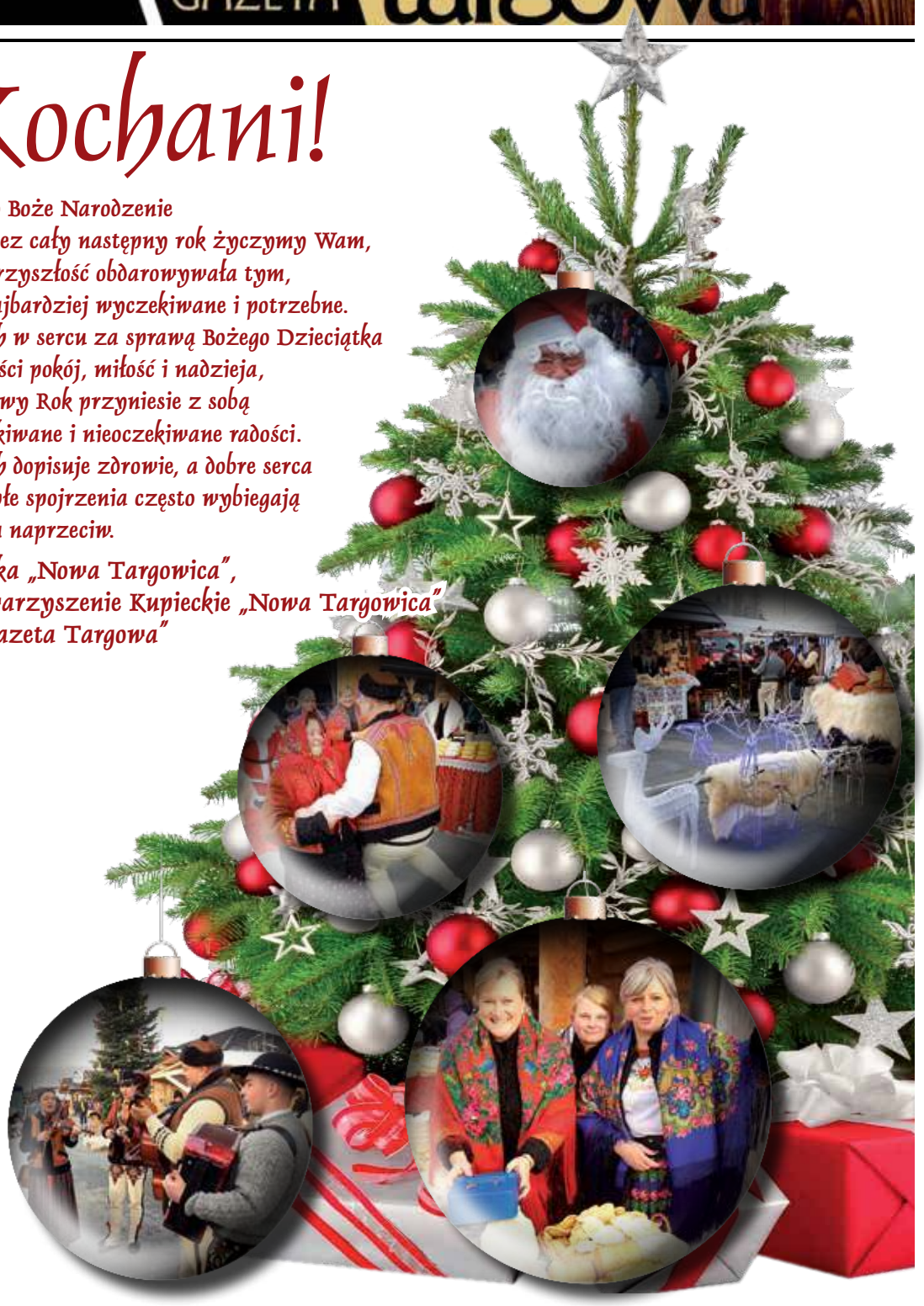
eprasa.pl a1c0235b32

GAZETA targowa
NOWA Targowica Nowy Targ

Kochani!

W to Boże Narodzenie
i przez cały następny rok życzymy Wam,
by przyszłość obdarowywała tym,
co najbardziej wyczekiwane i potrzebne.
Niech w sercu za sprawą Bożego Dzieciątka
zagości pokój, miłość i nadzieja,
a Nowy Rok przyniesie z sobą
oczekiwane i nieoczekiwane radości.
Niech dopisuje zdrowie, a dobre serca
i ciepłe spojrzenia często wybiegają
Wam naprzeciw.

Spółka „Nowa Targowica",
Stowarzyszenie Kupieckie „Nowa Targowica"
i „Gazeta Targowa"





Mikołaj i Marysia

Święty Mikołaj rozdający słodkości, góralska kapela, pięknie przybrana choinka i goście z Canal+Discovery - oj, działo się w mikołajowy czwartek na naszym jarmarku.

W dzień świętego Mikołaja najpiękniejszy w Polsce plac targowy - w klimacie już świątecznym - urzekał i tętnił atrakcjami. Od rana rozbrzmiewały dźwięki góralskiej kapeli, a najsympatyczniejszy ze wszystkich świętych - którego rolę doskonale odgrywał nasz targowy inkasent Marek Staniecki - rozdawał słodkości i pozował z naszymi gośćmi do zdjęć.

I dobrze, że ten dzień zbiegł się z wizytą ekipy Canal+Discovery, bo mogła ona w pełni poczuć świąteczny klimat naszego jarmarku i na pewno filmowcy nie żałowali, że do programu o bazarach Europy wybrali właśnie Nowy Targ.

Ekipa - pod dowództwem Bernadetty Bieszczanin - wzięła przed kamerę naszych kupców i producentów, kręciła targowe atrakcje, ale też sama mogła uczestniczyć w naszych targowych zabawach. Maria Konarowska, która przeprowadzała wywiady, nie uniknęła porwania do góralskiego tańca i - trzeba przyznać - radziła w nim sobie znakomicie. „Marysię" zresztą wielu naszych kupców doskonale kojarzyło. I nie dziwota, to właśnie młoda aktorka prowadzi program „Galileo" w TV4, brała udział w TVN-owskim „Azja Express", znana jest



z ról w popularnych serialach, jak choćby „Kopciuszek", „Pierwsza miłość", „Na Wspólnej", „Plebania", „Pittbul", „Komisarz Alex", „Prawo Agaty" czy „Ojciec Mateusz". Prywatnie jest córką znanej chyba każdemu aktorki Joanny Szczepkowskiej.

Praca filmowców na naszym targu trwała do późnego popołudnia, premiera 45-minutowego programu - w styczniu. Oczywiście o dokładnym jej terminie poinformujemy na naszym Facebooku.

Tekst i fot.: **Piotr Dobosz**

Zapraszamy na stragany - cennik sylwestrowy

Przed nami ostatnia noc starego roku, trwa poszukiwanie sylwestrowych kreacji. Większego ich wyboru niż na naszym jarmarku na Podhalu z pewnością nie ma. Poniżej ceny wybranych artykułów.

Sukienki - 100-250 zł, buty na obcasie - 80-200 zł, torebki - 45-150 zł, płaszcze damskie - 200-360 zł, garnitury - 350-450 zł, buty do garnituru - 190-250 zł, płaszcze męskie - 200-360 zł.

opr. **pd**

REKLAMA



Kupiecki Dwór prezentuje swoje sklepy: **KONIK**

Od kożuchów po garnitury, od skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność – mieszcząca się na naszym jarmarku najpiękniejsza w kraju regionalna galeria handlowa „Kupiecki Dwór" przedstawia swoje sklepy.

„Konik" - rodzinna firma ze Stróży, produkująca damską i męską odzież wizytową i wierzchnią, została założona w 1992 roku przez Ewę i Józefa Wątorów. Bardzo szybko zyskała uznanie na rynku i nic w tym dziwnego, bo asortyment to prawdziwie wysoka półka. Firma, której główna siedziba oraz linia produkcyjna nadal znajdują się w Stróży, ma dziś kilkanaście swoich sklepów, z czego trzy - w Nowym Targu. Ze stolicą Podhala związana jest zresztą niemal od początku, działała również na starym placu na Berekach, a po powstaniu nowego jarmarku jeden z jej butików znalazł sobie miejsce w naszej galerii. Oferuje klientom kolekcje zgodne z najnowszymi trendami mody, w ofercie ma również szycie na miarę. Przyciąga klasą, a o klienta troszczy się perfekcyjnie pięć uroczych sióstr - Kasia, Iza, Magda, Natalia i Ania - córek założycieli „Konika".

Skąd nazwa? - *Tak nazywali mojego dziadka z racji tego, że hodował konie* - śmieje się Kasia Wątor i zaprasza do odwiedzenia butiku.

Sklep czynny jest w środy i piątki od godziny 9 do 15, w czwartki i soboty – od 6 do 15, w niedziele – od 8 do 15.





NAJlepsza polska kuchnia
w NAJwiększej w Polsce
drewnianej restauracji
regionalnej
i na NAJpiękniejszym
w kraju jarmarku

Czarna Owca



Czynna od środy do niedzieli,
zaprasza też na bale sylwestrowe,
andrzejki, wesela, urodziny,
chrzciny, komunie, jubileusze.

Środa – 10–18
Czwartek – 8–18
Piątek – 10–18
Sobota – 8–18
Niedziela – 9–18

Sielski klimat staropolskiej
karczmy połączony
z nowoczesnością
– ogólnodostępne Wi-Fi,
pokój zabaw dla dzieci.

Nowy Targ, ul. Targowa 45,
www.czarnaowca.com.pl

eprasa.pl a1c0235b32

WIEŚCI Z GMINY
CZARNY DUNAJEC
www.czarny-dunajec.pl tel: 18 26 135 40 fax: 18 26 135 30 gmina@czarny-dunajec.pl



Strefa rekreacyjno-sportowa

Na terenie Gminy Czarny Dunajec, w centrum sportowym w Czarnym Dunajcu na stadionie sportowym powstanie nowa strefa rekreacyjno-sportowa pn. „Od przedszkola do seniora - strefa rekreacyjno-sportowa w miejscowości Czarny Dunajec".

Nazwa nie jest przypadkowa, ponieważ nowy obiekt będzie służył wszystkim: od przedszkolaka, dla którego zostanie wykonany w pełni urządzony plac zabaw, przez aktywną młodzież, która będzie mogła korzystać z wielofunkcyjnego boiska z bezpieczną nawierzchnią, po seniora, dla którego przewidziano urządzenia do gimnastyki plenerowej oraz miejsca odpoczynku ze stolikiem szachowym. Do wspólnej rekreacji oraz występów naszych młodych artystów będzie służyła odnowiona drewniana altana. Będzie też można biesiadować przy grillu lub rozpalić watrę. Plac będzie ogólnodostępny, a korzystanie z obiektu będzie nieodpłatne. To wszystko już w przyszłym roku.

18 października zostały uroczyście wręczone promesy w Urzędzie Marszałkowskim na realizację zadań w zakresie kształtowania przestrzeni publicznej. 23 listopada 2018 roku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego Wójt Gminy wraz z p. Skarbnik Gminy podpisali umowę o dofinansowanie ww. inwestycji.

Gmina Czarny Dunajec otrzyma 380.323,00 zł dofinansowania (63,63%), a wartość całej inwestycji oszacowano na kwotę 597.711,00 zł.
„Kształtowanie przestrzeni publicznej" w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Mikołajkowe Zawody Tenisa Stołowego

Zawody Tenisa Stołowego zostały zorganizowane w ramach Programu Rozwoju Sportu w Gminie Czarny Dunajec.

W sali widowiskowej Centrum Kultury i Promocji Gminy Czarny Dunajec 12 grudnia 2018 r. odbył się Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci z terenu gminy Czarny Dunajec. Celem turnieju było propagowanie sportu, zdrowego trybu życia oraz integracja przez grę zespołową i rywalizacje sportową, upowszechnianie zasady fair-play, zorganizowanie wolnego czasu.

Kategoria dziecięca 0-III
1. Tomasz Adame,
2. Antoni Fudala,
3. Maja Takuśki,
4. Justyna Jarząbek

Kategoria dziecięca IV-V:
1. Jan Czyrnek,
2. Kinga Czyrnek,
3. Mateusz Molek,
4. Mateusz Podczerwiński

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali medale, dyplomy oraz paczki mikołajkowe. Ponadto zawodnicy, którzy wywalczyli miejsce na podium, zostali uhonorowani statuetkami.

„Baw się razem z nami"

W piątek 7.12.2018 r. na hali sportowej w Cichem odbył się Turniej Mikołajkowy pod hasłem „Baw się razem z nami" dla uczniów klas I-III szkół podstawowych z terenu gminy Czarny Dunajec.

W turnieju udział wzięło 16 reprezentacji (Podczerwone, Piekielnik, Podszkle, Ciche nr 2 JP II, Ratułów, Czerwienne nr 1, Chochołów, SPSK Stare Bystre nr 1, Ciche nr 3, Ciche nr 1, Odrowąż, Pieniążkowice, SPSK Stare Bystre Nr 2, Czarny Dunajec, SPSK Czerwienne nr 2, Załuczne). Uczniowie rywalizowali między sobą w pięciu różnych konkurencjach sportowo-rekreacyjnych. Pierwsze trzy miejsca zajęły reprezentacje:

1. SPSK nr 1 Czerwienne, 2. SP Załuczne, 3. SP Podszkle

Po zakończonych zawodach wszyscy uczestnicy otrzymali od świętego Mikołaja prezenty, a reprezentacje poszczególnych szkół pamiątkowe statuetki uczestnictwa.

Organizator składa podziękowanie Panu Dyrektorowi Krzysztofowi Kuli za udostępnienie obiektu. Paczki mikołajkowe, nagrody oraz dojazd na zawody ufundowało Centrum Kultury i Promocji Gminy Czarny Dunajec.



Gminne eliminacje do finału Przeglądu Młodych Recytatorów i Gawędziarzy im. A. Skupnia-Florka w Białym Dunajcu

Nasi laureaci

11 grudnia 2018 r. w sali widowiskowej CKiP Czarny Dunajec odbyły się XLIII gminne eliminacje do finału Przeglądu Młodych Recytatorów i Gawędziarzy im. A. Skupnia-Florka w Białym Dunajcu.

Podczas konkursu młodzi uczestnicy w 4 kategoriach wiekowych zaprezentowali bogactwo gwary występującej w granicach naszej gminy - od Czerwiennego aż po orawskie Podszkle.

Po przesłuchaniu 73 prezentacji recytatorów i gawędziarzy z gminy Czarny Dunajec przyznano następujące miejsca i wyróżnienia:

Kategoria I - Recytatorzy - klasy 0-III
1. Jakub Tylka - SP Chochołów
2. Bartłomiej Jasionek - SP Chochołów
3. Natalia Miętus - SP nr 3 Ciche

Wyróżnienia:
Dominika Tylka - SP Ratułów,
Beata Turwoń - SP Odrowąż

Kategoria II - Recytatorzy - klasy IV-VI
1. Kinga Czyrnek - SP Załuczne,
2. Kazimierz Michniak - SP Chochołów,
3. Aneta Sroka - PSP nr 2 SPSK Stare Bystre

Wyróżnienia:
Antoni Zwijacz - SP Ratułów,
Anita Kusper - ZP Podszkle,
Edyta Strama - SP Podczerwone

Kategoria III - Recytatorzy - klasy gimnazjalne
1. Małgorzata Styrczula - SP Chochołów,
2. Emilia Jagódka - SP Podszkle,
3. Katarzyna Lenart - SP Załuczne

Wyróżnienia:
Aneta Zając - SP Załuczne,
Martyna Łabuda - SP Pieniążkowice

Kategoria IV - Recytatorzy - kat. ponadgimnazjalna
1. Agnieszka Carolea - Publiczne Liceum z Oddziałami Integracyjnymi SPSK w Czarnym Dunajcu

Kategoria I - Gawędziarze - klasy 0-III
1. Adrian Mrugała - SP nr 3 Ciche,
2. Anna Piczóra - SP nr 2 im. JP II w Cichem,
3. Sylwia Topór - PSP SPSK nr 1 Stare Bystre

Wyróżnienie:
Milena Małecka - PSP SPSK nr 1 Stare Bystre

Kategoria II - Gawędziarze - klasy IV-VI
1. Andrzej Stękała - SP nr 2 im. Jana Pawła II w Cichem,
2. Szymon Majek - SP Ratułów,
3. Sandra Szczypta - PSP SPSK nr 2 SPSK Stare Bystre

Wyróżnienia:
Marcin Bobak - SP Chochołów,
Wiktoria Bazińska - SP Chochołów,
Julia Marszałek - SP Podszkle

Kategoria III - Gawędziarze - klasy gimnazjalne
1. Krystian Mrugała - SP nr 2 im. Jana Pawła II w Cichem,
2. Seweryn Piekielnicki - SP Piekielnik,
3. Klaudia Król - ZP Podszkle



Agnieszka Carolea - laureatka 1. miejsca w Konkursie Skupnia-Florka.

Współfinansowane ze środków - Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

Sprzęt dla strażaków

Ochotnicze Straże Pożarne wzbogacą się o nowy sprzęt ratowniczy dzięki dotacji z Funduszu Sprawiedliwości.

Gmina Czarny Dunajec dba o bezpieczeństwo mieszkańców poszczególnych miejscowości, dlatego stale pozyskuje środki na zakup profesjonalnego sprzętu ratowniczego. Po raz kolejny Urząd Gminy Czarny Dunajec przystąpił do programu współfinansowanego ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Realizowana jest dostawa wyposażenia i sprzętu ratownictwa z przeznaczeniem dla Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie Gminy Czarny Dunajec.

3 grudnia 2018 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości Wójt Gminy Czarny Dunajec Marcin Ratułowski i Skarbnik Monika Styrczula w towarzystwie Posła Edwarda Siarki podpisali umowę na dotację z Funduszu Sprawiedliwości na dostawę wyposażenia i sprzętu ratownictwa z przeznaczeniem dla Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie Gminy Czarny Dunajec.

Zreformowany Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - Fundusz Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości, działa od września 2017 r. Fundusz rozporządza pieniędzmi zasądzanymi od sprawców przestępstw. Zmiany ustawowe pozwoliły na poszerzenie katalogu organizacji, które dzięki wsparciu Funduszu Sprawiedliwości będą mogły pomagać poszkodowanym. Tak, aby rzeczywista pomoc dotarła do jak największej grupy potrzebujących. W ten sposób środki pozyskane od sprawców przestępstw służą pokrzywdzonym i ratują życie.

eprasa.pl a1c0235b32

OPEL

Wszystkim naszym Klientom
dziękujemy za udaną współpracę
oraz życzymy Wam
zdrowych, wesołych, spokojnych
i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia!



MARIMEX

marimex.com.pl
opel@marimex.com.pl

NOWY TARG, UL. KRAKOWSKA 7, Tel:+48 18 264 88 82
KRAKÓW-LIBERTÓW, UL. GÓRA LIBERTOWSKA 12, Tel: +48 12 270 35 04
MYŚLENICE, UL. SOBIESKIEGO 44, Tel: +48 12 274 14 80

MB TRADE
Sp.z o.o.

ul. Składowa 8B Nowy Targ
tel.: 18 26 34 111 lub 18 26 25 944
mail: zamowienia@mbtrade.pl






Sprzedaż HURTOWA
oraz DETALICZNA

- owoców
- warzyw
- art. spożywczych
- art. nabiałowych
- napojów

Serdecznie zapraszamy codziennie od 6.00 do 21.00,
a w soboty od 6.00 do 15.00.

Do końca roku
zakupy za powyżej 100 zł premiujemy
czekoladą Studencką 180g GRATIS!!!

Załoga MB TRADE
życzy Państwu zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego Nowego Roku



eprasa.pl a1c0235b32



XXIV Zoskalańskie Jodełko

Już po raz 24. remiza w Zaskalu zgromadziła gaździny z całej gminy Szaflary na Gminnym Konkursie Potraw Regionalnych, który odbył się 17 listopada. Gospodynie z Bańskiej Niżnej, Bańskiej Wyżnej, Boru, Maruszyny, Skrzypnego, Szaflar i Zaskala przygotowały po kilkadziesiąt potraw na każdy stół.

Impreza w Zaskalu ma swoją długoletnią tradycję. Rokrocznie gaździny przygotowują swoje specjały, a sala remizy zapełnia się gośćmi chcącymi spróbować przepysznych potraw, ciast i serów. Oprócz tradycyjnych potraw można także skosztować specjałów kuchni europejskiej, a także smakołyków przygotowanych przez uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowym Targu. Komisja w składzie: ks. proboszcz Ryszard Gaweł, posłanka Anna Paluch, przewodniczący Rady Związku Euroregion „Tatry" Bogusław Waksmundzki, Wójt Gminy Szaflary Rafał Szkaradziński, była dyrektor Szkoły Podstawowej w Skrzypnem Maria Tylka, wiceprezes Związku Podhalan w Austrii Andrzej Chudoba, kierownik dziecięcego zespołu góralskiego „Zawaternik" z Leśnicy-Gronia Maria Dudek na czele z przewodniczącą komisji prof. nadzw. dr hab. Anną Mlekodaj oceniała produkty w celu wyłonienia potraw, które zasługiwały na specjalne wyróżnienie.

Łącznie przygotowano 438 potraw. Wobec wyrównanego wysokiego poziomu wszystkich zespołów komisja odstąpiła od przyznawania poszczególnych miejsc, jednomyślnie uznając, że wszystkie zespoły zaprezentowały dania na najwyższym poziomie. W zamian postanowiono wyróżnić każdy zespół za specjalne potrawy:

- gospodynie z Bańskiej Niżnej za kaczkę z Bańskiej „dusonom w płocie" i pierogi z kozią bryndzą;
- gospodynie z Bańskiej Wyżnej za moskola z dyni, masło miodowe, bryndzonke i zosmoske dlo dzieci;
- gospodynie z Boru za hałuski ze śliwkami i ogony świńskie w kapuście;
- gospodynie z Maruszyny za szeroki wybór chlebów i herbat oraz tort na serwatce;
- gospodynie ze Skrzypnego za nogę z capa oraz kapustę z grochem i grzybami;
- gospodynie z Szaflar za bryndzowe hałuski i serek „w śmieciach" z ogórkiem na ostro;
- gospodynie z Zaskala za bogaty wybór zup oraz „panybrodę";
- panie przygotowujące dania kuchni europejskiej za deser panna cotta i polsko-holenderskie tulipany,
- uczniów z ZSCKR w Nowym Targu za krem z kwaśnicy.



Oprócz degustacji w programie znalazła się także część artystyczna. Na scenie zaprezentowali się młodzi instrumentaliści uczący się pod okiem Bartłomieja Fatli oraz zespół regionalny „Mali Zaskalanie", przygotowany przez instruktorów Annę Mrowcę i Marcina Fatlę. Do tańca przygrywała im kapela góralska. Gościnnie wystąpiły także Marusynianki z przedstawieniem kabaretowym „Sądny Łozesod".

Imprezę prowadzili sołtys Zaskala i prezes Związku Podhalan o. Zaskale Andrzej Tylka oraz Jacek Król, radny powiatowy i prezes OSP Zaskale. Organizatorami „Zoskalańskiego Jodełka" byli: Oddział Związku Podhalan w Zaskalu, Wójt Gminy Szaflary, Rada Gminy Szaflary oraz Gminne Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Szaflarach.

Fundatorem nagród w postaci bonów dla gospodyń była gmina Szaflary. Ponadto organizację wydarzenia wsparli sponsorzy: Hurtownia Centrum LOK i Centrum Zdrowia i Urody American Dreams Health&Beauty z Zaskala, Przedsiębiorstwo Handlowe PAKFOL, Firma Kalata z Szaflar, państwo Kazimiera i Stanisław Grzędowie z Zaskala, państwo Katarzyna i Stanisław Ficowie z Nowego Targu, Firma Xcar24 Krzysztof Sikoń i pani Maria Przygocka - Radosna Apteka.

opr. i fot.: **GCKPiT w Szaflarach**



Rozpoczynają się prace nad odwiertem geotermalnym

Umowa na realizację badań geofizycznych w ramach przedsięwzięcia o nazwie „Wykonanie odwiertu badawczo-eksploatacyjnego Bańska PGP-4 w celu ustalenia zasobów wód termalnych w utworach „eocenu numulitowego" i mezozoicznych podłoża niecki podhalańskiej, w obszarze górniczym Podhale 1" została podpisana w Urzędzie Gminy Szaflary 4.12.2018 r.

Obecnie będą wykonywane badania geofizyczne (sejsmiczne i magnetotelluryczne) wraz z analizą i interpretacją wyników w celu ustalenia lokalizacji i głębokości odwiertu badawczo-eksploatacyjnego. Na całość zadania firma, która złożyła najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu przetargowym, ma niespełna 5 miesięcy. Po uzyskaniu przez nią wymaganych zezwoleń i praw wstępu zostaną przeprowadzone badania geofizyczne w terenie.

opr.: **Monika Holuk-Augustyn**



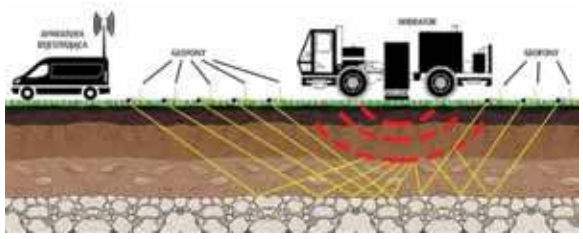
Fot.: Natalia Staszel

Informacja o badaniach geofizycznych

geopartner

Szanowni Państwo,

Niniejszym pragniemy poinformować mieszkańców, właścicieli gruntów oraz użytkowników rolnych, że w okresie od **17 grudnia 2018 r**. do **30 stycznia 2019 r**., z przerwami, prowadzone będą badania geofizyczne metodą sejsmiczną i magnetotelluryczną na terenie gminy **Szaflary**. Metoda wykonywania **badań sejsmicznych 2D** jest nieinwazyjna i polega na wytworzeniu fali sejsmicznej, a następnie rejestracji czasu jej przejścia przez grunt. Fala sejsmiczna wytworzona przez wibratory odbija się od poszczególnych warstw ziemi, a następnie zostaje zarejestrowana przez czujniki (geofony) rozłożone na powierzchni ziemi, wzdłuż wcześniej wyznaczonych linii pomiarowych. Sygnał odebrany przez geofony i skrzynki przesyłany jest radiowo do aparatury rejestrującej.



- **Sprzęt geofizyczny jest zupełnie bezpieczny dla ludzi i zwierząt.**
- **Badania będą prowadzone w bezpiecznej odległości od budynków, a natężenie wibracji będzie na bieżąco monitorowane przy użyciu sejsmografów.**
- **Natężenie hałasu wywołane przez wibratory jest nie większe niż hałas emitowany przez maszyny rolnicze czy ciężarówki.**

ETAPY PROJEKTU



1. UZYSKIWANIE POZWOLEŃ

Prace geofizyczne niejednokrotnie prowadzone są na terenach prywatnych. Nasi pracownicy będą kontaktować się z właścicielami gruntów, na których będą chcieli przeprowadzić badania. Z każdym właścicielem zostanie spisana umowa o prawie wstępu na teren.



2. PRACE GEODEZYJNE

Profile sejsmiczne, wzdłuż których prowadzone będą badania, zostaną oznaczone przez geodetów żółtymi i czerwonymi palikami.



3. UKŁADANIE GEOFONÓW

Wzdłuż żółtych palików rozłożone zostaną czujniki (geofony) wraz ze skrzynkami rejestrującymi. Pozostaną w jednym miejscu nie dłużej niż kilka dni.



4. PRACE SEJSMICZNE

Wzdłuż linii oznaczonej czerwonymi palikami przejadą wibratory sejsmiczne, wzbudzając falę sejsmiczną tylko w wyznaczonych miejscach, w bezpiecznej odległości od zabudowań. Ślad przejazdu jest porównywalny do śladów maszyn rolniczych.



5. REJESTRACJA DANYCH

Sygnał zarejestrowany przez geofony i skrzynki pomiarowe zostaje radiowo przesłany do aparatury rejestrującej. Na podstawie uzyskanych danych obrazowana jest budowa geologiczna.



6. ZAKOŃCZENIE PRAC

Po zakończeniu prac sprzęt geofizyczny oraz paliki zostaną usunięte. Ewentualne szkody są przywracane do stanu sprzed prac bądź rekompensowane.

Metoda **badań magnetotellurycznych** polega na rejestracji składowych naturalnego pola elektromagnetycznego przez przyrządy pomiarowe ułożone na powierzchni terenu. Na stanowisku pomiarowym rozłożony zostanie zestaw pomiarowy (kable, czujniki i wzmacniacze sygnału) i dokonywane będą rejestracje pola EM w systemie ciągłym przez mniej więcej 48 godzin. Po wykonaniu pomiarów wszystkie oznakowania punktów pomiarowych zostaną usunięte.

Do prac skierowane zostaną kilkuosobowe grupy polowe wyposażone w niezbędny sprzęt pomiarowy oraz dysponujące (wymiennie) samochodami osobowo-terenowymi.

- **Wszystkie przyrządy pomiarowe używane w trakcie opisanych powyżej prac ustawia się na powierzchni terenu.**
- **Prace prowadzone są bez wykonywania otworów, wykopów, szurfów oraz bez używania materiałów wybuchowych.**
- **Sprzęt geofizyczny przewożony jest na miejsce pomiarów po istniejących przejezdnych drogach i duktach. W przypadku braku przejezdnych dróg i duktów leśnych transport sprzętu geofizycznego oraz pomiary wykonywane będą bez użycia samochodu.**
- **Pomiary metodą magnetotelluryczną nie naruszają upraw leśnych, nie powodują uszkodzeń drzewostanu i nie niszczą środowiska naturalnego.**
- **Sprzęt geofizyczny jest zupełnie bezpieczny dla ludzi i zwierząt.**



Magnetotelluryczna aparatura pomiarowa podczas rejestracji danych polowych.

eprasa.pl a1c0235b32

GÓRALE W AMERYCE

Wiadomości z życia Związku Podhalan Północnej Ameryki

TYGODNIK Podhalański

4808 S. Archer Avenue, Chicago, IL 60632, http://www.zppa.org/, tel: (773) 523 7632



Kolumnę opracowała: **Beata Zalot**

„Na scynście, na zdrowie, na to Boze Narodzenie, na tyn Nowy Rok
Coby siy Wam darzyło, mnożyło..."

Wigilijny wieczór, najpiękniejszy wieczór w tradycji polskiego Bożego Narodzenia, wieczór, w którym drżącą ze wzruszenia ręką,łamiemy się białym opłatkiem, składając sobie życzenia.
Wieczór, w którym gasną spory, a Bóg się rodzi w człowieku.
Zgromadzeni przy wigilijnym stole, spożywając dary nieba, śpiewamy kolędy.
Nasze polskie – najpiękniejsze!
„Anioł pasterzom mówił, Chrystus się wam narodził....."

I ja, jako prezes Związku Podhalan Północnej Ameryki, pragnę złożyć Wam życzenia.
Niech Boża Dziecina pobłogosławi każdą polską rodzinę tu, w Ameryce, w Polsce i w każdym zakątku ziemi, gdziekolwiek mieszkają.
Nie zmarnujmy ani jednej okazji do tego, aby czynić dobro dla innych w tym niezwykłym czasie, gdy Jezus przychodzi na świat! Niech Jego narodzenie przyniesie Wam dużo szczęścia, zdrowia, miłości, wzajemnego zrozumienia i życzliwości na każdy dzień 2019 roku!
Szczególnie piękne życzenia składam dzieciom i młodzieży zgromadzonej przy Związku Podhalan w Ameryce. Jestem z Was dumny, bo wiem, że godnie nas kiedyś zastąpicie. Muzykantom, których muzyka raduje nasze góralskie serca. Pocztom sztandarowym, w których tkwi siła i jedność.
Życzę Wam wiary w to, że wszystko, co robicie, ma sens.
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego 2019 roku!!!!
Szczęść Boże

Prezes Związku Podhalan w Północnej Ameryce Józef Cikowski wraz z całym Zarządem Głównym

„Polamer" w Domu Podhalan

9 grudnia 2018 roku w siedzibie Związku Podhalan – 4808 S Archer Ave, Chicago, IL 60632 został otwarty punkt przyjmowania paczek firmy „Polamer".

Punkt przyjmowania paczek w Domu Podhalan otwarty będzie w dniach: środa (w godz. 2-7 wieczorem), piątek (w godz. 4-7 wieczorem), niedziela (w godz. 12-4 wieczorem). Punkt ułatwi przesłanie paczek do rodzin w Polsce wszystkim tym, którzy mieszkają w Chicago, w okolicach ulic Pułaski i Archer. Zapraszamy.

Uroczystą wstęgę przecięli i otwarcia dokonali prezes firmy „Polamer" Walter Kotaba i prezes Związku Podhalan Józef Cikowski. - *Współpraca ZPPA i Polameru od wielu lat układa się bardzo dobrze* - powiedział Walter Kotaba. - *Dzisiejsze otwarcie punktu przyjmowania paczek w Domu Podhalan, jest dowodem jeszcze lepszej współpracy. Bardzo cenię organizację ZPPA i bardzo się cieszę z tej rozwijającej się między nami współpracy.*

Prezes Józef Cikowski wyraził swoje zadowolenie, mówiąc: - *Nasi klienci będą mogli skorzystać z usług Polameru, a tym samym odwiedzą Dom Góralski w Chicago, gdzie w Białej Izbie będą mogli skorzystać z naszej góralskiej doskonałej kuchni lub napić się góralskiej herbatki. Zapraszamy. Zapraszam także do słuchania nowego programu Radia Związku Podhalan.*

„Radio Związku Podhalan w Północnej Ameryce" od 9 grudnia 2018 roku można słuchać na stacji „Polskiego Radia" 1030 i 1300, a także 104.7 FM i 107.1 FM w każdą niedzielę od godz. 12.30 do 1.30 po południu. Będzie dużo dobrej góralskiej muzyki, poezja i opowiadania w gwarze góralskiej, a także informacje „Co słychać wśród Podhalan".

Zapraszamy do słuchania Radia ZPPA. Radio Związku Podhalan w Północnej Ameryce nadaje nieprzerwanie od 31 lat. Programu Radia Związku Podhalan w Ameryce Północnej na stacji WPNA 1490 AM możecie dalej słuchać w niezmienionej formie w niedzielę od godz 1.30 do 3.30 po południu. Jest to radio, które działa przy ZPPA. Nie jest radiem prywatnym, autorskim. Zapraszamy do współpracy. Po więcej informacji prosimy dzwonić - Helena Studencka 708 745 2883.

„RADIO ZWIĄZKU PODHALAN W PÓŁNOCNEJ AMERYCE" NADAJE swój program w każdą niedzielę: - Polskie Radio -1030 i 1300, a także 104.7 FM i 107.1 od godz. 12.30 do 1.30 po południu. Powtórka programu w każdy poniedziałek o godz. 10 pm i 2 nad ranem - WPNA 1490 AM od godz. 1.30 do godz 3.30 po południu.

ZAPRASZAMY do słuchania i do współpracy z Radiem Związku Podhalan w Ameryce.



Huczne otwarcie punktu „Polameru" w Domu Podhalan z udziałem prezesa firmy Waltera Kotaby.

III Festiwal „Tradycja na co dzień"

Święto rzemiosła podhalańskiego

Władysław Orkan napisał: „ze wsią swoją rodzinną żyj – i daj jej to, co najlepsze, z duszy swej. Wróć braciom, coś wiedzą zdobył. Nie przecinaj korzeni łączących cię z rodnom ziemią – choćbyś na krańcu świata się znalazł, to tak, jakbyś przeciął żyły żywota..."

Tradycja na co dzień jest hołdem dla tradycji podhalańskich tak mocno zakorzenionych w sercu każdego górala, choćby się znalazł na krańcu świata. To bardzo cieszy i napawa dumą, ale także budzi refleksję. Jakże mocna musi być ta więź, jak mocne jej umiłowanie.

Organizatorzy festiwalu pragną pokazać wielkie bogactwo tradycji rzemieślniczej oraz twórczości ludowej Podhala, która wciąż jest kultywowana na ziemi amerykańskiej.

Festiwal rozpoczęły tradycyjnie pasterskie trombity, które ogłosiły światu tę wspaniałą nowinę. Na trombitach zagrali Grzegorz Sarna, Józef Sarna, Wojciech Jędrol i Stanisław Klapisz. Następnie pojawili się na scenie „pytace" - Andrzej Nędza, Wojtek Jarosz ze swoimi wychowankami z zespołu Wierchy - i swoim śpiewem zapraszali wszystkich do Domu Podhalan. Kto to byli „pytace" w podhalańskiej tradycji? Pytace zapraszali na wesele. Zaczynali tydzień przed weselem, przed każdym domem śpiewali śpiewki pytackie, razem z młodymi wchodzili do domów i osobiście zapraszali, czyli „pytali" na wesele. W zależności od pory roku albo jechali powozem, albo saniami. Jeszcze w sobotę, w dzień wesela, rano chodzili po domach i prosili na wesele. Cuchy ubierały wstążkami druhny. Pytace odgrywali ważną rolę na góralskim weselu.

Po pytacach głos zabrał Stanisław Sarna, wiceprezes Zarządu Głównego ZPPA, inicjator i organizator Festiwalu „Tradycja na co dzień": - *Uzdolnionych artystów, twórców ludowych, którzy pielęgnują tradycje przywiezione z Podhala, jest bardzo wielu. Warto, aby tymi talentami dzielili się z innymi, a ten festiwal daje im taką możliwość* - mówił.

- *Te dzieła, które tu widzicie, są niezwykłe i wyjątkowe. Niezwykłe nie ino temu, ze powstały tysiące kilometrów od naszej podhalańskiej Ojczyzny, nie ino temu, ze nauczyli was tego ojcowie, ale temu, że wszystko, co robicie - robicie z potrzeby serca, że jest to wielka wasza pasja i wielkie umiłowanie góralskich tradycji* - przemawiał z kolei prezes Józef Cikowski.

Po tej krótkiej prezentacji i wspólnej fotografii przyszła pora, aby festiwalową gazdówkę przejęli prowadzący - Helena Studencka i Marian Bryja, którzy rozpoczęli śpiewająco: „Witojcie nom syćka mili, coście się tu zgromadzili..."

Prezentację rozpoczęli od Tradycyjnej góralskiej izby, we wtoryj gazdowali Zofia i Jan Słodyczkowie Maśnioki i Halina Macura. Oni też tę izbę przygotowali. - *Centralnym wyposażeniem izby góralskiej była pościel i pościółka (łóżko i pod łóżkiem wsuwane drugie), nad pościelom kołyska, wtoro wisiała kilka lat, bo dzieci się rodziły. Bardzo ważny był piec, stolica, żerdka, na której wisiało ubranie* - objaśniał Jan Słodyczka Maśniok - cieśla. Kobietki zaś - wyubierane w chustki odziewacki - barankule, opowiadały, co było w skrzyniach, w biołyj izbie i po co ona była.

Niezwykle ciekawym stoiskiem była „Bacówka". Uwijali się w niej bacowie: Grzegorz i Józef Sarnowie i Wojciech Jędrol. Robili ser - tak zwany bundz, żyntyce, pucyli oscypki, aby po zakończeniu imprezy mogli poczęstować gości. Ciekawie i zabawnie o tym opowiadali.



Przepiękne tradycyjne stroje góralskie prezentowały Małgorzata i Maria Prokop.

Wielka skarbnica wiedzy o tradycjach rzeźbiarskich na Podhalu to Stanisław Kukuc, który prezentował swoje prace. Swoją pasją dzielił się także ludwisarz Stanisław Kulawiak. W tym roku z okazji 100-lecia niepodległości Polski artysta wykonał godło Polski i taki pamiątkowy upominek otrzymało każde dziecko na festiwalu.

Niezwykle wzruszającym momentem było przekazanie starej, 80-letniej ciupagi, przekazywanej z pokolenia na pokolenie wyjątkowym ludziom, dbającym o zachowanie tradycji podhalańskich w USA. Na ciupadze wyryte są nazwiska osób, które ją otrzymały: Andrzej Rafacz, Franciszek Chowaniec, Michał Cieśla, Stanisław Kulawiak. Stanisław Kulawiak ze wzruszeniem przekazał ją Stanisławowi Sarnie. W oczach obydwu górali pojawiły się łzy wzruszenia. Stanisław Sarna obiecał, że zrobi wszystko, aby być godnym tego wyjątkowego wyróżnienia.

Swoje piękne rzeźbiarskie dzieła prezentował piszczałki - różniące się wielkością, dźwiękiem i pochodzeniem. Na każdej z nich zagrał.

Na tradycyjnej kobzie zagrał były zbójnik Wojtek Kwak. Tylko na takich imprezach w Domu Podhalan w Chicago można usłyszeć, jak dwaj artyści podhalańscy w góralskich portkach rozmawiają sobie i udzielają wzajemnych instrukcji całkiem po angielsku. Humorystycznych akcentów dodają góralskie słowa.

Przy ZPPA działa także koło literacko-dramatyczne. To nasi góralscy literaci: Maria Madetko, Maria Gromska i inni. Nie mogło zabraknąć i ich twórczości.

Przepiękne tradycyjne stroje góralskie prezentowały Małgorzata i Maria Prokop.

Jaś Bobek to wykształcony muzyk, który zebrał muzyczny materiał i opracował podręczniki do nauki gry muzyki góralskiej dla początkujących i tych bardziej zaawansowanych. Ponad 200 tradycyjnych nutek. Urodzony w USA muzyk prowadzi dziecięcy zespół muzyczny „Zawaternik", kapelę góralską „Hajducy", orkiestrę w amerykańskiej szkole średniej. Na festiwalu koncertował ze swoją rodzinką - żoną Bernadką i synkiem Filipem.

Stanisława Mąka to artystka ludowa, przyprawiająca „strzemki" do chustek. Jola i Stanisława Bafia wykonują piękną góralską biżuterię.

Ciekawe było stoisko lutnika Władysława Pawlikowskiego. Jego skrzypce znane są już w świecie muzycznym, porównywane ze skrzypcami najlepszych lutników świata. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy opowieści, jak powstają takie instrumenty-perełki. Towarzyszył mu syn Bogdan - wspaniały muzyk, i wnuczek Tomek.

Mogliśmy zachwycać się haftowanymi ręcznie gorsetami i bluzkami wykonanymi przez Marysię Nowobilską, które wyszywa dla siebie i swojej córki Karolinki, byłej Królowej ZPPA. Marysia pisze także w gwarze góralskiej wiersze, scenki rodzajowe.

Ostatnie stoisko - kowalstwo artystyczne było niestety puste. Obok przepięknych wyrobów kowalskich zdjęcie Anny i Władysław Basiorków. Z powodu choroby niestety nie mogli przybyć.

Były i przysmaki kuchni góralskiej - baranina, kwaśnica, moskole z bryndzą i smalcem, golonka, hałuski ze skwarkami i wiele innych. Serwowały je: Basia Sarna, Jadzia Pierwoła, Renata Solus, Gosia Plewa, Maria Kubiszewski i inni członkowie koła Dębno.

Katarzyna i Wojciech Stramowie przygotowali moskole, tradycyjny kołacz i inne smakołyki. Pokazali krązok i krązanie kapusty.

Stanisław Sarna - pomysłodawca, główny organizator Festiwalu „Tradycja na co dzień", prezes koła nr 66 Dębno Podhalańskie, wiceprezes ds. gospodarczych Zarządu Głównego ZPPA, chicagowski baca, który razem z bratem prowadzi bacówkę i wyrabia z sera owczego oscypki. To dzięki jego staraniom Dom Podhalan wyglądał jak prawdziwa izba regionalna, jak muzeum. Kądziele, heble, starodawne piły, kosy, wrzeciona, cebrzyki, puciery i wiele, wiele innych podhalańskich eksponatów. Wszystkie te skarby są w posiadaniu Stanisława Sarny. Wielkie słowa uznania i podziękowanie za to, że zechciał nam to pokazać.

Wszystkim uczestnikom „Tradycji na co dzień" - artystom, rzemieślnikom, gościom, hojnym sponsorom, tym, co pracowali, i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tej pięknej imprezy, serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy mediom - radiu Deon, radiu 1030-1300, Polvision, radiu Związku Podhalan, Dziennik Związkowy, Super Expres.

Helena Studencka

Przegląd Kolędniczy 2019

Zarząd Główny wraz z Komitetem Imprez ZPPA
serdecznie zapraszają
na

Przegląd Zespołów i Grup Kolędniczych,

który odbędzie się 27 stycznia 2019 roku w Domu Podhalan,
4808 S Archer, Chicago.
Rozpoczęcie o 2.00 po południu.
W tym dniu scena Domu Podhalan rozbrzmiewa polską kolędą, przewijają się anioły, diabły i Herody. Pokazujemy piękne, kolędnicze tradycje polskie i podhalańskie.
Zgłoszenia grup kolędniczych, chórów, zespołów regionalnych, grup śpiewaczych prosimy nadsyłać do 15 stycznia 2019 roku:
email polishhighlanders@yahoo.com
tel. 708 269 0479

Zdzisław Dorula, wiceprezes do spraw kultury

„Opłatek" ZG ZPPA 2019

Zarząd Główny Związku Podhalan w Północnej Ameryce
serdecznie zaprasza na uroczysty

„OPŁATEK",

który odbędzie się w **sobotę 5 stycznia 2019 r.**
w Domu Podhalan, 4808 S Archer Ave, Chicago.
Uroczystość rozpocznie się o godz. 6.00 wieczorem.
Wspólnie będziemy kolędować przy muzyce góralskiej.
Jasełka przedstawi „Szkółka Pieśni i Tańca przy ZPPA".
Wystąpi zespół „Ślebodni w USA".
Do tańca przygrywał będzie „Marcus Band".
Donacja: $ 70
Po więcej informacji i rezerwację prosimy dzwonić do 24 grudnia 2018 r.
Dom Podhalan - 773 523 7632; Zofia Bobak - 773 418 1262
Helena Studencka - helenka50@gmail.com

ZAPRASZAMY!

eprasa.pl a1c0235b32

Z HALI I DZIEDZIN

Wiadomości z życia Związku Podhalan w Polsce

TYGODNIK Podhalański

Związek Podhalan w Polsce.
Sekretariat w Nowym Targu, Al. Tysiąclecia 35, 34-400 Nowy Targ, www.zwiazek-podhalan.com, tel./fax: 18 264 95 23

Kolumnę opr. Jolanta Flach



„Na szczęście, na zdrowie,
na to Boże Narodzenie,
Coby się Wom darzyło
syćko Boskie stworzenie....”

W imieniu Zarządu Głównego
Związku Podhalan
na niezwykły czas
Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy złożyć życzenia
radości i pokoju.

Niech spotkaniom przy
wigilijnym stole towarzyszy
śpiew kolęd i atmosfera
wzajemnej życzliwości.

Jubileuszowy
Nowy Rok 2019
niech będzie bogaty
w pomyślne wydarzenia
i pozwoli doświadczyć ludzkiej
serdeczności oraz zrealizować
szczęśliwie wszystkie
plany i marzenia.

Z góralskim pozdrowieniem
Andrzej Skupień
Prezes Związku Podhalan
w Polsce

Zarząd obradował

Reaktywacja oddziału krakowskiego oraz powołanie nowych oddziałów na Stasikówce i w Lubomierzu to jedne z głównych tematów podczas posiedzenia Zarządu Głównego ZP.

Na spotkaniu, które odbyło się 23 listopada w Domu Podhalańskim w Ludźmierzu, było omawianych kilka tematów. Podsumowano m.in. udział związku w uroczystościach związanych ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Piotr Gąsienica, wiceprezes ZG ZP, przedstawił plan obchodów 100-lecia powstania Związku Podhalan, przypadającego na 2019 r.

Najwięcej miejsca poświęcono nowym oddziałom ZP, które powstały na Stasikówce w Poroninie i Lubomierzu (gm. Mszana Dolna). Członkowie zarządu jednogłośnie przyjęli uchwały w sprawie powołania oddziałów i uroczyście wręczono je prezesom: Stanisławowi Pawlikowskiemu (Stasikówka) i Zbigniewowi Pajdzikowi (Lubomierz). Obydwaj przedstawili plany pracy na najbliższe lata, m.in. starania o sztandary.

Po wielu latach stagnacji został reaktywowany oddział ZP w Krakowie, a jego prezesem jest Stefan Majerczak. Podczas spotkania wyjaśnił, że funkcjonowanie oddziału jest kontynuacją wcześniejszych tradycji. Przekonywał, że wznowienie działalności nastąpiło na prośbę osób, które pochodzą z Podhala i okolic, osiedliły się w Krakowie i są zainteresowane kultywowaniem tradycji góralskiej. Reprezentują one m.in. środowiska naukowe i młodzieżowe.



Fot.: arch. ZP

Andrzej Skupień z prezesami oddziałów reaktywowanego i nowo powstałych.

Szlak wołoski wyróżniony

Projekt „Szlak Kultury Wołoskiej” został wyróżniony jako jeden z najciekawszych projektów karpackich. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w trakcie Forum Ekonomicznego w Krynicy.

Projekt był realizowany przez 10 partnerów z Polski i Słowacji, w tym również przez Związek Podhalan. Obejmuje tereny od Cieszyna po Bieszczady, stronę polską i słowacką.

W ramach programu ZP zorganizował 35 warsztatów edukacyjnych i 5 rękodzielniczych. Odbyły się też targi i spotkania studyjne. Obok Domu Podhalan w Ludźmierzu została wybudowana bacówka edukacyjna, postawiona brama karpacka i altana.

Przedsięwzięcie było dofinansowane z programu unijnego. Obecnie trwa podsumowanie projektu, realizowanego od kwietnia 2017 r. do października 2018 r. Koordynatorami regionalnymi ze strony ZP byli: Anna i Julian Kowalczykowie oraz Stanisława Czubernat.



Góralskie rekolekcje

„Bóg, Honor, Ojczyzna” – pod takim hasłem odbywały się tegoroczne X Góralskie Rekolekcje w Starem Bystrem i Rogoźniku.

Na trzydniowe spotkanie, w dniach 16-18 listopada, przybyli duchowni, członkowie różnych oddziałów Związku Podhalan i zaproszeni goście. Uczestnicy rekolekcji słuchali wykładów, obejrzeli spektakle i prezentacje. Inauguracyjną uroczystą Mszę św. celebrował metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski, m.in. w asyście kapelanów Związku Podhalan.

W przyszłym roku Góralskie Rekolekcje zorganizuje oddział łącki. Odbędą się one w 100. rocznicę utworzenia Związku Podhalan.

KONDOLENCJE

Ks. kapelanowi
Janowi Gackowi
z powodu śmierci
OJCA
składamy
w imieniu
Związku Podhalan
w Polsce
szczere wyrazy
współczucia,
głębokiego żalu
i słowa otuchy.
Zarząd Główny
Związku Podhalan

Marcin Zubek prezesem

Zmiana na stanowisku szefa zakopiańskiego oddziału Związku Podhalan.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 2 grudnia. Najpierw w Starym Kościółku na Pęksowym Brzyzku została odprawiona Msza św., a po nabożeństwie uczestnicy spotkania przeszli do sali widowiskowej zakopiańskiego kina „Giewont”.

Po trzech latach przerwy funkcję prezesa zakopiańskiego oddziału ZP będzie pełnił Marcin Zubek. Według niego najważniejsze zadania w nowej kadencji to podtrzymywanie i kultywowanie góralskiej tradycji, rozwiązanie problemu własnościowego dotyczącego kamienicy przy ul. Kościuszki, aby móc przeprowadzić w niej remont.

Spotkanie opłatkowe

„Opłatek” Zarządu Głównego ZP odbędzie się 20 stycznia w Maruszynie.

O godz. 10.30 przed kościołem pw. Przemienienia Pańskiego zbiorą się delegacje i poczty sztandarowe, a o godz. 11 zostanie odprawiona Msza św.

O godz. 12.30 w restauracji „Zadyma” w Szaflarach rozpocznie się spotkanie opłatkowe. Wystąpią laureaci II Gminnego Konkursu Jasełek i Grup Kolędniczych. Będzie też wspólne kolędowanie.

eprasa.pl a1c0235b32

URZĄD MIASTA ZAKOPANE WWW.ZAKOPANE.EU

Cicha noc, święta noc
Pokój niesie ludziom wszem,
A u żłóbka Matka święta
Czuwa sama, uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem



Niech ta wyjątkowa i jedyna w roku święta noc Bożego Narodzenia wleje w nasze serca wiarę i nadzieję, da pokój i wytchnienie. Niech czas wspólnego świętowania pełen będzie wzajemnej życzliwości, miłości i ciepła. Niech świąteczna radość trwa w nas jak najdłużej, a Dzieciątko Boże i Jego Matka niech darzą wszystkich błogosławieństwem, zdrowiem i siłą w nadchodzącym roku

Burmistrz Miasta Zakopane Leszek Dorula
z Zastępcami i Pracownikami Urzędu Miasta Zakopane

Przewodniczący Rady Miasta Zakopane Jan Gluc
wraz z Radnymi



Szczegółowy program na stronie www.zakopane.pl



SYLWESTER 2018
– informacje organizacyjne i porządkowe

W dniu 31 grudnia 2018r. w godz. 19:00 – 01:00 na Górnej Równi Krupowej w Zakopanem zorganizowana zostanie impreza masowa „Sylwester Marzeń z Dwójką". Jej uczestników prosimy o zapoznanie się z ważnymi informacjami organizacyjnymi, związanymi z zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa.

ORGANIZACJA RUCHU

• Wszystkich poruszających się samochodami zachęcamy do dobrego zaplanowania podróży oraz wzięcia pod uwagę możliwych utrudnień w ruchu drogowym zarówno na drogach dojazdowych do Zakopanego, jaki i w samym mieście.

• Zachęcamy wszystkich przyjeżdżających i wyjeżdżających do korzystania z dróg alternatywnych zalecanych w zależności od miejsca postoju w poszczególnych częściach miasta (część wschodnia – przez Olczę, część zachodnia – przez Czarny Dunajec).

• Zachęcamy także do pozostawienia samochodów w miejscu zakwaterowania oraz do poruszania się po Zakopanem pieszo lub komunikacją miejską.

• Informujemy, że komunikacja miejska w tym dniu funkcjonować będzie zgodnie z rozkładem.

• Zamknięte dla ruchu samochodowego zostaną następujące ulice:
- ul. Kościuszki na odcinku od skrzyżowania z ul. Sienkiewicza do skrzyżowania z Al. 3-go Maja w nocy z 30 na 31 grudnia 2018r. od godz. 00:00 do 1 stycznia 2019r. godz. 06:00.
- Al. 3-go Maja w dniu 31 grudnia 2018r. w godzinach popołudniowych i wieczornych.

• Mieszkańcy zamkniętych dla ruchu samochodowego stref będą wpuszczani do nich na podstawie specjalnych identyfikatorów wydanych przez wspólnoty mieszkaniowe.

• Zamknięte zostaną następujące parkingi w centrum miasta:
- ul. Kościuszki – od ul. Sienkiewicza do Al. 3-go Maja
- ul. Staszica
- ul. Al. 3-go Maja – część górna
- ul. Al. 3-go Maja - część dolna
- ul. Witkiewicza
- ul. Sienkiewicza – część górna
- ul. Sienkiewicza - część dolna.

• Zalecamy korzystanie z odpłatnych parkingów miejskich i prywatnych zlokalizowanych w rejonie następujących ulic:
- ul. Jagiellońska boczna (dla samochodów osobowych)
- ul. Tetmajera (dla samochodów osobowych)
- ul. Bronisława Czecha (dla samochodów osobowych i dla autokarów)
- ul. Bronisława Czecha (parkingi prywatne)
- ul. Piłsudskiego (dla samochodów osobowych)
- ul. Grunwaldzka (dla samochodów osobowych)
- ul. Droga do Białego (dla samochodów osobowych)
- ul. Zamoyskiego (dla samochodów osobowych)
- ul. Droga na Bystre (dla samochodów osobowych)
- ul. Powstańców Śląskich (dla samochodów osobowych i dla autokarów)
- ul. Szkolna (parkingi prywatne dla samochodów osobowych)
- ul. Ks. J. Stolarczyka (dla samochodów osobowych)
- ul. Kasprusie (dla samochodów osobowych)
- ul. Karłowicza (dla samochodów osobowych)
- ul. Balzera (dla samochodów osobowych)
- dodatkowe miejsca postojowe na Campingu pod Krokwią ul. Żeromskiego.

POCIĄGI

• Ze względu na wzmożony ruch samochodowy zachęcamy do podróżowania pociągiem.

• Zgodnie z rozkładem z Zakopanego w dniu 1 stycznia 2019r. w godzinach porannych wyjadą następujące pociągi:
- 04:56 – Kraków Płaszów
- 06:15 – Nowy Targ
- 06:39 – Gdynia.

• Informujemy także, że PKP w dniu 1 stycznia 2019r. w godzinach nocnych i porannych uruchomiło dodatkowe pociągi wg następującego rozkładu:
- 02:00 – Chabówka
- 02:48 – Kraków
- 03:30 – Kraków

• W przypadku braku miejsc w składach pociągów na bieżąco podstawiane będą kolejne.

• Na dworcu obecni będą mobilni informatorzy oraz patrole Straży Ochrony Kolei.

INFORMACJE PRAKTYCZNE

• Wstęp na imprezę jest bezpłatny.

• Teren imprezy został podzielony na sektory i odpowiednio oznakowany.

• Wejście na teren imprezy będzie możliwe od godz. 18:00 przez wyznaczone bramy. Dojście od strony górnej części Al. 3-go Maja oraz górnej części ul. Sienkiewicza.

• Na terenie imprezy znajdować się będzie wydzielone miejsce dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich. Wejście od strony ul. Kościuszki – skrzyżowanie z Al. 3-go Maja. Z powodu ograniczonej ilości miejsca w sektorze osobie niepełnosprawnej może towarzyszyć tylko jeden opiekun.

• Zachęcamy do zapoznania się z mapką terenu imprezy, na której oznaczone są wejścia na teren imprezy, toalety i punkty medyczne, a także drogi dojścia i rozchodzenia się publiczności.

BEZPIECZEŃSTWO PODCZAS IMPREZY MASOWEJ

• Prosimy o zapoznanie się Regulaminem Imprezy masowej dostępnym na stronie www.zakopane.pl oraz przed wejściami na teren imprezy.

• Przebywając na terenie imprezy masowej bezwzględnie należy się stosować do poleceń służb porządkowych, zarówno organizatora, jak również Policji.

• Teren imprezy masowej jest objęty zakazem wnoszenia i spożywania alkoholu.

• Na imprezę masową nie wolno wnosić ani używać materiałów pirotechnicznych, broni, noży lub innych przedmiotów, które mogą być potencjalnie niebezpieczne.

• Znajdując się na imprezie masowej, nie wolno w żaden sposób zakłócać jej przebiegu.

• Wszyscy uczestnicy imprezy sylwestrowej zobowiązani są do przestrzegania regulaminu imprezy oraz podlegają restrykcjom Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

• Przypominamy, że zgodnie z Ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych, niestosowanie się do poleceń służb porządkowych czy też wnoszenie i używanie alkoholu, stanowi wykroczenie. Z kolei wnoszenie na teren imprezy broni, pirotechniki lub innych materiałów niebezpiecznych jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 5. Rzucanie przedmiotami mogącymi stanowić zagrożenie dla życia zdrowia lub bezpieczeństwa uczestników, jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 2.

• Nie zaleca się zabierania na imprezę plenerową małych dzieci.

• Przypominamy o konieczności zadbania o bezpieczeństwo osobiste, a także zwrócenia uwagi na torebki i portfele. Nie pozostawiajmy rzeczy wartościowych bez nadzoru, znajdując się w tłumie cenne przedmioty trzymajmy w kieszeniach wewnętrznych.

• Bieżące komunikaty dotyczące bezpieczeństwa przekazywać będzie zakopiańska Policja za pośrednictwem strony www.zakopane.policja.gov.pl oraz portalu społecznościowego Facebook.

FAJERWERKI

• Miasto Zakopane i TVP nie organizuje pokazu fajerwerków. Wszystkich Mieszkańców i Turystów również zachęcamy, by nie używać petard, rac oraz innych materiałów pirotechnicznych.

• Pamiętajmy, że huk petard szkodzi zwierzętom, zarówno dzikim, jak i domowym. Sztuczne ognie mogą stanowić także zagrożenie dla osób, które je odpalają, bądź znajdują się w pobliżu.

• Osoby, które mimo naszego apelu będą odpalać fajerwerki poza terenem imprezy masowej, prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności w obchodzeniu się z materiałami pirotechnicznymi.

• Apelujemy także, by zawczasu zadbać o bezpieczne schronienie dla zwierząt domowych i/lub zapewnić im odpowiednie środki uspakajające. Życzymy udanej, bezpiecznej zabawy!



OGŁOSZENIA

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO UŻYCZENIA

Burmistrz Miasta Zakopane zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zakopane w dniach 5-27.12.2018 r. podany jest do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia. Dotyczy on następujących nieruchomości: - część działek ewidencyjnych nr 376/2, 445/2, 447, 449/3, 449/5, 449/6 w obrębie 4, położonych w Zakopanem, przy ulicy Na Gubałówkę;
- lokale użytkowe w budynku położonym w Zakopanem, przy ulicy Jagiellońskiej 7.

OGŁOSZENIE W SPRAWIE WYKAZU NIERUCHOMOŚCI LOKALOWYCH NIEMIESZKALNYCH PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA W DRODZE PRZETARGU

Burmistrz Miasta Zakopane informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zakopane do publicznej wiadomości zostało podane w dniach 3-27.12.2018 r. zarządzenie nr 281/2018 z 29 listopada 2018 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych niemieszkalnych przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu. Dotyczy:

1) lokalu niemieszkalnego oznaczonego symbolem C o pow. 24,67 m kw. w budynku przy ul. Słoneczna 3 w Zakopanem, położonym na działce ewidencyjnej nr 13/1 obręb 5,

2) lokalu niemieszkalnego oznaczonego symbolem TRAFO o pow. 32,63 m kw. w budynku przy os. Szymony 1 w Zakopanem, położonym na działce ewidencyjnej nr 547/4 obręb 6,

3) lokalu niemieszkalnego oznaczonego symbolem TRAFO o pow. 33,28 m kw. w budynku przy os. Szymony 4 w Zakopanem, położonym na działce ewidencyjnej nr 547/1 obręb 6.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI, KTÓRE ZOSTANĄ OBCIĄŻONE OGRANICZONYM PRAWEM RZECZOWYM SŁUŻEBNOŚCIĄ PRZESYŁU

Burmistrz Miasta Zakopane zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zakopane w dniach 11-18.12.2018 r. podany był do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, które zostaną obciążone ograniczonym prawem rzeczowym służebnością przesyłu. Dotyczy on następujących nieruchomości: - część działki ewid. nr 105/3 obr. 11 położonej w Zakopanem, przy ul. Makuszyńskiego
- część działki ewid. nr 753 obr. 8 położonej w Zakopanem, przy ul. Regle
- część działki ewid. nr 151 obr. 58 położonej w Zakopanem, przy ul. Galicówka
- część działki ewid. nr 846/14 obr. 5 położonej w Zakopanem, przy ul. Weteranów Wojny
- część działek ewid. nr 744, 857/1 obr. 5 położonych w Zakopanem, przy ul. Bogdańskiego.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO UŻYCZENIA

Burmistrz Miasta Zakopane zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zakopane w dniach od 11.12.2018 r. do 2.01.2019 r. podany jest do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia. Dotyczy on następujących nieruchomości: - część działki ewidencyjnej nr 154/7 obr. 12.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO DZIERŻAWY W FORMIE PRZETARGU OGRANICZONEGO

Burmistrz Miasta Zakopane zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zakopane w dniach 5-27.12.2018 r. podany jest do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w formie przetargu ograniczonego. Dotyczy on następujących nieruchomości: - 1 miejsce postojowe usytuowane na części działki ewid. nr 737/37 obr. 5 położonej w Zakopanem, przy ul. Zborowskiego.

eprasa.pl a1c0235b32



Zimowe utrzymanie dróg na terenie Nowego Targu w sezonie 2018/2019

I. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

1. droga krajowa nr 47 Zabornia - Zakopane i droga krajowa nr 49 Nowy Targ - Jurgów, wykonawcą będzie SAFEROAD GRAWIL.

Tel. dyżurny całodobowy Rejonu Nowy Targ 18 266-28-86, punktu ZUD Wykonawcy 539-778-010 oraz Punktu Informacji Drogowej 600-800-610.

II. Zarząd Dróg Wojewódzkich

1. droga wojewódzka nr 957, ul. Ludźmierska.
2. droga wojewódzka nr 969 Nowy Targ - Stary Sącz na odcinku od skrzyżowania z ul. Jana Pawła II do granic administracyjnych. Odpowiedzialnym za jakość i terminowość wykonania robót będzie: **Jacek Rokicki - tel. 18 265-14-77 lub 609-209-310 i Grzegorz Misiura - tel. 609-094-547**

III. Powiatowy Zarząd Dróg

1. drogi powiatowe leżące w granicach administracyjnych Nowego Targu (ul. Szaflarska, ul. Św. Anny, ul. Kowaniec, ul. Waksmundzka) wykonawcą będzie **KAL-TRANS Sp. jawna Kalata - tel. 601-550-142, 18 275-45-73.**

Odpowiedzialnym za jakość i terminowość wykonania robót będzie: **Marcin Ligas - tel. 18 266-47-00 lub 609-820-544**

IV. Urząd Miasta Nowy Targ

Ulice miejskie podzielono na strefy, za które odpowiedzialni są następujący wykonawcy:

1. **Strefa I:** KAL-TRANS Sp. jawna Kalata - tel. 609-555-669, 18 275-45-73
2. **Strefa II-III:** Jan Adamczyk- tel. 603-092-388
3. **Strefa IV:** Ludwik Cyrwus - tel. 666-847-863 lub 18 266-80-06
4. **Strefa V:** Jan Adamczyk- tel. 603-092-388

Szczegółowy wykaz ulic w poszczególnych strefach zamieszczono na stronie www.nowytarg.pl

Nadzór merytoryczny z ramienia Urzędu Miasta nad realizacją zadań związanych z zimowym utrzymaniem dróg prowadzi: Referat ds. Drogownictwa i Transportu, poniedziałek: godz. 7.30 - 16.00, wtorek-czwartek: godz. 7.30 - 15.30, piątek: godz. 7.30 - 15.00, tel. 18 261-12-89 lub 18 261-12-88

Odpowiedzialnym za jakość i terminowość wykonania robót będzie: **Marian Twaróg – tel. 667-727-416**

Szczegóły dotyczące standardu zimowego utrzymania ulic zamieszczono na stronie www.nowytarg.pl

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Nowy Targ

Zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204), **Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w Nowym Targu przy ul. Krzywej 1 wywieszony został wykaz nieruchomości w Nowym Targu przeznaczonych do oddania w najem - stołówka szkolna na os. Niwa i lokal użytkowy na al. Tysiąclecia oraz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, położonych przy ul. Targowej, ul. Szaflarskiej, ul. Kolejowej, ul. Sikorskiego, ul. Wojska Polskiego, ul. Na Równi, na os. Bereki i na os. Bór,** ogłoszony zarządzeniem Burmistrza Miasta Nowy Targ nr 0050.Z.183.2018 z 12 grudnia 2018 r.

Otwarte konkursy ofert na rok 2019

6 grudnia 2018 r. ukazały się następujące zarządzenia Burmistrza Miasta Nowy Targ:

- nr 0050.Z.172.2018 w sprawie: ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Gminy Miasta Nowy Targ w zakresie turystyki i rekreacji w roku 2019;
- nr 0050.Z.173.2018 w sprawie: ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Gminy Miasta Nowy Targ w zakresie kultury fizycznej i sportu w roku 2019;
- nr 0050.Z.174.2018 w sprawie: ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Gminy Miasta Nowy Targ w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi w roku 2019;
- nr 0050.Z.175.2018 w sprawie: ogłoszenia konkursu ofert na realizacje zadań publicznych Gminy Miasta Nowy Targ w zakresie kultury i sztuki w roku 2019.

Termin składania ofert na realizację ww. zadań w zakresie kultury fizycznej, kultury i sztuki, turystyki i rekreacji oraz przeciwdziałania alkoholizmowi upływa z dniem **31 grudnia 2018 r.**

Szczegółowe informacje dotyczące warunków przystąpienia do konkursów (teksty zarządzeń, wzory ofert i sprawozdań) są dostępne na stronie: www.nowytarg.pl a także w Wydziale Kultury Sportu i Promocji Urzędu Miasta Nowy Targ pok. 208, 210 oraz w Wydziale Spraw Społecznych pok.109 ul. Krzywa 1 w godz.: poniedziałek 7.30-16.00, wtorek- czwartek: 7.30-15.30, piątek 7.30-15.00

Rewitalizacja kwatery wojennej z lat 1914-1923 w Nowym Targu

W kwaterze wojennej nr 436 na cmentarzu komunalnym w Nowym Targu spoczywają prochy żołnierzy Legionów Polskich zmarłych z odniesionych ran oraz chorób w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Nowym Targu w latach 1914-1918. Ponadto, w kwaterze spoczęli żołnierze Wojska Polskiego zmarli w wyniku odniesionych ran oraz chorób w Szpitalu Powszechnym w Nowym Targu. Byli to uczestnicy wojny polsko-ukraińskiej, polsko-czeskiej oraz polsko-bolszewickiej z lat 1918-1923. Po przeprowadzeniu badań naukowych wykonanych w ramach Programu edukacyjno-naukowego pn. „Zaginiony Legion Piłsudskiego - kwatera wojenna z lat 1914-1923 w Nowym Targu", zrealizowanego w 2017 r. przez Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu i Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego w Nowym Targu z udziałem dotacji MKiDN, ustalono, że w kwaterze zostało pochowanych 273 żołnierzy. Są to przede wszystkim Polacy służący w Legionach Józefa Piłsudskiego, wcieleni do zbiorczej armii austro-węgierskiej oraz odrodzonego Wojska Polskiego, ale również żołnierze innych narodowości, m.in.: Austriacy, Czesi, Bośniacy, Chorwaci, Ukraińcy, Rosjanie czy Niemcy. Z inicjatywy **Burmistrza Miasta Nowy Targ** w 2018 r. rozpoczęto prace przy rewitalizacji kwatery wojennej. W szczególności odrestaurowano pomnik „Poległym w Wojnie Światowej 1914-1918 Miasto Nowy Targ" oraz usunięto wszystkie wtórne elementy, które nie były związane z pierwotnym charakterem kwatery. Opracowana została również dokumentacja nowej aranżacji kwatery wojennej, która zakłada wykonanie 13 steli z nazwiskami spoczywających tu żołnierzy.

Zadanie realizowane ze środków **Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego** pochodzących z funduszu Promocji Kultury oraz środków **Województwa Małopolskiego**.

Nabór uzupełniający wniosków

do instalacji kolektorów słonecznych i powietrznych pomp ciepła do ciepłej wody użytkowej w budynkach mieszkalnych położonych na terenie Gminy Miasto Nowy Targ

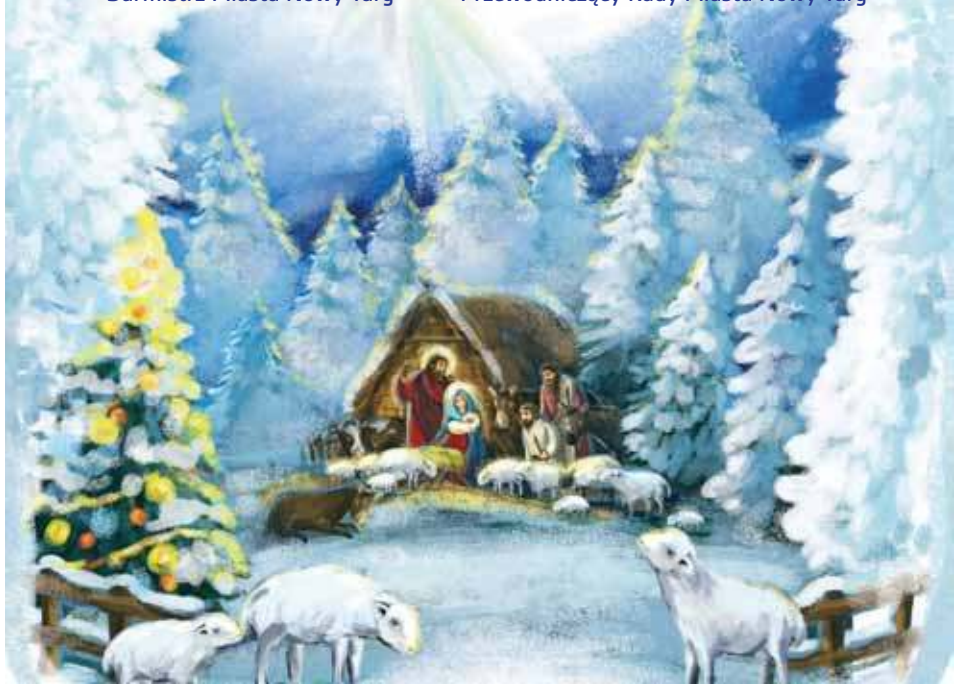
Uprzejmie informuję, że Gmina Miasto Nowy Targ otrzymała unijne dofinansowanie w formie bezzwrotnej dotacji do instalacji kolektorów słonecznych i pomp ciepła typu powietrze-woda-powietrze w budynkach mieszkalnych położonych na terenie miasta Nowy Targ. Wysokość dotacji wynosi do 60% kosztów kwalifikowanych. W związku z powyższym zapraszam zainteresowanych mieszkańców miasta Nowy Targ do składania ankiet uzupełniających w Urzędzie Miasta pod adresem: ul. Krzywa 1, 34-400 Nowy Targ. Realizacja przedmiotowego projektu inwestycyjnego przewidziana jest na lata 2019-2020. Formularze ankiet dostępne są w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1, 34-400 Nowy Targ, pok. 205, II piętro, oraz na głównej stronie internetowej miasta www.nowytarg.pl.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim Mieszkańcom Nowego Targu
oraz Gościom pragniemy złożyć
najserdeczniejsze życzenia spokoju,
ciepła rodzinnego i odpoczynku w gronie bliskich.

Życzymy, aby Dzieciątko Jezus rozpraszało wszelkie troski, a radosna atmosfera tych Świąt towarzyszyła przez kolejne dni nadchodzącego Nowego Roku.

Grzegorz Watycha
Burmistrz Miasta Nowy Targ

Grzegorz Luberda
Przewodniczący Rady Miasta Nowy Targ





eprasa.pl a1c0235b32

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

Wesołych Świąt

Życzymy Państwu zdrowych i radosnych świąt
Bożego Narodzenia oraz finansowej
pomyślności w Nowym Roku.

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)
www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency
EQUAL HOUSING LENDER
PSFCU is an Equal Opportunity Lender.

eprasa.pl a1c0235b32

Lawiny radości,
potopu miłości, lampek
migania, kolęd śpiewania.
Prezentów bez liku, wiele
kolędników oraz Sylwestra
do rana z lampką szampana!
Wesołych Świąt!

życzą członkowie i Zarząd
Koła nr 37
Groń Leśnica ZPPA



Wszystkie ekskluzywne usługi są włączone:

BEZPŁATNE USŁUGI ORGANIZATORA ŚLUBÓW

APARTAMENTY Z WIDOKIEM NA OCEAN

KLUB UPRZYWILEJOWANYCH
WRAZ Z EKSKLUZYWNYMI PROMOCJAMI

WYŚMIENITE OBIADY, POSIŁKI, PRZEKĄSKI I
BEZ OGRANICZEŃ TRUNKI Z GÓRNEJ PÓŁKI

POPIJANIE, SMAKOWANIE
I DELEKTOWANIE W WYBRANYCH OŚRODKACH

KAŻDEGO WIECZORU WYSTĘPY
I PRZEDSTAWIENIA NA ŻYWO

ŚWIATOWEJ KLASY SPA
– mogą obowiązywać dodatkowe opłaty

Love. Passion. Paradise.

DREAMS
Ośrodki wyposzynkowe i SPA
BEZGRANICZNY PRZEPYCH



Apple Vacations sprawia, że ceremonia ślubna
lub podróż poślubna zaplanowana w którejś
lokalizacji Secrets staje się łatwo dostępna
i przystępna cenowo wraz z bezpośrednim przelotem
z miasta, w którym mieszkasz.
Unlimited-Luxury – to odczucie bezgranicznego przepychu.
Oferta obejmuje i zapewnia wszystko pozostałe, łącznie z wyśmienitymi posiłkami,
przekąskami i bez ograniczeń trunkami z górnej półki.

MEKSYK / JAMAJKA / REPULIKA DOMINIKAŃSKA / KOSTARIKA / PANAMA

APPLE VACATIONS

COSMOS TRAVEL INC. 708-599-7104
Maria Styrczula (Hajnos) • cosmostravel01@comcast.net
cosmostravelinc.com • 7911 S. Narragansett Ave. Burbank, Il
Like us on facebook! 2017 Platinum Agency



Wspaniałych świąt
Bożego Narodzenia
spędzonych w ciepłej,
rodzinnej atmosferze,
samych szczęśliwych dni
w nadchodzącym roku
oraz szampańskiej
zabawy sylwestrowej

UBEZPIECZENIA



Krzysztof
Krezel

WSZELKIEGO RODZAJU
• domy
• samochody
• na życie
• zdrowie
• plany emerytalne
• od wypadku

BIZNESOWE
• „trucki",
• łodzie
• sklepy,
• fabryki
• firmy - biznesy

MEDYCZNE "Obame Care"
wykupienie programu według
indywidualnych możliwości

WIELE INNYCH

FARMERS INSURANCE GROUP
Member of Presidents Council

6444 W. Archer Ave.
Chicago, IL 60638
bus: 773 586 7044
fax: 773 586 7112
ckrezel@farmeragent.com

773-586-7044

eprasa.pl a1c0235b32

POLMEX REALTY

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się
Nowego Roku
pragnę serdecznie podziękować
za dotychczasową współpracę
oraz złożyć wszystkim
klientom
moc gorących życzeń,
zdrowia, szczęścia
i wszelkiej pomyślności



Bolesław Jarończyk
Broker/Owner
(708) 717-2992
www.Polmexrealty.com
15021 Wingate Dr. Homer Glen, IL

NAVIGAPol
TRAVEL SERVICES
708.907.3236
International & Domestic Travel Specialists

Bilety Lotnicze
Słoneczne Wakacje
Paczki i dolary do Polski
Notariusz
Pisma Urzedowe
Apostille

CALL TO CHECK OUR SPECIALS
AND LAST MINUTE OFFERS!
APPLE VACATIONS



Katarzyna CHLEBEK
OWNER

Like us on Facebook!
tel: 708.907.3236
fax: 708.907.3319
navigapol@gmail.com
7007 W. 79th Street
Unit 1
Bridgeview, IL 60455
Office Hours:
M-F: 10am-6pm
Sat: 10am-2pm



Szczęśliwych, kojących, przeżytych w zgodzie ze światem i z sobą samym,
pełnych życia i miłości świąt Bożego Narodzenia
oraz niesamowitego, niezapomnianego, niepowtarzalnego sylwestra
życzy
właścicielka Katarzyna Chlebek z personelem biura

Zrzeszenie
Amerykańsko-Polskie
oferuje

BEZPŁATNE
KURSY
JĘZYKA ANGIELSKIEGO

- Profesjonalni nauczyciele
- Laboratorium komputerowe
- Bezpłatny komplet podręczników
- Dogodne godziny
- Lokalizacja klas na południowej stronie miasta

Informacja:
773 767 7773 wew. **202**

eprasa.pl a1c0235b32

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy 2019 Rok obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia
życzy

Shop & Save Market

Zapraszamy do naszych sklepów

CHICAGO (DEVON & NAGLE) - NILES - CHICAGO (MIDWAY)
DOWNERS GROVE - DES PLAINES - BRIDGEVIEW

Spotkajmy się w Shop & Save Market

Dziecię Boże się narodziło,
aby wszystko na lepsze się zmieniło...
Świętowanie, radowanie, kolędowanie i przebaczanie.
Spełnienia nadziei i marzeń.
Tego wszystkim życzą członkowie
Fundacji Kultury Tatrzańskiej „Tatry"

TATRA

eprasa.pl a1c0235b32

USG, RTG, EEG

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. ANDRZEJ KLASIŃSKI - specjalista rentgenolog.** BADANIA JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3b.** Pon.-czw. 12-14, pt. 11.30-13, tel. 504 108 602. (1/Z)

◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog**. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemiączko u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. **Ul. Sienkiewicza 4A**. Po godz. 20: 608 610 101. (2/Z)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, tel. 18 20 158-21. (3/Z)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moszny (jądra, najądrza);** pn., wt. 15-17, śr. 13-15. **Lek. EWA SMOŁECKA, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG.** Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną**. Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)

◆ **Dr n.med. JACEK JANCELEWICZ. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

NOWY TARG

◆ **Gabinet USG, opisy zdjęć rtg. LEK. MED. DAMIANA MAJDA - specjalista radiolog.** Badania USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy. USG Doppler kolor tętnic szyjnych i kręgowych, żył i tętnic kończyn. Ul. Szaflarska 14, pon, wt, czw. 14.30-17. Rej. 604 437 310. (1/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)

◆ **Centrum Zdrowia „Intermed",** ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A. Badanie USG: jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, moszny, naczyń tętniczych i żylnych, badania naczyniowe. Czynne: śr., pt. 14-16. Rejestracja: 18 549 16 66, pon-pt. (118/NT)

KROŚCIENKO

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski. USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA Specjalistyczna Poradnia Internistyczna,** ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)

◆ **Lek. ALINA ŁOJAS. SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ.** Badania kierowców, badania do pozwolenia na broń. Tel. 602 24-27-54. (11/Z)

◆ **PRYWATNY INTERNISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. Łukasz Błoński** - specjalista chorób wewnętrznych z wieloletnim stażem przyjmuje w Zakopanem, ul. Kościuszki 11 (budynek Alior Banku) po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. 602 690 348. (416/Z)

◆ **WIZYTY DOMOWE. EWA SIUDUT-WŁOSIŃSKA.** Lekarz chorób wewnętrznych, lekarz rodzinny. Zakopane, tel. 18 20-62-686, 604 37-22-68. (14/Z)

◆ **Lek. med. JERZY WALCZAK - specjalista chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej.** Wizyty domowe, badania kierowców, badania do celów sa.-epid. Ul. Kościeliska 76, po telefonicznym uzgodnieniu: 604 348 192. (7/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Anna Filarecka - specjalista chorób wewnętrznych, pulmonolog**. Spirometria, RTG. Przyjmuje: ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, pon., wt. 16-17. Tel. 603 032 089, 18 5491666. (94/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata specjalista chorób wewnętrznych.** Ośrodek Zdrowia we Frydmanie (Ip.), ul. Jana Pawła II 12, środy 16-18. Rejestracja: 600 354 696, 516 618 111 po 15-ej. Porady internistyczne i kardiologiczne. Wizyty domowe. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

OKULISTYKA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, Optometrysta PWR**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - pon., śr. i pt. w godz. 10-13, 16-18, wt. i czw. 10-13. Zakład optyczny na miejscu. Rejestracja tel. **18 20 66 824** czynna od 10-18, w soboty 10-14. **Przy zakupie okularów zniżka na badanie okulistyczne.** (23/Z)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu**, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkieł kontaktowych. (26/Z)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilczynik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 8-10, czwartek 16-17, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

◆ **OKO-TEST -** N. Targ Szpital, ul. Szpitalna 14, rej. 604 792 762. Operacje zaćmy w trybie nowoczesnej, bezpiecznej CHIRURGII JEDNO DNIA, mikrocięcie, znieczulenie miejscowe, najwyższej jakości soczewki wewnątrzgałkowe, operacje usunięcia skrzydlika, gradówki, guzków, plastyka powiek. Komfortowe warunki pobytu, pełna opieka anestezjologiczna. (57/NT)

RABKA

◆ **SPECMED, dr n. med. Małgorzata Woś**, ul. Orkana 20B, Rabka. Świadczymy usługi w zakresie konsultacji okulistycznych oraz Chirurgii Jednego Dnia. OPERACJE ZAĆMY, LASEROWE LECZENIE SCHORZEŃ SIATKÓWKI I JASKRY. Rejestracja: 18 267 67 54 lub 602 222 084 (49/NT)

PEDIATRIA

ZAKOPANE

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/Z)

◆ **MEDICAL CLINIC -** KONSULTACJE SPECJALISTÓW KLINIK CMUJ W KRAKOWIE - ul. Tetmajera 7, rejestr. 18 20 613-58. **Dr n. med. ANNA HUZIOR-BAŁAJEWICZ** - choroby dzieci (testy alergiczne), tel. 601 633-915. (37/Z)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

ZAKOPANE

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL, specjalista ginekolog-położnik.** Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16.Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik,** Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)

◆ **Medical Clinic - dr n. med. MARIUSZ BAŁAJEWICZ** - Tetmajera 7 - **USG przesiewowe 2D/3D/4D**, KTG, cytologia, niepłodność, menopauza, posiewy (bakteryjne, chlamydia, wirusy HPV). Pt. i sob. 601 480-163. (45/Z)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK specjalista ginekolog-położnik.** USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, środa 16-18, czwartek 10-12, 606 29 39 38. (43/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY. LEK. AGNIESZKA GUJA-BORKOWSKA**. USG, cytologia. Przyjmuje: ul. Kościeliska 28. Tel. 500 445 842. (421/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **LaserMED** - ginekologia, a w tym **laserowa** i estetyczna. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (178/NT)

◆ **GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGICZNA. NOWO OTWARTY GABINET. PRZYJMUJE JERZY KIEDZIUCH - jedyny na Podhalu specjalista w zakresie ginekologii onkologicznej.** Badanie USG w cenie konsultacji. Cytologia. Nowoczesna przychodnia Centrum Zdrowia Intermed, Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8a. Rejestracja: 185491666. Więcej na: intermed24.pl (265/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA I MEDYCYNA PRZECIWSTARZENIOWA lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. przy ul. Witosa 26/1, rejestracja: 601 501 397, 18 266 34 27 (166/NT)

◆ **Gabinet ginekologiczny - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSTYNA BUŃDA.** Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. Ul. Sobieskiego 15. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

◆ **Lek. med. ANNA GĄSIOROWSKA, SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK** - USG, cytologia. Przyjmuje: LASERMED, ul. Krzywa 17, Nowy Targ. Tel. +48 18 888 02 00. (409/Z)

PORONIN

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODADYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: ul. Za Torem 28D. Tel. 606 420 912. (326/Z)

RABKA

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, DIAGNOSTYKA, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych . NSZOZ Rabka-Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8-18, tel. 18 26 76 929, leczenienszozspj.region-rabka.pl (151/NT)

LARYNGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)

◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI - specjalista laryngolog,** ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/Z)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. i pt. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 18 20 153-27, 502 485-903. (32/Z)

◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)

RABKA

◆ **DR N. MED. MIECZYSŁAW KOSSEK - SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani **u dzieci i dorosłych**. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka na chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia" IIp, pok. 4. Pon. śr. pt. 16-17, 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPECMED, Orkana 20B, 182676754** (360/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog**. N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

◆ **Dr med. EMILIAN KOWAL - specjalista otolaryngolog**, chirurg głowy i szyi, choroby uszu, gardła, nosa, krtani **u dzieci i dorosłych**. N. Targ, Wojska Polskiego 14, pon 12.30-16.30, wt, śr. 10-16, czw. 9-13. Tel. 18 266 66 60. **Operacje** w „Chirurgii Jednego Dnia" Szpitala Zakonu Bonifratrów w Krakowie. (9/NT)

◆ **LaserMED** - **laserowe** leczenie chrapania i **laserowe** podcinanie węzdideł. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (181/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃ-DUDEK - MEDYCYNA PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)

◆ **CIERPISZ NA CHOROBY ŻYŁ, TĘTNIC NÓG I RĄK? KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE, BADANIE USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC CO MIESIĄC.** Przychodnia ul. Orkana 6 D. (146/Z)

NOWY TARG

◆ **MEDYCYNA PRACY - lek. med. Dariusz Zarzycki specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy,** badania okresowe, badania kierowców. Ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, wt, śr, czw, od 16-ej. Tel. 18 549 16 66. (175/NT)

◆ **GABINETY SPECJALISTYCZNE:** pulmonologiczny, endokrynologiczny, chirurgiczny, neurologiczny, internistyczny, medycyna pracy, rehabilitacja, pracownia USG, pracownia RTG, pracownia endoskopii, biopsja szpiku kostnego, biopsja tarczycy, laboratorium, echo serca, holter, transport sanitarny, obstawy imprez masowych, usługi pielęgniarskie. **Wojsk Ochrony Pogranicza 8a** (dojazd również od ul. Sybiraków). 18 54 91 666, www.intermed24.pl (177/NT)

ENDOSKOPIA

ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA Pracownia Endoskopowa,** ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

◆ **CENTRUM ZDROWIA „INTERMED"**, Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, lek. Dariusz Zarzycki, kolonoskopia, gastroskopia. Tel. 18 549 16 66 (244/NT)

ORTOPEDIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET LEKARSKI ORTOPEDYCZNY USG, LECZENIE FALĄ UDERZENIOWĄ - lek. med. STANISŁAW NOWAK.** Ul. Krzeptówki 87 (DW APENA). Przyjęcia: wtorek, środa, czwartek. Rejestracja: 661 620 100. (336/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n.med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)

◆ **Dr n. med. BARBARA JASIEWICZ - SPECJALISTA ORTOPEDA.** Gabinet: Zakopane, Droga na Antałówkę 3. Rejestracja: 784 343 665 w godz. 19.00-21.00. (392/Z)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - leczenie zwyrodnień stawów i urazów sportowych **komórkami macierzystymi** oraz osoczem bogatopłytkowym. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (250/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

◆ **Dr n. med. SMĘTKOWSKI ANDRZEJ** – CHIRURG ORTOPEDA. Specjalizacja: Chirurgia kręgosłupa, zespoły bólowe kręgosłupa oraz deformacje kręgosłupa. Specjalizacja w zastosowaniu technik mało inwazyjnych w chirurgii kręgosłupa. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund,** 18 26 44 000. (302/NT)

PODOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA"** – specjalista podolog. **Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie** - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciążeń i ortoz indywidualnych**. Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/Z)

◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki**, skuteczna i szybka terapia, **stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty** i inne. **Tel. 531 467 974**, stopypodhale.pl (289/NT)

NOWY TARG

◆ **GABINET PODOLOGICZNY mgr Jolanta Skuta**, Nowy Targ, ul. Szaflarska 93c. **Specjalistyczny pedicure, modzele, brodawki**, skuteczna i szybka terapia, **stopa cukrzycowa, wrastające paznokcie, pękające pięty** i inne. **Tel. 531 467 974**, stopypodhale.pl (286/NT)

CHIRURGIA

ZAKOPANE

◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI - specjalista chirurg.** Operacje laparoskopowe pęcherzyka żółciowego. Operacje żylaków kończyn dolnych, przepuklin. Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych. Gabinet: ul. Jagiellońska 1. **Rejestracja: 608 400 766.** (313/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żylaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - **laserowe** leczenie żylaków i hemoroidów, skleroterapia, **laserowe** usuwanie zmian skórnych. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (179/NT)

◆ Konsultacje chirurgiczne, możliwość prywatnych zabiegów. Diagnostyka i leczenie chorób odbytu i jelita grubego. Mikrobiologiczna ocena flory bakteryjnej jelit, nadwrażliwości na pokarmy. Porady dietetyczne. Usuwanie zmian skórnych laserem przez wymrażanie i chirurgiczne wycięcie. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Szpitalna 8, 606 117 824. (155/NT)

◆ **CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA, USG ŻYŁ I TĘTNIC, lek. med. Janusz Sroga - specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej.** Żylaki, pajączki - leczenie operacyjne i nieoperacyjne (skleroterapia), owrzodzenia podudzi, leczenia niedokrwienia kończyn - miażdżycy, przepukliny, małe zabiegi chirurgiczne, wszywanie „Esperalu". Bonamedica, ul. Długa 129, śr. 16-18. Rej. 18 26 633 11, 603 774 775. (12/NT)

◆ **Lek. PAWEŁ ZEJLER:** Europejski specjalista CHIRURGIA RĘKI oraz specjalista chirurgii ogólnej. Diagnostyka oraz leczenie zachowawcze i operacyjne schorzeń w obrębie ręki i kończyny górnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund**, 18 26 44 000. (302/NT)

eprasa.pl a1c0235b32

◆ **Lek. med. spec. chirurgii ogólnej Wojciech Panz** - przyjmuje w CENTRUM ZDROWIA „INTERMED", Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A. Leczenie owrzodzeń przewlekłych, chirurgia ogólna. Tel. 18 549 16 66 (243/NT)

NEUROCHIRURGIA

NOWY TARG

◆ Lek. Z**BIGNIEW FLOR**CZA**K** – specjalista neurochirurgi i neurotraumatologii oraz chirurgi ogólnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund**, 18 26 44 000. (303/NT)

CHIRURGIA NACZYNIOWA

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - **laserowe** leczenie żylaków, skleroterapia, **laserowe** zamykanie naczynek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (261/NT)

NEUROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI - specjalista neurolog.** Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

NOWY TARG

◆ **STANISŁAW SKRZYPEK - specjalista neurolog** przyjmuje codziennie od pn. do pt. 17-20. Ul. Gorczańska 29, również wizyty domowe. Tel. 507 060 345. (80/NT)

◆ **Lek. med. spec. neurolog Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w CENTRUM ZDROWIA „INTERMED", Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66 (242/NT)

UROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **MAREK HANDZLIK - SPECJALISTA UROLOG przyjmuje dzieci i dorosłych.** USG układu moczowego. Środy 14-20. Ul. Jagiellońska 2 (NZOZ „Esculap"). Rejestracja pn.-pt. 8-15: 18 20 631-77. (62/Z)

◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg** - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog.** N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. 18 26 633 11, 603 774 775. (231/NT).

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szaflarska 93d, specjaliści urolodzy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. med. Piotr Trybek., lek. med. Leszek Michalski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji tel.: (32) 249 39 86 po godz. 15.00, tel.: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00 (174/NT)

RABKA

◆ **PORADNIA UROLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych . NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8 18, tel. 18 26 76 929, www.leczenienszozspj.region-rabka.pl (36/NT)

NEFROLOGIA

NOWY TARG

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog.** Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. STANISŁAWA PIERZGA - specjalista reumatolog,** przyjmuje w środy 16-17, Ul. Szaflarska 14. tel. 606 626 608. (102/NT)

LOGOPEDIA

NOWY TARG

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

◆ **LOGOPEDIA & BIOFEEDBACK mgr Teresa Jagoda** - diagnoza, profilaktyka, likwidowanie zaburzeń mowy, problemów szkolnych, nadpobudliwości psychoruchowej, autyzmu metodą EEG BIOFEEDBACK. Ul. Zakopiańska 78, tel. 607 407 039. (95/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha.** Wczesna interwencja, diagnoza, terapia zaburzeń i wad wymowy, rewalidacja niesłyszących, terapia afazji, dysleksja. Nowoczesny gabinet, najnowsze oprogramowanie. Witów 245 c - 604 215 061 - www.e-watycha-ppl.firmy.net (252/Z)

KARDIOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - specjalista chorób wewn., kardiolog -** przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. Wizyty domowe. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)

◆ **Lek.med. MICHAŁ STASZEL, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych.** EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Genowefa Kmieć - specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych**, ECHO SERCA Z DOPLEREM, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy. Nowy Targ, Rynek 24 - soboty w godz. 9-12. Rabka, ul. Orkana 18f/31 w piątki 16.-19. Rejestracja telefonicznie: 601 91 22 73. (16/NT)

◆ **„ZDROWE SERCE" ul. Wojska Polskiego 14,** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA i EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE"**, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzymińska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologi**i. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica", Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ Lek. **TERESA KOŹMIK** – Konsultacje kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych oraz kardiochirurgicznych. Badania echokardiograficzne, ocena Holtera, EKG, Testów wysiłkowych. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE**, **Waksmund,** 18 26 44 000. (304/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW. Lek. med. Daniel Pelczarski, specjalista chorób wewnętrznych.** Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ **CENTRUM ZDROWIA „INTERMED"**, Nowy Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, ECHOKARDIOGRAFIA, HOLTER, EKG. TEL. 18 549 16 66 (241/NT)

CZARNY DUNAJEC

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA", ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

RABKA-ZDRÓJ

◆ **GABINET KARDIOLOGICZNY - dr n. med. Tomasz Jachymczyk** - terapia schorzeń serca i układu krążenia, diagnostyka kardiologiczna: EKG, ECHO serca. **Rejestracja telefoniczna:** 607 99 66 74. DH Dominik, Zakopiańska 6A, I p. gab. nr 1 (426/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid", pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilczniк 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK,** ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta"), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. ANNA PAWŁOWSKA-ZDANOWSKA**. Przyjmuje: ul. Sienkiewicza 3B. Pon., wt., czw. - terminy do uzgodnienia telefonicznego. Kontakt: 604 792 252. (396/Z)

KLIKUSZOWA

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

NOWY TARG

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TIMEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro.** Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **GABINET PSYCHOTERAPII PSYCHODYNAMICZNEJ OSÓB DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY. KRZYSZTOF KOŁODZIEJ.** Nowy Targ, Femedica, ul. Długa 129; Zakopane, Centrum Psychologiczne CEL, ul. Gimnazjalna 3. 663493368, krezu9@op.pl, pop.e_podhale.com.pl (413/Z)

◆ **GABINET PSYCHOLOGICZNO-PSYCHOTERAPEUTYCZNY** Nowy Targ, ul. Kolejowa 22. Konsultacje i opinie psychologiczne, psychoterapia. Rejestracja telefoniczna: **mgr Marta Szyrkowiec-Paruzel** (terapia poznawczo-behawioralna) 604536415, **mgr Kamila Bryja** (terapia psychodynamiczna) 508993461. (389/Z)

ENDOKRYNOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Prof. dr hab. med. JERZY STARZYK - SPEC. ENDOKRYNOLOG -** choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość i niedobór masy ciała. Ul. Sienkiewicza 3 B. Czynne: soboty od godz. 10. Rejestr. 18 20 622-00. (36/Z)

NOWY TARG

◆ **DR N. MED. DOROTA SZCZEBLOWSKA, SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, LEK. MEDYCYNY LOTNICZEJ.** Wizyta + USG - 150zł - najtaniej na Podhalu! Nowy Targ, ul. Długa 129. 603 774 775, 18 266 33 11. (249/NT)

◆ **Lek. med. Irena Wójciak Majerczak, ENDOKRYNOLOG, specjalista chorób wewnętrznych.** USG tarczycy. Przyjmuje czw. 15-17, N. Targ, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A. Rejestracja: 18 549 16 66. Krościenko przychodnia Esperanto 2, pon. od 16-ej. 609 46 88 44. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszak, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

PROKTOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Operacyjne i nieoperacyjne leczenie żylaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - **laserowe** leczenie hemoroidów. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (180/NT)

◆ **HEMOROIDY, ŻYLAKI ODBYTU** – nieoperacyjne leczenie, inne choroby odbytu – szczeliny, kłykciny, brodawki, świąd, zapalenia, krwawienia, zaparcia. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Szpitalna 8, 606 117 824. (176/NT)

DERMATOLOGIA

RABKA

◆ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** - NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rejestracja 8-18, tel.18 26 76 929, leczenienszozspj.region-rabka.pl (153/NT)

ZAKOPANE

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLODZY - WENEROLODZY, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski.** Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG -** zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilczniк 1 A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Przyjmuje: NZOZ Esculap, ul. Jagiellońska 2. Rejestracja: 18 20 63 177**. (422/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

◆ **LaserMED - laserowe** zamykanie naczynek, **laserowe** leczenie kurzajek, przebarwień, znamion, trądziku, grzybic paznokci i skóry, rozstępów oraz wielu innych. Leczenie łysienia **komórkami macierzystymi,** osoczem bogatopłytkowym i lampą LED. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**lasermed**.com.pl www.facebook.com/**lasermed**NT (182/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, poniedziałek-piątek 11-18. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, lek stom. **KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Ul. Witkiewicza 1/4, Zakopane. Pon.-sob. 8-20. Tel. 601 276 122. (272/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY.** Stomatologia bez bólu. **Indywidualne podejście do Małego Pacjenta**. Nowoczesne metody leczenia. Ul. Sienkiewicza 4A/4, tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (299/NT)

STOMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Avo-Dental. A. W. JASIEWICZ.** PROTEZY, KORONY PEŁNOCERAMICZNE, MOSTY PORCELANOWE. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. Pn.-pt. 11-18, sob. po wcześniejszym uzgodnieniu 10-14. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS i AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul.Chramcówki 9, Zakopane. Pon-Pt: 9-20; Sob.: 10:30-15:30. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT" lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY lek. dent. ANNA BORKOWSKA-SZKUTNIK** - pełny zakres usług, leczenie dzieci, chirurgia stomatologiczna, bezbolesne leczenie kanałowe w **mikroskopie** zabiegowym. Rejestracja telefoniczna - 692 22 66 66, ul. Kościeliska 28, 34-500 Zakopane (265/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, lek stom. **KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Ul. Witkiewicza 1/4, Zakopane. Pon.-sob. 8-20. Tel. 601 276 122. (271/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE, lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (Chałubińskiego 18 B, 604 232 488, 18 20 614 37), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (Sienkiewicza 22 c, 606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. ZDJĘCIA PANTOMOGRAFICZNE, TOMOGRAFIA 3D. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNA ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek"), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

PORONIN

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

BUKOWINA TATRZAŃSKA

◆ BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. **GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PASICH**, tel. 784-151-943 (259/Z)

NOWY TARG

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **SPECJALISTYCZNE CENTRUM STOMATOLOGICZNE „MEDICUSDENTAL"** Nowy Targ, ul. Długa 100, medicusdental.pl, 18 264 63 21, 602 742 282. Czynne codziennie: 8-19. **LECZENIE ZACHOWAWCZE, PROTETYKA, LASEROWE PODCINANIE WĘDZIDEŁEK I PROFESJONALNA ENDODONCJA**. (46/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand". ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **LEK. DENTYSTA MICHAŁ SZCZEPANIAK**. Nowoczesne metody leczenia i diagnostyki. IMPLANTY, protetyka estetyczna, chirurgia, leczenie kanałowe w mikroskopie zabiegowym, laseroterapia, ozonoterapia. RTG zębów cyfrowe, pantomograf, cefalometria, TOMOGRAFIA 3D. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (29/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ,** ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

eprasa.pl a1c0235b32

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY. Lek. stom. Krystyna Grońska-Bugaj, lek. stom. Barbara Cygan,** Nowy Targ, ul. Ku Studzionkom 12, Tel. 18 26 48 172, czynne pon-pt, LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI, RTG, PROTETYKA I WYBIELANIE. (130/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand", leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.- sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **Gabinet Stomatologiczny. Lek. stom. LUCYNA KĘDZIERSKA-NOWAK.** Przyjmuje: NOWY TARG, HARCERSKA 12, pon. i śr. w godz.14-19, pt. w godz. 10-14. GRONKÓW 321 B (rejon skrzyżowania) wt., czw. w godz. 14-19. Tel. 609 464 474, dom: 18 26 565 56. (26/NT)

◆ Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor**, ul. Waksmundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

RABKA-ZDRÓJ

◆ Centrum Stomatologii Dominik, ul. Zakopiańska 6a, Rabka. Pon.-sb. 8.30-20. Tel.: 182670739. **Leczenie próchnicy dzieci i dorosłych, korony, protezy, aparaty, RTG, implanty, chirurgia.** (414/Z)

JABŁONKA

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT"** lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jabłonka, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83.(221/Z)

ZUBRZYCA GÓRNA

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

ZAKOPANE

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon. -sob. 8-20. CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI. 601 276 122. (129/Z)

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, chirurgia periodontologiczna, **tomografia 3D.** Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (291/Z)

NOWY TARG

◆ **DR N. MED. DANIEL URYGA, LEK. DENT. KATARZYNA MACIKOWSKA.** Implantologia. Chirurgia stomatologiczna. Medycyna i stomatologia estetyczna. Nowy Targ, Rynek 24, tel. 502 382 043. (284/NT)

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

PORONIN

◆ **IMPLANTY**, **S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLEŃ** - **specjalista periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiczkowa Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

◆ **TATRA MED**, ul. Chramcówki 9, Zakopane. Licówki, korony i mosty pełnoceramiczne, protezy na zatrzaskach, wkłady, nakłady, protetyka na implantach. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl.** (344/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. dentysta Michał Szczepaniak**. PROTETYKA ESTETYCZNA: licówki porcelanowe, korony i mosty pełnoceramiczne. Kompleksowe prace protetyczne na implantach. Protezy na zatrzaskach. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (30/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Kompleksowe leczenie strefy uśmiechu, rozjaśnianie, leczenie przebarwień, korekta kształtu, korony pełnoceramiczne, korekta ust. **A.W. Jasiewicz, ul. Krupówki 50.** Tel. 18 20 156 97. Pon.-pt. 11-18**.** (311/Z)

ORTODONCJA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Ortodoncja. Krupówki 50, pon.-piątek 11-18. Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

NOWY TARG

◆ **DR N. MED. SPECJALISTA ORTODONTA MONIKA GEIS -WITES** - leczenie ortodontyczne dzieci i dorosłych. WSZYSTKIE RODZAJE APARATÓW. Nowy Targ Krzywa 14, Kraków Staro-wiślna 88/11. Rejestracja 603 690 634. (132/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **IMPLANTY - AVODENTAL**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK,** ul. Sabały 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Implantacje natychmiastowe, chirurgia przedimplantacyjna, sterowana regeneracja kości, **Tomografia 3D.** Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (343/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka,** ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

NOWY TARG

◆ **IMPLANTY - TOMOGRAFIA 3D - lek. dentysta Michał Szczepaniak.** N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (162/NT)

JABŁONKA

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGIi RODZINNEJ -** ul. Wąska 2, Jabłonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83.(219/Z)

PERIODONTOLOGIA

PORONIN

◆ **S3 STOMATOLOGIA,** Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLEŃ - specjalista periodontolog -** 504 104 963. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ENDODONCJA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Nowoczesne leczenie kanałowe **w mikroskopie zabiegowym**, resekcje wierzchołków korzeni, tomografia endodontyczna 3D. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. **www.tatramed.pl** (290/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY ANNA BORKOWSKA-SZKUTNIK**. Bezbolesne i nowoczesne leczenie kanałowe w mikroskopie zabiegowym. Rejestracja telefoniczna 692 22 66 66, ul. Kościeliska 28, Zakopane. (347/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI**. Mikroskopowe leczenie endodontyczne. Pełna diagnostyka endodontyczna. **ENDODONCJA JEDNEGO DNIA**. Resekcje wierzchołków zębów. Pełny zakres usług. Ul. Sienkiewicza 4A/4, tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (300/NT)

ANALITYKA

ZAKOPANE

◆ **LABORATORIUM DIAGNOSTYKI HORMONALNEJ I BIOCHEMICZNEJ „HORMON-DIA",** Kraków, ul. Mazowiecka 25 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. Czynne: pon.-piątek 7.30-12.30, 16-18. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski,** mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, codziennie oprócz sobót w godz. 7.30-17. Badania podstawowe oraz specjalistyczne w chorobach kobiecych, tarczycy, miażdżycy, cukrzycy, prostaty, PSA marker nowotworowy, Helicobacter pylori Chlamydia, markery osteoporozy. WIZYTY DOMOWE. Tel. 18 20 622-00, 601 53 35 58. (97/Z)

MEDYCYNA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, poniedziałek-piątek 11-18, tel. 18 20 156 97. Wygładzanie zmarszczek, powiększanie ust, ODMŁADZANIE, rozjaśnianie zębów. (208/Z)

◆ **Lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Botoks, kwas hialuronowy, powiększanie ust, mezoterapia, modelowanie policzków, peelingi medyczne, usuwanie przebarwień, wolumetria twarzy, nici liftingujące. Zakopane, ul. Witkiewicza 1/4, tel. 603 091 100. (384/Z)

◆ **Lek. med. SYLWIA SZYMANUSZKA-KNAST.** Osocze bogatopłytkowe, botoks, kwas hialuronowy, nici PDO pełen zakres, wolumetria twarzy, laserowe usuwanie naczynek i owłosienia. **STUDIO URODY NATURA ZAKOPANE**, ul. Zamoyskiego 20A. Tel 600 332 129 (412/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED -** medyczna depilacja **laserowa**, osocze bogatopłytkowe, komórki macierzyste, **laserowe** odmładzanie, **laserowy** lifting, **laserowe** zamykanie naczynek, **laserowe** leczenie przebarwień skórnych, leczenie łysienia. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.**laser-med**.com.pl www.facebook.com/**laser-med**NT (251/NT)

◆ VOGUE MEDYCYNA ESTETYCZNA oferuje: **botox, wypełniacze, poprawę owalu twarzy, powiększanie ust, mezoterapię, nici liftingujące, ULTRAFORMER III BEZOPERACYJNY LIFTING TWARZY, lipolizę iniekcyjną: modelowanie sylwetki**. MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE. Nowy Targ, ul. Kazimierza Wielkiego 7a. Tel: 577 982 303, www.VogueMed.com (279/NT)

MEDYCYNA NATURALNA

ZAKOPANE

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

◆ **Dyplomowana masażystka oferuje MASAŻE LECZNICZE**: MALEZYJSKI (przy menopauzie, stany zapalne, ciąża), **ŚWIECOWANIE USZU -** z dojazdem do pacjenta. 791 163 319 (425/Z)

NOWY TARG

◆ **Energy Life mgr Joanna Cwalina** - testy systemowe dra Comelisena na obecność wirusów, bakterii, pasożytów, grzybów, alergenów, obciążeń środowiskowych i metali ciężkich oraz terapie eliminacyjne (aparat Mora). Zabiegi wyszczuplające, modelujące, drenaż limfatyczny, żylny, lifting i inne (aparat Vip Complex). Kowaniec 16A, 18 26 467 31, 600 494 573. (39/NT)

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergie, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, MAAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOŁOLECZNICTWA. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. KURACJE ANTYNIKOTYNOWE. **Gabinet BIOKOM** Żaneta Staszel, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

CHIRURGIA PLASTYCZNA

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Mateusz Zachara - chirurg plastyk**. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki, ginekologia estetyczna. Specjalista medycyny estetycznej. **MEDICAL CLINIC PODHALE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (293/NT)

◆ CHIRURG PLASTYCZNY **Dr n. med. Zbigniew Giedrojć-Juraha - wybitnej sławy chirurg plastyk**. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki. Ekspert medycyny estetycznej.Twórca metod operacyjnych. **MEDICAL CLINIC PODHALE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (292/NT)

PULMONOLOGIA

NOWY TARG

◆ Dr hab. n. med. **SOJA JERZY** - Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc. Stosuje nowoczesne metody diagnostyczne, w tym ultrasonografię wewnątrzoskrzelową. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund**, 18 26 44 000. (295/NT)

ALERGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY,** Zakopane, ul. Gimnazjalna 5. Lekarz med. **ZOFIA KOMUSIŃSKA-BIEDERMANN -** specjalista alergolog, pulmonolog, pediatra. Poniedziałek-piątek po telefonicznym uzgodnieniu: tel.: 18 20 64-064 i 601 52-92-91. (96/Z)

◆ **Dr hab. n. med Jerzy Soja** - specjalista chorób płuc i chorób wewnętrznych. Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc: astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), sarkoidoza, choroby śródmiąższowe płuc, nowotwory płuc i opłucnej **MEDICAL CLINIC PODHALE, WAKSMUND. 18 26 44 000. (295/NT)**

REHABILITACJA

ZAKOPANE

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - DAREK NIELESZCZUK -** dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **LUZMED. Tlenoterapia hiperbaryczna.** Wskazania: zaburzenia neurologiczne, choroby dermatologiczne, opóźnia proces starzenia, wspomaga namnażanie komórek macierzystych, rekonwalescencja po urazach, zwiększa wydolność sportowców. Chramcówki 29a. 666 966 614 KONSULTACJE GRATIS (424/Z)

◆ **GABINET FIZJOTERAPII mgr MONIKA ODRZYWOŁEK**, ul. Chramcówki 2, lokal 4. Rejestracja: 601 467 831. **MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY** (gorące kamienie), TERAPIA MANUALNA, TERAPIA OBRZĘKÓW, **FIZYKOTERAPIA:** laser, ultradźwięki, elektroterapia, krioterapia, **kinezyterapia**, kinesiotaping. (427/Z)

NOWY TARG

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

UZALEŻNIENIA

ZAKOPANE

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA** - kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588. (148/Z)

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA" NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapie. (180/Z)

◆ **WSZYWKI ESPERAL/DISULFIRAM.** Tel. 660 073 960. (385/Z)

◆ **PORADNICTWO W ZAKRESIE UZALEŻNIEŃ, KONSULTACJE, MOTYWACJA - TERAPIE. MAREK HARASIMOWICZ** - terapeuta uzależnień. Zakopane, ul. Jagiellońska 2. Tel. 607 266 319, 601 272 551. (377/Z)

KONINKI

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII -** Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI". DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapie.net.pl, www.pomoc.terapie.net.pl (92/NT)

OTYŁOŚĆ

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

NOWY TARG

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (186/NT)

◆ **MEDYCZNE CENTRUM ODCHUDZANIA I DIETETYKI.** Leczenie nadwagi i otyłości pod opieką doświadczonego lekarza i dietetyka. Badanie nowoczesną aparaturą. Koszt wizyty dla osób dorosłych wynosi 100 zł, dla dzieci 80 zł, co piąta wizyta jest bezpłatna. Przychodnia Specjalistyczna, N. Targ, ul. Wojska Polskiego 14. Tel. 606 958 058, 698 694 802, 18/261 17 58. (96/NT)

◆ **Mgr. EWA PYZOWSKA - DIETETYK KLINICZNY.** Tworzenie indywidualnych planów żywieniowych, analiza składu ciała, poradnictwo dietetyczne. Przyjmuje po uzgodnieniu telefonicznym: 880164549. Strona internetowa: **www.ewapyzowska-dietetyk.pl**, Nowy Targ i okolice. (420/Z)

◆ **DIETETYK, PSYCHODIETETYK - mgr JOANNA KLEPACZ**. Skuteczna dietoterapia otyłości i chorób dietozależnych w oparciu o najnowszą wiedzę psychologiczną i dietetyczną. Indywidualne plany żywieniowe. Nowy Targ, al. Tysiąclecia 111, tel. 182657488 (423/Z)

OPIEKA

SKRZYPNE

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzanskajesien.pl (169/NT)

WETERYNARYJNE

ZAKOPANE

◆ **Gabinet Weterynaryjny „Zakopianka" i salon pielęgnacji zwierząt.** Os. Szymony 8, Zakopane, pn.-pt. 9-18, sob. 9-14. Tel.:18 533 17 70, 608 347 452, e-mail: wet.zakopianka@gmail.com (318/Z)

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET",** ul. Staszica 5b. Pon. -pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438.** www.tatravet.pl (320/Z)

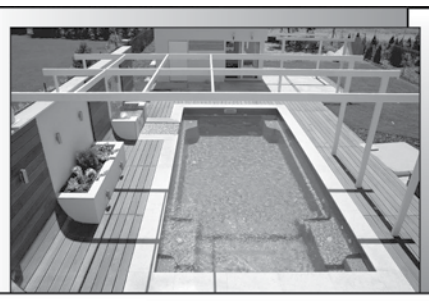
REKLAMA

RADIO KRAKÓW

tak czy tak?

ZAKOPANE 100,0 FM / RABKA-ZDRÓJ 87,6 FM RADIOKRAKOW.PL FB.COM/RADIOKRAKOW

eprasa.pl a1c0235b32



BASENY
- PRYWATNE
- DLA PENSJONATÓW I HOTELI
- TECHNOLOGIA I URZĄDZENIA BASENOWE
- DEZYNFEKCJA WODY BASENOWEJ SOLĄ

www.ekobasen.pl

ZBIORNIKI I URZĄDZENIA
- STUDZIENKI WODOMIERZOWE I KANALIZACYJNE
- PRZEPOMPOWNIE ŚCIEKÓW
- SZAMBA
- ZBIORNIKI NIETYPOWE

www.ekoservis.pl



OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- PRZYOBIEKTOWE
- EKOLOGICZNE
- TANIE W EKSPLOATACJI
- MODERNIZACJA
- PROJEKT, REALIZACJA, SERWIS

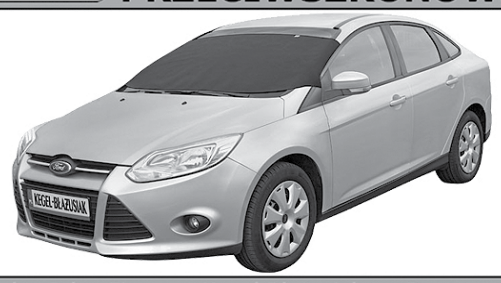
www.ekoservis.pl

EKOSERVISPOL

EKOSERVISPOL Sp. z o.o.
ul. Ludźmierska 29
34-400 Nowy Targ
tel./fax: 18 266 59 28, kom. 601 073 700
ekoservis@ekoservis.pl

CLI systemy komputerowe
34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16
tel. 18 266 40 05 www.cli.pl
KOMPUTERY
KASY FISKALNE
USŁUGI INFORMATYCZNE
SERWIS
Oprogramowanie dla: Sklepów, Biur podatkowych, Pensjonatów, Hurtowni, Gastronomii

KEGEL-BŁAŻUSIAK
OSŁONY PRZECIWSZRONOWE



Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak ☎ 881 703 704
Nowy Targ, Składowa 26 www.fryda.com.pl

GOBO plus
WYSOKOENERGETYCZNY
EKOGROSZEK
Z WĘGLA KAMIENNEGO



TRANSPORT GRATIS

3 rodzaje kaloryczności:
- classic 25.162 mj/kg
- premium 29.687 mj/kg
- platinium 30.942 mj/kg

- worki 25 kg -
- big bag 1 tona -

ZAKOPANE UL. BACHLEDY 44, tel. 666 859 552, 18 20 135 88



Życzymy Państwu spokojnych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia. Niech zbliżający się Nowy Rok przyniesie dużo radości i sukcesów.

RADIO TAXI 191-92

ASTRUM
Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29, 661 621 937
KOMPUTERY KASY FISKALNE
Oprogramowania dla: sklepów, gastronomii, hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY
USŁUGI INFORMATYCZNE

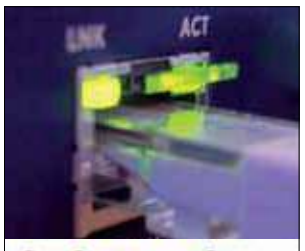
SPECJALISTYCZNA UZBROJONA FORMACJA OCHRONNA
OCHRONA OSÓB I MIENIA
ZAK-COP
ZAK-COP OCHRONA
Monitoring *Konwoje*
Ochrona fizyczna
kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

ZAKUPY 24h
RADIO-TAXI TELE 196-27 18 266 90 94 NOWY TARG
tel. 018 26 690 94

APARATY SŁUCHOWE
- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ i PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b
NOWY TARG Szaflarska 93 c
RABKA Jana Pawła II 26
SONOMED APARATY SŁUCHOWE
Tel./fax: 18 20 113 55
601 460 450
605 670 638

GIEWONT 196-26 **TAXI ZAKOPANE**
18 20-11111
SOLIDNIE BEZPIECZNIE I TANIO
196-26
www.taxigiewont.pl biuro@taxigiewont.pl



tatrynet internet service provider
34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

apm
SZAFLARY
Obok EUROCASH
KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE GASTRONOMII
Szeroki wybór urządzeń używanych



zadzwoń / zapytaj / zaoszczędź!
tel. **18 27 55 494**
34-424 Szaflary, ul. Zakopiańska 18
fax 18 27 55 493, kom. 602 126 903
e-mail: apmsc2005@onet.eu
RM GASTRO
Autoryzowany przedstawiciel

WIADOMOŚCI TELEWIZYJNE Tygodnika Podhalańskiego
Obejrzyj nowe wydanie, bo warto!



AUTO SPA
ZAKOPANE - MYJNIA SAMOCHODOWA
KOMPLEKSOWE CZYSZCZENIE POJAZDÓW
BARDZO BOGATA OFERTA PROFESJONALNA OBŁUGA
tel. 608 4 19 999

SZYBKO TANIO BEZPIECZNIE
INTER RADIO TAXI 196-21 18 20 142-32 ZAKOPANE

APARATY SŁUCHOWE
- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane, ul. Sienkiewicza 3b
Tel./fax (018) 264 64 39

eprasa.pl a1c0235b32

PRACA

dam

◆ PRZYJMĘ DO PRACY KUCHARZA I POMOC KUCHENNĄ OD ZARAZ - 603 656 765.

◆ Dom Seniora w Skrzypnem zatrudni osobę do pomocy przy opiece nad osobami starszymi. 601 364 265, kontakt@tatrzanskiejesien.pl

◆ BLUE SHADOW ZAKOPANE ZATRUDNI DZIEWCZYNĘ na umowę o pracę - pełny etat - kontakt w sklepie: ul. Krupówki 67.

◆ Firma GAMATEX w Starem Bystrem zatrudni MAGAZYNIERA / KIEROWCĘ KAT. C+ E. Dogodne warunki pracy, stałe zatrudnienie, praca w tygodniu. Oferty proszę przesyłać na rekrutacja@lavard.pl

◆ ZATRUDNIĘ NA STOISKO REGIONALNE W ZAKOPANEM - 668 190 104.

◆ Firma w Zakopanem ZATRUDNI KIEROWCĘ. 604 102 804, 602 285 793

◆ STOISKO REGIONALNE W BIAŁYM DUNAJCU - 18 20 73 094, 696 315 829

◆ Zatrudnię PIELĘGNIARKĘ - Zakopane - 601 52 74 51.

◆ BIAŁY DUNAJEC - PRACA W KUCHNI - 18 207 30 94, 696 315 829.

◆ Przyjmę do pracy w sklepie spożywczym w Nowym Targu 607-194-378

◆ Hotel Murowanica poszukuje osoby na stanowisko recepcjonistka/recepcjonista.Praca stała, w systemie zmianowym z atrakcyjnymi warunkami finansowymi. Mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta i znajomość języka angielskiego. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: kontakt@hotel-murowanica.pl 182063362

OKO-TEST

Poradnia Okulistyczna „OKO-TEST" poszukuje

PIELĘGNIARKI/PIELĘGNIARZA

Masz aktualne prawo wykonywania zawodu?
Lubisz pomagać ludziom?
Dołącz do naszego zespołu!

Doświadczenie w branży okulistycznej będzie mile widziane (nie jest to warunek konieczny)

Oferujemy:

- czytelny podział obowiązków i przyjazną atmosferę
- dobrze wyposażone stanowisko pracy
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę / umowę zlecenia

Wyślij swoje CV na:
rekrutacja@okotest.pl

◆ PRZYJMĘ DO GOTOWANIA I SPRZĄTANIA W PENSJONACIE W ZAKOPANEM - 600 450 450.

◆ Sprzątanie pokoi i apartamentów w Zakopanem. Mile widziane prawo jazdy i własny samochód. Praca dorywcza. 888372327

◆ PIEKARNIA W ZAKOPANEM ZATRUDNI CUKIERNIKA I PIEKARZA - 604 102 804, 602 285 793.

◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.

◆ Osoby do sprzatania oraz pomocy kuchennej,praca na sezon zimowy Białka Tatrzańska. 694467325

◆ praca na stoisku regionalnym w Zakopanem od zaraz 604511399 goldmerino@op.pl

◆ Przyjmiemy do pracy na pełny etat w Delikatesach Centrum w Waksmundzie ul. Nowotarska 281 Tel.511740868, e-mail: agak@poke.com.pl

◆ PRACOWNIK BIUROWY - ZAKOPANE - umowa o pracę - 601 738 729

◆ Zatrudnię kucharkę / kucharza do pensjonatu w Bukowinie T. Praca całoroczna lub na sezon zimowy 603-190-843 / 789-111-300

◆ ZATRUDNIĘ DORYWCZO SPRZĄTACZKĘ DO PENSJONATU Bukowina Tatrzańska. 606 323 212.

◆ DO PRACY NA PARKING w Zakopanem i Dolinie Kościeliskiej - z doświadczeniem - 664 942 975

◆ ZATRUDNIĘ DZIEWCZYNĘ DO PENSJONATU, NAJCHĘTNIEJ Z DOŚWIADCZENIEM, MOŻLIWOŚĆ ZAMIESZKANIA. 602 121 371

◆ Zatrudnię KRAWCOWĄ do szycia kożuchów, odzieży skórzanej. Praca stała. 663 341 092

◆ Praca na dachu: 781496494

◆ PRZYJMĘ OD ZARAZ FRYZJERA/KĘ, NOWY TARG, 600 127 942.

◆ Przyjmę do pracy MONTAŻYSTĘ OKIEN, Wymagane doświadczenie min. 2 lata. Tel. 502 712 588, 693 345 082.

◆ DORYWCZO - SPRZĄTANIE W PENSJONACIE - ZAKOPANE - 880 214 891.

◆ Zatrudnię kierowcę TAXI 790221224

◆ Stacja Narciarska Szymonkowa zatrudni na sezon zimowy operatorów kolei linowych z uprawnieniami oraz pracowników do obsługi bramek. Informacje pod nr tel: 601 628 584

◆ Przyjmę TYNKARZA ewentualnie BRYGADĘ TYNKARSKĄ. Praca od zaraz, przez cały rok. 503 532 680.

◆ Przyjmę do PRACY DO SKLEPU PAPIERNICZEGO. Praca: poniedziałek-sobota, wysokie wynagrodzenie - Zakopane. 721 180 381.

◆ Zatrudnię Pracownika Gospodarczego do restauracji i Pensjonatu, wymagane prawo jazdy. Pełne świadczenia. 601 84 66 59

Chochołowskie termy

Chochołowskie Termy Sp. z o.o.
poszukują osób na stanowiska:

- **KELNER**
- **BARMAN**
- **CUKIERNIK**
- **PRACOWNIK SPRZĄTAJĄCY (ZMIANA NOCNA)**
- **KOSMETYCZKA**

Zapraszamy do kontaktu telefonicznego:
572 70 80 99
lub przesłania CV na adres:
rekrutacja@chocholowskietermy.pl

◆ KUCHARZ / KUCHARKA. Praca w hotelu w Zakopanem na umowę o pracę. 602766251 gastronomia@hotelbelvedere.pl

◆ C. H."Stopiak" w Nowym Targu zatrudni SPRZĄTACZKĘ z doświadczeniem na 1/2 etatu. 606 123 437.

◆ Zatrudnię KRAWCOWE. Praca w Nowym Targu, dobre warunki. 18 26 648 70, 606 124 108.

◆ Pensjonat zatrudni na stałe PANIĄ DO SPRZĄTANIA I POMOCY W KUCHNI. DOBRE WARUNKI. Bez zakwaterowania. 18 20 66 836.

◆ Zatrudnię ULOTKI - zima 693636136

◆ PRACA W PENSJONACIE Z ZAMIESZKANIEM W ZAKOPANEM - 601 661 661, palace@tatrynet.pl

◆ KEBAB MIEJSCÓWKA ZATRUDNI OSOBĘ DO OBSŁUGI KLIENTA W LOKALU - praca od 12 do 24. Stawka 11 zł/godz. Zakopane - 787 426 281.

◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 508 007 500

◆ OŚRODEK KONFERENCYJNY W ZAKOPANEM ZATRUDNI KELNERKĘ. Praca państwowa, na pełny etat. 664 417 314, biuro@okwparzenica.pl

◆ Lewiatan Murzasichle. Zatrudnię na stanowisko kasjer/sprzedawca. Umowa o pracę. Zapraszamy 721628065 gostal@poczta.onet.pl

Foluszowy Potok

Hotel **„Foluszowy Potok"**
Zakopane ul. Zamoyskiego 42
zatrudni:

- **POMOC KUCHENNĄ**
- **ŚNIADANIOWĄ**
- **RECEPCJONISTKĘ/TĘ**

Praca zmianowa,
co drugi dzień,
możliwość przyuczenia
do zawodu.
Tel. **660 41 00 46**

◆ Norwegia-F.norweska/zatrudnimy na warunkach norweskich;stolarzy (montaż okien),regipsiarzy,malarzy,tynkarzy,blacharzy/dekarzy. Języki obce nie wymagane-pracownicy w firmie tylko z Podhala.Zarobki od 10.000-15.000 zł.miesiąc.Zjazdy do kraju co 2-3 tygodnie,wg.własnego uznania.Zapewniamy mieszkanie.Zapraszamy! tel; 667 602 602

◆ Chcesz zarabiać większe pieniądze? Podejmij pracę jako opiekunka seniorów w Niemczech. Nie znasz języka niemieckiego? My Cię nauczymy! Zgłoś się już dziś! Nowy Sącz, ul. J. Długosza 72 lub zadzwoń: 666 096 758

◆ PRZYJMĘ RECEPCJONISTĘ I OSOBĘ DO BIURA - 603 605 490.

◆ ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ DO PENSJONATU - 609 959 809.

◆ Pensjonat Staszelówka w Zębie zatrudni kucharkę i pomoc kuchenną. 604 514 810 staszelowka@gmail.com www.staszelowka.pl

◆ PIELĘGNIARKĘ ZATRUDNI GABINET STOMATOLOGICZNY - ZAKOPANE - 601 52 92 77.

◆ Stacja Narciarska Szymoszkowa zatrudni barmanki na sezon zimowy (mogą być do przyuczenia), osoby na zmywak i do zbierania naczyń. Więcej informacji pod nr tel: 693 319 707

◆ Nowy Targ, zatrudnię ZŁOTĄ RĄCZKĘ, chętnie rencistę . Tel. 606 123 437

◆ Opieka Niemcy Legalnie 725248935

◆ STOISKO HANDLOWE W BUKOWINIE TATRZAŃSKIEJ. OGRZEWANE - ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE + OBIAD, KAWA, HERBATA. 606 632 295, 604 274 360

◆ ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ DO DOSTARCZANIA PIZZY. PRACA OD GODZ. 17 DO 2. ZAKOPANE - 692 242 042

◆ Zatrudnię kierowcę kategorii D 606286379

◆ DELIKATESY NA KRZEPTÓWKACH PRZYJMĄ DO PRACY KASJERÓW/SPRZEDAWCÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie. 790 528 808

◆ Piekarnia - Bańska Niżna zatrudni KIEROWCĘ. 605 21 19 37.

EURO LABORA

PRACA w AUSTRII
na warunkach austriackich dla:
CIEŚLI SZALUNKOWYCH, MURARZY, ZBROJARZY, DEKARZY, ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, MONTERÓW, STOLARZY, OPERATORÓW ŻURAWIA
Komunikatywny j. niemiecki

Kontakt:
praca@euro-labora.com
+48 32 417 20 56, 502 693 712, 535 655 034, 533 550 034
Certyfikat: 14601

◆ Przyjmę do pracy KUCHARZA/KĘ I POMOC KUCHENNĄ. 889 378 541.

◆ PRACA W SKLEPIE SPOŻYWCZYM, Poronin - Suche - OD ZARAZ - 604511399

◆ KIEROWCA DO DOSTARCZANIA PIZZY - praca codziennie od 16 do 24 - OD ZARAZ - BUKOWINA TATRZAŃSKA - 692 242 042

◆ PRZYJMĘ DO SKLEPU SPOŻYWCZEGO W ZAKOPANEM - OD ZARAZ - 604 511 399.

Zatrudnię
ARCHITEKTA KONSTRUKTORA INSTALATORA TECHNIKA BUDOWLANEGO
Oferty proszę przesyłać na adres:
centrum@post.pl

◆ Karczma Giewont w Bukowinie Tatrz. zatrudni KUCHARZA oraz KELNERKĘ na stałe lub sezon zimowy z możliwością zamieszkania tel 660087077; 604544247

◆ KEBAB MIEJSCÓWKA ZATRUDNI DORYWCZO OSOBĘ DO PRZYRZĄDZANIA KEBABÓW - praca w sobotę i niedzielę - Zakopane - 787 426 281.

◆ Zatrudnię PIEKARZA CIASTOWEGO z doświadczeniem, wynagrodzenie 18 zł/h. Piekarnia Bańska Niżna. 788 711 421

◆ PRZYJMĘ OSOBĘ PRODUKCJI PANTOFLI W BIAŁYM DUNAJCU - 668 190 103.

◆ ZATRUDNIĘ POMOC DO PENSJONATU - 609 056 779

◆ Pensjonat w Zakopanem poszukuje osobę na recepcję. Praca stała. Informację pod nr tel. 795 890 175

◆ Zatrudnię KIEROWCĘ TIRA. 697 699 752.

◆ Hotel w Szczawnicy zatrudni - pomoc kuchenną, kelnerkę. 535888995

◆ Przyjmę MURARZA. 508 575 647, 536 398 821.

◆ Zatrudnimy ekspedientkę. Sklep Krupówki, dodatki odzieżowe. Dobre wynagrodzenie. 799 959 103 dorotamarska@yahoo.pl

◆ SZUKAMY SPRZEDAWCÓW - sklep sportowy Krupówki - 698 262 331 ZAKOPANE.MW@GMAIL.COM

◆ Pizzeria w Nowym Targu zatrudni KUCHARZA, lub panią na kuchnię. 500 644 297.

◆ Zatrudnię pomocnika do montażu okien Tel. 502-712-588, 693-345-082.

◆ Hotel Skalny *** w Zakopanem zatrudni BARMANA i KELNERA. 182019100 skalny@skalny.com

◆ Przyjmę do pracy W PRALNI, 13 zł., na rękę. 601 551 108.

Spółka
POLSKIE TATRY S.A.
zatrudni
RECEPCJONISTKĘ/TĘ
do Hotelu Tatry na Polanie Zgorzelisko
(górna stacja wyciągu Małe Ciche) z możliwością zakwaterowania.
Tel. 1820 63730 lub 506 129 438
Szczegółowe informacje na stronie www.polskietatry.pl

◆ ZAKOPANE - GABINET STOMATOLOGICZNY ZATRUDNI HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ, ASYSTENTKĘ. 601 52 92 77.

◆ Zatrudnię na pełny etat do pracy w sklepie spożywczym SPRZEDAWCZYNIĘ - Maniowy. 605 077 091, 18 275 01 41.

◆ Odśnieżanie - osobę z Zakopanego zatrudnię do odśnieżania - dorywczo 692495520

◆ Oddam masażyście/stce do poprowadzenia gabinet masażu w Bańskiej, bez czynszu, opłat 796294652

◆ Dam pracę stanowisko kasjer, magazynier w sklepie spożywczym w Bukowinie Tatrz. 788098535 gosiek1991@onet.eu Bukowina Tatrzańska Małgorzata

◆ APARTHOTEL GÓRALSKI W BIAŁCE TATRZAŃSKIEJ ZATRUDNI KELNERKĘ. 604 701 009.

◆ KUCHARZ/KA, POMOC KUCHENNA, PIZZER, KELNER/KA, do karczmy w Bukowinie Tatrzańskiej. Możliwość zamieszkania. 602 755 354, 888 457 083.

Hotel **Crocus******
w Zakopanem
zatrudni
KELNERA /KELNERKĘ
info tel. 607 576 693
POKOJOWĄ
info tel. 889 949 381
Zapraszamy do składania CV na adres:
rezerwacja@hotelcrocus.pl

◆ CATERING „NO TO SMAK" W ZAKOPANEM ZATRUDNI POMOC PRZY ŚNIADANIACH/POMOC KUCHENNĄ - na stałe - 601 322 993.

◆ pakowanie paczek do 30kg, drobne prace fizyczne, Szaflary 533900242 biuro@reklamy-zakopane.pl Zakopane

◆ stała praca w biurze podatkowym w Nowym Targu, pełny etat 604266995 info@equales.pl

PENSJONAT W ZAKOPANEM
ZATRUDNI NA STAŁE

- **KUCHARZA**
- **POMOC DO PENSJONATU**
- **RECEPCJONISTĘ** (z doświadczeniem)
- **KIEROWNIKA RECEPCJI**
- **POKOJOWE**

tel: **880 765 171**
Możliwość zamieszkania

◆ Przyjmę do PRACY - SYSTEM CO DRUGI DZIEŃ, Z DOŚWIADCZENIEM: NA STANOWISKO MIĘSNO-WĘDLINIARSKIE, wysokie wynagrodzenie - Zakopane. 721 180 381.

szukam

◆ Posprzątam mieszkanie, 795-577-258

◆ RZEŹBA W DREWNIE - 727 693 757

◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383, 18 26 66 820.

◆ Pracownicy z Gruzji szukają pracy Pokojówka pomoc kuchenna pracownik fizyczny produkcja budowlaniec inne zawody tel.603903979 info@eurotrader321.pl . www.work.eurotrader321.pl

◆ DOŚWIADCZONY KUCHARZ POSZUKUJE PRACY, od STYCZNIA do MARCA 2019. 504 794 714

◆ KOŻUCHY, FUTRA - przeróbki profesjonalnie. 606 989 935.

BIZNES

◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR" Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007

◆ OBSŁUGA APARTAMENTÓW, biuro 7/24h, 600 49 49 49

◆ Sprzedam lokal, 6% ZWROTU, 249.000 PLN tel 531 331 091

POŻYCZKI

◆ OPEN FINANCE - kredyty, pożyczki, Leasing. NOWY TARG, UL. RYNEK 19

◆ SZUKASZ KREDYTU HIPOTECZNEGO? ZADZWOŃ - WSZYSTKIE BANKI 501 191 098

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!!!
POŻYCZKA NA DOWÓD
BEZ ZAŚWIADCZEŃ
I NAWET DO 25.000 ZŁ
NIE POBIERAMY DODATKOWYCH OPŁAT!!!
ZADZWOŃ
533 263 553

◆ BANK NIE CHCE UDZIELIĆ CI KREDYTU? Polecamy produkt finansowy dla przedsiębiorców: -akceptacja historycznych zaległości na kredytach, -duża przyznawalność, -SZYBKI, PRZEJRZYSTY PROCES! Zadzwoń do doradcy i umów się na spotkanie t-694 567 002.

◆ PROVIDENT - DYSKRECJA. 609 820 345.

◆ POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 123125352

◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.

◆ POŻYCZKI - DYSKRECJA. 608 660 102.

BIURA RACHUNKOWE

◆ KSIĘGOWOŚĆ dla małych firm, wysyłka JPK gratis tel. 508676897

ANNA KUŹMA
Biuro Rachunkowe

- KPiR, księgi handlowe, ryczałt
- rozliczenia roczne PIT
- rozliczenia VAT w tym JPK
- akta osobowe
- kadry i płace
- szkolenia BHP
- ZUS i inne

Dojazd do klienta
Kontakt: **605 396 180**

◆ BIURO RACHUNKOWE – DORADZTWO PRAWNE – PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ – PROFESJONALNIE – PRZYSTĘPNE CENY – UWAGA! NOWA SIEDZIBA: UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) –18 20 00678, 501 515 342.

◆ www.SZAFLARSKI.pl Nowy Targ - Czarny Dunajec tel. 601 524 149

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

◆ ODKRYJ-ZAKOPANE.COM BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. 728 898 861, 604 701 009.

◆ HOME BROKER NIERUCHOMOŚCI - kupno, sprzedaż, wynajem. NOWY TARG UL. RYNEK 19.

◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com 889 189 154

◆ FIRMA FAKTOR NIERUCHOMOŚCI, Nowy Targ, ul. Szaflarska 37, tel. 18 266 76 06, 608 021 538, www.firmafaktor.gratka.pl

◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.

◆ VEGA - nieruchomości. Zakopane, Droga na Bystre 5, tel. 18 206 66 69, 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl

◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl

◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl

◆ NIERUCHOMOŚCI IMPER - POŚREDNICTWO Zakopane, ul. Sienkiewicza 1c. Tel. (18)2063273, 698 088 862, 600 056139, mail: biuro@imper-nieruchomości.pl, www.imper-nieruchomosci.pl. ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI ul. Sienkiewicza 1C, mail: nieruchomosci.imper@gmail.com. Tel. (18)20150-87, 600056239

◆ RE/MAX DUO – MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo

◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomości.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomości.018.pl

◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl

◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

wynajem

◆ DO WYNAJĘCIA KOMFORTOWE, NOWE, UMEBLOWANE MIESZKANIE 50m2, CENTRUM NOWY TARG ul. Krzywa. 698 559 040

WYNAJMĘ
BUDY-STOISKA POD HANDEL W CENTRUM BIAŁKI
Dobra lokalizacja, dobre ceny.
608 806 408

◆ ZAKOPANE - LOKAL, ul. Orkana - 609 555 150.

◆ Wynajem mieszkań 9 pokoi Nowy Targ od centrum 200m Ul. Sw. Anny dobra lokalizacja cena 550zł 508095498

◆ WYNAJMĘ POWIERZCHNIE HANDLOWĄ ,SUPER LOKALIZACJA DEPTAK-KRZYWA 608 806 408

◆ WYDZIERŻAWIĘ LUB POPROWADZĘ LATEM HOTEL/PENSJONAT/WILLĘ W ZAKOPANEM - +380687688870 Viber, +48732618952 Viber.

◆ SZUKAM TANIEGO MIESZKANIA (M2) DO WYNAJĘCIA NA KILKA MIESIĘCY - 572 959 341.



FIRMA HOTELARSKA
szuka do wynajęcia
PENSJONATÓW APARTAMENTÓW
Tel. **502 740 130**

◆ DO WYNAJĘCIA LOKAL ok. 17 m2. Łazienka, poczekalnia wspólne. Ip, kamienica Krupówki - 602 132 245.

◆ POKÓJ 1-, 2-OSOBOWY. 18 20 110 26

◆ Poszukujemy pensjonatów, domów pod dzierżawę, kupimy działki tel. 669 682 503

eprasa.pl a1c0235b32

◆ Profesjonalnie i kompleksowo poprowadzę wille / pensjonat / apartamentowiec. Dzierżawa lub prowizja. Możliwe referencje. 788 63 36 33

◆ POKÓJ, KUCHNIA + ŁAZIENKA, na dłuższy okres. 18 20 110 26

◆ WYNAJMĘ BUDY-STOISKA POD HANDEL W CENTRUM BIAŁKI, dobra lokalizacja, dobre ceny. 608 806 408

◆ TANIO! Nowy Targ - do wynajęcia LOKAL lp oraz LOKAL w piwnicy 889 694 718.

◆ SZUKAM MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA 2-,3-OSOBOWE, 2 sypialnie lub sypialnia z salonem, na okres od teraz do maja minimum - Zakopane i bliskie okolice - 666 638 458

◆ POKOJE PRACOWNICZE - 889 267 560.

◆ Szukam taniego mieszkania (M2) do wynajęcia na kilka miesięcy w Zakopanem.Tel. 572-959-341.

◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ NA DŁUŻEJ W ZAKOPANEM - 18 44 88 935.

◆ LOKAL USŁUGOWY, CENTRUM ZAKOPANEGO, o pow. 24 m2 - 603 048 292.

◆ Wynajmę mieszkanie 791 635 747.

kupno

◆ MIESZKANIE 607 677 710.

◆ KUPIĘ KAWALERKĘ - rejon: Jagiellońska lub Aleje 3 Maja - Zakopane - 782 007 727.

◆ Kupię DZIAŁKĘ, MIESZKANIE lub DOM w Nowym Targu - dam SAMOCHÓD w rozliczeniu. 510 816 342.

◆ Kupię w dobrej cenie DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W W KROŚCIENKU - okolice ul. Polnej, Słonecznej i Św. Kingi. 515 242 609.

◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728 898 861.

◆ Kupie pensjonat, hotel lub działkę w Zakopanym 660797241 marekg@b12.pl

◆ JEEP GRAND CHEROKEE 2009. INFINITY FX35, 2006. Możliwe zamiany. 510 816 342.

◆ Kupię DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ bądź w części budowlaną o wielkości ok. 28-30 arów. W razie pytań proszę o kontakt 503 567 719.

◆ KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W CZARNYM DUNAJCU, ok. 10 arów - 787 361 958.

sprzedaż

◆ ZAKOPANE LOKALE HANDLOWO - USŁUGOWE DO KUPNA I NAJMU AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ Apartament z ogródkiem, garaż 88 m2 - 607 677 710

◆ ATRAKCYJNA DZIAŁKA W ZAKOPANEM - 607 506 428.

◆ MIESZKANIE NA KRUPÓWKACH - 607 506 428.

◆ APARTAMENTY 31-42m2, garaż – od 300 000 pln, 607 677 710

◆ ZAKOPANE PENSJONAT REJON SKOCZNI. VEGA - 609 999 989.

◆ ZAKOPANE - OKAZJA! MIESZKANIE 3 POKOJE, CENA 360 000zł. DOMATOR 665 10 50 40

◆ KOŚCIELISKO - DOM DREWNIANY, REZYDENCJA - NIERUCHOMOŚCI - 502 350 983

◆ DOM Z PŁAZÓW w Zakopanem - piękna panorama Tatr. Wyposażony, 400 m2, działka 1400 m2. 503 179 380.

◆ DOM W CHOCHOŁOWIE - NIERUCHOMOŚCI - 604 654 428.

◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40

◆ ZAKOPANE - APARTAMENT Z OGRÓDKIEM I GARAŻEM, CENA 365 000zł. DOMATOR 665 10 50 40

◆ KOŚCIELISKO MIESZKANIE 2 POKOJE + ANTRESOLA. VEGA - 609 999 989

◆ POŁOWA BLIŹNIAKA WYKOŃCZONA POD KLUCZ - KOŚCIELISKO - 150 m2, 695.000 zł - NIERUCHOMOŚCI - 502 350 983.

◆ ZAKOPANE - APARTAMENT Z GARAŻEM BLISKO CENTRUM, cena 585 000zł. DOMATOR 665 10 50 40

◆ ZAKOPANE APARTAMENT W REJONIE NOSALA 66 M2. VEGA - 609 999 989

◆ ZAKOPANE TATARY DOM Z OGRODEM 1.2 MLN AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ ZAKOPANE ZA STRUGIEM DZIAŁKA 660 TYS. AN „ZOFIA" 18 20 63 076.

◆ SPRZEDAM HOTEL tel. 603 88 44 71, 696 708 861

◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40

◆ Bustryk - las 34ary. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390.

◆ BEZPOŚREDNIO SPRZEDAM: ZAKOPANE - KOŚCIELISKO APARTAMENT 70m2 w cenie 50m2 GARAŻ. DWUPOZIOMOWE, 2 BALKONY, KOMINEK. 510 090 023

◆ Nowy Targ - nowoczesny apartament 159m2. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390.

◆ Chochołów - dom drewniany, działka 550m2. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390.

◆ Sprzedam mieszkanie! 3-pokoje Nowy Targ. 60m2, parter! 502040603

◆ Czarny Dunajec – dom drewniany, działka 20arów. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390.

◆ KOŚCIELISKO PIĘKNY DOM Z WIDOKIEM NA GIEWONT. VEGA - 600 22 30 20

◆ MURZASICHLE PIĘKNA POSIADŁOŚĆ NA WIDOKOWEJ DZIAŁCE 1599 TYS. AN „ZOFIA" 18 20 630 76.

◆ ZAKOPANE - MIESZKANIA: 54 m - 465.000, 73 m - 600.000. Bez prowizji. 609 555 150.

◆ Zakopane - nowe apartamenty. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390, 603281300.

◆ CHCESZ DOBRZE I SZYBKO SPRZEDAĆ DOM LUB DZIAŁKĘ? ZADZWOŃ 501 191 206

◆ APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL 607 677 710

◆ DZIAŁKA Sierockie 3985 m2, TEL. 607 677 710

◆ Nowy Targ centrum - nowa inwestycja - lokale mieszkalne i handlowo - usługowe. Nieruchomości KAGOMA tel. 512398390, 603281300.

◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA BLISKO CENTRUM, cena 490 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40

BIURA ARCHITEKTONICZNE

◆ Architekt Katarzyna Gał-Zagórska: projektowanie, nadzory. Zaskale, Polna 18. 609 683 078

ANTYKI

◆ DUŻY ZBIÓR GÓRALSKICH STAROCI. 604 860 907

◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

◆ Sprzedam płazy i połówki suche i świeże. Deski jesionowe suche 693 459 730

◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.

STUDNIE GŁĘBINOWE
system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW
POMPY CIEPŁA
ODWIERTY DO 150 m
Tel. 607 980 682
605 632 978

◆ PUSTAKI SKAWINA - 519 427 568.

◆ Producent oferuje: boazerie, listwy, imitacje płazów, podłogi, schody. 607-191-214.

◆ Sprzedam deski: jesion, dąb suszone 692 522 245

Studnie Głębinowe
Pompy Ciepła
Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204
Brak wody zero kosztów

◆ Blachy Dachowe od 11zł/m 886-012-875

◆ Deski 32mm stemple budowlane 698 217 781

tv, agd, komputery

◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.

◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.

◆ ZAMRAŻARKA, PRALKA I SUSZARKA MIELE, PATELNIA, MAGIEL, ZMYWARKA KAPTUROWA, ZLEW GŁĘBOKI, PIEC DO PIZZY. 603 591 587

maszyny, narzędzia

◆ URSUS C-360. 884 186 941.

◆ Sprzedam C330, przyczepa kiper, rozrzutnik. Tel 513766621

◆ Beczkę ascenizacyjną 3,500 litrów. Duże koła. 602 495 053.

◆ Profesjonalna Odśnieżarka 15KM B&S Canadiana CH 842100 SE made in U.S.A, przeznaczona do odśnieżania ogromnych obszarów. Podgrzewane rączki ,wbudowany reflektor, Silnik o pojemności 420 cm‼,Elektryczny rozrusznik,elektryczna regulacja kierunku, wyrzutu śniegu. Cena 6600zł 182634202 gbrenkus32@interia.eu

◆ CIĄGNIK MF-274, ROZRZUTNIKI, BECZKOWÓZ, PRZEWRACARKI, WCIĄGARKA, RĘBAK, GRABIARKI, KOSIARKI. 18 33 16 158.

◆ Ciągnik Zetor 7341 2004r, Zetor 7745 1990r + TUR. Cena do uzgodnienia. 665 096 395

◆ PRZYCZEPA LEŚNA, CIĄGNIKOWA, SAMOZAŁADOWCZA. 601 53 35 35.

◆ Ładowacz TROL 791 250 383

◆ DOJARKA POLSKA ALFA LAVAL. 501 46 15 25.

◆ Ciągnik John Deere 95 koni 4x4 Case 60 koni 4x4, 881-483-037

◆ Przyczepę do ciągnika tandem wywrotka trzystronny. Z napędem (hydromotor). Bardzo solidna, mocna. Koła 385x55x22,5. Hamulce pneumatyczne. 602 495 053.

◆ SPRZEDAM SILNIK C360, stan dobry - 695 145 202

◆ ŁAŃCUCHY NA KOŁA, KOLCE WSZYSTKIE TYPY. 881 483 037.

◆ ODŚNIEŻARKA SPALINOWA, POLSKA, 5KM, bardzo mało używana, po generalnym przeglądzie, 1.500 zł do negocjacji. 796 544 016.

◆ SPRZEDAM MINI KOPARKĘ DO REMONTU - 601 47 55 72

◆ Pług do ciągnika na tuza do odśnieżania. Szerokość 2,5 m sterowany hydraulicznie. Dwustronny. Lemiesz, guma. 602 495 053.

różne

◆ DREWNO OPAŁOWE KOMINKOWE. 512 230 269

◆ Drewno Kominkowe 788 069 832

◆ ZASILANIE SŁONECZNE I OŚWIETLENIE DO BACÓWEK - 510557980

◆ SPRZEDAM KOSTKI SIANA + POTROW - BIAŁY DUNAJEC - 605 769 269.

◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE CIĘTE 120 ZŁ. 694 539 130.

◆ Pojemnik Mauzer 1000 l tel:781496494

◆ SPRZEDAŻ PELETU - 692 824 993.

◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 3331597, 508656559.

◆ Akordeon 80-tka dobry stan. 18 26 391 08

DREWNO OPAŁOWE:
BUK, ŚWIERK, ODPADY ZE STOLARNI, ROZPAŁKA I INNE.
Tel. 730 730 663

◆ BALE Z SIANA I POTRAWU. 503 838 971.

◆ OGRZEWANIE WODY ENERGIĄ SŁONECZNĄ - 510557980

◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.

◆ FUTRO ZE STRZYŻONYCH NOREK, DŁUGIE, OBSZYCIE Z SZYNSZYLI, BRĄZOWE - 602 133 707.

◆ DUŻA ILOŚĆ BUTÓW NARCIARSKICH - 519 427 568.

◆ CHODNIKI GÓRALSKIE. 530 743 243.

◆ KUKURYDZA I PSZENŻYTO MIELONE, PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.

◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). SPÓDNICZKI WEŁNIANE Z PARZENICAMI - RĘCZNIE ROBIONE NA DRUTACH - rozmiar 36-44. TORBY JUHASKIE. Tel. 793 887 893

◆ Serki 886 161 336

◆ GAŁKI - 200 sztuk tygodniowo, 6 zł/szt. 600 78 32 50.

◆ Małe serki białe i korbacze 574 210 416

◆ Sprzedam kulbakę wojskową 889966874

◆ PIEC CO 75 KW HEF - 696 056 920.

◆ Tanio!!! Wyprzedaż sprzętu narciarskiego dla dzieci i dorosłych. Najnowsze modele, ceny od 100 zł. 500 309 809

◆ ZIEMNIAKI 15kg/14zł i ZIEMNIAKI ODPADOWE, BURAKI PASTEWNE - dowóz. 517 752 815.

KOMINKI PARAPETY SCHODY MARMUROWE NAGROBKI
601 958 378

◆ SPRZEDAM DOBRY JAKOŚCIOWO PELLET. WYSOKA KALORYCZNOŚĆ. TRANSPORT DO 40 km GRATIS. KONTAKT 886 227 965

◆ SPRZEDAM DRZEWO OPAŁOWE - 661 867 363.

◆ Sprzedam Basy ósemki nowe 787 119 721

◆ WYŚWIETLACZE REKLAMOWE - 510557980

◆ WYPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH: PIANINA, FORTEPIANY, AKORDEONY KLAWISZOWE I GUZIKOWE, DUŻY KONTRABAS. 574 228 702.

◆ OŚWIETLENIE ŚWIĄTECZNE WYSOKIEJ JAKOŚCI - 510557980

◆ PIERZE I PUCH Z GĘSI. 18 27 55 865.

◆ PSZENICA, JĘCZMIEŃ, ZBOŻE ŚRUTOWANE - dowóz. 517 752 815.

zwierzęta

◆ OWCZAREK PODHALAŃSKI suczka szczeniak. 539 319 584.

◆ RATLERKI. 606 636 185.

◆ PROSIĘTA WŁASNEGO CHOWU - 505 816 864.

◆ ŚWINIE. 500 789 382.

◆ Baranina, jagnięcina 501816189

◆ Młoda KROWA cielna z 2-gim cielęciem. 530 144 585.

KUPNO

◆ SKUP BLACHY STARODAWNEJ CYNKOWEJ, w każdym stanie (CZYSTY CYNK) Dojazd do klienta. 536 269 912.

◆ CHUSTKI Z WEŁNIANYMI STRZĘPKAMI - 518535293

◆ Przyjmę gruz Zakopane 575780047

◆ Kupię PAJĄKA (małego). 512 125 591.

◆ STARE SPÓDNICE TYBETOWE, wszystkie wzory i kolory. 518535293

◆ STARE SZALE - 518535293

◆ Kupię stare tybetki, dalinki, sztafki 573 321 730

◆ STARE GORSETY - 518535293

◆ Kupię STARE OBRAZY, SREBRA, ZEGARY, BRYCZKI itp. 501 63 77 15.

◆ STARE SPÓDNICE TYBETOWE, różne wzory i kolory, mogą być uszkodzone przez mole 669977848

◆ KUPIĘ KOSIARKĘ KONNĄ S7 664 271 674

◆ Kupię drogo góralskie spódnice stare, nowe różnego rodzaju i koloru, chustki 573 321 730

◆ KUPIĘ KSIĄŻKI, PŁYTY. Dojazd. Gotówka. 508-245-450.

KASACJA POJAZDÓW
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM
SKUP ZŁOMU.
NAJLEPSZE CENY - SPRAWDŹ.
NOWY TARG, UL. WAKSMUNDZKA
(obok oczyszczalni ścieków)
Tel. 18 533 13 44
696 774 738

MOTORYZACJA

kupno

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.

SKUP AUT
Każdy stan oraz marka
512 700 770

◆ KUPIĘ SZYBKO. 600 221 910.

◆ MERCEDES SPRINTER ,95-'06 kupię każdego, stan obojętny. 531-666-333.

◆ Kupię DO REMONTU BLACHARSKIEGO POWYPADKOWE, STARE I NOWE. 18 266 10 01, 601 837 091.

PAPI Service
OLEJ OPAŁOWY OLEJ NAPĘDOWY
PROMOCJA
PORONIN, ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

◆ TOYOTA - kupię każdy model, osobowe, terenowe, dostawcze, stan obojętny, wszystkie roczniki. 531-666-333.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT
SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ
Ul. Ceramiczna 10
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
TEL. 18 26 637 50

◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.

ZŁOMOWANIE
wszystkich pojazdów
tel. 502 412 405
CZĘŚCI ZAMIENNE
tel. 509 790 139

KUPUJEMY
- auta powypadkowe
- osobowe
- ciężarowe
- terenowe 4x4
KASACJA
tel. 502 412 405

◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

◆ SKUP AUT za gotówkę, osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone. 500-349-500.

części

◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 18 26 66 992.

Dorabiamy
KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami
do samochodów europejskich, japońskich, amerykańskich.
AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW
AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

inne

◆ Sprzedam Opel Movano 2,2 DTI 3,5 do remontu 508658302

◆ Skupuje stare motocykle 508658302


AKUMULATORY
samochodowe, motocyklowe
ciężarowe, kosiarki
zabawki, żelowe, prostowniki
Centrum Akumulatorów
ul. Bulwarowa 1, 34-400 Nowy Targ
tel. 730 30 30 99
www.akumulatory-nowytarg.pl
pn-pt 8-17, sb 8-14

◆ PRZEWOZY - lotniska, szpitale. 510 151 054

sprzedaż

◆ SPRZEDAM PICK UP HONDA RIDGELINE, r.p. 2007, wersja USA, silnik 3.5, gaz, nowe opony zimowe - 602 104 204.

◆ CITROEN C2, r.p. 2004, 1.1, 60 KM, benzyna, 128.000 km, 1-właściciel, w kraju od 2007, bogate wyposażenie, klimatyzacja, bezwypadkowy, opony zimowe, bardzo dobry stan techniczny, 6.200 zł - 601 662 058.

MAXMIL STACJA PALIW
OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN
NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296
ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. -18 206 14 71

◆ OKAZJA! SPRZEDAŻ TANICH SAMOCHODÓW, możliwe zamiany! 18 266 10 01, 601 837 091.

◆ Wolksvagen Passat kombi, 2004, 601 496 506

◆ SPRZEDAM JEEP CHEROKEE 4x4, r. 1998, diesel - 604 467 375

◆ RENAULT TRAFFIC LONG, 9-osobowy, 2.0 D, 2011 r., full opcja, hak holowniczy, światła do jazdy dziennej, webasto, przyciemnione szyby, czysty, zadbany środek. 100% bezwypadkowy. PILNIE SPRZEDAM - 28.500 zł - 606 415 815.

◆ Sprzedam Volvo S60 z silnikiem D5 stan bardzo dobry z 2006 roku 660797241 marekg@b12.pl

◆ FIAT STILO 1.9TDI, 2007, 5.950 zł. RENAULT MEGANE 1.9TDI, 2005, 3.750 zł. FIAT PUNTO 2004, 2.990 zł. FORD KA 2002. DAEWOO MATIZ 2002. RENAULT MEGANE SCENIC 2.850 zł. RENAULT CLASSIC. SUZUKI ALTO, 2003, 1999 zł. VW POLO 1.4, 2002, 3.750 zł. Możliwe zamiany. 510 816 342.

eprasa.pl a1c0235b32

POMOC DROGOWA 24h
SERWIS
tel. 18 20 200 20
www. autoserwispapiez.pl
WYNAJEM SAMOCHODÓW

◆ SPRZEDAM SAMOCHÓD TOYOTA COROLLA KOMBI, 1999 r., 1.6 benzyn, granatowy - 18 20 70 596.

◆ RENAULT LAGUNA II, r. 2003, 1.9 DCI, 5100 zł - 505 816 864.

◆ Sprzedam ciągnik URSUS C330. Rocznik 1981. Kontakt: 728227600

◆ BIAŁY Opel Insignia kombi 2011 diesel, 2.0, 791686987

Strama PALIWA
● GAZ GRZEWCZY PROPAN - NOWOŚĆ!
● OLEJ OPAŁOWY
● PALIWA - HURT
Tel. 601 500 321
609 456 201
Stacja Paliw ORLEN
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k

◆ MOVANO WYWROTKA 7-osobowa. 516 503 243.

◆ BECZKA 3000L STAR 660 POŻARNICZY +CZĘŚCI UAZ GAZ. 516 503 243.

◆ Renault Kangoo 2006, pilnie. 574 228 702.

◆ SPRZEDAM VW T4, 2001 r., 2.5 TDI - 601 221 379

◆ FORD KUGA, automat, dach przeszklony, 52.000 zł - 887 227 974.

◆ mecedes A 140, rocznik 1999, 602 121 371

◆ Sprzedam Audi a3, 3-drzwiowe 2007r, poj. 2.0d. Cena do uzgodnienia 511 918 801

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW JAPOŃSKICH I KOREAŃSKICH
TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE
OFERUJE: PRZEGLĄDY, NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ KOMPUTEROWĄ, CZĘŚCI ZAMIENNE
tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

◆ Sprzedam Opel Astra kombi 2006r poj. 1.9d. Cena 7000zł 18 26 391 08

◆ SKODA OCTAVIA, r. 1998, gaz, 693 836 401.

RÓŻNE

◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

◆ PRZYJMĘ ZIEMIĘ. RATUŁÓW. Tel. 502 014 223 lub 724 507 585.

◆ KILKADZIESIĄT TYSIĘCY ZŁOTYCH zapłacę za zbiór czystych znaczków Chiny 1960-1968. Kupię też pojedyncze serie i kasowane. KONTAKT 788019740

◆ OBWOŹNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536 269 912.

USŁUGI

budowlane

◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.

◆ REMONTY - 694 459 692

◆ PARKIETY, DESKI, MONTAŻ, CYKLINOWANIE, LAKIEROWANIE, OLEJOWANIE,SOLIDNIE. 602 293 565

◆ REMONTY I WYKOŃCZENIA W DREWNIE - 788 224 644.

◆ Kompleksowe remonty, wykończenia wnętrz 797-345-412, 736-340-608

◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.

◆ DACHY - 694 459 692

◆ Wykończenia wnętrz- wysoki standard 797-345-412, 736-340-608

◆ REMONTY. 882 080 371.

◆ TYNKI MASZYNOWE, GIPSOWE, CEMENTOWO-WAPIENNE. NAJTANIEJ NA PODHALU. 787 485 507

◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507 58 18 18.

◆ REMONTY ŁAZIENEK, MIESZKAŃ, USŁUGI STOLARSKIE, OKNA, DRZWI, ZABUDOWY WNĘK, WYKOŃCZENIA W DREWNIE, ADAPTACJA PODDASZY, SCHODY. 502 647 392

◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacierane mechanicznie. 18 26 550 39, 503 532 680.

◆ HYDRAULIK - 663 338 954.

◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, MALOWANIE, PANELE, REGIPSY itp. 531 001 608.

◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864

◆ Flizowanie 511-299-935

◆ FLIZOWANIE MALOWANIE. 511 299 935

◆ UKŁADANIE PŁYTEK - REMONT ŁAZIENEK, KUCHNI, itp. 501 788 640

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.

◆ REMONTY - WYKOŃCZENIA, REGIPSY, SUFITY PODWIESZANE, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, PŁYTKI, PANELE. 696 688 324.

◆ REMONTY BUDOWLANE - 608 492 067

◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, BALKONY, PODBITKI, ŚNIEGOŁAPY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH, OCIEPLANIE PODDASZY. 531 001 608.

◆ Elektryk 792 232 126

◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.

◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.

◆ MALOWANIE TRADYCYJNE I AGREGATEM WNĘTRZ I ELEWACJI. 501 788 640

◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575

◆ Szpachlowanie, malowanie regipsy 508 950 884

◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758.

◆ CIEŚLA BLACHARZ, BUDOWA DOMÓW OD PODSTAW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 516 563 400.

◆ DOMY OD PODSTAW, ELEWACJE, DACHY. 888 211 089.

◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18

◆ MALOWANIE TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m2/dzień) - 660 921 810.

◆ MALOWANIE, FLIZOWANIE, WYKOŃCZENIE WNĘTRZ. 787 479 002.

◆ FLIZIARZ. 696 688 324.

◆ ELEKTRYK - 662 140 933

◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE. 696 688 324.

◆ PRACE REMONTOWE - OD MALOWANIA PO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 501 788 640

◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.maluty.com.pl

◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW Z RUSZTOWANIEM. 787 479 002.

◆ DOCIEPLENIE PODDASZY, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, FLIZOWANIE, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 505 821 021.

inne

◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELI I PENSJONATÓW. 501 788 640

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383, 18 26 66 820.

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658

◆ Odśnieżanie 888 164 807

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ KOMINIARZ. 602 254 683

◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE i ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

◆ WYCINKA przycinka drzew w trudnuch WARUNKACH 691317098 kic-and@wp.pl ZĄB ANDRZEJ

◆ STROJENIE, NAPRAWA AKORDEONÓW - 888 543 199.

◆ POLECAMY - WWW.HOTELDLAZWIERZATGAWRA.PL

◆ Strony www, Sklepy internetowe, Aplikacje mobilne +48 790 269 328

◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.

◆ Wycinka drzew 888 164 807

◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58

◆ Postarzanie drewna, renowacja mebli 694 258 159

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606 504 790

◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10, tel. (18) 20 20 172 39, 602 63 23 68

NAUKA

◆ JĘZYK POLSKI - MATURA. Kontakt przez sms - 603 30 14 33 .

◆ JĘZYK POLSKI - KOREPETYCJE. Kontakt przez sms - 603 30 14 33 .

◆ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73

◆ SZYBKI ANGIELSKI - SZYBKIMI METODAMI DLA KAŻDEGO. 532 64 00 45.

MATRYMONIALNE

◆ POZNAM SZCZUPŁĄ PRZYJACIÓŁKĘ. 608 191 572

◆ POZNAM MIŁĄ DZIEWCZYNĘ. 532 64 00 45.

◆ Młody pan szuka młodej panny 25-40 lat, cel matrymonialny. 00421905522047.

ZDROWIE I URODA

GABINET STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNA ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
lek. stom. Justyna Kędzierska
ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek), Zakopane
tel. 506 36 58 56

◆ WIZAŻ SYLWESTROWY I NIE TYLKO - z dojazdem - ZAKOPANE, okolice - 602 503 600.

TATRA MEDICA centrum medyczne
Czarny Dunajec,
ul. Kantora 6,
Czynne pon.-sob.
ORTOPEDIA
FIZJOTERAPIA
USG
Rejestracja:
18 33 33 334
STOMATOLOGIA
Rejestracja: 602 27 49 51

◆ FIZJOTERAPIA, MASAŻ LECZNICZY - z dojazdem - Zakopane, oklice - 602 503 600.

KOMUNIKATY

◆ W NIEDZIELĘ 16.12 ZGUBILIŚMY W ZAKOPANEM KLUCZYK DO MERCEDESA - NA ODCINKU PLAC NIEPODLEGŁOŚCI - RESTAURACJA KOLOROWA. ZNALAZCĘ PROSIMY O KONTAKT. 664 229 701.

REKLAMA

Społem ZAKOPANE Rok założenia - 1939

W Społem Święta są najlepsze!

U NAS: nabiał, wędliny, słodycze, bakalie, stoiska ze świątecznymi ciastami!



2,99 zł
Śmietana 400ml
Piątnica
oferta do 24.XII



NOWOŚĆ
9,99 zł/kg
Pasztet Dziadunia
Sokołów
oferta do 31.XII

Zapraszamy po ciasta, w ofercie polecamy m.in:
Oferta cenowa od 21.XII
• MAKOWIEC 8.88 zł/kg
• PIERNIK MIODOWY 17.99 zł/kg
Oferta zróżnicowana w każdym sklepie Społem



5,99 zł
Serek
Mascarpone 250g
Piątnica
oferta do 24.XII



23,99 zł/kg
Szynka klasyczna
Sokołów
oferta do 31.XII

WOW!WOW!WOW!
Orzeszki ziemne
FELIX 380 G
prażone/smażone i solone
MEGA PAKA
9,99 zł/380g



Jaja L 30 szt
Tomasz Szydlak
oferta do 24.XII

TYLKO w Szymonku i Gama Kościuszki
12,99 zł



TYLKO W SZYMONKU
3,59 zł/100g
Kabanosy 100g
międzynarodowe
Sokołów



Cała oferta promocyjna ważna do wyczerpania zapasów.

Karp świeży w Szymonku od 22.XII
19.99 zł/kg

2 piętro
Granit
21-24.XII
Z Kartą Klienta Społem
Dom Handlowy ZAKOPANE
20% rabatu



Rok założenia - 1939
Społem ZAKOPANE

Życzymy udanych zakupów.
Sklep PODHALE
Gama
Centrum Handlowe SZYMONEK

eprasa.pl a1c0235b32

POŻEGNANIA

"Na zawsze pozostaniesz w sercach naszych..."

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ZAWIADAMIAMY, ŻE ODSZEDŁ OD NAS

ZYGMUNT SROKA

DŁUGOLETNI PREZES KOŁA POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO PODHALE NOWY TARG NR 17

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 2018 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu przeżywszy lat 88

Ś.P.

NASZA NAJUKOCHAŃSZA MAMA, TEŚCIOWA, SIOSTRA, BABCIA I PRABABCIA

LUDWINA STOŁOWSKA

z domu Mejerczyk

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.12.2018 r. Odszedł od nas w wieku 86 lat zaopatrzony sakramentami Św.

Nasz Najukochańszy Tata, Teść, Dziadek, Pradziadek i Brat

Ś.P.

STANISŁAW KUŁACH

"STRUZ"

Zam. Bustryk-Okarmusy 66 a

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 2018 r. zaopatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu przeżywszy lat 90

Ś.P.

NASZ NAJUKOCHAŃSZY MĄŻ, TATA, TEŚĆ, DZIADEK I PRADZIADEK

WŁADYSŁAW BACHLEDA-WRAJ

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 grudnia 2018 roku odeszła do wieczności, przeżywszy 34 lata nasza ukochana Córka, Siostra i Ciocia

Ś.P.

EWA DZIECHCIOWSKA

WSPÓLNE MODLITWY przy Zmarłej odprawiane będą w domu żałoby Chabówka 91, Wiarek 18 grudnia o godz. 18:00

"Na zawsze pozostaniesz w sercach naszych..."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 grudnia 2018 r. zmarł nagle w wieku 63 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi nasz ukochany Mąż, Tatu, Dziadek i Brat

MAREK WOJTAS

Zam. Waksmund, ul. Nowotarska 270

... Odeszłaś, ale w sercach naszych pozostaniesz na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 14 grudnia 2018 r. zaopatrzona Św. Sakramentami odeszła do Pana w wieku 38 lat

Nasza Kochana CÓRKA, MAMA I SIOSTRA

Ś.P.

KATARZYNA JAKÓBCZYK

z domu Koczałko

zam. Nowy Targ, ul. Wł. Sikorskiego 15/13

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 listopada 2018 r. zasnął w Panu przeżywszy lat 64

Ś.P

PAWEŁ KULIK

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 2018 r. zmarła w wieku 74 lat, zaopatrzona Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Żona i Mama

MARIANNA CISOŃ

Z domu Wrocławiak

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMARŁ, LECZ SIĘ TYLKO ODDALIŁ."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 grudnia 2018r. zmarła w wieku 89 lat, zaopatrzona Sakramentami Świętymi nasza droga Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

KRYSTYNA NOWAK

z domu ZUBEK

"Nie umarł ten, kto po sobie dobrą pamięć pozostawił"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 2018 r. zaopatrzony Sakramentami Św. zmarł w wieku 82 lat

Nasz Kochany TATA, DZIADEK, PRADZIADEK I BRAT

Ś.P.

MARIAN SZOPIŃSKI

zam. Nowy Targ, ul. Szaflarska 20

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 2018 r. zaopatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu przeżywszy lat 66

Ś.P.

NASZA NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, SZWAGIERKA I CIOCIA

HALINA DZIEDZIC-GRÓDEK

... Odeszłaś, ale w sercach naszych pozostaniesz na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 13 grudnia 2018 r. zaopatrzona Św. Sakramentami odeszła do Pana w wieku 70 lat

Nasza Kochana MAMA, BABCIA, PRABABCIA I SIOSTRA

Ś.P.

JÓZEFA MATRAS

zam. Bielanka 57

... Odszedłeś, lecz w sercach naszych pozostaniesz na zawsze...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 2018 r. opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu przeżywszy lat 73

Najukochańszy Tata, Dziadek i Pradziadek

Ś.P.

Henryk REDNOWSKI

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMARŁ, LECZ SIĘ TYLKO ODDALIŁ."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 grudnia 2018r. zmarł w wieku 87 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek i Brat

JAN KLIMOWSKI

Zam. Nowy Targ ul. Orkana 6

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 grudnia 2018 r. zmarła w wieku 69 lat, zaopatrzona Sakramentami Świętymi, nasza ukochana Mama, Babcia i Siostra

BRONISŁAWA CHOWANIEC

Z domu Klamerus

Zam. Łopuszna ul. Gorczańska 10

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 15.12.2018 r. Zmarła w wieku 89 lat Zaopatrzona Sakramentami Św Nasza Najukochańsza Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

Ś.P.

HELENA SPROCH

Zam.Pieniążkowice 21 a

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMARŁ, LECZ SIĘ TYLKO ODDALIŁ."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 2018r. zmarła w wieku 81 lat, zaopatrzona Sakramentami Świętymi nasza ukochana Mama i Babcia

HELENA DĄBROWSKA

z domu KALATA

Zam. Nowy Targ Ludźmierska 8

"Dla świata byłaś tylko cząstką, dla Nas całym światem"

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.12.2018 r. odeszła od nas w wieku 85lat zaopatrzona Sakramentami Św. nasza najukochańsza i najdroższa Żona, Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa

Ś.P.

Aniela KRACIK

Zam. Orawka 200

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 2018 r. zmarł w wieku 67 lat, zaopatrzony Sakramentami Świętymi, nasz ukochany Tata, Dziadek i Brat

JÓZEF BUKOWSKI

Zam. Groń ul. Podhalańska 63

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.12.2018 r. Odeszła od nas w wieku 67 lat Zaopatrzona Sakramentami Św Nasza Najukochańsza Mama, Teściowa, Babcia i Siostra

Ś.P.

HELENA SZLĘK

Zam-Czarny Dunajec Kamieniec Dolny 84

---

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATUŁÓW 6C (OBOK RONDA)

FILIA CZARNY DUNAJEC UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18 tel./fax 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 601 514 635
Zakopane, ul. Nowotarska 18
(vis a vis cmentarza)
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

Paweł Gąsienica-Wawrytko **Kalia**

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodni, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny – kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wiązanki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

AK

ANDRZEJ KRUPA

WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

eprasa.pl a1c0235b32

Drodzy Rodzice! Co tydzień witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. Aby zdjęcie Waszych pociech ukazało się w gazecie, wystarczy Wasza zgoda. Dyrekcji i pracownikom obydwu szpitali dziękujemy za pomoc.

Redakcja

dzieci@24tp.pl

Fot.: Zofia Szwajnos

Szpital Powiatowy im. Dr Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem



Piotr Cudzich, syn Wiktorii i Andrzeja
18.12.18, 3850 g, 56 cm
Gliczarów G.



Madzia Topór, córka Krystyny i Józefa
10.12.18, 3400 g
Witów



Gabrysia Krzeptowska, córka Aliny i Marcina
11.12.18, 4700 g, 61 cm
Biały Dunajec



Tymoteusz Jan Sproch, syn Anety i Grzegorza
11.12.18, 3100 g, 54 cm
Ciche



Antonina Elżbieta Zięba, córka Katarzyny i Szymona
11.12.18, 3250 g, 55 cm
Chochołów



Ania Chyc-Magdzin, córka Magdaleny i Łukasza
16.12.18, 3000 g, 52 cm
Kościelisko



Jan Przeklasa, syn Anety i Krzysztofa
14.12.18, 3400 g, 54 cm
Murzasichle



Kamilek Augustyn, syn Dominiki i Pawła
13.12.18, 3370 g, 56 cm
Kościelisko



Lenka Sikorska, córka Karoliny i Łukasza
13.12.18, 3400 g, 54 cm
Zakopane



Tomasz Stanisław Mrugała, syn Krystyny i Stanisława
13.12.18, 3500 g, 56 cm
Zakopane



Adaś Łapka, syn Magdaleny i Tomasza, braciszek Helenki
6.12.18



Alicja Figas, córka Anny i Mateusza
10.12.18, 2660 g, 51 cm
Nowy Targ

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Wiktor Jeż, syn Sylwii i Szymona
9.12.18, 4340 g, 59 cm
Jabłonka



Błażej Mikłusiak, syn Dominiki i Michała
10.12.18, 3280 g, 56 cm
Kiczory



Aleksandra Anna Gawron, córka Elżbiety i Rafała
10.12.18, 3580 g, 58 cm
Szaflary, Skrzypne



Oleńka Bryniarska, córka Anny i Marka
10.12.18
Niedzica



Antoś Wójciak, syn Katarzyny i Piotra
10.12.18, 3440 g, 56 cm
Lipnica M.



Nikodem Garcarz, syn Aleksandry i Szymona
10.12.18, 4060 g, 56 cm
Waksmund



Emilia Kowalczyk, córka Natalii i Sebastiana
10.12.18, 3660 g, 56 cm
Łopuszna



Antonina Król, córka Jolanty i Rafała
10.12.18, 2860 g, 52 cm
Nowy Targ



Aleksander Głodek, syn Magdaleny i Krystiana
11.12.18, 3430 g, 58 cm
Nowy Targ



Estera Łucja Polańska, córka Kingi i Dariusza
13.12.18, 3170 g, 53 cm
Krościenko



Antoni Majerczyk, syn Krystyny i Bartłomieja
12.12.18, 2760 g, 54 cm
Bańska W.



Bartłomiej Piszczór, syn Wioletty i Dawida
12.12.18, 3130 g, 55 cm
Trute



Julia Zygmunt-Inglot, córka Moniki i Wojciecha
11.12.18, 3410 g, 55 cm
Nowy Targ



Kubuś Kita, syn Iwony i Łukasza
12.12.18, 2900 g, 50 cm
Lipnica M.



Klara Wojtasik, córka Weroniki i Marka
13.12.18, 4300 g, 55 cm
Nowy Targ



Piotruś Michalczewski, syn Angeliki i Wojciecha
13.12.18, 3350 g, 55 cm
Nowy Targ



Małgosia Plewa, córka Barbary i Pawła
14.12.18, 2860 g, 49 cm
Frydman



syn Grażyny i Dariusza Cisków
14.12.18, 3820 g, 53 cm
Sieniawa



syn Marii i Grzegorza Powęskich
13.12.18, 3070 g, 55 cm
Chabówka



Maja Marzena Kalata, córka Marzeny i Piotra
15.12.18, 3200 g, 52 cm
Nowy Targ



Ania Pawlak, córka Joanny i Łukasza
14.12.18, 3180 g, 53 cm
Jabłonka



Laura Krzysica, córka Moniki i Roberta
7.12.18, 3740 g, 54 cm
Morawczyna



Gabriela Jamróz, córka Małgorzaty i Wojciecha
17.12.18, 4000 g, 58 cm
Łapsze N.



córka Anny i Mateusza Nowaków
16.12.18, 2800 g, 54 cm
Zubrzyca D.



syn Karoliny i Marka Hosaniaków
17.12.18, 3930 g, 57 cm
Podszkle



syn A. i M. Bobaków
17.12.18, 3480 g, 57 cm
Rafaczówki



syn Adrianny i Marka Półtoraków, braciszek Wiktorii
17.12.18, 3260 g, 53 cm
Rzepiska



Marcel Mroszczak, syn Justyny i Łukasza
17.12.18, 3850 g, 56 cm
Leśnica

Sara Kubisiak, córka Anety i Pawła
16.12.18, 3650 g, 55 cm
Lipnica M.

Maksymilian Skórka, syn Marioli i Romana
17.12.18, 3070 g, 55 cm
Jabłonka

Julita Katarzyna Brynczka, córka Kingi i Mateusza
13.12.18, 3000 g, 52 cm
Zubrzyca G.

Dawid Luberda, syn Adeli i Leszka
4.12.18, 3800 g, 57 cm
Rabka-Zdrój

towarzyska

Franciszkowi Lassakowi Marysiakowi z Zębu, założycielowi koła parafii Ząb nr 58 w Chicago, z okazji 75. rocznicy urodzin długich dalszych lat życia oraz wszelkiej pomyślności życzy żona Janina z dziećmi i wnukami. (19)

Świeczki się na torcie mienią, obok wiśnie się czerwienią, cudnie pachnie czekolada, a to wszystko z tej przyczyny, że masz dzisiaj imieniny. Andrzejowi Moczarnemu z Zębu najserdeczniejsze życzenia wspaniałego zdrowia i uśmiechu na twarzy życzy żona Anka. (39/K)

Leci rok za rokiem, podążasz odważnym krokiem przez życie - tak trzeba! My Ci życzymy, by tej odwagi Ci nigdy nie zabrakło, by powodzenie Cię nie opuszczało i życie ciągle rozpieszczało! Z okazji 7. urodzin Dawidkowi Sikorze najserdeczniejsze życzenia składają rodzice, dziadkowie, ciocie, wujkowie oraz kuzynostwo. (40/K)

eprasa.pl a1c0235b32

PŁYWANIE. Mistrzostwa Polski

Zakopiańczyk mistrzem Polski w pływaniu

Bezprecedensowy sukces odniósł zakopiańczyk Mateusz Mamcarz w pływaniu. Podczas rozgrywanych w Olsztynie Mistrzostw Polski 14-latków Mateusz Mamcarz wywalczył aż cztery medale, w tym dwa złote.

Pierwszy krążek, i to od razu złoty, zakopiański 14-latek wywalczył na sprinterskim dystansie 50 metrów stylem dowolnym z czasem 23,83, co jest wynikiem tylko o 0,04 sekundy gorszym od rekordu Polski w tej kategorii wiekowej. Drugi krążek, tym razem srebro, M. Mamcarz wywalczył na dystansie 100 metrów stylem motylkowym (delfin).

Drugiego dnia mistrzostw nowo kreowany już mistrz z Zakopanego dołożył kolejny tytuł i brązowy medal. W wyścigu na 50 metrów motylkiem był bezkonkurencyjny, natomiast na dystansie 200 metrów stylem zmiennym uplasował się na trzecim stopniu podium. Trzeciego dnia nasz zawodnik wystartował w wyścigu na 100 metrów stylem dowolnym. Zmęczony zakopiańczyk zajął w nim 4. miejsce w gronie 148 pływaków, co i tak jest dużym sukcesem. W punktacji zdobytych medali Mateusz Mamcarz został sklasyfikowany również na 4. miejscu.

Bardzo dobrze w mistrzostwach zaprezentowała się inna zakopianka - Renata Wilczek, która na dystansie 50 metrów stylem klasycznym zajęła 6. miejsce. Mateusz Mamcarz i Renata Wilczek są zawodnikami KS Płetwal Zakopane, wychowankami trenera Macieja Harasa.

Po ukończeniu szkoły podstawowej Mateusz Mamcarz przeniósł się do Szkoły Sportowej w Oświęcimiu - prawdziwej kuźni pływackich mistrzów, a jego trenerką jest tam Alicja Woźnicka. Na razie wyrównał osiągnięcie swojego pierwszego trenera Macieja Harasa, który też był mistrzem Polski, ale to chyba nie ostatnie słowo ambitnego i pracowitego zakopiańczyka. Ma on w swoim sportowym życiu wsparcie swoich rodziców Małgorzaty i Rafała Mamcarzów, dopingujących swojego syna podczas mistrzostw w Olsztynie, a to jest niezwykle ważne w sporcie, szczególnie tak wyczerpującym i czasochłonnym jak pływanie.

Sukcesy Mateusza Mamcarza i Reni Wilk są chlubą dla KS Płetwal Zakopane i być może zachętą dla zakopiańskich dzieci do uprawiania tej dyscypliny.

zk



Fot.: Archiwum klubu Płetwal

Mateusz Mamcarz na najwyższym stopniu podium Mistrzostw Polski.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE. Puchar Europy

Maryna Gąsienica Daniel wygrała w PE

Maryna Gąsienica Daniel zwyciężyła w alpejskim Pucharze Europy w slalomie gigancie.

Po 2. miejscu, jakie zakopianka osiągnęła w Szweckim Funesdalen, teraz przyszedł bezprecedensowy sukces w postaci 1. miejsca we Włoskim Andalo. To największe osiągnięcie w karierze 24-letniej alpejki. Maryna Gąsienica Daniel prowadziła już po pierwszym przejeździe z przewagą prawie sekundy nad Francuzką Klarą Direz. W drugim przejeździe nasza zawodniczka pojechała też szybko i chociaż nieznacznie przegrała z Francuzką, nie dała sobie wydrzeć wygranej, zwyciężając z przewagą 0,75 sekundy. Dzięki wygranej w Andalo Polka objęła prowadzenie w klasyfikacji generalnej PE w slalomie gigancie.

W wielu dotychczasowych startach Maryna Gąsienica Daniel często nie kończyła któregoś z przejazdów, teraz, jak widać po zdobyciu niezbędnego doświadczenia, jeździ szybko i pewnie. To dobry prognostyk przed kolejnymi startami. Puchar Europy, aczkolwiek startują w nim alpejki z całego świata, to jednak II liga. Jednak może warto poświęcić sezon na starty w tych zawodach, aby ugruntować swoją pozycję w światowym rankingu, zdobyć tyle FIS-punktów, aby być losowanym jak najwyżej w najważniejszych zawodach.

Maryna pochodzi z bardzo usportowionej rodziny, z której wywodzi się wielu olimpijczyków. Jest młodszą siostrą byłej reprezentantki Polski Agnieszki Gąsienicy Daniel, której dobrze zapowiadającą się karierę przerwała groźna kontuzja. Oby ta przypadłość nie dotknęła młodszej „Danielki", bo jest w tej chwili jedyną rozpoznawalną polską alpejką w świecie.

(zk)

KARATE

Mamy wicemistrza świata

Niesamowity wynik Włodzimierza Weselskiego na Mistrzostwach Świata Karate Kyokushinkai w Osace.

Z udziałem około tysiąca zawodników i zawodniczek odbyły się Otwarte Mistrzostwa Świata Karate Kyokushin Full Contakt. Zakopiańczyk Włodzimierz Weselski, po trzech wygranych walkach z reprezentantami Japonii, zdobył tytuł wicemistrza świata.

- *To było bardzo duże wyzwanie dla mnie, musiałem się zmierzyć z czołówką japońskiego karate* - mówi Shihan Włodzimierz Weselski (5 dan). - *Walczyłem z doświadczonymi zawodnikami, którzy latami wygrywali wszystkie swoje pojedynki. Jednak znając siebie, wiedziałem, że tanio skóry nie sprzedam.*

Jak postanowił, tak zrobił i dał z siebie wszystko. Od samego początku turnieju w każdej z walk szedł na mocną i twardą wymianę ciosów. W półfinale po dwóch dogrywkach pokonał mega gwiazdę japońskiego karate, zdobywcę „Wielkiego Szlema Kyokushin" - tak nazywa się zwycięzcę ośmiu kolejnych mistrzostw. Ta twarda, zacięta walka kosztowała go wiele wysiłku. Japończyk kilkakrotnie trafiał zakopiańczyka bardzo mocno, ten jednak nie pozostawał mu dłużny.

Finał także był pełen dramaturgii. Między mistrzami wywiązała się bardzo mocna walka na remis. Konieczne były dwie dogrywki. Niestety, ku zaskoczeniu europejskich kibiców oraz fanów z amerykańskiej Polonii, trzech japońskich sędziów wskazało ostatecznie na zwycięstwo swojego krajana. - *Mimo to, ogromnie się cieszę z tego wyniku, to jedno z moich najcenniejszych trofeów* - podkreśla Włodzimierz Weselski.

Na wspaniałej ceremonii Sayonara, kończącej mistrzostwa, odebrał z rąk Sosui Makoto Nakamury, prezydenta Światowej Organizacji Karate Kyokushinkaikan, tzw. Gold Card BranChief. To przyznawany w uznaniu zasług najwyższy japoński statut. Taką kartę otrzymało tylko 28 osób na całym świecie.

- *Nadmienić trzeba też o występie mojego podopiecznego. Jacek Slosarczyk po wyrównanej walce uplasował się ostatecznie na 5. miejscu, to także niebywały sukces* - dodaje Włodzimierz Weselski. - *Pragnę podziękować panom: Adamowi Bachledzie Curusiowi (seniorowi), Adamowi Bachledzie Curusiowi (juniorowi) oraz Krzysztofowi Wiśniewskiemu za pomoc i wsparcie finansowe, bez którego mój wyjazd do Japonii nie byłby możliwy* - komentuje Shihan Włodzimierz Weselski.

rav



Certyfikat i puchar wicemistrza świata w rękach zakopiańczyka Włodzimierza Weselskiego.

REKLAMA



SPORT

TYGODNIK Podhalański

Więcej zdjęć w internecie na www.24tp.pl

e-mail: sport@24tp.pl

eprasa.pl a1c0235b32

PIŁKA NOŻNA MŁODZIEŻOWA

Piłkarskie święto pod Tatrami

28 drużyn, ponad 300 zawodników w czterech kategoriach wiekowych i fantastyczna atmosfera na wypełnionych po brzegi trybunach. Tak wyglądała II edycja Turnieju HSKI Cup, organizowanego przez Klub Sportowy Zakopane przy wsparciu głównego sponsora – Szkółki Narciarskiej Harenda HSKI.

Turniej odbywał się od piątku do niedzieli w nowo otwartej hali sportowej przy zakopiańskim Gimnazjum nr 1. Na zaproszenie organizatorów w turnieju udział wzięli reprezentanci wiodących klubów, szkółek i akademii piłkarskich w województwie małopolskim.

W dwóch najmłodszych kategoriach wiekowych nie przyznawano miejsc. Liczyła się tylko i wyłącznie radość z gry w piłkę, a nagrodą były atrakcyjne upominki ufundowane przez sponsora turnieju, które wręczał sam święty Mikołaj.

Wśród orlików wygrała ekipa Akademii Piłkarskiej Mam Talent z Krzeszowic przed Hutnikiem Nowa Huta i gospodarzem zmagań KS Zakopanem. Zakopiańczycy zwyciężyli w rywalizacji młodzików. Drugie miejsce przypadło zawodnikom AP Wisły Czarny Dunajec, a trzecie Zawratowi Bukowina Tatrzańska.



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Średnio w najmłodszych kategoriach wiekowych każdy zawodnik rozegrał łącznie około 120 minut.

- Bardzo się cieszymy, że ogrom pracy, jaką włożyliśmy w organizację tegorocznej edycji turnieju, przyniósł wspaniały efekt - cieszy się **Wiktor Pawlica** z KSZ. *- W porównaniu z pierwszą edycją pobiliśmy rekord frekwencji uczestników. Turniej bardzo intensywny. Myślę, że nikt nie mógł narzekać na to, że mało grał. Średnio w najmłodszych kategoriach wiekowych każdy zawodnik rozegrał łącznie około 120 minut. Wyniki były tutaj sprawą drugorzędną. Zależało nam na tym, aby dzieciaki, grając, świetnie się bawiły. Kapitalnie spisali się rodzice, którzy na trybunach stworzyli atmosferę prawdziwego święta. Zebraliśmy mnóstwo pochwał od trenerów klubów, które wzięły udział w turnieju. To bardzo nas cieszy i motywuje na przyszłość. A plany mamy bardzo bogate. Zależy nam na tym, aby z czasem HSKI Cup stał się obowiązkowym turniejem w kalendarzu piłkarskich wydarzeń na Podhalu* - podkreśla Pawlica.

(mz)

SPORTY WALKI

Brzeski pnie się w rankingu

Łukasz Brzeski z NKSW Hoły Team nie przestaje zaskakiwać. Tym razem Podhalanin pokazał się ze świetnej strony w swoim debiucie na gali Babilon MMA 6, która odbyła się w podwarszawskim Raszynie.

Brzeski, który niemal w ostatniej chwili wskoczył do karty walk w zastępstwie kontuzjowanego kolegi klubowego Marcina Kalaty, pokonał przez TKO w 40 sekundzie II rundy jedną z „twarzy" organizacji Babilon MMA Michała Orkowskiego.

Walka toczyła się w kategorii ciężkiej 120 kg. Pierwsza runda to głównie walka w parterze. Brzeski co prawda kilka razy dał się obalić Orkowskiemu, ale za każdym razem umiejętnie wychodził z opresji. Nowotarżanin zdecydowanie więcej sił zachował na drugą rundę i od samego początku ruszył na przeciwnika, zasypując go gradem ciosów, czym po 40 sekundach zmusił sędziego do przerwania pojedynku.



- To była moja 3 walka na przestrzeni 2 miesięcy. Z każdą kolejną czuję się coraz lepiej. Wychodzę do ringu z większym luzem i to bardzo pomaga. Michał jest świetnym grapplerem, dlatego wiedziałem, że po każdym obaleniu muszę jak najszybciej wstać. W miarę to mi się udawało - przyznał zaraz po walce Brzeski.

To była szósta wygrana (szósta przez KO) Brzeskiego w jego siódmym pojedynku w karierze.

Ta wygrana może być dla Brzeskiego odskocznią od pojedynków już z czołówką polskiego MMA. Nieoficjalnie mówi się, że nowotarżanin w kolejnej odsłonie Gali Babilon MMA zmierzy się z legendą sportów walki Marcinem Różalskim. **(mz)**

SKOKI NARCIARSKIE. Puchar Świata

Engelberg szczęśliwy dla Polaków

Po dwutygodniowej przerwie, spowodowanej odwołaniem konkursów w Tittise-Neustadt, rywalizację w Pucharze Świata wznowili skoczkowie narciarscy. Zawody rozegrano w szwajcarskim Engelbergu, co w tłumaczeniu z angielskiego oznacza anielską górę.

Engelberg jest nadal szczęśliwy dla Polaków. Wygrywali tu: Adam Małysz, Kamil Stoch, a nawet Jan Ziobro. W miniony weekend Polacy wprawdzie nie wygrali, ale zdobyli aż 3 miejsca na podium.

W pierwszym konkursie na drugim miejscu uplasował się Piotr Żyła, w tej chwili najlepszy z polskich reprezentantów. Wygrał po raz pierwszy w karierze Niemiec Karl Geiger. Na 9. miejscu został sklasyfikowany Kamil Stoch, który z 11. miejsca po pierwszej serii przesunął się właśnie na 9. miejsce. Z kolei aż o 7 pozycji po serii finałowej spadł Dawid Kubacki, 6. po pierwszej serii.

Ryoyu Kobayashi, lider PŚ w pierwszym konkursie był dopiero 7., ale już w drugim wręcz zdeklasował rywali. W pierwszej serii oddał najdłuższy skok konkursu na odległość 144 m, czym wyrównał rekord skoczni Stefana Krafta. Japończyk lądował jednak bez telemarku i dlatego jego przewaga nad trójką Polaków była niewielka. Nad Stochem 3,2 pkt., nad Żyłą 4,1, a nad Kubackim 6,1.

Druga seria przebiegała w podobnych warunkach wietrznych i lider zmieniał się niemal z każdym skokiem. Skaczący jako szósty od końca Karl Geiger uzyskał 135 metrów i objął prowadzenie. Niestety, sztuka wyprzedzenia Niemca nie udała się Kubackiemu, przegrał o 0,1 punktu. Piotr Żyła też uzyskał 135 metrów, a ponieważ miał spory zapas punktowy z pierwszej serii, objął prowadzenie. Wydawało się, że na pozycji lidera zmieni go Kamil Stoch. Niestety, zębianin zepsuł skok i miał kwaśną minę po wylądowaniu. Uśmiechnął się dopiero wtedy, gdy przy jego nazwisku pojawiła się cyfra 2, a więc pewne podium.

Skaczący jako ostatni Ryoyu Kobayashi znowu był najlepszy, także w drugiej serii, a zatem i w całym konkursie.

Klasyfikacja ułożyła się tak, jak w klasyfikacji generalnej. Prowadzi R. Kobayashi, przed Piotrem Żyłą i Kamilem Stochem.

Zawody w Engelbergu traktowane są jako generalny sprawdzian i prognoza przed Turniejem Czterech Skoczni. Dla polskich skoczków ostatnim testem wartym medali mistrzostw Polski będą zawody, jakie zostaną rozegrane 26 grudnia (drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia) na zakopiańskiej Wielkiej Krokwi.

Konkurs indywidualny. HS-134

I KONKURS:

1. Karl Geiger (Niemcy) 302,0 (135, 141), **2. Piotr Żyła** 297,3 (134, 136), **3. Daniel Huber** (Austria) 295,5 (135, 138,5), **9. Kamil Stoch** (Polska) 288,3 (129, 133), **13. Dawid Kubacki** 280,1 (129, 130), (132,5), **26. Maciej Kot** 259,4 (128,5 (122,5), **31. Stefan Hula** 250,0 (125,5, 122,5), **42. Jakub Wolny** 121,6 (119).

II konkurs:

1. Ryoyu Kobayashi 294,4 (141, 137), **2. Piotr Żyła** 285,1 (137,5, 135), **3. Kamil Stoch** 279,5 (138, 131), **4. Karl Geiger** 278,6 (137, 135), **5. Dawid Kubacki** 278,5 (138,5, 133,5), **22 Jakub Wolny** 252,5 (126, 131,5), **27. Stefan Hula** 244,7 (124,5, 129), **42. Maciej Kot** 107,8 (120).

Program Mistrzostw Polski Seniorów. 26.12:

13.45 - seria próbna, 14.45 - pierwsza seria konkursowa, 15.55 - seria finałowa (30 zawodników po 1. serii), dekoracja zwycięzców (miejsca 1-3).

Zdzisław Karaś

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Skupień i Faron na podium

Fantastycznie rozpoczął się sezon dla niepełnosprawnych sportowców z KS Obidowiec Obidowa.

Witold Skupień po pierwszych trzech startach w fińskim Vuokati został liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata! Po raz pierwszy na podium w PŚ stanęła z kolei Iweta Faron. Skupień na inaugurację PŚ w biegu rozgrywanym techniką klasyczną na dystansie 10 km w grupie stojącej uplasował się tuż za podium, na miejscu czwartym. Dzień później w biegu na 5 km łyżwą zajął miejsce drugie. Z kolei w trzecim dniu rywalizacji 29-latek zwyciężył w sprincie klasykiem. Po trzech startach Skupień zgromadził w „generalce" 230 punktów i ma przewagę 30 „oczek" nad drugim Ukraińcem Gieorgijem Wowczyńskim.



Po trzech startach Skupień zgromadził w „generalce" 230 punktów i ma przewagę 30 „oczek" nad drugim Ukraińcem Gieorgijem Wowczyńskim.

Życiowy sukces w Vuokati odniosła Iweta Faron, która w rywalizacji biathlonistek w biegu na 10 km zajęła trzecią pozycję! Dla 19-latki to pierwsze pucharowe podium w karierze. Faron ponadto zajęła 10. miejsce w sprincie oraz 12. miejsce w klasyku.

(mz)

BIATHLON. Puchar Świata

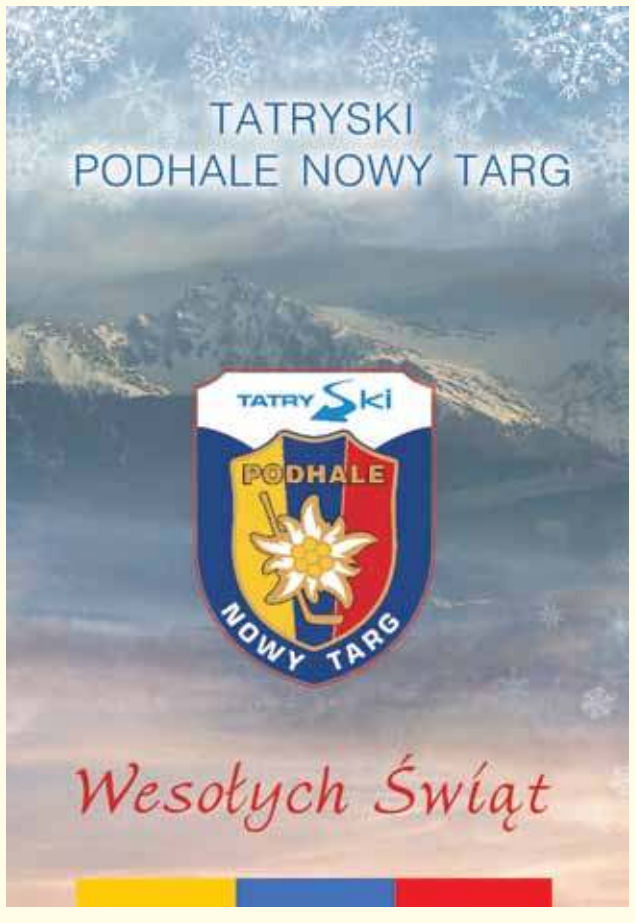
Bezbłędne strzelanie to za mało

Ze Słoweńskiej Pokljuki najlepsi biathloniści świata przenieśli się do pobliskiego Hochfilzen w Austrii, by rozegrać kolejne zawody Pucharu Świata.

Iznowu w polskiej ekipie najlepiej spisała się Monika Hojnisz. Zajęła 5. miejsce w sprincie i była 4. w biegu pościgowym. Hojnisz na strzelnicy jest skuteczna na 95%, ale najlepszym biathlonistkom jeszcze zdecydowanie ustępuje w biegu. Najbardziej było to widoczne w biegu pościgowym. Po sprincie, w którym była bezbłędna na strzelnicy i zajmowała 5. miejsce, wystartowała do biegu pościgowego ze stratą 28,2 sekund do Włoszki Doroty Wierer. Rywalki na strzelnicy pudłowały, a Polka trafiała bezbłędnie, tym niemniej liczne grono biathlonistek biegło razem aż do czwartego - ostatniego strzelania w pozycji stojącej. Hojnisz znowu była bezbłędna i na ostatni 2-kilometrowy odcinek wybiegła jako pierwsza z przewagą 13 sekund. Niestety została doganiona i wyprzedzona przez 3 rywalki i zajęła 4. miejsce. Wygrała Finka Kaisa Makarinen. W klasyfikacji generalnej Hojnisz zajmuje 5. lokatę. W sprincie, który jest jednocześnie kwalifikacją do biegu pościgowego, startowały jeszcze 3 inne reprezentantki naszego kraju. Kamila Żuk mimo 3 niecelnych strzałów uplasowała się na 48. miejscu, zapewniając sobie udział w biegu pościgowym. Ta sztuka nie udała się zawodniczkom BKS WP Kościelisko: Kindze Zbylut i Karolinie Pitoń. Pierwsza z nich, mając tylko 2 pudła, uplasowała się na 61. miejscu, a do biegu pościgowego kwalifikuje się pierwsza sześćdziesiątka. Karolina Pitoń miała aż 4 niecelne strzały i została sklasyfikowana na 85. miejscu. O ile nasze panie w miarę pozytywnie zaznaczają swój udział w PŚ, to nie można tego powiedzieć o biathlonistach. Najlepszy z nich Łukasz Szczurek z BKS WP w sprincie, mając jeden niecelny strzał, uplasował się na 44. miejscu. Inny z reprezentantów kościeliskiego klubu Andrzej Nędza Kubiniec z zerowym kontem był 52., a Grzegorz Guzik, mając 3 pudła, został sklasyfikowany na 72. miejscu.

Zdzisław Karaś

ŻYCZENIA



REKLAMA



eprasa.pl a1c0235b32

PIŁKA NOŻNA MŁODZIEŻOWA

Puchar dla zakopiańczyków

Już po raz 11. odbył się Międzynarodowy Turniej piłki halowej o Puchar Burmistrza Miasta Nowy Targ, którego organizatorem jest Szkółka Piłkarska Górale.

Rywalizacja toczyła się w kategorii wiekowej 2008. Udział w turnieju wzięło 8 drużyn, w tym jedna słowacka.

Grano najpierw w grupach, w których kolejność wyznaczał układ gier w fazie pucharowej.

Ostatecznie po trofeum sięgnęli - kolejny raz w historii - gracze UKS Dwójka Zakopane, którzy w finale pokonali gospodarzy turnieju SP Górali.

Na trzecim stopniu podium stanęli reprezentanci Akademii Piłkarskiej Wierchy Rabka, po wygraniu w serii rzutów karnych ze słowackim FAM Poprad.

Przyznano też tradycyjnie szereg nagród indywidualnych. Królem strzelców został Daniel Pochroń (Wierchy), a najlepszym bramkarzem Mikołaj Błasik (Dwójka Zakopane). Natomiast najlepsi zawodnicy z poszczególnych drużyn to: Bartłomiej Starmach (Przełęcz Łopuszna), Szymon Antolak (Wierchy), Norbert Tętnowski (Górale I), Błażej Gubała (Górale II), Hubert Drobny (Orawa), Radoslav Zodlak (FAM Poprad), Bartłomiej Borzęcki (Dwójka) oraz Karol Gut Misaga (UKS Olszanka Zakopane).

Tekst i fot.: **Maciej Zubek**



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Udział w turnieju wzięło 8 drużyn, w tym jedna słowacka.

PIŁKA NOŻNA

Puchar Wójta pojechał do Sącza

Sokoliki Stary Sącz pokonały Wisłę Kraków 3-1 w finale turnieju A.P. Wisła CUP rocznika 2009 pod patronatem Wójta Gminy Czarny Dunajec Marcina Ratułowskiego. Na najniższym stopniu podium stanęli zawodnicy Hutnika Kraków, którzy w konkursie rzutów karnych pokonali rówieśników z A.P. Limanovii Limanowa.

Prawdziwe piłkarskie święto zgotowali organizatorzy i zawodnicy turnieju A.P. Wisła CUP rocznika 2009 organizowanego przez Akademię Piłkarską Wisła Czarny Dunajec oraz Gminę Czarny Dunajec na hali sportowej w Cichem.

W turnieju wzięło udział 10 zespołów podzielonych na dwie grupy: Szkółka Piłkarska Wisła Kraków, Hutnik Kraków, MKS Mysłowice, Iskra Pszczyna, AP Proszowianka Top Cars, Sokoliki Stary Sącz, Football4pro Bielsko-Biała, Limanovia Limanowa, gospodarze A.P. Wisła Czarny Dunajec oraz zwycięzca turnieju kwalifikacyjnego KS Niedzica.

Swoje grupy wygrały zespoły Limanovii i Proszowianki. Kibicie byli świadkami wielkich emocji w meczach półfinałowych, gdzie w derbowym pojedynku Hutnik prowadził z krakowską Wisłą, ale na 7 sekund przed końcem spotkania wiślacy wyrównali i po rzutach karnych trafili do finału. Zawodnicy Hutnika szybko musieli ocierać łzy, ponieważ w kolejnym spotkaniu czekał na nich zespół z Limanowej. Tym razem przy mocnym dopingu sympatyków Hutnik zwyciężył po serii rzutów karnych i tym samym zajął 3. miejsce w turnieju.

W finale Wisła Kraków szybko objęła prowadzenie, ale podopieczni trenera Tomasza Popieli odwrócili losy meczu i odebrali Puchar z rąk Wójta Gminy Czarny Dunajec.

Sokoliki Stary Sącz: Oskar Plata, Maciej Oświecimka, Dominik Czyżycki, Filip Izworski, Mateusz Górski, Mateusz Kubatek, Mikołaj Opyd. Trener Tomasz Popiela.

Nagrody indywidualne: najlepszy bramkarz: Oliwier Matecki Wisła Kraków, najlepszy strzelec: Szymon Maderak AP Nowa Proszowianka Top Cars oraz najlepszy zawodnik: Mateusz Górski Sokoliki Stary Sącz

- *Jako Akademia Piłkarska Wisła Czarny Dunajec w okresie zimowym bierzemy udział w około 30 turniejach, chcieliśmy jednak zrobić własny turniej, aby promować piłkę nożną w naszym regionie* - mówi Paweł Batkiewicz, koordynator AP Wisła Czarny Dunajec. - *Powstał projekt turnieju AP Wisła Cup i zainteresowanie nim przerosło nasze oczekiwania. Już na pierwszej edycji turnieju pojawiły się Wisła i Hutnik oraz zespoły ze Śląska, które pokonały długą drogę, aby bawić się z nami. Cieszymy się, że turniej stał na bardzo wysokim poziomie i że zespoły, które dzisiaj walczyły na turnieju rocznika 2009 zadeklarowały, że wrócą na kolejne edycje. Dziękujemy Wójtowi Gminy Czarny Dunajec, który wsparł naszą inicjatywę oraz objął patronat nad turniejem. Kolejna edycja już w styczniu, tym razem zmagania rocznika 2010* - dodał Batkiewicz.

Tekst i fot.: **Maciej Zubek**



W turnieju wzięło udział 10 zespołów podzielonych na dwie grupy.

UNIHOKEJ

Weekend bez wpadki

Oba nowotarskie zespoły grające w rozgrywkach ekstraklasy mężczyzn nie zawiodły także w miniony weekend i sięgnęły po komplet punktów w ostatniej w tym roku kalendarzowym serii spotkań.

Szarotka w Tychach dwukrotnie w dwucyfrowych rozmiarach ogrywała tamtejszy zespół Pioniera. Oba mecze to pełna kontrola nowotarżan od pierwszej do ostatniej minuty, czego udokumentowaniem były kolejne łatwo zdobywane przez nich gole. - *Dobre mecze w naszym wykonaniu. Wyglądały dokładnie tak, jak chcieliśmy, realizowaliśmy założenia taktyczne, które doprowadziły nas do dwóch łatwych zwycięstw. Cieszymy się bardzo i z niecierpliwością czekamy już na spotkania derbowe* - ocenił grający trener Szarotki Łukasz Chlebda.

Nieco trudniejszą przeprawę mieli Górale, którzy gościli w Sanoku. Sobotnie starcie nowotarżanie zaczęli od straty dwóch goli w pierwszych niespełna trzech minutach. Szybko jednak zapanowali nad wydarzeniami na parkiecie i jeszcze w pierwszej tercji straty odrobili z nawiązką, a w kolejnych dwóch odsłonach odskoczyli gospodarzom, zwyciężając 10:3.

Zgoła inaczej wyglądał rewanż. Tutaj po 40 minutach Górale prowadzili 10:2 i w 3. tercji najwyraźniej byli już myślami gdzie indziej, bowiem tę część spotkania przegrali 1:6.

- *Do pierwszego meczu przystąpiliśmy chyba z myślą, że on się sam wygra. Dwa stracone gole szybko nas obudziły i potem już graliśmy swoją grę, a to przełożyło się na wynik. W drugim meczu przez dwie tercje graliśmy bardzo dobrze. W trzeciej jednak, zamiast skupić się na grze, zaczęliśmy dyskutować z sędziami i nasza przewaga zaczęła topnieć. Generalnie jednak cieszy komplet punktów, dzięki czemu utrzymaliśmy pozycję lidera w naszej grupie* - ocenił Piotr Kostela z Górali.

Pionier Tychy – Gorący Potok Szarotka 3:14 (1:3, 0:5 2:6) i 4:12 (1:7, 1:2, 2:3)

Bramki dla Szarotki: I mecz: Hamrol, Jachymiak 3, D. Widurski 2, Słowakiewicz 3, Chlebda 2, Zacher, Ł. Widurski, Kozubal. **II mecz**: Ligas 2, D. Widurski, Chlebda 2, Słowakiewicz, Kozubal 2, Hamrol 3, Chrobak.

Szarotka: Udziela (Fryźlewicz) - Chrobak, Ligas, Chlebda, Ł. Widurski, Kozubal, Hamrol, Słowakiewicz, Zacher, Jachymiak, Niziołek, D. Widurski.

Wilki Sanok – Górale Nowy Targ 3:10 (2:3, 0:5, 1:2) i 8:11 (1:3, 1:6, 6:2)

Bramki dla Górali: I mecz: Kostela 3, Karol Pelczarski 2, Turwoń, Szal, Ciapała, Jaskierski, Konrad Pelczarski. II mecz: J. Korczak 5, Pazdro, Barszczewski, Gotkiewicz, Tomalak, Jaskierski, samobójcza.

Górale: Pawlik (Janusz) - Gotkiewicz, Kostela, Barszczewski, Kaczanowski, Vogel, Tomalak, Pazdro, Ciapała, Turowń, Szal, A. Tylka, Karol Pelczarski, Konrad Pelczarski, J. Korczak, Cyrwus, Jaskierski.

(mz)

SNOWBOARD. Puchar Świata

Ze zmiennym szczęściem

Rywalizację w Pucharze Świata rozpoczęli snowboardziści. Nieźle, ale ze zmiennym szczęściem zaprezentowały się dwie nasze reprezentantki Aleksandra Król i Weronika Biela.

Pierwsza z nich, nowotarżanka Aleksandra Król, w pierwszych zawodach rozegranych we włoskim Carezza zajęła w slalomie gigancie równoległym 11. miejsce.

Drugie zawody w tej samej konkurencji odbyły się w Cortina d`Ampezzo, tam, gdzie Franciszek Groń Gąsienica zdobył pierwszy medal olimpijski dla Polski w dyscyplinach zimowych. W olimpijskiej miejscowości zakopianka Weronika Biela uplasowała się na 14. miejscu. W Carezza Weronika Biela nie ukończyła pierwszego przejazdu, tak samo jak Aleksandra Król nie została sklasyfikowana w Cortina d`Ampezzo.

Obie snowboardzistki są członkiniami zakopiańskich klubów: Aleksandra Król - KS F 2 Dawidek Team, a Weronika Biela - AZS Zakopane.

(zk)

BIATHLON. Puchar IBU i Juniorski PŚ

Polskie zaplecze bez rewelacji

Równolegle z Pucharem Świata zaplecze pierwszych kadr biathlonowych poszczególnych federacji rywalizowało w Pucharze IBU i Juniorskim PŚ.

Nasi biathloniści i biathlonistki nie osiągnęli w nich jakichś spektakularnych sukcesów. Puchar IBU został rozegrany we włoskiej Ridnaun Val Ridanno. Zaczęły sztafety. Polska sztafeta podwójna w składzie: Marcin Szwajnos (BKS WP Kościelisko) i Kamila Cichoń została sklasyfikowana na 16. miejscu. Sztafeta mieszana w składzie: Anna Mąka, Tomasz Jakieła, oboje BKS WP, oraz Magdalena Gwizdoń i Mateusz Janik została zdyskwalifikowana. W sprincie najlepiej spisała się Gwizdoń, zajmując 16. miejsce, Mąka z 4 niecelnymi strzałami była 54., Janik uplasował się na 29. miejscu, a Jakieła był 51. W biegu pościgowym największy progres zanotowała Anna Mąka, która ukończyła bieg na 29. pozycji, Gwizdoń była 17. Tomasz Jakieła przesunął się na 41. miejsce, a Mateusz Janik nie wystartował, bowiem udał się do Hochfilzen, aby uzupełnić skład polskiej sztafety.

Kadra polskich juniorek i juniorów wystartowała w szwajcarskim Lenzerheide. I tu też było bez rewelacji. W biegach indywidualnych nasze biathlonistki uplasowały się odpowiednio: 17. Patrycja Stanek, 19. Magda Piczura, 52. Joanna Jakieła, wszystkie BKS WP Kościelisko, 23. była Daria Gębicka i 41. Natalia Tomaszewska, wychowanka kościeliskiego klubu. W biegach juniorów najwyżej sklasyfikowany został Wojciech Filip na 28. miejscu, Przemysław Pancerz był 40., a zawodnik BKS WP Wojciech Skorusa uplasował się na 53. miejscu. Podobnie było w biegach sprinterskich: Patrycja Stanek była 16., a Joanna Jakieła, która w biegu indywidualnym pomyliła się aż 7 razy, w sprincie po 3 pudłach zajęła 20. lokatę. Jakieła w odróżnieniu od wielu polskich biathlonistek biega jednak dobrze i przy lepszym strzelaniu powinna plasować się w światowej czołówce juniorek. W sprincie najlepszym polskim juniorem był Pancerz - 23. miejsce, a Skorusa był 29. Kolejne zawody z cyklu Puchar IBU odbędą się w austriackim Obertilliach, IBU Junior we francuskim Station Des Rousses - wszystko w najbliższym tygodniu. Mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców zostały zaplanowane na 28-30 grudnia w Dusznikach-Zdroju.

(zk)

REKLAMA



eprasa.pl a1c0235b32



eprasa.pl a1c0235b32